

BLAŻOWA



Nr 157  
lipiec-sierpień 2017 r.  
ISSN 1234-2300

# KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł

Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa

*Park Miejski  
w Błazowej.*



*Dni Błazowej 2017 - str. 18.*



*Starych Potraw Smak i Urok - str. 15.*



*XI Dni Futomy - str. 21.*





# GMINNE WYDARZENIA



*Piknik rodzinny - str. 53.*



*Seminarium naukowe w gimnazjum - str. 51.*



*Szkoła promująca zdrowie - str. 54.*



*Zakończenie roku w błazowskim gimnazjum - str. 63.*





Tak się składało, że niemal w każdym numerze „Kuriera” wspominałam kogoś bliskiego, kto odszedł do wieczności – naszych kolegów redakcyjnych Jasia Grabosia i Zbyska Nowaka, współpracownika z Wrocławia Stanisława Drewniaka, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej Zdzisława Srokę. Jasia i Zbyska bardzo brak w naszym zespole, a wraz ze śmiercią Zdzisława skończyły się wyjazdy na sesje dziennikarskie w różne ciekawe zakątki Polski. Pan Stanisław służył radą i pomocą w kwestiach edytorskich.

Śmierć każdego człowieka pozostawia pustkę w sercach tych, co zostają. 9 czerwca odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku moją Mamę.

Mówi się, że matka to najważniejsza osoba w życiu każdego człowieka. Niestety, z perspektywy czasu to stwierdzenie zanika, niszczyje w społeczeństwie. Śmierć bliskiej osoby w jednej chwili potrafi przewrócić ludzkie życie do góry

## DRODZY CZYTELNICY!

nogami. Na pewne słowa, czyny, gesty jest już za późno. A ja już nigdy, do nikogo nie powiem – mammo.

Nam, dzieciom, wydaje się, że ta straszna chwila – śmierć rodziców – nie nadejdzie nigdy. A jednak nadchodzi, bo to nieuchronne.

Mama była skromną, zwyczajną kobietą. Po prostu żoną i matką. Wychowała sześcioro dzieci. Z ojcem przeżyli w zgodzie 63 lata. Pamiętam jej proste, matczyne nauki. „Żyj tak, aby przez ciebie nikt nie płakał”. „Pamiętaj, żeby nikt z twojego domu nie wyszedł głodny”. „Jeśli zrobiłaś dla kogoś coś dobrego, nigdy mu tego nie wypominaj”.

Czy okazałam się pilną uczennicą? Nie mnie to sądzić.

Niech wiersz rzeszowskiej poetki Doroty Kwoki będzie hołdem dla mojej Mamy i dla wszystkich matek, których już nie ma wśród nas.

### Śpiew ptaka

Mów do mnie mammo  
mów śpiewem ptaka  
uspokajając rozdzrganą kołyskę

Mów do mnie mammo  
mów piórem wiatru  
chcę poczuć dotyk twych skrzydeł

Mów do mnie mammo  
mów muśnięciem liścia  
spadającego z jabłoni

Nie mówiąc nic  
po prostu do mnie mów  
bym usłyszała ciebie  
w ogrodzie ciszy  
mammo

Dorota Kwoka

W numerze wakacyjnym odnajdziemy informacje o pracy burmistrza i samorządu. Zajrzymy do szkół, gdzie bardzo dużo się działo. Będziemy gościć w bibliotekach publicznych, gdzie uroczyście pasowano uczniów klas pierwszych na czytelników. Jak przeprowadzić rozmowę kwalifikacyjną w dobrym tonie opowie Anna Lorenz-Filip. Przeczytamy wspomnienie o najstarszym mieszkańcu Rzeszowa Edmundzie Bocheńskim i jego związkach z Błażową. Dużo się działo na błażowskim stadionie – jar-

mark, granie na swojską nutę, Dni Błażowej to imprezy warte odnotowania na szpaltach „Kuriera”. Jak stworzyć drzewo genealogiczne? – doradzi Kazimierz Sikora. Dr Edward Marszałek zaprowadzi nas do lasu. Poza tym sporo humoru, dobrej poezji, nieco literatury. Publikujemy wywiad z dyrektorem GOK Andrzejem Wróblem. Przeczytamy relację Małgorzaty Kutrzeby z XI Dni Futomy.

Współpracę z „Kurierem” zakończył dietetyk Arkadiusz Niestrój ze względu na zmianę planów życiowych. Bardzo mu dziękuję za poświęcony nam czas.

Życzę Państwu udanych wakacji, bo pozostało ich jeszcze miesiąc.

### ZACIENIENIE

Z czeluści cieni jak u Dantego  
wyłania się myśl  
moja własność  
Nie odczyta jej dokładny rezonans  
magnetyczny  
ani tomograf  
Znajdziesz myśli uwolnione  
zawiścią na portalach  
internetowych  
Tęsknoty nie znajdziesz łatwo  
schowana głębiej  
Nadziei trzeba podać rękę  
aby nie przepadła  
w biegu niedbałego świata  
Opilki niezmiernego dobra  
mijają nas w drodze  
płoną jak meteoryty  
Tapeta tresowanych mózgów  
skąpi uczuć i prawdy  
Nie pozwólmy jej wniwecz obrócić  
świata  
Danego nam raz jeden na zawsze

Zdzisława Górka

Danuta Heller  
Redaktor naczelna

**BURMISTRZ BŁAŻOWEJ, AGROCENTRUM BŁAŻOWA**  
zapraszają mieszkańców gminy Błażowa  
do udziału w konkursie  
pod hasłem

**NAJPIĘKNIEJSZY**  
**OGRÓD**  
Atrakcyjne nagrody!

Oceniane będą walory estetyczne i wizualne  
obejścia ogrodu.  
Zgłoszenia chętnych do 10 sierpnia 2017 r.  
u sołtysów poszczególnych miejscowości.  
Zwycięzców wyłoni profesjonalna komisja.  
Rozstrzygnięcie konkursu w dniu  
3 września 2017 r.  
podczas Gminnego Święta Chleba i Miodu.

**Serdecznie zapraszamy!**



**12 maja 2017 r.** – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.

**12 maja 2017 r.** – sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w Błażowej.

**15 maja 2017 r.** – III Kongres Stowarzyszeń Regionalnych województwa podkarpackiego. Gminę Błażowa podczas Kongresu reprezentowali dr Małgorzata Kutrzeba (będąca w Komitecie organizacyjnym), burmistrz Błażowej, Augustyn Rybka, Józef Chmiel oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej i Stowarzyszenie Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej.

**16 maja 2017 r.** – uroczyste obchody Dnia Patrona w błażowskim gimnazjum.

**17 maja 2017 r.** – wizytacja (wraz z wykonawcą i inspektorem nadzoru) placu budowy drogi gminnej Błażowa Dolna „Na Wale”.

**17 maja 2017 r.** – oględziny szkód wyrządzonych na drogach gminnych przez gwałtowne opady deszczu w miejscowości Lecka.

**18 maja 2017 r.** – spotkanie z projektantem w sprawie budowy tegorocznych dróg gminnych dofinansowanych z tzw. środków poscaleniowych.

**18 maja 2017 r.** – podpisanie porozumienia w sprawie partnerskiego projektu Fundacji Generator Inspiracji, Podkarpackiego Centrum Hipoterapii, Gminnej Biblioteki Publicznej w Chmielniku, Miejskiego Centrum Kultury w Boguchwałę, gmin: Błażowa, Boguchwała, Chmielnik, Lubenia oraz przedstawicieli młodzieży w ramach Programu Lokalne Partnerstwo PAFW 2016-2017 p.n. ŚIEĆ MIEJSC PRZYJAZNYCH MŁODZIEŻY.

**20 maja 2017 r.** – Błażowska Noc Muzeów – podczas obchodów kolejnej już edycji tej imprezy można było zwiedzać Muzeum Społeczne, Muzeum Pisanek, prywatne Muzeum Potoki Augustyna Rybki oraz obejrzeć okazałą kolekcję starych fotografii w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej.

**22 maja 2017 r.** – podsumowanie projektu „Młodzieżowa Szkoła Biznesu” (współfinansowanego przez Narodowy Bank Polski), w którym uczestniczyła młodzież z Zespołu Szkół w Błażowej.

**23 maja 2017 r.** – wizyta w Zespole Szkół w Błażowej w związku z planowanym utworzeniem oddziału przedszkolnego i ewentualnych inwestycji związanych z realizacją tego zamierzenia.

**24 maja 2017 r.** – spotkanie z naturoterapeutą dr Jerzym Ziębą.

**25 maja 2017 r.** – posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej.

**26 maja 2017 r.** – walne zebranie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Błażowej.

**28 maja 2017 r.** – okolicznościowa impreza plenerowa z okazji Dnia Dziecka, Matki i Ojca zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej

**29 maja 2017 r.** – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

**29 maja 2017 r.** – Majówka z Sienkiewiczem – konkurs czytelniczy zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Futomie.

**30 maja 2017 r.** – w Hali Sportowej Zespołu Szkół w Błażowej odbyło się

seminarium pod patronatem Sługi Bożej Anny Jenke – Apostołki Fatimy.

**31 maja 2017 r.** – w Domu Ludowym w Piątkowej odbył się koncert uczniów błażowskiej Szkoły Muzycznej.

**1 czerwca 2017 r.** – w Szkole Podstawowej w Nowym Borku odbył się Dzień Dziecka współorganizowany przez Szkołę Podstawową w Nowym Borku i Szkołę Podstawową w Błażowej Dolnej.

**1 czerwca 2017 r.** – podsumowanie i zakończenie sezonu siatkarskiego 2016/2017 Klimy Błażowa, podczas którego udało się wywalczyć historyczny awans do II Ligi Siatkarskiej.

**2 czerwca 2017 r.** – uczestnictwo w uroczystych obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego zorganizowanego przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

**2 czerwca 2017 r.** – wizyta w Komendzie Miejskiej w Rzeszowie w celu przedstawienia zagadnień dotyczących stanu bezpieczeństwa w naszej gminie.

**4 czerwca 2017 r.** – obchody Gminnego Świąta Ludowego.

**4 czerwca 2017 r.** – Starych Potraw Smak i Urok oraz Wojewódzki Przegląd Kapel Ludowych.

**5 czerwca 2017 r.** – wręczenie błażowskiej młodzieży certyfikatów za udział w projekcie Świadomego Planowania Przestrzennego.

**6 czerwca 2017 r.** – spotkanie organizacyjne w sprawie realizacji planowanej inwestycji lokalnego przetwórstwa spożywczego, którego jednym z głównych celów będzie powstanie linii produkcyjnej do wyciskania soków z owoców i warzyw.



**7 czerwca 2017 r.** – w Urzędzie Gminy w Chmielniku odbyło się robocze spotkanie przedstawicieli gmin Chmielnik, Błażowa i Hyżne związane z realizacją projektu na e-usługi.

**7 czerwca 2017 r.** – wizyta w rzeszowskim oddziale Radia „Eska” związana z promocją Dni Błażowej 2017.

**7 czerwca 2017 r.** – spotkanie okolicznościowe błażowskich seniorów.

**9 czerwca 2017 r.** – podsumowanie i wręczenie nagród laureatom VII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci „Bezpiecznie na wsi to podstawa – środki chemiczne to nie zabawa” zorganizowanego przez KRUS.

**9 czerwca 2017 r.** – udział w walnym zebraniu przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Błażowej.

**12 czerwca 2017 r.** – posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.

**12 czerwca 2017 r.** – spotkanie z dyrekcją Zespołu Szkół w Błażowej w sprawie planów budowy placu zabaw dla dzieci.

**13 czerwca 2017 r.** – uroczysty komers klas III błażowskiego gimnazjum.

**16 czerwca 2017 r.** – odbiór powykonawczy drogi gminnej Błażowa Dolna „Na Wale”.

**17 czerwca 2017 r.** – zebranie przedstawicieli Spółdzielni Telekomunikacyjnej OST w Tyczynie.

**17-18 czerwca 2017 r.** – Dni Błażowej 2017.

**19 czerwca 2017 r.** – walne zebranie Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej.

**23 czerwca 2017 r.** – spotkanie z redaktorem Andrzejem Rutkowskim z tygodnika „Poradnik Rolniczy” oraz błażowskimi rolnikami dotyczące obecnej sytuacji rolnictwa w naszej gminie oraz na Podkarpaciu.

**24 czerwca 2017 r.** – III Błażowski Bieg Nocny.

**27 czerwca 2017 r.** – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

**27 czerwca 2017 r.** – walne zebranie Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy IMPULS.

**28 czerwca 2017 r.** – w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie nastąpiło uroczyste wręczenie Kapeli Ludowej z Futomy nagrody za całokształt pracy artystycznej, ufundowanej przez Zarząd Województwa Podkarpackiego.

**29 czerwca 2017 r.** – zebranie Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej.

**30 czerwca 2017 r.** – wyjazd do Piątkowej i Futomy w sprawach bieżących spraw sołeckich.

**Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój**

## SIEĆ MIEJSC PRZYJAZNYCH MŁODZIEŻY

**18 maja 2017 r.** została zawarta Umowa Partnerska na rzecz realizacji projektu pn. Sieć Miejsc Przyjaznych

Młodzieży w ramach partnerskiego projektu Fundacji Generator Inspiracji, Podkarpackiego Centrum Hipoterapii, Gminnej Biblioteki Publicznej w Chmielniku oraz Miejskiego Centrum Kultury w Boguchwale. Celem projektu jest stworzenie warunków do zwiększenia aktywności młodzieży w działaniach na rzecz lokalnych społeczności. Umowę podpisali przedstawiciele zainteresowanych instytucji, samorządowcy oraz członkowie Nieformalnych Grup Młodzieży. Składam serdeczne podziękowania dla pani Moniki Kozdraś-Grzesik za szczególne zaangażowanie w realizację tego projektu oraz dla bardzo aktyw-

nej i pomysłowej błażowskiej młodzieży.

**Jerzy Kocój**



**18 maja 2017 r.** została zawarta Umowa Partnerska na rzecz realizacji projektu pn. Sieć Miejsc Przyjaznych Młodzieży.



# INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

**12 maja 2017** roku odbyła się XXXVI nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

Rada na nadzwyczajnym posiedzeniu podjęła uchwałę, która dotyczyła:

**Uchwała Nr XXXVI/169/2017** – przyjęcia Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi Lecka.

**29 maja 2017** roku odbyła się XXXVII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami. Następnie przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś oddał głos dyrektorowi Podkarpackiej Izby Rolniczej Arkadiuszowi Bębnowi, który pogratulował radnemu Rady Miejskiej Sławomirowi Kowalowi zajęcia pierwszego miejsca w wyborach „Chłopa Roku”. Poinformował, że ta impreza odbyła się 23 kwietnia 2017 roku w Raclawicach, a jej celem było przede wszystkim upowszechnianie wiejskiej kultury, ukazanie życia wsi, jej tradycji i obrzędowości.

W drugim punkcie Rada przyjęła informację na temat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie gminy przedstawionej przez komendanta Miejsko-Gminnego OSP druha Macieja Pałaca i prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP druha Romana Łacha.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji asp. szt. Mariusza Pilszaka, komendanta Komisariatu Policji w Dynowie, na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i gminie.

W czwartym punkcie Rada podjęła uchwały:

**Uchwała Nr XXXVII/170/2017** – w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa.

**Uchwała Nr XXXVII/171/2017** – w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2017 r.

**Uchwała Nr XXXVII/172/2017** – zmieniająca uchwałę nr XIX/88/2016 z dnia 14 marca 2016 r. Rady Miejskiej w Błażowej w sprawie przyjęcia do realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Błażowa”.

**Uchwała Nr XXXVII/173/2017** – w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w trybie bezprzetargowym części działki nr 1441 położonej w Błażowej, o pow. 0.03 ha.

**Uchwała Nr XXXVII/174/2017** – w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym części gruntu działki ozn. w ewid. nr 160/2, położonej w Błażowej przy ul. Myśliwskiej.

**Uchwała Nr XXXVII/175/2017** – w sprawie powierzenia, utworzenia i prowadzenia PSZOK.

W punkcie piątym, ostatnim, radni składali postulaty, za pytania i wnioski.

**27 czerwca 2017** roku odbyła się XXXVIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

Na początku sesji burmistrz Błażowej i przewodniczący Rady Miejskiej uroczyście wręczyli stypendia sportowe uzdolnionej młodzieży z terenu gminy Błażowa za wybitne wyniki sportowe osiągnięte w roku 2016. Następnie Jerzy Kocój, bur-

mistrz Błażowej, odczytał protokół z dnia 12 czerwca br. w sprawie przyznania jednorazowego stypendium sportowego w roku kalendarzowym 2017 na okres sześciu miesięcy, tj. od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. następującym zawodnikom:

- Dominikowi Barłogowi – sztuki walki i samoobrony „Bushi-Do”,
- Emilii Skibie – tenis stołowy,
- Zuzannie Wielgos – tenis stołowy,
- Julii Wróbel – akrobatyka sportowa,
- Michałowi Wróblowi – akrobatyka sportowa,
- Radosławowi Kanachowi – piłka nożna.

Burmistrz Błażowej i przewodniczący Rady Miejskiej pogratulowali młodym sportowcom wytrwałości, zaangażowania i ducha walki. Podziękowali także rodzicom i trenerom za wspieranie młodych sportowców.

Na posiedzenie Rady Miejskiej przyszli mieszkańcy ul. A. Krajowej i Błażowej Dolnej, sąsiadujący z oczyszczalnią ścieków. Poinformowali obecnych na sesji, między innymi prezesa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. o uciążliwym zapachu (fetorze) wydobywającym się z oczyszczalni ścieków. Zapytali także, czy gmina ma zabezpieczone środki finansowe na wybudowanie nowej oczyszczalni ścieków lub modernizację obecnej? Na powyższe pytania odpowiedzieli Paweł Kruczek, kierownik oczyszczalni ścieków w Błażowej i burmistrz Błażowej. Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że powyższa sprawa zostanie poruszona na najbliższym posiedzeniu wspólnym komisji Rady Miejskiej.

W drugim punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami. W kolejnym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat inwestycji realizowanych na terenie gminy.

W czwartym punkcie Rada przyjęła informację na temat działalności placówek służby zdrowia na terenie gminy. Informację złożyli: lek. med. Lucyny Mik-Maciejczuk, kierownik Przychodni Rejonowej w Błażowej, Kazimiera Kocój-Turczyn, zastępca dyrektora Zakładu Opieki Długoterminowej i Paliacji w Błażowej, Stanisław Gutkowski, zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych ZOZ nr 2 w Rzeszowie oraz Ewa Skoczyńska, zastępca dyrektora ds. medycznych ZOZ nr 2 w Rzeszowie.



*Stypendia sportowe dla uzdolnionej młodzieży z terenu gminy.*



Punkt piąty dotyczył przyjęcia sprawozdania z realizacji budżetu za rok 2016 i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla burmistrza Błażowej za 2016 rok.

Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy Błażowa za rok 2016 było przedmiotem dyskusji radnych na posiedzeniu wspólnym Komisji ds. Gospodarczych, Budżetu, Finansów Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji ds. Obywatelskich Rady Miejskiej w dniu 12 czerwca 2017 r. Rada podczas komisji, zaopiniowała wykonanie budżetu gminy i odniosła się do sprawozdania, badając jego poprawność pod względem formalno-rachunkowym oraz czy rzetelnie odzwierciedla stan rzeczywisty.

Podczas sesji radni zostali zapoznani z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej z wykonania budżetu za 2016 rok, którą odczytała Urszula Czarnik, skarbnik gminy. Ponieważ na sesji nie było chętnych do dyskusji w tej sprawie, głos oddano przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Zbigniewowi Szali, który zapoznał Radę z treścią opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 25 maja 2017 roku w sprawie wykonania budżetu za 2016 r. wraz z informacją o stanie mienia komunalnego oraz sprawozdaniem finansowym za 2016 rok gminy Błażowa, wnioskiem Komisji Rewizyjnej w Błażowej z dnia 25 maja 2017 roku i protokołem z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w dniu 25 maja 2017 roku. W/w poinformował Radę, że Komisja Rewizyjna skierowała do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie pismo dotyczące zaopiniowania wniosku w sprawie udzielenia absolutorium burmistrzowi Błażowej za 2016 rok.

Następnie przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś poprosił o zabranie głosu Urszulę Czarnik, skarbnik gminy i odczytanie Uchwały nr 1/26/2017 z dnia 31 maja 2017 roku Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej o udzielenie absolutorium dla burmistrza Błażowej za 2016 rok. W głosowaniu w sprawie udzielenia Jerzemu Kocojowi, burmistrzowi Błażowej, absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok udział wzięło 15 radnych, uchwała w wyniku głosowania została przyjęta.

Burmistrz podziękował skarbnikowi gminy, sekretarzowi gminy oraz pracownikom podlegających im referatów za dobrą współpracę i współdziałanie na rzecz gminy. Podziękowania skierował także w stronę przewodniczącego Rady Miejskiej w Błażowej oraz radnych Rady Miejskiej.

W szóstym punkcie Rada podjęła następujące uchwały:

**Uchwała Nr XXXVIII/176/2017** – w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego gminy Błażowa za rok 2016 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu.

**Uchwała Nr XXXVIII/177/2017** – w sprawie absolutorium dla burmistrza Błażowej za 2016 rok.

**Uchwała Nr XXXVIII/178/2017** – w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa.

**Uchwała Nr XXXVIII/179/2017** – w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2017 r.

**Uchwała Nr XXXVIII/180/2017** – w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod urządzenie, obiekty dla rekreacji i wypoczynku oraz pod drobny handel i usługi w Błażowej.

**Uchwała Nr XXXVIII/181/2017** – w sprawie dofinansowania projektu pn. „Wdrożenie e-usług w systemie oświaty oraz administracji publicznej w gminach Chmielnik, Błażowa, Hyżne.

W punkcie siódmym, ostatnim, radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

Ewelina Olszowy

## AKTUALNIE BOLESNE

Nieme bomby rujnują Aleppo  
wniwiecz obraca się świat homo sapiens  
Rozkołysana balia Śródziemnego morza  
uśpi setki innych, którym zdawało się,  
że wyrwali się z piekła

Zapada się nadzieja kiedy  
na salonach polityki konstruują  
nieustępliwą wojnę

Tęsknoty są obosieczne – za tamtym  
i za niewiadomym tutaj  
Myśli dotyczą brzegu w nadziei  
Tłoczą się w czekaniu w Cale  
jak żelazne opiłki uczone magnezu

Wyszkolona tapeta mózgu rozrywa  
najpierw siebie i innych wokół  
W wiecznej czeluści takiego nieba  
nie ma hurys i haremów  
Tylko czarno-czerwona pomyłka

Zdzisława Górka



Serdecznie zapraszamy!

Ul. 3 Maja 10, Błażowa  
Pn.-Pt.: 8.00 -17.00  
Sb.: 8.00-13.00  
Tel. +48 508 932 615

### OFERUJEMY :

- ❖ SZEROKIEJ GAMY ZIOLA JEDNORODNE
- ❖ HERBATY ZIOLOWE
- ❖ HERBATY ŚWIATA NA WAGE
- ❖ PRZYPRAWY NA WAGE
- ❖ OLEJE, OLIWY
- ❖ WYSZUKANE KAWY ZIARNISTE NA WAGE
- ❖ KOSMETYKI NATURANE





## INWESTYCJE W GMINIE

1. Firma STRABAG Sp. z o.o. zakończyła prace przy przebudowie drogi gminnej Błażowa Dolna „Na Wale”. Na odcinku ponad 1600 m b położono nową nawierzchnię asfaltową, usypano nowe pobocza, przebudowano ponad 40 przepustów oraz udrożniono przydrożne rowy. Inwestycja została dofinansowana w kwocie około 370 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.
2. Zakończono remont drogi gminnej Błażowa Dolna „Wola”. Na odcinku ponad 700 m dosypano nową łupkowo-tłuczniową nawierzchnię oraz udrożniono przydrożne rowy.
3. Zakończono remont drogi gminnej w miejscowości Błażowa Dolna. Na łączniku pomiędzy odremontowaną drogą „Na Wale” a drogą nr ew. 1081 położono nawierzchnię asfaltową.
4. W błażowskim parku zamontowano dodatkowe oświetlenie. Cztery lampy parkowe umiejscowione w drugiej alejce umożliwią bezpieczne poruszanie się po ścieżkach.
5. Przy sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej wykonano chodnik z kostki brukowej. Nowa nawierzchnia brukowa ułatwia dojście do GOK-u jak i do sali widowiskowej, w której mieści się Muzeum Pisanki.
6. Decyzją Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie z dnia 2.06.2017 roku gmina Błażowa pozyskała dotację w kwocie 60.000,00 zł na zadanie pn.: „Wewnątrz instalacja gazowa i kotłownia o mocy 139 kW pracująca na cele c.o. budynku sali widowiskowej i Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej”.
7. W Szkole Podstawowej w Błażowej rozpoczynają się prace remontowe celem dostosowania pomieszczeń szkolnych pod oddział przedszkolny. Na parterze trzeciego pawilonu, przeznaczonego na przedszkole, przewidziano wymianę drzwi wejściowych, odmalowanie korytarzy i sal, wyremontowanie szatni oraz dostosowanie sanitariatów dla młodszych dzieci. Przed wejściem do oddziału przedszkolnego zostanie ułożony chodnik z kostki brukowej.
8. W centrum Błażowej postawiono urządzenie multimedialne, tzw. infokiosk z dostępem do internetu. W najbliższym czasie nad urządzeniem postawiona zostanie wolno stojąca wiata z konstrukcji stalowej oraz ławki. Cały teren wokół infokiosku zostanie zagospodarowany na nowo. Zostanie ułożony chodnik z kostki brukowej, posadzone zostaną nowe rośliny i krzewy oraz zamontowane dodatkowe oświetlenie.
9. Końcem maja 2017 roku zlecono budowę wiaty przy liceum w Błażowej. Wiata o konstrukcji stalowej zabudowana płytami poliwęglanowymi ma służyć jako zadaszenie dla karetki i chronić samochód przed różnego rodzaju czynnikami atmosferycznymi.

Jadwiga Odój

## PRZEBUDOWA PLACU ZIELENI W CENTRUM BŁAŻOWEJ

Rozpoczęła się przebudowa placu zieleni w centrum Błażowej naprzeciwko plantów.

W miejsce starych nawierzchni brukowych, drzew i żywopłotu powstanie

nowy chodnik, ławki, lampy oraz trawnik i nasadzenia.

Dodatkową atrakcją tego miejsca będzie INFOKIOSK z Internetem, z dostępem do Wi-Fi oraz możliwością

doładowania telefonów komórkowych. Działania te mają na celu poprawę estetyki miasta oraz wdrożenie innowacyjnych technologii.

red.





# INFORMACJA URZĘDU MIEJSKIEGO

Urząd Miejski w Błażowej informuje mieszkańców gminy Błażowa, że z dniem 1 lipca 2017 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów (Dz. U. poz. 19 z 2017 r.).

Rozporządzenie określa szczegółowy sposób selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów oraz kiedy wymóg selektywnego zbierania uważa się za spełniony.

Frakcje odpadów zbiera się w pojemnikach oraz dopuszcza się zbieranie wybranych frakcji odpadów w miejscu ich wytworzenia w workach.

Selektywnie zbiera się:

**1) Papier:** w skład wchodzi odpady z papieru, w tym tektury, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury, zbiera się w pojemnikach (workach) **koloru niebieskiego** oznaczonych napisem „Pa-

**pier”.**

**2) Szkło:** zbiera się w podziale na szkło bezbarwne i kolorowe, **szkło bez-**



**barwne zbiera się w pojemnikach (workach) koloru białego z napisem „Szkło bezbarwne”, a szkło kolorowe w pojemnikach (workach) koloru zielonego z napisem „Szkło kolorowe”.**

**3) Metale,** w skład wchodzi odpady metali, w tym odpady opakowaniowe z metali, odpady z tworzyw sztucznych, w tym odpady opakowaniowe tworzyw

sztucznych, oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe w **pojemnikach (workach) koloru żółtego z napisem „Metale i tworzywa sztuczne”.**

4) tworzywa sztuczne,

5) odpady ulegające biodegradacji, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów, zbiera się w pojemnikach (workach) koloru brązowego z napisem „Bio”.

Zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców gminy o zbieranie odpadów w sposób selektywny oraz oddawanie w terminach określonych w harmonogramie dla poszczególnych miejscowości.

Równocześnie informujemy, że odpady wystawione do odbioru w innych workach nie będą odbierane przez Gospodarkę Komunalną w Błażowej Sp. z o.o.

**Edward Rybka**





## Aktywny Samorząd

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie zaprasza do ubiegania się w roku 2017 o dofinansowania w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd

**Program obejmuje następujące obszary wsparcia:**

**MODUŁ I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:**

**Obszar A – likwidacja barier transportowych:**

Zadanie 1 - pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowaniu do posiadanego samochodu,  
Zadanie 2 - pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,

**Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:**

Zadanie 1 - pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,  
Zadanie 2 - dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

**Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:**

Zadanie 2 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,  
Zadanie 3 - pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,  
Zadanie 4 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny (co najmniej na III poziomie jakości),

**Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej;**

**MODUŁ II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym;**

**Wnioski przyjmowane będą w terminach:**

Moduł I - 01.03.2017 - 30.08.2017  
 Moduł II - 01.03.2017 - 30.03.2017 oraz 01.09.2017 - 10.10.2017

w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów,  
 Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Centrum, bądź pod numerami telefonu:  
**17 8594823 wew. 7 lub 519585427**

Druki wniosków można pobrać ze strony internetowej: **bip.powiat.rzeszow.pl**

## ROZPOCZYNAMY BŁAŻOWSKI PROGRAM RODZINA 3 PLUS

Celem programu jest umożliwienie rodzinom posiadającym co najmniej troje dzieci zapewnienie korzystania z ulg i rabatów w punktach handlowych i usługowych partnerów, którzy przystąpili do programu. Gmina Błażowa dołączyła do czterech gmin, które już taki program wprowadziły dla swoich mieszkańców. Karty Rodzina 3 PLUS uprawnione osoby mogą otrzymać w Urzędzie Miejskim w Błażowej w pokoju nr 6. Rabaty u partnerów projektu obowiązują głównie na terenie gmin: Błażowa, Głógów Małopolski, Boguchwała, Trzebownisko, Hyżne, a także w Rzeszowie i innych miejscowościach.

Więcej informacji na: <http://www.blazowa.com.pl/>.

Firmy z gminy Błażowa, które przystąpiły do programu to: GRENA Elżbieta Pęcka, INSBUD Andrzej Rząsa, KLIMA, STARY BANK, ONYKS, OPAL Dynów, BAZA WĘGLA Stanisław i Wiesław Kołodziej.

Zachęcamy kolejne przedsiębiorstwa do uczestnictwa w programie Rodzina 3 Plus. Proponujemy przedsiębiorstwom reklamę w „Kurierze”.

**J.K.**

## STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ – CD.

### WSPOMNIENIE CZAR...

Kochamy oglądać stare fotografie i wspominać chwile, które wtedy razem przeżywalismy. Choć tamte czasy nigdy już nie powrócą, na szczęście na zdjęciach będą wieczne.

Prezentuję Państwu kolejne zdjęcia przysłane przez Zofię Koszykowską, dokumentujące życie na Błażowszczyźnie.



*Ksiądz Józef Kruczek podczas śniadania po Pierwszej Komunii Świętej, 1964 rok – pośrodku Zofia Koszykowska i Anna Dołozycka.*



*1965 r. Rocznica Pierwszej Komunii Świętej. Z. Koszykowska, Teresa Bator (Mazur), Kazia Początek, Roman Kotkowicz, Teresa Piszcz.*



*Bliźniaczki Marta i Ania Krztoń, Ela Gubernat, Zofia Koszykowska, Basia Krztoń, Zygmunt Gubernat, Marek Koszykowski, Wiesiek Chochrek, Aldek Koczela.*



Jak zwykle zachęcam Państwa do podzielenia się swymi wspomnieniami nie tylko w postaci starych zdjęć. Może na łamach „KB” ktoś zechce nakreślić jakąś historię związaną z naszym regionem, opowiedzieć ciekawą historię rodzinną, zainteresować innych swoją pasją?

**Jakub Heller**



*1964 r. przed kościołem Grażyna Czapla (obecnie Kulasa), Krystyna Słaby, Z. Koszykowska, Tosia Chylek (Karnas).*



*1970 r. zakończenie VIII klasy. Pierwsza od prawej Teresa Hus (Jakubczyk). Z tyłu siedzą Teresa Piszcz, Grażyna Czapla, Adam Bąk.*



*Nauczyciele: Adam Lorenowicz, Rozalia Jaśkiewicz, Jadwiga Pleśniak, Anna Słupek. Stoi Władysław Kozubek, dalej Teofil Jaśkiewicz, Ignacy Wencel. Pod drabinkami siedzą m.in. Alicja Pruszyńska i Zofia Wencel.*





*Przemawia Tadeusz Woźniak – dyrektor LO w Błażowej.*



*Od lewej: Helena Kaczmarek – nauczycielka, Zofia Wlazło – żona lekarza med. Agenor Cassina – farmaceuta, Jan Kaczmarek – nauczyciel, Halina Koszykowska, Danuta Cassina – farmaceuta. Dwie osoby po prawej to nie są mieszkańcy Błażowej. Dzieci: Basia Wlazło, Ewa Kaczmarek, Grażyna Bróż, Zofia Koszykowska, Marek Koszykowski.*



*Pani Helena Kaczmarek z Zofią Koszykowską i jej bratem na tle starej szkoły podstawowej.*



*Przedstawienie w przedszkolu.*



*Z nauczycielem Michałem Rabczakiem.*



## ŚWIĘTO LUDOWE W BŁAŻOWEJ

**Święto Ludowe** – święto polskiego ruchu ludowego, obchodzone od 1931 r. w pierwszym dniu Zielonych Świątek.

W polskim ruchu ludowym myśl ustanowienia własnego święta, wzorowana była na dniu Święta Pracy. Decyzję o utworzeniu Święta Ludowego podjęto 5 czerwca 1927 na Kongresie Stronnictwa Chłopskiego, przyjmując uchwałę, że: „Dniem Święta Stronnictwa Chłopskiego jest pierwszy dzień Zielonych Świątek, który wszyscy członkowie każdego roku powinni obchodzić w sposób uroczysty przez wywieszenie sztandarów Stronnictwa, ozdobienie domów zielenią itp.” Ostateczna decyzja w sprawie święta została jednak podjęta 15 marca 1931 na kongresie zjednoczeniowym ruchu ludowego. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego 9 maja 1931 podjął uchwałę w sprawie pierwszych obchodów Święta Ludowego. W 1934 Sekretariat Naczelny SL podkreślił że Święto Ludowe musi mieć charakter święta chłopskiego, a w uroczystościach mogą uczestniczyć tylko sztandary organizacji wiejskich, przede wszystkim SL, ZMW RP Wici, spółdzielni i organizacji rolniczych.

W 1939 władze sanacyjne zakazały publicznych obchodów święta, w czasie których dochodziło do chłopskich wy-

stąpię antyrządowych. W okresie okupacji niemieckiej ludowcy sporadycznie obchodzili swoje święto. Święto obchodzono potajemnie w domach lub lasach, gdzie znajdowały się oddziały Batalionów Chłopskich. Po zakończeniu II wojny światowej władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmieniły charakter święta stając się jego współgospodarzem.

Tyle Wikipedia.



*Wszystkich przybyłych powitała pani prezes Małgorzata Drewniak.*

Jak co roku, błażowscy ludowcy obchodzili swoje święto **4 czerwca 2017 r.** Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym, na którą udały się poczty sztandarowe w asyście orkiestry dętej, zaproszeni goście, członkowie PSL, wierni. Po Mszy św. uroczystość

kontynuowano w kawiarni GOK Arkadia. Głos zabrała pani prezes PSL Małgorzata Drewniak.

Zwracając się do zebranych powiedziała: „W imieniu własnym i Zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Błażowej serdecznie witam gości, koleżanki i kolegów na kolejnym spotkaniu z okazji Święta Ludowego”.

Prezes Małgorzata Drewniak powitała przybyłe na uroczystość grono znacznych gości. Powitała więc:

- poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Błażowa: Błażowej Dolnej, Białki, Lecki, Futomy, Piątkowej i Nowego Borku,
- poczty sztandarowe Kół Łowieckich Szarak, Sarenka i Bielik,
- orkiestrę dętą z Błażowej,
- wiceprezesa Zarządu Powiatowego i prezesa Zarządu PSL gminy Dynów kolegę Marka Kota,
- radnego Rady Powiatu Rzeszowskiego Stanisława Najdę,
- radnego Rady Powiatu Rzeszowskiego kolegę Aleksandra Stochmała,
- burmistrza Błażowej kolegę Jerzego Kocoja,
- Józefa Szczepańskiego,
- delegata Podkarpackiej Izby Rolniczej kolegę Tadeusza Kuśnierza z małżonką,
- Zarząd Gminny Związku Młodzieży Wiejskiej w Błażowej,
- prezesa honorowego Zarządu Miejsko-Gminnego kolegę Józefa Solarza,
- byłego prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego PSL kolegę Jana Kocoja,
- prezesa Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej Wiesława Wolskiego,
- prezesa BS w Błażowej Mariusza Króla,
- prezesa SKR z Błażowej Marię Kotulę,
- prezesa Gospodarki Komunalnej w Błażowej Jerzego Kmiotka,
- prezesa LKS Błażowianka Jana Kustrę,
- prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej Małgorzatę Kutrzebę z mężem,
- zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”: Danutę, Annę i Jakuba Hellerów, Augustyna Rybkę i współpracownika redakcji Józefa Chmiela,
- gospodarza tego obiektu Dyrektora GOK kolegę Andrzeja Wróbla,



*Członkowie jednostek OSP pospieszyli z gratulacjami.*



– prezesa Zarządu Gminnego OSP druha Romana Łacha, prezesów poszczególnych jednostek OSP: druhów Piotra Jurka, Pawła Kruczka, Jarosława Trojanowskiego, Stanisława Caga i Macieja Trafidło,  
 – prezesów i łowczych z Kół Łowiec-  
 kich: Ryszarda Husa, Wiesława Batora, Mieczysława Paściaka i Wojciecha Witka,  
 – przewodniczącego Zarządu Miasta Czesława Cyrana i sołtysów gminy Błazowa Grażynę Sowę i Adama Sapę,  
 – przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z Anną Słupką,  
 – wszystkich członków i sympatyków PSL.

Spotkanie było okazją po podziękowań, co też pani prezes uczyniła.

„Dziękuję Zarządowi Gminnemu PSL, osobom: Grażynie Sowie, Annie Karnas, Dominice Kiełboń, Wiesławowi Batorowi, Wojciechowi Chochrekowi, Pawłowi Kruczce, Stanisławowi Chuchli, Jerzemu Kocójowi, Sławomirowi Kowalowi, Januszowi Kusiowi, Robertowi Pleśniakowi, Tadeuszowi Kuśnierzowi, Januszowi Szpali i Stanisławowi Cagowi za przygotowanie poczęstunku i współorganizację dzisiejszego spotkania oraz serdecznie dziękuję paniom obsługującym dzisiejszą uroczystość.

Dziękuję myśliwym z Kół Łowiec-  
 kich za niespodziankę i przygotowanie poczęstunku z dziczyzny, a szczególnie Kołu Bielik, Stanisławowi Husowi i Wiesławowi Batorowi.

Dziękuję wszystkim za przybycie i udział w uroczystości, za zaangażowanie i pomoc w krzewieniu naszej pięknej polskiej tradycji”.

Pani prezes przypomniała o zaszczytnym tytule Chłopa Roku, jakim uhonorowano radnego Sławomira Kowala. Chłop Roku odebrał należne gratulacje.

Popłynęło wiele ciepłych życzeń pod adresem ludowców, które przewijały się we wszystkich okolicznościowych wystąpieniach.

Burmistrz Jerzy Kocój docenił wkład członków PSL w rozwój gminy we wszelkich aspektach.

Uroczystość kontynuowano na stadionie LKS Błazowiaanka. Uroczysty charakter święta podkreślił „Mazurek Dąbrowskiego odegrany przez orkiestrę dętą.

Zebranych na stadionie powitała Małgorzata Drewniak.

„Szanowni goście koleżanki i kole-  
 dzy, uczestnicy Święta Ludowego.

*Trzeba przyłożyć rękę do pluga i tak orać zagon polski, by nie zabrakło chleba dla nikogo na tej ziemi* – tak nauczał Polaków Prymas Polski Kardynał Tysiąclecia Stefan Wyszyński. Ten chleb przywołany w myśl wybitnego polskiego duchownego ma wymiar symboliczny. Oznacza bowiem pokarm, ale też dobrą pracę i godziwą płacę, zgodę w rodzinach, bezpieczeństwo indywidualne i państwowe, jedność narodową oraz przestrzeń do



Od lewej Stanisław Najda i Mariusz Król.

rozwoju wspólnot samorządowych. Pierwsze obchody Święta Ludowego przypadły na 110. rocznicę bitwy pod Racławicami. – *Chciano, aby zdecydowana większość narodu, którą wówczas stanowili chłopci, miała swoje święto. Chciano przypomnieć, że ci co żywią i bronią – co było napisane na kościuszkowskich sztandarach – też powinni mieć swoje prawa.* To święto ziemi, wsi, rolników, dla których najwyższym dobrem jest ziemia którą uprawiają.

To jedno z najpiękniejszych polskich świąt, wyrosłe z tradycji ludowych, mocno zakorzenionych na ziemi błazowskiej. W tym roku mija 80 lat od poświęcenia sztandaru ludowego w Futomiu, co napawa nas wielką dumą.

Dla PSL, od zarania, Święto Ludowe było świętem radości i chluby z naszego dziedzictwa i wartości. Ale jednocześnie – debatą nad działaniami społeczno-gospodarczymi i politycznym dla ojczyzny oraz zadaniami na przyszłość.

Wieś i rolnicy muszą iść prostą drogą opartą na uczciwości, wartościach chrześcijańskich, aby walczyć o dobro dla wszystkich.

Wszystkim uczestnikom Święta Ludowego przekazuję serdeczne życzenia zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Bądźmy dla siebie lepsi, życzliwi i otwarci wobec tych, którzy w różnorodny sposób służą polskiemu rolnictwu, polskiej ziemi, Polsce. Niech dobrych dni i zdarzeń będzie jak najwięcej. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe szukamy porozumienia ze wszystkimi, którzy są gotowi do codziennego współdziałania pod zielonymi sztandarami dla dobra Polski.

*Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!* Dziękuję za uwagę i wszystkiego dobrego”.

Piękna pogoda, rzadkość tej wiosny, dopisała. To sprawiło, że świętowanie w blaskach słońca było niezapomnianym przeżyciem.

**Danuta Heller**



W kawiarni Arkadia zgromadzili się członkowie i sympatycy PSL.

## PANIE Z KLUBU SENIORA POLECAŁY

4 czerwca 2017 r. podczas cyklicznej imprezy „Starych potraw smak i urok” panie z Klubu Seniora „Pogodna Jesień” serwowały same pyszności. Potrawy przyrządzone według starych receptur smakowały znakomicie.

### Wiejski bochen chleba – na zakwasie

W ciągu 36 godzin 3-krotnie dodawana ciepła woda i mąka żytnia, żeby zakwas był ciepły.

Pieczony w piecu chlebowym, napalonym drewnem.

**Babka albo bułka z szafranem** – pieczona na kwaśnym mleku (bez margaryny)

Podawana w niedzielę na śniadanie z kawą zbożową.

Szafran to najdroższa przyprawa świata i najczęściej fałszowana (kurkuma), pozyskiwana z kwiatów krokusa.

**Piernik staropolski św. Jakuba**, pieczony na prawdziwym miodzie i karmelu

Po zbiorze miodu pszczelego pielgrzymi jechali wozami z końmi – w podzięce – na odpust do Krzemienicy w kościele parafialnym pw. św. Jakuba. Z tej okazji pieczono ten piernik i zabierano go ze sobą.

### Gęś faszerowana pęczakami i suszonymi grzybami

Co roku na wiosnę kupowano na targu małe gąski, które pasły się na trawie i kąpały w stawie. Jesienią pozyskiwano pierze na pierzyny, poduszki i beciki dla małych dzieci. Mięso było dodatkiem do kapusty, smalec służył do omasty,

a na większe uroczystości pieczono całą gęś faszerowaną kaszą – w piecu piekarskim. Kaszę pozyskiwano z jęczmienia, który był uprawiany w każdym gospodarstwie.

Obecnie w sprzedaży są gęsi owsiane, czyli karmione tylko owsem. Paszy już się im nie podaje, dlatego mięso gęsi jest drogie i mało popularne w Polsce.

Kiedy zabrakło chleba, pieczono **proziaki** – podawano dla żeńców, pastuchów z masłem, serem, powidłem.

D.H.

**Chleb na miodzie** – pszenno-żytni, z dodatkiem ziemniaków i miodu – zachowuje świeżość i nie kruszy się.

### SMAROWIDŁO GAJOWEGO – DO CHLEBA

SKŁAD: wędzonka, słonina, grzyby (pieczarki), pieprz, sól

Miało zastosowanie do robienia kanapek z kiszonym ogórkiem.

### GOMÓŁKI – suszone w bradurze, w piecu po pieczeniu chleba albo na słońcu

SKŁAD: ser biały, jajko, sól

Używano do barszczu, zabierano w daleką podróż. Były pożywne, nie psuły się.

### SER ŻÓŁTY (różne smaki)

– kminek  
– mięta  
– szczypior  
– czosnek niedźwiedzi

SKŁAD: mleko, ser biały, masło, jaja, szczypta sody

Sery można było przechowywać w spiżarniach, bez lodówek, zabrać w daleką podróż.

### PIEROGI Z KASZĄ GRYCZANĄ

Koło domu zasiany był zagon gryki, która kwitła na biało, a jesienią dojrzewała i z niej uzyskiwano kaszę gryczaną.

Często używano jej jako nadzienie do pierogów, które były codziennym posiłkiem.

SKŁAD: mleko, ser biały, masło

### NAD MORZEM

Kiedy słońce praży kąpiel na plaży  
Odpoczywaniu piasków  
Które przez żywioł  
Były bardzo poniewierane

Morskie wielobarwne karawany  
Ze źródłami rzekami  
Znikające pojawiające  
Wodogrzmoty

Czy gdybym popływał w morzu  
Zapomniałbym że jestem  
W życia żywiole

Kazimierz Oblój



Klub Seniora „Pogodna Jesień” – zdobywca nagrody w kategorii produkty mięsne.



## STARYCH POTRAW SMAK I UROK WOJEWÓDZKIE SPOTKANIE KAPEL LUDOWYCH

Na stadionie sportowym w Błażowej w dniu 4 czerwca br. odbyła się impreza „Starych potraw smak i urok” oraz Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych. To już XXII edycja tej imprezy promującej walory regionalnej kuchni i muzyki ludowej, która ma charakter konkursu. Kiermasze, wystawy, urządzenia rekreacyjne dla dzieci to dodatkowe atrakcje przygotowane dla jej uczestników.

W przeglądzie wzięło udział dwadzieścia kół i organizacji kobiecych z całego Podkarpacia, które zgłosiły do konkursu 73 potrawy. Ponadto serwowano poza konkursem dziesiątki rozmaitych kulinarnych pyszności. Można było skosztować różnorodnych pierogów, gołąbków, serów, wiejskiego chleba i innych zapomnianych staropolskich potraw. Jak co roku, impreza przyciągnęła wiele osób, a ogromne zainteresowanie sprawiło, że potrawy wprost znikwały ze stoisk. Polska to kraj niepowtarzalnych smaków, kuchnia regionalna zachwyca i to ona jest jednym z argumentów, by przyjechać w tym dniu do Błażowej. Spożywane od lat potrawy są dziełem gospodyń kultywujących zasady smacznego gotowania, a ich przypomnienie to także ochrona smaku rodzimych potraw, aby przetrwał do następnych pokoleń. Warto prezentować produkty regionalne, bo przecież one także świadczą o przeszłości regionu i obrazują przywiązanie do tradycji.

Ponieważ prezentacja miała charakter konkursu, walory potraw oceniało powołane przez organizatora imprezy jury, którego przewodniczącym był

**Marcin Purgacz**, Ambasador Marki Podkarpackie Smaki. W skład komisji dokonującej oceny serwowanych dań weszły także panie: **Barbara Rajzauer** – od wielu lat współpracująca z GOK w Błażowej w zakresie promocji kuchni podkarpackiej i kultury ludowej – z PODR w Boguchwale, **Agata Wiącek** – menadżer hotelu Alabaster oraz **Ewelina Szeliga** – właścicielka cukierni Eliza, mistrz cukiernictwa.



*Hanna Marszałek i Jacek Marszałek  
– pierwsza nagroda w kategorii mistrz  
i uczeń.*

Regulamin konkursu określił cele, wśród których należy wyróżnić takie jak: zachowanie tradycyjnych umiejętności w dziedzinie sztuki kulinarnej i niepowtarzalnych smaków produktów żywnościowych, promocja produktów

lokalnych i tradycyjnych, kreowanie regionu jako miejsca silnie wspierającego wytwarzanie, żywności wysokiej jakości, wymiana informacji pomiędzy uczestnikami konkursu i ich integracja. Wśród kryteriów oceny potraw wymieniono w szczególności oryginalność i związek z regionem, tradycyjny sposób przyrządzania, walory smakowe danej potrawy, estetykę ekspozycji i opis prezentowanych produktów. Komisja kierując się wymienionymi przesłankami przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

– **Nagrodę za Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku”** w wysokości 300 zł oraz **bon na produkty firmy PRYMAT o wartości 500 zł** otrzymało KGW Ulanica za *zrazy wołowe*.

– **W kategorii dania jarskie nagrody równorzędne w wysokości 200 zł każda otrzymali:**

KGW w Białce za *roladę ziemniaczaną z pieczarkami*,

KGW Chmielnik za *gomółki z kminem*,

Koło Kobiet Malawa za *gołąbki z pęczaku, grochu i z policzkami wołowymi*,

Zespół Śpiewaczy „Lubenianki” za *paszтет ziemniaczany*,

Towarzystwo Kultury i Rozwoju Wsi Harta za *pierogi z pokrzywy i twarogu*.

– **W kategorii dania mięsne nagrody równorzędne w wysokości 200 zł** otrzymali:

Klub Seniora „Pogodna Jesień” za *gęś po staropolsku nadszwaną pęczakiem i suszonymi grzybami*,



*Kapela Ludowa Widelanie.*



*Jury konkursu kapel – od lewej Maria Kula, Jolanta Danak-Gajda i Emilia Jakubiec-Lis.*

KGW Błażowa Górna za *karkówkę w kapuście z jabłkiem*.

– W kategorii **wypieki i chleby nagrodę w wysokości 200 zł** otrzymało KGW Nowy Borek-Przylasek za *sernik z orzechami*.

– W kategorii **miody, produkty z miodu i na bazie miodu nagrodę w wysokości 200 zł** otrzymało KGW Piątkowa za *miodownik z orzechami i kremem kawowym*.

– W kategorii **sery i inne produkty mleczne nagrodę w wysokości 200 zł** otrzymały Sery u Sowy za *ser podpuszczkowy z czosnkiem niedźwiedzim*.

– **Nagrody rzeczowe** otrzymali:

KGW Piątkowa za *lemoniadę z czarnego bzu*

Leda – Ser za *roladę serową*.

Ze względu na znaczenie idei konkursu dla ochrony kulinarnego dziedzictwa, a także promowanie produktów tradycyjnych, upowszechnianie wiedzy na ich temat wśród społeczeństwa oraz edukację młodego pokolenia w zakresie zapomnianych potraw przyznano **równorzędne wyróżnienia po 100 zł każde** dla następujących uczestników konkursu:

KGW Hyżne za *roladę marchewkową z serem kozim*,

KGW Laskówka za *smalec warzywny*,

KGW Nowy Borek za *zajęca*,

KGW Grabownica za *schab w warzywach*,

Podkarpackie Stowarzyszenie Twórców Rękodzieła Artystycznego „Impresja” za *makowiec zwijany*,

Stowarzyszenie Kultywowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej za *chleb z łopaty*,

KGW Borówki za *klopsiki w zalewie octowej*,

KGW Hermanowa za *pierogi z jabłkami z sosem truskawkowym*.

W ramach imprezy „Starych potraw smak i Urok”, jak co roku, odbywał się konkurs kapel ludowych. Muzyka ludowa to jeden z najstarszych przejawów kultury duchowej każdej grupy etnicznej. Towarzyszyła naszym przodkom od zawsze w życiu codziennym i religijnym, była prosta i radosna, a przede wszystkim płynęła prosto z ich serc. Przetrwała na wsi, przekazywana drogą zapamiętywania. Jej siłą jest lokalność i unikatowość – w każdej wiosce ta muzyka powstaje nieco inaczej. To właśnie od nas zależy, czy przetrwa w takiej postaci, czy będzie tylko jakimś odblaskiem przeszłości. Organizując ten konkurs staramy się dołożyć skromną cegiełkę do tej ogromnej pracy, jaką jest podejmowanie inicjatyw w zakresie ochrony, popularyzacji i dokumentacji autentycznego muzykowania oraz śpiewu ludowego. W czasie przeglądu oceniana jest autentyczność tradycji muzycznych, oryginalność strojów i instrumentów oraz zgodne z tradycją wykonanie. Celem naszego konkursu jest także odkrywanie i promowanie młodych muzyków zapewniających lokalną ciągłość kulturową.

Występy kapel były oceniane przez profesjonalne jury złożone ze znawców folkloru, któremu przewodniczyła **Jolanta Danak-Gajda**, etnomuzikolog, znana rzeszowska dziennikarka, ekspert w zakresie badań przemian dokonujących się w obrębie repertuaru muzycznego oraz składu kapel i orkiestr weselnych. W skład komisji weszły także panie **Emilia Jakubiec-Lis** – muzyk wo-

kalista, kulturoznawca i socjolog, pracownik Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie oraz **Maria Kula** – etnolog, instruktor WDK w Rzeszowie.

W konkursie wzięło udział 13 kapel ludowych oraz 4 wykonawców w kategorii mistrz-uczeń, którzy otrzymali następujące nagrody i wyróżnienia.

W kategorii kapel:

**Grand Prix:** w wysokości 700 zł – **Kapela Ludowa TRZCINICOKI**,

**I nagroda:** w wysokości 600 zł – **Kapela Ludowa KURASIE**,

równorzędna **I nagroda** w wysokości 600 zł – **Młodzieżowa Kapela Ludowa MŁODA HARTA**,

**II nagroda** w wysokości 500 zł – **Kapela PRZEWROTNIACY**,

równorzędna **II nagroda** w wysokości 500 zł – **Kapela Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie**,

trzecią równorzędną **II nagrodę** otrzymała **Kapela WARZANIE**,

**III nagroda** w wysokości 400 zł – **Kapela Ludowa WIDELANIE**,

równorzędna **III nagroda** w wysokości 400 zł – dla **Kapeli Ludowej MŁODE KURASIE**,

trzecią równorzędną **III nagrodę** w wysokości 400 zł otrzymała **Kapela Ludowa POGÓRZANIE**.

**Wyróżnienia równorzędne** w wysokości po 300 zł każde otrzymali:

1. Kapela Ludowa DYNOWIANIE,

2. Kapela Ludowa z FUTOMY,

3. Kapela Ludowa GRABOSZCZANIE,

4. Kapela Ludowa KMIECIE.

**W kategorii mistrz-uczeń: I nagroda** w wysokości 500 zł – Hanna Marszałek i Jacek Marszałek.

Trzy równorzędne **wyróżnienia** w wysokości 200 zł każde otrzymali:



*Koło Gospodyń Wiejskich Białka.*



*KGW Ulanica – nagroda za Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku.”*





„Starych potraw smak i urok” wraz z towarzyszącym jej Wojewódzkim Spotkaniem Kapel Ludowych od dwudziestu dwu lat cieszy się dużym zainteresowaniem.



I nagroda dla kapeli „Młoda Harta”. Od lewej: burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, dyrektor WDK w Rzeszowie Marek Jastrzębski, Andrzej Sowa.

– Henryk Marszał i Hubert Haracz,  
– Barbara Sowa i Andrzej Sowa,  
– Marceli Grzegorzak i Andrzej Sowa.

**Nagroda specjalna** w wysokości 300 zł – **Tadeusz Pytlak** z Kapeli *Graboszczanie* za kultywowanie starodawnych, tradycyjnych technik gry.

Jury podkreśliło wysoki poziom tegorocznych prezentacji, staranny dobór repertuaru i zgodny z tradycją skład kapel.

Wyraziło także uznanie i szczerze podziękowania dla animatorów tradycyjnego nurtu muzycznego, za pozyskiwanie młodych ludowych muzyków, a organizatorom oraz sponsorom po-

dziękowało za piękny klimat dla ludowego muzykowania.

Należy dodać, że impreza „Starych potraw smak i urok” wraz z towarzyszącym jej Wojewódzkim Spotkaniem Kapel Ludowych od dwudziestu dwu lat cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko w środowisku lokalnym. W tym dniu przyjeżdżają z całego Podkarpacia smakosze wiejskiego jadła oraz miłośnicy muzyki ludowej. Gminny Ośrodek Kultury stara się pozyskiwać partnerów do współpracy, sponsorów i środki finansowe z różnych źródeł zewnętrznych. Tegoroczna edycja imprezy została zorganizowana przy wsparciu finansowym

KSOW w ramach dwuletniego planu operacyjnego na lata 2016-2017. Ponadto nagrody finansowe w konkursie kapel ufundował dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, Starostwo Powiatowe, gmina Błażowa, Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej. Nagrody finansowe w konkursie kulinarnym ufundowało Starostwo Powiatowe, gmina Błażowa, Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej. Nagrody rzeczowe ufundowała Firma PRYMAT, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale oraz Podkarpacka Izba Rolnicza. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

**Alicja Budyka**



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Materiał opracowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej.

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedsięwzięciem współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Na lekcji pani pyta Jasia:  
– Jasiu, czy twoim zdaniem wszystkie grzyby są jadalne, czy może są też niejadalne?

– Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko raz.

\*\*\*

– Tatusiu, kto to jest szef?

– Jest to taki człowiek, który przychodzi do pracy późno, jeśli ty przyszedłeś wcześniej, a przychodzi wcześniej, jeśli ty się spóźniłeś.

## Książ Dziekan Jacek Rawski

Księżo Dziekanie, w dniu Twoich imienin życzymy radości z pełnionej posługi kapłańskiej, podążania drogą Bożą ku świętości, obfitości łask Bożych od naszego Pana i błogosławieństwa na każdy dzień życia. Do tego dużo zdrowia.

Rada Miejska, burmistrz Błażowej Jerzy Kocój i redakcja „Kuriera Błażowskiego”.



## DNI BŁAŻOWEJ 2017

Dni Błażowej to największa impreza plenerowa organizowana na terenie gminy. Tegoroczna edycja, która odbyła się w dniach 17-18 czerwca przyciągnęła rzesze widzów i to nie tylko mieszkańców gminy, ale również gości z odległych miejsc województwa. Głównymi organizatorami imprezy byli: burmistrz Błażowej, przewodniczący Rady



*Samorządowcy kontra kobiety.*

Miejskiej oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Organizacyjnej pomocy udzieliło również wiele błażowskich środowisk.

W sobotę, pierwszego dnia imprezy, przypadającego na 17 czerwca, pogoda niezbyt dopisywała. Nad Błażową wisiały deszczowe chmury, jednak w niczym to nie przeszkadzało, by odbył się zaplanowany na ten dzień mecz piłki nożnej. O godzinie 16.00 gwizdek sędziego rozpoczął rozgrywkę pomiędzy drużynami: samorządowcy kontra kobiety z Dzielącej Akademii Piłkarskiej w Dębicy, który zakończył się wygraną panów. Dodatkowo na ten dzień przygotowano ciekawy program z licznymi atrakcjami.

Nowa odsłona błażowskiego parku i zaplanowana tam impreza z pewnością przyciągnęłyby tłumy, jednak brzydka pogoda z opadami deszczu i silnym, porzywym wiatrem pokrzyżowała organizatorom plany. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych plenerowe kino letnie przeniesione zostało do sali widowiskowej GOK, gdzie o godzinie 20.00 odbyła się projekcja filmu „ILUZJA”. Zainteresowanie było duże, a atrakcją podczas oglądania było relaksowanie się na plażowych leżakach, które to w pierwotnych założeniach miały służyć do oglądania filmu w plenerze. Przeniesiony został na inny termin zaplanowany przez

Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Gminy Błażowa „IMPULS” III Terenowy Bieg Nocny oraz wyjście na trasę Nordic Walking. Pozostałe atrakcje, które przewidzieli na ten dzień organizatorzy głównie z myślą o dzieciach i młodzieży, zostały odwołane.

Niedziela 18 czerwca nie zawstydziła pogodą. Bogata, urozmaicona oferta kulturalna przygotowana na ten dzień, zgromadziła ogromne tłumy widzów, jakich Błażowa dotychczas nie widziała, a liczne atrakcje dla dzieci były okazją do spędzenia tego popołudnia w gronie rodziny i znajomych.

Punktualnie o godz. 15.00 solistka Marysia Krużel z zespołu „MARGOŚ-

KI”, działającym przy GOK w Błażowej, swoim występem rozpoczęła drugi dzień „Dni Błażowej” piosenką pod tytułem: „Budzik”. Umiejętności taneczno-wokalne „Margośki” jeszcze w dalszej części programu mogły prezentować na scenie dla licznie zebranej publiczności. Niesamowite wrażenie sprawił pokaz trialu rowerowego w wykonaniu Mateusza Kowalczyka, a jego „taniec” na rowerze spotkał się z aplauzem oglądających. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy oraz warsztaty florystyczne prowadzone przez nauczycieli oraz uczniów Zakładu Doskonalenia



*Popisy akrobatyczne na rowerze.*

Zawodowego w Rzeszowie. Tematem przewodnim florystek był ślub i przyjęcie weselne, a pięknie ukwiecone żywymi kwiatami stoiska, dekoracje, ścianki, stoły przyciągały wzrok uczestników imprezy. Spore zainteresowanie wzbudził występ tancerzy ze Szkoły Tańca Sensual Latin Dance z Rzeszowa, którzy w trzech odsłonach zaprezentowali rytmiczne i gorące tańce pochodzące z Angoli, Kuby oraz Dominikany.



*Wystpy tancerzy uświetniły imprezę.*





*Organizatorzy i zespół POWER PLAY.*



Swoją obecnością, zaszczyliły tegoroczną imprezę także panie z instytucji takich jak: ZUS, KRUS oraz Powiatowy Urząd Pracy, które z wielkim zaangażowaniem udzielały wszelkiej pomocy i informacji interesantom. Zainteresowanie było bardzo duże i wiele osób skorzystało z ich porad. Na stadionie stanęły również kolorowo udekorowane stoiska z potrawami regionalnymi, przygotowane przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich: Piątkowa, Nowy Borek-Przylasek, Ulanica oraz Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej. Gospodynie przygotowały różnorodne potrawy wykonane według starych, często zapomnianych już przepisów, których smakiem mogli się zachwycać uczestnicy imprezy. Ponadto można było spotkać różnego rodzaju stoiska z rękodziełami artystycznymi, nie zabrakło także małej gastronomii oraz licznych atrakcji dla dzieci takich jak: dmuchane zamki, zjeżdżalnie, kule wodne itp. Wszystko to nawiązywało do dawnych tradycyjnych jarmarków błażowskich.

Tego dnia nie zabrakło oczywiście głównych atrakcji, a mianowicie koncertów znanych i lubianych zespołów. Ciekawa oferta koncertowa sprawiła, że sta-

dion Błażowianki wypełnił się niemal po brzegi O godzinie 17.00 na deskach plenerowej sceny swój koncert rozpoczął zespół POWER PLAY, który rewelacyjnie bawił zgromadzoną publiczność. Artyści znani są z ognistego temperamentu i niezwyklej przebojowości, z natury nie lubiący robić wokół siebie dużego szumu, ale gdy tylko pojawią się na scenie, potrafią zaczarować ludzi tak, że nogi same rwa się do tańca. Jak sami mówią o sobie: „Cieszymy się, że muzyka, którą tworzymy potrafi bawić sprawiając, że na twarzach wielu osób pojawia się uśmiech”. Licznie zgromadzona widownia oklaskiwała znane utwory takie jak „Co ma być to będzie” czy „Lubisz to, lubisz” a młodzi fani po koncercie nie pozwolili tej znanej grupie odjechać bez pamiątkowych zdjęć i autografów.

Punktualnie o 19.00 zabrzmiał inny ton muzyki, bo swój występ rozpoczął znany w naszym regionie zespół KARCZMARZE, wykonujący szeroko pojętą muzykę pogranicza. W ich wykonaniu można było usłyszeć melodie polskie, ukraińskie, słowackie, węgierskie, bałkańskie oraz żydowskie. Naturalna muzyka, płynąca z żywych, posiadających duszę instrumentów pozwoli-

ła zachwycić licznie zebraną widownię. Karczmarze w swojej 10-letniej karierze dali w sumie ponad 500 koncertów i są laureatami wielu festiwali i przeglądów. W dorobku zespołu znajduje się 4 wydane płyty.

Gwóździem programu była ogromnie wyczekiwana gwiazda wieczoru, zespół PAPA D. Swój koncert rozpoczęli takimi hitami jak: „O-la-la”, „Naj Story”, „Maxi Singiel” czy „Nasz Disneyland”. Zespół niedawno obchodził 30-lecie swojego istnienia i niemal od samego początku jego wokalistą jest Paweł Stasiak. Na swoim koncercie grupa ma wiele wydanych płyt i kaset, których nakłady liczone są w tysiącach sztuk. Są laureatami licznych nagród i wyróżnień, a swoje koncerty dawali niemal na wszystkich kontynentach świata. Publiczność była pod wielkim wrażeniem fenomenalnego występu, a brawom nie było końca. W chwilach wolnych pomiędzy koncertami, konferansjer prowadzący imprezę przeprowadzał konkursy dla publiczności wręczając biorącym w nich udział ciekawe nagrody, ufundowane przez sponsorów.

Po wysłuchaniu koncertów wzrok wszystkich uczestników imprezy



*Nauka tańca.*



*Florystki z Rzeszowa.*





Gwiazdą wieczoru był zespół PAPA D.

skierował się do góry, by podziwiać pięknie oświetlone niebo podczas pokazu niezwykle fajnych fajerwerków. Resztę wieczoru aż do późnych godzin nocnych podczas zabawy tanecznej uprzyjemniał zespół muzyczny MAGIC.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali pracownicy ochrony oraz druzhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Futomy, a opiekę medyczną sprawowało Podkarpackie Centrum Ratownictwa Medycznego.

**Dni Błażowej 2017 zrealizowano przy wsparciu finansowym pochodzącym z UE w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich oraz pomocy finan-**

**sowej i rzeczowej sponsorów. Byli wśród nich:**

Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej,  
Bank Spółdzielczy w Błażowej,  
Stacja Paliw ELEFANT – Franciszek Baran,  
MIX FHU – Robert Chlebek,  
Gospodarka Komunalna w Błażowej,  
ROLEKO Centrum Handlowo-Usługowe Tadeusz Bartoń,  
BRYD-MEBLE – Zbigniew Brydak i Tadeusz Brydak,  
FOTO-HURT net,  
SKR Błażowa,  
GROSZEK Danuta i Henryk Nawłoka,

„INSTAL-TRANS” – Krzysztof Bator,  
F.H.P.U „FAZA” – Grzegorz Synoś  
BRIMAT Innowacje – Dylągówka,  
PROFI – Centrum pokryć dachowych – Rzeszów

**Patronat medialny:**

„Kurier Błażowski”,  
„Nowiny”,  
„Nowiny24”.

Wszystkim serdecznie dziękujemy.

**Andrzej Wróbel**

## PODZIĘKOWANIE

Burmistrz Błażowej serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom, a także dyrektorowi Andrzejowi Wróblowi oraz pracownikom GOK, Prezesowi Stowarzyszenia „Impuls” Ryszardowi Pępkowi, Pracownikom Urzędu Miejskiego w Błażowej, Prezesowi Jerzemu Kmiotkowi oraz pracownikom Gospodarki Komunalnej, Prezesowi „Błażowianki” Janowi Kustrze, Stanisławowi Chuchli, Fundacji Generator Inspiracji, druhom strażakom z OSP Futoma, Błażowa Dolna – Mokłuczka i Piątkowa za pomoc w organizacji Dni Błażowej 2017.

**Jerzy Kocój**



Gospodynie częstowały tradycyjnymi potrawami.



Krajowa Sieć  
Obszarów Wiejskich



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Materiał opracowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.  
Przedsięwzięcia współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

## XI DNI FUTOMY

W dniach 8-9 lipca 2017 r. odbyły się XI Dni Futomy. Organizatorami imprezy byli sołtys wsi Małgorzata Drewniak i Rada Sołecka, Stowarzyszenie Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej, Szkoła Podstawowa w Futomie i Gminny Ośrodek Kultury w Błazowej.

### SOBOTA

#### KONCERT MUZYKI ORGANOWEJ I SAKRALNEJ W KOŚCIELE W FUTOMIE

Obchody rozpoczęły się koncertem muzyki sakralnej i organowej w kościele parafialnym pw. św. Walentego w Futomie, gdzie gości i mieszkańców Futomy przywitał proboszcz parafii ks. Jan Czaja. Proboszcz poprowadził też koncert. W słowie wstępnym przypomniał, że piękny kościół futomski od 2005 r. jest obiektem zabytkowym, co pozwoliło skorzystać z wielu dotacji na modernizację zabytków. Budowla ma świetną akustykę i wspaniałe organy, które w 1933 r. wykonała słynna firma założona przez braci Rieger z Karniowa (obecnie Czechy). Na początku koncertu wystąpili uczniowie szkoły muzycznej początkujący organiści z Futomy Zuzanna Wielgos i Jakub Kustra. W wykonaniu Zuzanny zebrani usłyszeli Menuet G-dur, a Jakub zagrał Sonati-

nę G-dur i Mazurek F-dur. Następnie kapela z Futomy wykonała 4 pieśni Maryjne. Miłym akcentem były życzenia, jakie artyści złożyli na ręce proboszcza ks. Jana Czaja, który obchodzi 35-lecie kapłaństwa i odśpiewana przez kapelę i zebranych łacińska pieśń Plu-



*Współorganizatorka imprezy  
Małgorzata Drewniak.*

rimos annos, plurimos! Koncert organowy zakończył występ organisty Piotra Rebizaka, który wykonał Offetorium Aleksandra Guillmanta oraz Preludium i Fugę A-moll Jana Sebastiana Bacha.

### WYSTAWY

Kolejnym etapem dla uczestników obchodów Dni Futomy była szkoła podstawowa, gdzie na sali gimnastycznej urządzono wiele tematycznych wystaw. Przybyłych przywitał dyrektor szkoły

Zdzisław Chlebek, który podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy, w tym wystawcom i zachęcał do aktywnego uczestnictwa. Organizatorom pogratulował też burmistrz Jerzy Kocój. Można było zobaczyć wyroby kowalstwa artystycznego Janusza Śwista, rzeźby Marka Twardego, zabytkowe sakralne obrazy i rzeź-



*W czasie Dni Futomy ks. Jan Czaja  
świętował 35-lecie kapłaństwa.*

by ze zbiorów Zygmunta Drewniaka, stare fotografie, zabytki kultury materialnej ze zbiorów Eugeniusza Wielgosa, Augustyna Rybki, a wśród nich między innymi zabawki i przedmioty związane z dzieciństwem, wyroby kowalstwa artystycznego i inne. W miłej atmosferze wymieniano poglądy, rozpoznawano postacie na fotografiach.



*Zwiedzanie wystawy. Od lewej Andrzej Wróbel, Małgorzata Kutrzeba, Jerzy Kocój, Agata Kocój, Małgorzata Drewniak.*



*W sali gimnastycznej urządzono wiele tematycznych wystaw.*

**NIEDZIELA****ZWIEDZANIE  
KOŚCIOŁA**

Drugi dzień imprezy rozpoczął się mszą św. pod przewodnictwem ks. proboszcza Jana Czai w koncelebrze ks. Mariana Homy, który wygłosił niezwykłą homilię oprowadzając wszystkich zebranych po futomskiej świątyni. W kilku zdaniach przytoczył historię parafii, która erygowana została 566 lat temu i jej kolejnych świątyni. Pierwszym murowanym kościołem jest obecna świątynia wzniesiona w 1912 r. przez ks. proboszcza Wojciecha Stachyraka i parafian ze wsi Futomy i Piątkowej. Ks. proboszcz Jan Czaja bardzo szczegółowo omówił postacie wyobrażone na obrazach i figurach zdobiących ołtarz główny i ołtarze boczne. Najstarszym obrazem jest wizerunek św. Leonarda, patrona więźniów i niewolników, który obok św. Walentego jest drugim patronem świątyni. Obraz św. Walentego znajduje się w ołtarzu głównym, choć w chwili obecnej jest przysłonięty wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Bardzo stare są też dwie rzeźby figuralne św. Barbary i św. Piotra. Rzeźby te zostały znalezione na strychu przy okazji remontu świątyni, a odnowiła je parafianka Małgorzata Panek. Ks. proboszcz Jan Czaja odkrywał przed zgromadzonymi kolejne eksponaty i z wielką estymą mówił o całym wyposażeniu świątyni, co dowodzi gruntownej znajomości i wielkiego przywiązania do parafii, parafian i kościoła, w której pełni swoją posługę od 17 lat. Na zakończenie liturgii sołtys wsi Małgorzata Drew-

niak i dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek złożyli swojemu kapłanowi życzenia z okazji 35. rocznicy kapłaństwa.

**NA SCENIE  
I W REMIZIE**

Po zakończonej liturgii w takt marszów granych przez orkiestrę dętą, barwny korowód uczestników Dni Futomy



*Burmistrz Jerzy Kocój i Wiesława Rybka z koszem kwiatów, prezentem na 10-lecie Stowarzyszenia.*

przeszedł przed remizę, gdzie na przygotowanej scenie odbyła się dalsza część uroczystości. Na wstępie sołtys Małgorzata Drewniak przywitała wszystkich przybyłych gości i mieszkańców Futomy. Obecni byli m. in. starosta rzeszowski Józef Jodłowski, radny Rady Powiatu Stanisław Najda, burmistrz Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś i radni, dyrektor Agencji Rynku Rolnego Józef Wyskiel, Przedstawiciel Izby Rolniczej Tadeusz Ku-

śnierz, prezesi i dyrektorzy jednostek organizacyjnych, spółdzielni, spółek i stowarzyszeń oraz szkół w terenie gminy, sołtysi, przedstawicielki KGW oraz wielu rodaków, którzy na ten dzień przyjechali do swojej rodzinnej wsi.

W swoim wystąpieniu sołtys Futomy powiedziała m.in.:

– Mam zaszczyt po raz jedenasty powitać Państwa na dorocznych Dniach Futomy. Raduje fakt, że impreza ta cieszy się powodzeniem nie tylko w naszym lokalnym środowisku, ale ma wielu fanów w całej Polsce. W czasie tegorocznych Dni Futomy świętować będziemy trzy jubileusze, istotne dla naszej społeczności. Pierwszy z nich to 35-lecie kapłaństwa naszego proboszcza ks. Jana Czai. Ks. Jan Czaja przybył do Futomy w 2000 r. i dał się poznać jako dobry nauczyciel, utalentowany gospodarz parafii, przewodnik duchowy dla nas, mieszkańców Futomy. Jubileusz 35-lecia święceń kapłańskich jest stosowną chwilą, by skierować do Czciwego Księdza Proboszcza słowa uznania i głębokiej wdzięczności. Niech Matka Boża i św. Józef orędują za Drogim Księdzem Jubilatem. Życzę daru zdrowia, radości i pokoju na dalsze lata kapłańskiego życia. W imieniu nas wszystkich życzę satysfakcji z pełnionej posługi kapłańskiej. Żeby nie tylko takie dni, jak dzisiaj, ale każdy dzień przypominał, jak wielką nadzieję pokłada w Księdzu Pan Bóg.

Drugim jubileuszem jest 80. rocznica poświęcenia sztandaru Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jest to najstarszy sztandar PSL na Błażowszczyźnie. Niewiele wiemy o okolicznościach poświęcenia sztandaru. Wiadomo, że



*Konkurs Augustyna Rybki przyciągał ludzi.*



*Od lewej Paweł Kurasz, Jurek Faraś, Józef Jodłowski, Jerzy Kocój, Jerzy Kmiotek.*



rzecz miała miejsce w Dolnej Futomie w ogrodzie Stanisława Kruczka za czasów ks. Wojciecha Stachyraka. Uczestniczyli w tej uroczystości mieszkańcy Futomy i liczne delegacje z sąsiednich miejscowości. Przetrwiał do dziś i jest żywym świadectwem utrzymującej się tradycji ruchu ludowego w Futomie.

I wreszcie trzeci jubileusz. 10-lecie istnienia świętuje Stowarzyszenie Kulturowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej. Celem działania Stowarzyszenia jest: integracja środowiska lokalnego, pobudzanie społeczeństwa do działania na rzecz współpracy ze szkołą i organizacjami działającymi w środowisku, inicjowanie działań sprzyjających pozytywnym zmianom w środowisku lokalnym, propagowanie twórczości artystycznej, rozbudzanie talentów. Dzięki Stowarzyszeniu Futoma znana jest jako środowisko niosące w przyszłość tradycyjne jądło, zwyczaje, obrzędy. Za działalność na rzecz zachowania naszej tożsamości dziękuję przewodniczącej i członkom Stowarzyszenia.

Na zakończenie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości: Radzie Sołectkiej, dyrektorowi Zdzisławowi Chlebkowi, nauczycielom i pracownikom szkoły podstawowej, przewodniczącej Wiesławie Rybce i członkom Stowarzyszenia Kulturowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej oraz dyrektorowi Andrzejowi Wróblowi i przedstawicielom Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej.

Dziękuję za pomoc i wsparcie naszej uroczystości Radzie Miejskiej w Błażowej, Burmistrzowi, Sekretarzowi Gminy oraz przedstawicielom Urzędu Miejskiego.

Dziękuję za pomoc w organizacji druhom z OSP w Futomie.

Występ zespołu przedstawiającego fragment „Tradycyjne futomskie wesele” sfinansowany jest ze środków „Działaj Lokalnie”.

Słowami ks. Mieczysława Malińskiego zapraszam Państwa do wspólnego świętowania.

„W każdym twoim dniu powinieneś w jakiejś formie świętować, bo nie jesteś maszyną do produkowania, nie jesteś autorem, który pracuje i odpoczywa, ale człowiekiem. A do tego potrzeba świętowania, aby twoja praca i twój odpoczynek były ożywione najgłębszymi ludzkimi motywacjami i intencjami”.

Po niej głos kolejno zabierali pełnomocnik członka Zarządu Województwa

Podkarpackiego Stanisława Kruczka Paweł Kurasz, który odczytał list do organizatorów i mieszkańców. Następnie wystąpił starosta rzeszowski, który także złożył życzenia jubilatowi ks. Janowi Czai oraz pogratulował organizatorom imprezy, a mieszkańcom aktywności. Mówił też o planowanych na ten rok inwestycjach

drogowych, w ramach których planowana jest przebudowa drogi powiatowej przez Futomę. Burmistrz Jerzy Kocój kosztem kwiatów złożonych na ręce przewodniczącej Stowarzyszenia Kulturowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej Wiesławie Rybce podziękował organizatorom za zorganizowanie kolejnej, cyklicznej już imprezy i stwierdził, że Futoma to najaktywniejsza miejscowość w gminie. Podziękował staroście Józefowi Jodłowskiemu i radnemu Rady Powiatu Stanisławowi Najdzie za decyzję, iż przebudowana zostanie na odcinku ponad 5 km droga powiatowa w Futomie (powiat mógł wybrać tylko jedną drogę do modernizacji). Złożył także życzenia księdzu jubilatowi. Ksiądz proboszcz Jan Czaja podziękował wszystkim za pamięć, życzenia i życzliwość. Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał Józef Wyskiel, który odniósł się do planowanych przez rząd PiS na najbliższe miesiące reform instytucji obsługujących rolników, które w zamierzeniu mają wprowadzić oszczędności i usprawnić funkcjonowanie administracji okeorolniczej.

Część artystyczna rozpoczęła się występem błażowskiej orkiestry dętej pod batutą Jakuba Adamka, która odegrała wiązanek standardów muzyki rozrywkowej. Następnie występowała młodzież i dzieci z Państwowej Szkoły Muzycznej pierwszego stopnia z Błażowej oraz ze szkoły Podstawowej z Futomy. Organizatorzy przygotowali też ciekawe konkursy z nagrodami, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników, szczególnie dzieci i młodzieży. Imprezę prowadził Zdzisław Chlebek, a niektóre konkursy strażacy i wystawcy, np. Augustyn Rybka. Oprócz miejscowych zespołów jak



Uczestnicy konkursu strażackiego.

kapela ludowa z Futomy czy zespołu obrzędowego Futomianie, który zaprezentował *Tradycyjne futomskie wesele*, zebrani mogli zobaczyć pokaz tańca egzotycznego w wykonaniu zespołu BhavRati. Gwiazdą wieczoru był występ zespołu Wasylia Karapulko z Ukrainy oraz pokaz sztucznych ogni. Dodać należy, że gospodynie futomskie podjęły wszystkich gości tradycyjnym jądłem. Z przyjemnością degustowano pierogi, bulwiaki i inne specjały futomskiej kuchni. A ponieważ pogoda tradycyjnie dla Dni Futomy dopisała – dopisali też uczestnicy i ich humory, a najwytrwalsi bawili się w świetle księżycy przy dźwiękach zespołu Covers.

**Małgorzata Kutrzeba**

## PODZIĘKOWANIE

Obchody XI Dni Futomy mogą się odbyć dzięki licznym sponsorom, którym serdecznie dziękujemy, a są nimi: Państwo Małgorzata i Roman Mazurowie – Firma Remontowo-Budowlana, Anna i Paweł Mazurowie – Firma MAZBET, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Pan Stanisław Najda z małżonką, Władysław Panek, Banaś i Maciołek Sp. BISBUD, Pani Lucyna Nowak, Gospodarka Komunalna w Błażowej Sp. z o.o., Bank Spółdzielczy w Błażowej, Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna Delikatesy Premium w Błażowej, Agnieszka Drewniak – Sklep AGA, Antonina Karnas, Jadwiga i Andrzej Pankowie, Maria i Jerzy Pankowie, Janina Raszowska, Anna Karnas, Anna Świst, Katarzyna i Grzegorz Świstowie – Zakład Stolarski, Dominika Rybka Kielboń, Magdalena Maciołek, Agata Śładczyk, Marek Twardy, Marek Kielbasa, Andrzej Jeż, Roman Stokłosa.

**Organizatorzy**

## HEJ, POD DĘBEM

W tym roku mija 20 lat od chwili, kiedy Klub Seniora „Pogodna Jesień” w Błażowej, za zgodą władz, przygotował miejsce na letnie spotkania przy ognisku. Panowie: Marian Flaga, Mieczysław Jakubczyk, Tadeusz Hałoń, Zdzisław Wielgos i inni przywieźli drzewo z lasu, pocięli je, wykonali ławki i stół, a następnie pomalowali je i zainstalowali na polance Pod Dębem.

Panowie Marian Bober i Adam Kurosz przygotowali teren. Wycięli pokrzywy, chwasty i zarośla. Tym samym powstało piękne miejsce „Pod Dębem”, gdzie mogli się spotykać seniorzy, młodzież szkolna i inni mieszkańcy Błażowej.

W klubie letnim „Pod Dębem” obowiązywał swoisty regulamin, który wywieszono na dobrze widocznej gałęzi. Członkom Klubu Seniora proponowano zabiegi zdrowotne:

1. Sucha kąpiel bąbelkowa w pokrzywach,
2. Akupunktura ciała gałązkami dzikiej róży,
3. Masaż kolan przez chodzenie na kolanach po zielskach i chaszczach,
4. Śmiechoterapia przez łaskotanie stóp.

Miło wspomnieć.

Jesienią 1997 roku nastąpiło uroczyste otwarcie klubu „Pod Dębem”. Po przecięciu wstęgi, zaproszeni goście i uczestnicy zostali okadzeni dymem z podkurzacza, aby nie wnieśli jakiegś „zarazy”.

W miarę upływu lat nasze ławy uległy zniszczeniu. Polana nadal istnieje, są nowe ławy, stół i zadaszenie. **Przykro tylko, że nie wszyscy uczestnicy**

**spotkań przy ognisku mają poczucie obowiązku sprzątnięcia po sobie. Mamy nadzieję że się to zmieni.** Ostatnio przed spotkaniem seniorów nasz członek Józef Chmiel podjął się trudu wysprzątania polany. Wywiózł 2 worki szkła i 3 wory innych śmieci. Dziękujemy panu Józkowi za tę ciężką pracę.



*Początki Klubu Seniora „Pogodna Jesień”.*

**7 czerwca 2017 r.** na polanie „Pod Dębem” spotkali się seniorzy z gminy Błażowa – członkowie Klubu Seniora. Jest nam bardzo miło, że dołączyli do nas zaproszeni goście: pan burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, pan dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Andrzej Wróbel oraz pani Anna Słupek. Bardzo sobie cenimy ich obecność z nami.

Dziękujemy.

Nie zawiedli też członkowie Klubu Pogodna Jesień i stawili się na miejscu w liczbie 72 osób. Nie było za ciasno. Jest tam gdzie usiąść i czym oddychać. Zarząd częstował nas pieczonymi kielbaskami, a czerwcowe solenizantki: Janiny i Danu-



*Gościem emerytów był burmistrz Jerzy Kocój.*

ty pysznym ciastem i napojami. Wszyscy bawili się świetnie. Były wspomnienia, piosenki te ludowe i obecnie znane. Zmusiliśmy pamięć do odtworzenia słów dawnych piosenek. Zmusiliśmy również nasze ciało do wysiłku fizycznego i pieszego pokonania drogi z miasta aż „Pod Dębem”. Zmusiliśmy niektórych seniorów do wyjścia z domu. Mówią iż „śmiech to zdrowie”. Tęgo typu terapii nikt na nikim nie wymuszał. Samoistnie się odbyła. Taka fizyczna i psychiczna zaprawa dodaje seniorom wigoru. „Coraz więcej chcemy nam się chcieć” – powiadają.



*Panie Aniela Wielgos i Zofia Wielgos (stoją) sprawnie organizują spotkania.*



*Członkowie Klubu Seniora spotykają się Pod Dębem od wielu lat.*



*Przyjemnie spotkać przyjaciół i porozmawiać.*

Bardzo, bardzo dziękujemy Zarządowi Klubu Seniora za to, że nie szczędzi sił i organizuje wspaniałe spotkania. Oby tak dalej.

**Zofia Wielgos**

P.S.

Dwadzieścia lat temu powstała piosenka:

Szumi las dokoła  
Radośnie nas woła,  
Hej pod dębą, pod dębą  
Mój Boże, hej, pod dębą, pod dębą.

Gdzie ptaków śpiewanie  
I muzyczki granie  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

Były tu festyny  
I piękne dziewczyny,  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

I każda to powie  
Cud kawalerowie  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

Ożyły wspomnienia  
Wróciły marzenia,  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

Te same dziewczyny  
Chłopcy jak maliny  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

Tańczyć będą w koło  
I śpiewać wesoło  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

Niech się co chce dzieje  
Dzisiaj każdy zdrowieje,  
Hej, pod dębem, pod dębem  
Mój Boże, hej, pod dębem, pod dębem.

\*\*\*

**Od redakcji:** Pamiętam początki Klubu Seniora Pogodna Jesień. Trudno uwierzyć, że Klubowi stuknęło 20 lat! Świetnie się bawiłam na dobrze zorganizowanych imprezach seniorów. Bale, spotkania okolicznościowe, opłatki, Wigilia to niezapomniane wrażenia i miłe wspomnienia. Pozostało wiele zdjęć, relacje w „Kurierze” i wdzięczna pamięć. Pani Zosia Wielgos i jej koleżanki sporo się natrudziły, aby każda impreza udała się, by wszyscy dobrze się bawili. Tak już jest. „Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś”.

**Z okazji jubileuszu życzę Członkom i Zarządowi Klubu Seniora Pogodna Jesień zdrowia, poczucia humoru i satysfakcji z pracy na rzecz naszego lokalnego środowiska.**

W imieniu redakcji „Kuriera Błażowskiego”

**Danuta Heller**

## NIE LUBIĘ STAGNACJI

**Wywiad z dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej Andrzejem Wróblem.**

Gościem „Kuriera” jest Andrzej Wróbel, z wykształcenia ekonomista, żona Agnieszka, czwórka dzieci – trzech synów i córka.

*Doświadczenie zawodowe:* ponaddwudziestoletnie doświadczenie zawodowe, w tym piętnastoletnie doświadczenie kierownicze na różnych stanowiskach, m.in.: w samorządzie gminnym na stanowisku sekretarza gminy, wicedyrektor i dyrektor agencji rządowych, prezes zarządu spółki akcyjnej.

– Jestem osobą, która nie lubi stagnacji. Charakter pracy w ośrodku kultury jest ciekawy, ponieważ ciągle dzieje się coś innego, nawet imprezy cykliczne w szczegółach nigdy nie są takie same. Praca w takiej instytucji daje satysfakcję, bo pracuje się z ludźmi i dla ludzi.

**– Co skłoniło pana do złożenia oferty w konkursie na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej?**

– Jestem osobą, która nie lubi stagnacji. Charakter pracy w ośrodku kultury jest ciekawy, ponieważ ciągle dzieje się coś innego, nawet imprezy cykliczne w szczegółach nigdy nie są takie same. Praca w takiej instytucji daje satysfakcję, bo pracuje się z ludźmi i dla ludzi.

**– Czy nie obawiał się pan pracy w nowym środowisku?**



*Andrzej Wróbel*

– Zawsze są jakieś obawy. Pracowałem w różnych miejscach i dobrze adaptowałem się w nowych warunkach. Wielu mieszkańców Błażowej i okolic już wcześniej znałem. Teraz spotykam tu miłych i sympatycznych ludzi, którzy chętnie służą pomocą i są gotowi na współpracę. Jak do tej pory nie mam co narzekać.

**– Pierwsza decyzja nowego dyrektora dotyczyła...**

– Jest takie powiedzenie, że obejście świadczy o gospodarzu. Było kilka szybkich decyzji. Po objęciu stanowiska i zapoznaniu się z sytuacją w podległej mi instytucji postanowiłem, zmienić wizerunek najbliższego otoczenia budynków GOK.

Został wybudowany nowy chodnik, który zastąpił stary połamany, zagrażający bezpieczeństwu jego użytkowników. Uporządkowaliśmy teren zieleni, gdzie nasadzone zostały nowe krzewy i kwiaty. Zagospodarowujemy plac z tyłu obiektów pod nowe miejsca parkingowe. Już od najbliższego sezonu grzewczego przechodzimy z ogrzewania węglowego na

gazowe, przez co przestaniemy zanieczyszczać powietrze i znacznie obniżymy koszty ogrzewania. Na przebudowę kotłowni gmina uzyskała dofinansowanie z WFOŚiGW. Powstały logotypy na ścianie frontowej budynku: „Muzeum Pisanki” i „GOK Błażowa”. W czasie objęcia przeze mnie stanowiska dyrektora GOK rozpoczął się nabór wniosków z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Podjąłem decyzję, choć czasu było bardzo mało, o przystąpieniu do projektu i został złożony wniosek na imprezę plenerną „Starych potraw smak i urok oraz Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych”. Projekt został zakwalifikowany do refundacji, dzięki temu impreza mogła się odbyć w szerszym zakresie. Moim celem było również dokończenie dzieła mojego poprzednika oraz współpracowników. Na jubileuszową XXX edycję konkursu „Najładniejsza pisanka wielkonożna” utworzyliśmy Muzeum Pisanki.

**– Jakie zadania powinien spełniać GOK na terenie naszej gminy? Nie chodzi mi o zapisy statutowe, ale o pana wizję ich realizacji.**

– W naszym kraju dojrzeła społeczność obywatelska, które zaczyna dostrzegać potrzebę spędzania swojego czasu wolnego kreatywnie i z pasją. Takie też oczekiwania stawiane są wobec instytucji kultury, rozumiane jako miejsce otwarte na swoich mieszkańców i ich



potrzeby, gotowe do współpracy z innymi ośrodkami w województwie czy kraju, ale również poszukujące współpracy z ośrodkami zagranicznymi. Różnorodna i ciągle wzbogacana oferta powinna być skierowana do osób w każdym wieku. Będziemy propagować rodzimych twórców, wspierać tradycje regionalne poprzez organizowanie konkursów i przeglądów, a także warsztatów rzemiosła artystycznego. Prace lokalnych twórców eksponować w czasie cyklicznych wystaw. Chciałbym, aby Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej był prawdziwym centrum życia gminy. Nie da się tego wszystkiego zrealizować bez odpowiednich nakładów finansowych.

**– Praca w kulturze to niezbyt wdzięczna profesja. Oczekiwania środowiska są duże, a nie wszystkim można sprostać z powodu niewystarczających środków. Jak pan to postrzega?**

– Działalność kulturalna jest często niedofinansowana, a oczekiwania społeczne są coraz wyższe. O pozyskanie dodatkowych środków pozabudżetowych czy sponsorów jest również coraz trudniej. Mimo to udało nam się pozyskać wsparcie finansowe na imprezę plenerową „Starych Potraw Smak i Urok” ze środków KSOW. Przy wspólnym działaniu GOK i Urzędu Miejskiego w Błażowej z powodzeniem został złożony wnio-

sek o środki pomocowe na organizację Dni Błażowej. Kapela Ludowa z Futomy na mój wniosek otrzymała nagrodę Zarządu Województwa za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury, co również poprawiło możliwości finansowe przede wszystkim kapeli. Znalazło się również kilku sponsorów, którzy dofinansowali dwie imprezy plenerowe, o których wspominałem wcześniej. Dzięki tym dodatkowym funduszom mogliśmy zrealizować te zadania w szerszym stopniu. Naszym problemem są również niewystarczające zasoby kadrowe.

**– GOK organizuje wiele imprez plenerowych. Proszę o kilka zdań na ten temat.**

– Imprezy plenerowe są ciekawe i atrakcyjne, lecz wymagają większych nakładów finansowych oraz dużego wkładu organizacyjnego. Istnieje obawa – co, jeśli nie dopisze pogoda? Wtedy nawet najlepiej przygotowana impreza może być porażką dla organizatora. Od dobrej pogody zależy też frekwencja. Wykonawcy mają większą satysfakcję, jeśli mają dla kogo występować i są docenieni.

**– Na jaką ofertę GOK-u możemy liczyć w najbliższej przyszłości?**

– Kontynuowane będą wszystkie imprezy cykliczne, które na stałe wpisały się w kalendarz GOK. Chcę je w miarę

możliwości dopracować i uświetnić. Na większą rewolucję nie mogę sobie pozwolić, bo pracujemy w ramach budżetu i według programu, który już przed moim przyjściem został uchwalony.

**– W jaki sposób GOK podejmuje współpracę z młodzieżą i jakie są plany na współpracę z młodzieżą w przyszłości?**

– Prawdą jest, że w naszym GOK-u brakuje oferty dla młodzieży i dlatego szukam pomysłu na to, aby sprostać oczekiwaniom tej grupy wiekowej. Jak do tej pory, to udało mi się nawiązać współpracę z grupą młodzieży w ramach podkarpackich inicjatyw lokalnych we współpracy z Generatorem Inspiracji oraz Młodzieżowym Zespołem Profilaktyki, która działa w strukturach wolontariatu. Dla tej grupy chcę przeznaczyć pomieszczenie w ośrodku, które we własnym zakresie wyremontują, a z pozyskanych środków zewnętrznych wyposażą. Jestem przekonany, że ta współpraca przyniesie obopólną korzyść, a w szeregach tej grupy liczącej obecnie 15 osób będą wstępować nowi członkowie z dobrymi pomysłami.

**– Życzę realizacji ambitnych planów i dziękuję za rozmowę.**

Danuta Heller

## NAGRODA DLA KAPELI LUDOWEJ Z FUTOMY

Na wniosek dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej Andrzeja Wróbla Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał nagrodę za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury Kapeli Ludowej z Futomy. Futomscy muzycy otrzymali ją

podczas uroczystej gali, która odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie w dniu 28 czerwca 2017 r. Podczas wręczania nagrody kapeli towarzyszył burmistrz Błażowej Jerzy Kocój. Serdecznie gratulujemy.

Monika Rybka



Członkowie futomskiej kapeli z burmistrzem Jerzym Kocojem.



Spotkanie laureatów na uroczystej gali w WDK.

## KULTURA GESTU CZ. IV

## DŁONIE I POSTAWA CIAŁA

**Rozmowa kwalifikacyjna z dobrymi manierami**

Jeszcze kilkanaście lat temu każdy z nas mógł wyobrazić sobie scenariusz rozmowy o pracę, podczas której przyszły pracodawca zadawał zwykle kilka konkretnych i oczywistych pytań dotyczących naszego wykształcenia, umiejętności czy kwalifikacji, po czym zapadała decyzja o odrzuceniu lub przyjęciu danego kandydata do pracy. W dzisiejszych czasach – czasach powszechnej rotacji pracowników, sam proces selekcji nowych ludzi stał się znacznie bardziej wymagający i skomplikowany. Wiele firm coraz częściej korzysta z usług tzw. rekruterów, których zadaniem jest „przemaglowanie” potencjalnego pracownika zadając mu przy tym wiele podchwytliwych pytań, nietypowych testów czy gier, na podstawie których ocenia się umiejętności i cechy charakteru kandydata. Oczywiście niezbędna jest również wiedza merytoryczna aplikującego, a także znajomość branży i wiedza na temat firmy, w której stara się on o pracę. Zdarza się bowiem, że osoby zaproszone na spotkanie są kompletnie nieprzygotowane, nie pamiętają jakiego stanowiska dotyczy rozmowa, z kim się umówiły, a nawet nie znają nazwy firmy, do której aplikowały. Aby nie popełnić dyskwalifikującej gafy warto również przywrócić się podstawowym zasadom *savoir vivre*, jakie obowiązują podczas rozmów kwalifikacyjnych.

**Profesjonalny wygląd**

Wywarcie dobrego „pierwszego wrażenia” podczas procesu rekrutacyjnego jest bardzo istotne, a szczególnie w sytuacji, kiedy rzeczywiście zależy nam na zdobyciu danej, może niekiedy tej wymarzonej pracy. Dlatego udając się na rozmowę kwalifikacyjną, obok przygotowania merytorycznego, trzeba szczególnie zadbać o swój wizerunek. Zaczynając od powiedzenia „jak Cię widzą tak Cię piszą...” należy podczas tej niecodziennej i wyjątkowej sytuacji wyglądać czysto, elegancko i profesjonalnie. Najodpowiedniejszym rozwiązaniem, jeśli chodzi o sam ubiór jest odpowiednia koszula i garnitur dla panów oraz kostium lub schludna sukienka w stonowanych kolorach dla pań. Są jednak branże, które nie wymagają aż tak oficjalnego stroju, jednak mimo wszystko w tej kwestii musimy być ostrożni, gdyż jakby nie było, ubiór świadczy o szacunku do drugiej osoby. Należy przy tym za-

dbać również o obuwie, które powinno być czyste, wypastowane i pełne (tj. zakrywające palce – uwaga szczególnie dla pań). Wystrzegajmy się natomiast takich dodatków, które mogłyby rozpraszać lub drażnić osobę rekrutującą, m.in. brzęcząca bransoletka, fikuśny krawat, zbyt mocny makijaż czy perfumy.

**Odpowiednie zachowanie**

Punktualność, czyli poszanowanie czasu drugiej osoby jest niezwykle ważne podczas rozmów kwalifikacyjnych. Nie powinno się na nie przychodzić ani zbyt wcześnie, a tym bardziej zbyt późno, gdyż takim zachowaniem z pewnością nie zrobimy dobrego wrażenia, a raczej zostaniemy postawieni w świetle złej organizacji, braku odpowiedzialności, szacunku i profesjonalizmu. Jeszcze gorszą rzeczą, która z reguły przekreśla udział kandydata w danym procesie rekrutacyjnym, jest niepojawienie się na rozmowie rekrutacyjnej i niepoinformowanie o tym rekrutera. Jeśli zatem wypadnie nam jakaś nieprzewidziana i wyjątkowa sytuacja, która uniemożliwia przybycie na umówione spotkanie, należy bezwzględnie i w miarę możliwości jak najwcześniej poinformować o tym fakcie biuro firmy lub – o ile posiadamy numer telefonu, osobę, z którą byliśmy umówieni.

Przed wejściem na rozmowę nie zapomnijmy o wyciszeniu dzwonka w telefonie, przecież nawet jeśli ktoś w trakcie jej trwania zadzwoni, zapewne nie odbierzemy i zdecydowanie robić tego nie powinniśmy, a jedynie wywołamy zdenerwowanie, pozostawiając bardzo nie mile wrażenie.

Kolejnym krokiem jest odpowiednie przywitanie. W etykiecie biznesowej to osoba wyższa rangą, a w tym przypadku osoba przeprowadzająca rekrutację, jako pierwsza podaje dłoń na powitanie, a następnie wskazuje miejsce, gdzie możemy usiąść. Podczas rozmowy należy siedzieć prosto, z dłońmi widocznymi dla rozmówcy, co świadczy o szczerości i otwartości. Wiercenie się, garbienie, krzyżowanie rąk, bawienie włosami czy rzeczami leżącymi na biurku jest oznaką zdenerwowania lub ignorancji, dlatego należy kontrolować swoje ciało i wystrzegać się takich lub podobnych zachowań. Bez względu na to, o jakie stanowisko się ubiegamy, uśmiech i pogodny wyraz twarzy są zawsze mile widziane, świadczą bowiem o przyjaznym nastawieniu do naszego roz-



mówcy. Ważne jest utrzymywanie kontaktu wzrokowego, jednak bez przekraczania pewnej granicy, jaką jest zbyt długie i intensywne wpatrywanie się w twarz drugiej osoby. Jak najbardziej wskazane podczas rozmowy jest natomiast potakiwanie na znak zainteresowania tematem oraz kontrolowana gestykulacja, która podkreśla wypowiedziane słowa, a tym samym przekonuje o wiarygodnym przekazie. Dobra autoprezentacja to również odpowiedni tembr głosu. Powinniśmy zatem wypowiadać słowa spokojnie i wyraźnie, ale niezbyt cicho, gdyż świadczy to o nieśmiałości, podobnie jak szemranie i mamrotanie pod nosem, ani też zbyt głośno, gdyż jest to po prostu irytujące. Wyrazem braku dobrych manier jest również przerywanie rozmówcy, nawet wtedy, gdy wiemy już o co mu chodzi i chcemy zabłysnąć przenikliwością – efekt będzie odwrotny.

Inną popełnianą gafą świadcząca o braku ogłady jest zbyt „wyluzowanie się” podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Niedopuszczalne jest szczególnie ze strony kandydata proponowanie przejścia na „ty”, opowiadanie żartów czy klepanie po ramieniu.

Kiedy rozmowa dobiegnie końca, należy za nią podziękować, zachowując spokojną postawę bez względu na to, jakie skrywamy emocje i jakie są nasze odczucia po odbytym spotkaniu. Inicjatywa uścisku dłoni na pożegnanie nadal leży po stronie gospodarza.

Uprzejmość, uczciwość, pozytywne nastawienie i dobre maniery to cechy pożądane przez każdego pracodawcę, dlatego niezależnie od stanowiska na jakie aplikujemy podczas rozmów rekrutacyjnych warto stosować zasady *savoir vivre*. Wprawdzie nie są one najwyższym kryterium przesądzającym o otrzymaniu posady, jednak ich brak może sprawić, że nasze szanse znacznie zmaleją lub zupełnie zostaną utracone.

**Anna Lorenz-Filip**



Mokre dłonie, plamy pod pachami, strużki płynące wzdłuż kręgosłupa, kropelki na czole – nadmierne pocenie jest nie tylko uciążliwe, ale też bardzo kłopotliwe. Osoby dotknięte problemem nadpotliwości przeżywają ogromny stres w kontaktach międzyludzkich, a stres – jak wiadomo – jeszcze bardziej pogłębia problem.

Pocenie się jest naturalne i konieczne – pozwala utrzymać temperaturę ciała na odpowiednim poziomie, przy okazji wraz z potem organizm pozbywa się różnych toksyn z organizmu. W ludzkim ciele znajduje się kilka milionów (1,7 – 4 mln) gruczołów potowych rozmieszczonych nierównomiernie na całym obszarze skóry. Dzielą się one na dwie grupy: gruczoły ekrynowe (uchodzące bezpośrednio na powierzchnię skóry, rozmieszczone na całym ciele, najwięcej jest ich na dłoniach i stopach) oraz gruczoły apokrynowe (uchodzące do mieszków włosowych, znajdujące się m. in. pod pachami czy w miejscach intymnych).

### Także stres

Wydzielanie się potu to na ogół sygnał, że organizm się schładza. Pociemy się w odpowiedzi na wysoką temperaturę otoczenia, podczas chorób, którym towarzyszy gorączka lub w czasie wysiłku fizycznego. Jednak gruczoły potowe mogą być aktywowane również przez układ nerwowy, niezależnie od temperatury, a więc pot wydzielany jest w wyniku stresu. Pocenie się związane jest także ze zmianami hormonalnymi (ciąża, menopauza, dojrzewanie), chorobami metabolicznymi (np. cukrzyca lub nieprawidłowa praca tarczycy), wpływać na nie może też stosowanie używek (kawa, alkohol), a także silnych przypraw.

### Nadpotliwość

Nie ma jednej ustalonej normy ilości wydzielanego przez człowieka potu, jest to sprawa indywidualna i umowna, jednak lekarze prawidłową potliwość

umieszczają w „widełkach” od 0,1 do 1 l potu dziennie. Jeśli człowiek, bez żadnej konkretnej przyczyny, wydziela go znacznie więcej, mówimy o hiperhydrozie, czyli nadpotliwości.

### Krępująca przypadłość

Nadpotliwość to temat wstydlawy, krępujący dla dotkniętych nią osób. Nie jest łatwo funkcjonować wśród zdrowych „suchych” ludzi, gdy samemu jest się mokrusieńkiem od stóp do głów – dosłownie. Mniej więcej jedna na sto osób cierpi z powodu mokrych plam pod pachami (próbując je ukrywać pod ciemnymi, luźnymi ubraniami), wiecznie wilgotnych dłoni, które wstyd komuś podać do uściśnięcia,



mokrych stóp ślizgających się w letnich butach czy skraplającego się na czole potu (spływającego nieestetycznie wraz z makijażem). Nadmierne pocące się osoby żyją w ciągłym stresie, że gdy ktoś zauważy ich przypadłość, poczuje do nich odrazę i powiąże problem z brakiem higieny osobistej. Spirala nakręca się, stres powoduje jeszcze większą aktywność gruczołów potowych, a co za tym idzie – płynące po ciele strumienie.

### Walka z hiperhydrozą

Sposobów na walkę z potem jest wiele, warto jednak rozpocząć tę wojnę od

*Ex fructibus eorum cognoscetis Eos.*

*Poznaćcie ich po ich owocach.*

*Słowa Chrystusa z kazania na górze – „Ewangelia św. Mateusza 7, 16”*

## GDY OBLEWA CIĘ POT

najprostszych metod, ciężką artylerię zostawiając na później. Jeśli zawiedzie wszystko, przyjdzie pora na najcięższe działo ostatecznej zagłady – chirurgię. Zanim jednak do tego dojdzie, trzeba spróbować innych sposobów. Sprawa podstawowa, a więc higiena osobista – to oczywiście, że każda nadmiernie pocąca się osoba jest blisko zaprzyjaźniona z prysznicem, jednak ważne jest również to, czym się myjemy. Warto odstawić kosmetyki naszpikowane szkodliwą chemią (czyli zawierające m. in. oleje mineralne, parafinowe czy Sodium Lauryl Sulfate, które zaburzają pracę gruczołów potowych) i zaopatrzyć się w naturalne mydła i żele antibakteryjne. Dobrym pomysłem jest używanie specjalnych produktów przeciwpotnych.

Konieczne jest używanie antyperspirantów lub – jeśli te nie wystarczają – specjalnych blokerów. Warto wiedzieć, że popularne pachnące dezodoranty nie mają żadnego wpływu na pracę gruczołów potowych, ich działanie to jedynie maskowanie przykrego zapachu innym, intensywniejszym, np. silnie kwiatowym. Skuteczne są dopiero preparaty zawierające chlorowodorek glinu (ACH), lub chlorek glinu (AC), które działają na ekrynowe i apokrynowe gruczoły, częściowo je blokując i ograniczając w ten sposób ilość wydzielanego potu. Jest to działanie miejscowe, tymczasowe i nieszkodliwe, za to często bardzo skuteczne w walce z potem. Jeśli to jednak nie wystarcza, konieczne będzie zakupienie specjalnego regulatora, zwanego też blokerem. Regulatory dostępne są głównie w aptekach, a wybrać możemy spośród preparatów w postaci kremu, sprayu lub antyperspirantu w kulce. Stosuje się najczęściej na noc. Są bardzo skuteczne, przy długim użytkowaniu mogą jednak podrażniać skórę.

Dieta i używki – im mniej ostrych przypraw (należy wyeliminować zwłaszcza pieprz, chili, cynamon, imbir i kurkumę), mocnej kawy i herbaty oraz alkoholu, tym lepiej. Warto wiedzieć, że spożywanie potraw z cebulą



i czosnkiem sprawia, że zapach potu może stać się bardziej przykry, co przy nadpotliwości dodatkowo pogłębia problem. Konieczne jest picie dużych ilości wody, gdyż w wyniku pocenia organizm zbyt szybko się jej pozbywa. W walce z hiperhydrozą przydatny jest potas, wymiennie z wodą mineralną można więc pić sok z pomidorów. Nie wolno też zapominać o dobroczynnych ziołach – pocenie się świetnie reguluje systematyczne picie naparów z szałwii, mięty i pokrzywy oraz wierzby białej. Można też stosować suplementy diety zawierające wyciągi z ziół. Zioła działają też od zewnątrz – moczenie stóp w wywarze z szałwii lub dolewanie go do napełnionej wodą wanny – wielu osobom pomaga.

### Gdy potrzeba cięższego działania

Jonoforeza – czyli wchodzimy w drugi, dermatologiczny etap wojny z nadpotliwością. Jonoforeza to metoda polegająca na wprowadzeniu cząstek obdarzonych ładunkiem elektrycznym, czyli jonów, w skórę, za pomocą urządzenia emitującego prąd stały, w wyniku czego gruczoły potowe zostają „wyłączone”. Jonoforeza sprawdza się w leczeniu potliwości dłoni, stóp i pach, wykonuje się ją albo w gabinetach lekarskich lub kosmetycznych, albo w domu za pomocą przystosowanych do użytku prywatnego urządzeń. Sposób przeprowadzenia kuracji oraz jej częstotliwość trzeba oczywiście skonsultować z lekarzem.

Toksyna botulinowa typu A, czyli popularny botoks, to kolejny „krok” na drodze do wyleczenia hiperhydrozy – bardzo skuteczny, ale niestety kosztowny i nietrwały. Zabieg polega na ostrzyknięciu skóry pach (bo na ten rejon skóry stosowany jest zazwyczaj ten rodzaj leczenia) toksyną botulinową typu A, która blokuje działanie grupy nerwów odpowiadających za kierowanie pracą gruczołów potowych. Aby uzyskać bardzo dobry efekt, wystarczy nawet jeden zabieg, jest on jednak kosztowny (ceny wahają się od 1,5 do 3 tys. zł). Co gorsza, efekt utrzymuje się zaledwie przez ok. pół roku, a potem zabieg należy powtórzyć. Mimo to jest to obecnie najskuteczniejsza, a przy tym obciążona najmniejszym ryzykiem i skutkami ubocznymi metoda walki z nadpotliwością pach.

**Sympatektomia, czyli odnerwienie współczulne.** Zabieg, który w przypadku hiperhydrozy stosuje się tylko wtedy, kiedy zawiodą inne metody. Polega na odcięciu lub zniszczeniu zwojów współczulnych, które są grupami komórek nerwowych, leżącymi wzdłuż rdzenia kręgowego, w odcinku przy jamie klatki piersiowej (sympatektomia piersiowa) lub w odcinku lędźwiowym (sympatektomia lędźwiowa). Tę drugą wykonuje się rzadziej, zwłaszcza gdy głównym problemem jest nadpotliwość stóp. Obydwa zabiegi wykonywane są w znieczuleniu ogólnym, w pozycji na brzuchu, metodą endoskopową. Zabiegi wykonuje się nieodpłatnie i są skuteczne w ok. 90% przypadków osób z nadpotliwością. Jak każdy zabieg chirurgiczny, także sympatektomia niesie jednak ze sobą ryzyko powikłań – mogą wystąpić np. krwawienia w obrębie klatki piersiowej lub odma opłucnowa, zdarzają się też przypadki wywołania bardzo bolesnej neuralgii współczulnej. I choć zabiegi są z reguły skuteczne, czyli znoszą nadpotliwość w konkretnych rejonach skóry, niewykluczone jest późniejsze wystąpienie nadpotliwości wyrównawczej na innych obszarach skóry (na przykład na głowie, stopach itd.).

### Stres a pocenie się

Jeśli stresują cię wystąpienia publiczne, poświęć na ich przygotowania tak dużo czasu, by nie denerwować się z powodu swoich ewentualnych braków merytorycznych – pewność siebie to podstawa.

Zamiast kawy popijaj napar z melisy lub ratuj się delikatnymi, ziołowymi środkami uspokajającymi.

Używaj antyperspirantów lub blokerów, a doraźnie wkładek przeciwpotowych – do obuwia oraz naklejanych na ubrania od wewnątrz, głównie pod pachami.

Świadomość, że plamy potu nie pojawiają się w najmniej oczekiwanym momencie, pomoże ci się zrelaksować. Jeśli widzisz, że problem jest poważny, a spirala stresu nakręca się, zalewając cię potem, poszukaj pomocy u psychologa. Wspólnie z terapeutą odnajdziesz źródła swojego stresu i zlikwidujesz problem, wyrrywając go z korzeniami.

**Józef M. Franus**  
specjalista pediatrii

## DOPIERO LIPIEC

To było w roku  
jakiego nikt nie oczekiwał

O przemijaniu  
byłoby za prosto mówić  
przeglądałem się w odbiciu  
zmaconego spokoju

Teraz snuję się  
po krajobrazie życia  
układam myśli  
na kształt twego ciała  
otulonego smutkiem  
z milczenia odczytuję więcej  
niż mogłabyś powiedzieć

Pocieszam nasze jutro  
– dopiero lipiec  
pozostaniemy  
pod wspólnym niebem

**Wacław Turek**

2008 r.

## WRACAM DO SŁÓW PROSTYCH

Wracam do prostych słów  
Jak chleb na stole  
Woda którą przemywam twarz  
Słońce za oknem świtu

Wracam do prostych słów  
Bez melodii rytmu  
Bo zatrzymują nieraz  
Bicie mojego wiersza

Wracam do prostych słów  
Przychodzą do mnie  
Gdy milkną wkoło  
Odgłosy wrzawy

Wracam do prostych słów  
Na ścianie kartki  
Rysuję nimi  
Dotyk siedmiu zmysłów

**Miroslaw Welz**

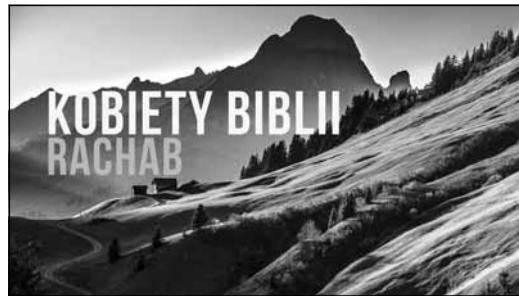
## KAŻDY MA SWOJE PIĘĆ MINUT W HISTORII ZBAWIENIA

Gdy czytamy rodowód Jezusa, możemy się zdziwić, że należy do niego Rachab – kananejska nierządnicą. Niektórzy mogą się zgorszyć tym faktem i pytać: co w rodowodzie Jezusa robi prostytutka? Czy nie można było wstawić kogoś pobożniejszego? Jej historia opisana jest w Księdze Jozuego. Po śmierci Mojżesza przewodnikiem w wędrówce do Ziemi Obiecanej zostaje Jozue. Izraelici docierają prawie do celu. Jednak okazuje się, że na przeszkodzie do upragnionej ziemi stoją mieszkańcy Kanaanu. Jozue chcąc zbadać nastawienie tych ludzi, wysłał zwiadowców, którzy mają pozyskać informacje potrzebne do zdobycia głównego miasta, czyli Jerycha. Zwiadowcy trafiają do domu Rachab, który był częścią miejskich obwarowań. Był położony na peryferiach miasta. W dodatku nie cieszył się dobrą opinią, pełnił bowiem rolę domu publicznego. Trudno powiedzieć, dlaczego zwiadowcy wybrali właśnie ten dom. Być może, jak piszą bibliści, dała o sobie znać czterdziestoletnia wędrów-



ka przez pustynię, a może spodziewali się uzyskać jakieś poufne informacje na temat miasta od kobiet, które zdobyły je od swych klientów w chwilach erotycznych uniesień. Tego nie wiemy. Wiemy na pewno, że Rachab była prostytutką. Z pewnością jest to postać tajemnicza, samotna. Przez otoczenie była wypchnięta na margines życia tego miasta. Nikt się z nią nie liczył. Jej dom traktowano jako punkt usługowy położony na obrzeżach miasta. Jednak Rachab nie daje się zaszufadkować. Jakby na przekór opinii, postanawia odegrać ważną rolę w historii. Taka sposobność pojawia się, gdy zagrożone jest życie zwiadowców. Postanawia sprzeniewierzyć

się swojemu królowi i ludowi, by stanąć po stronie przybyszów. Król nakazał jej wydać przybyłych gości. Lecz Rachab wiedząc, że grozi im śmierć, ukryła ich na dachu pod łodygami lnu. Wprowadziła w błąd królewskich posłańców, którzy przybyli pojąć przybyszów.



W ten sposób zwiadowcy zostali uratowani. Bezpiecznie wydostali się z miasta spuszczać się na linach po miejskim murze. Rachab zdawała sobie sprawę, że po stronie Izraelitów stoi Bóg i klęska Jerycha jest pewna. Rachab odwraca się od własnego ludu, zdradza go, a sama kieruje się ku Bogu Izraela. Nie wiemy do końca, czy wyznanie wiary w Boga było szczere, czy wynikało raczej z troski o ocalenie swojej rodziny w dniu najazdu Izraelitów na Jerycho. Zwiadowcy doświadczyli życzliwości ze strony Rachab, ale teraz muszą odwdziżyć się tym samym. Rachab jest przykładem kobiety, która potrafiła rozpoznać znaki czasu i wykorzystać swoje przysłowiowe pięć minut. Poddaje się Bogu Izraela, zawiera Mu swoje życie i ocalenie swoich bliskich. Podczas oblężenia Jerycha Jozue posyła zwiadowców, by spełnili obietnicę ocalenia złożoną nierządnicą Rachab. Zgodnie z przewidywaniami wszyscy mieszkańcy Jerycha zginęli. Ocalała tylko Rachab i jej rodzina. Zaufała Bogu i Jego posłańcom i została ocalona. Gdyby nie jej gościnność i dobre serce, nie przyjęłaby zwiadowców. W ten sposób podzieliłaby tragiczny los mieszkańców miasta. Bóg wynagrodził jej dobroć i przez posłańców ocalił jej życie. Zauważmy, że obie strony potrafiły sobie zaufać. Dotrzymały danego słowa.

Warto w tym miejscu zadać sobie samemu pytanie. Czy ja dotrzymuję danych obietnic? Czy moje słowa są jak

bańki mydlane: piękne, jest ich dużo, ale mają jedną wadę – szybko znikają? Czy z ręką na sercu mogę powiedzieć, że dotrzymuję danych obietnic? Czy tylko puszczam słowa na wiatr zostawiając za sobą zawiedzionych moją postawą ludzi?

Warto też pamiętać w życiu o drugiej ważnej zasadzie, którą widzimy w historii Rachab. Co dasz innym, to do Ciebie wróci. Wróci zarówno dobro jak i zło. To jest podobnie jak z echem w górach. Dlatego tak ważne jest, co dajemy innym. Rachab ocaliła życie zwiadowcom. Zwiadowcy ocalili życie Rachab. Dobro szybko wróciło. Historia Rachab

jest wspaniałym przykładem wiary potwierdzonej czynami. W Nowym Testamencie ukazywana jest jako przykład godny pochwały. Święty Jakub mówi, że wiara bez uczynków martwa jest. Wiarę żywą dostrzega u Abrahama i Rachab. „Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia za swoje uczynki? Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa



wiara bez uczynków”. Podobne uznanie dla wiary Rachab znajdujemy w Liście do Hebrajczyków: „Przez wiarę upadły mury Jerycha, gdy je obchodzili dookoła w ciągu siedmiu dni. Przez wiarę nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo przyjęła

gościnnie wysłanych na zwiady”. Sytuacja wyjściowa Rachab nie była godna pozazdroszczenia. Marginalizowana, samotna, traktowana jak przedmiot do wykorzystania, mieszkała na uboczu. Wydarzenia w Jerychu czynią jednak Rachab bohaterką. W wojnie nie ocalał nikt poważany, szanowany ani szlachetny z ludzkiego punktu widzenia, lecz prostytutka. W historii Rachab zauważamy przesłanie, które padnie również z ust św. Pawła, Bóg wybiera nie to, co szlachetne w oczach świata, lecz to, co wydaje się słabe i głupie: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według ludzkiej oceny, niewielu możliwych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga” (1 Kor 1, 26-29).

Z historii Rachab płynie nauka, że przeszłość nie musi być ciężarem, który trzeba za sobą ciągnąć do końca życia. prostytutki kilkakrotnie zostały ukazane w Biblii jako przykład nowej teraźniejszości tworzonej razem z Bogiem. Doświadczywszy wiele pogardy od ludzi, którzy traktowali je jak przedmioty, w Bogu doświadczały czułego miłosiernego przytulenia. Od tej chwili Bóg stawał się Jedynym Oblubieńcem w ich nowym życiu. Ta historia nas uczy, że nie można nikogo przekreślać i szufladkować. Wydawać wyrok na podstawie przeszłego życia. Każdy ma swój czas na powrót do Boga. Każdy ma swoje pięć minut. Tylko ważne jest, by je wykorzystać. Dla Rachab tym momentem przełomowym była wizyta zwiadowców. Wyznanie wiary w Boga Izraela uratowało nie tylko ją samą, ale całą jej rodzinę. Jak wielu ludzi dziś wykorzystuje tę szansę na powrót do Boga. Co chwilę słyszymy świadectwa ludzi, którzy przeżyli nawrócenie i teraz opowiadają innym o Bogu, który odmienił ich życie. Trzeba uwierzyć, że w oczach Bożych nie ma ludzi przegranych. Każdy ma szansę na zmianę życia i zbawienie. Bo nie jest ważne, ile razy się upadło. Ważne jest to, ile razy się powstało.

ks. Marcin Graboś

## Z WIZYTĄ U MARSZAŁKA, WOJEWODY, STAROSTY I KURATORA OŚWIATY

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego z Futomy zostali zaproszeni do odwiedzenia Urzędu Marszałkowskiego, Kuratorium Oświaty, Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Powiatowego w Rzeszowie z okazji Dnia Dziecka. Drugim powodem zaproszenia naszych uczniów do odwiedzenia miejsca pracy wóldarży województwa, powiatu i władz oświatowych było gradobicie, które nawiedziło Futomę w maju tego roku. Wyjechaliśmy

wiali o dziecięcych i uczniowskich marzeniach, planach i zainteresowaniach. Obdarowali wszystkich uczniów z okazji Dnia Dziecka prezentami i słodyczkami. Nie zabrakło wspólnych fotografii, a wrażenia z tych wyjazdów pozostaną na długo w naszej pamięci. Pan wicemarszałek Stanisław Kruczek osobiście oprowadzał swoich krajanów po urzędach i gabinetach, gdzie na co dzień zapadają najważniejsze decyzje. Nieodpłatny transport zapewnił nam bur-



Pamiątkowe zdjęcie z wicemarszałkiem Stanisławem Kruczkiem.

w dwóch odrębnych grupach. Uczniom klas młodszych i starszych towarzyszyli wychowawcy, dyrekcja, przewodnicząca i sekretarz z Rady Rodziców. Gospodarze – pani wojewoda Ewa Leniart, kurator Małgorzata Rauch, wicemarszałek Stanisław Kruczek, starosta Józef Jodłowski byli bardzo serdeczni i gościnni. Oprowadzali uczniów po swych gabinetach i salach plenarnych. Rozma-

mistrz Błażowej Jerzy Kocój. Był to niecodzienny i nietypowy Dzień Dziecka, spędzony w miłej atmosferze. Chcąc się jakoś odwdziżyć naszym wóldarzom zaprosiliśmy ich do odwiedzenia nas w czasie XI Dni Futomy. Niektórzy z zaproszonych skorzystali z zaproszenia, inni przysłali podziękowania w formie listów i telefonów.

Dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek



Uczniowie z Futomy z wizytą u starosty Józefa Jodłowskiego.

# PAMIĘCI EDMUNDA BOCHEŃSKIEGO (1912-2017)

## 1. Najstarszy rzeszowianin

22.05.2017 r. zmarł Edmund Bocheński, najstarszy mieszkaniec Rzeszowa. Do ukończenia 105 lat życia zabrakło mu niespełna dwa miesiące. Urodził się bowiem 22.07.1912 r. we wsi Kłęczany pow. Ropczyce.



*Edmund Bocheński w młodości.*

Jego sylwetka godna jest przedstawienia nie tylko ze względu na długo-wieczność, ale przede wszystkim z uwagi na jego osobowość i dokonania. Pochodził z biednej rodziny chłopskiej zamieszkałej w Olchowej koło Sędziszowa Małopolskiego. Był najstarszym z siedmiorga rodzeństwa składającego się z czterech siostr i trzech braci. Do tej chwili żyje jeszcze tylko najmłodsza z siostr, Cecylia.

Już jako dziecko wyróżniał się chęcią zdobywania wiedzy, bardzo chciał się uczyć, więc rodzice posłali go do szkoły powszechnej w Sędziszowie. Codziennie, bez względu na pogodę, pokonywał na piechotę kilkukilometrową odległość z Olchowej do Sędziszowa i z bardzo dobrym wynikiem ukończył tę szkołę. Następnie rozpoczął naukę w gimnazjum w Dębicy, ale po dwóch latach przerwał naukę z powodu choroby.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zajął się kUPICTWEM i z po-

wodzeniem prowadził sklep wielobranżowy. Zmobilizowany w stanie wojennym brał czynny udział w kampanii wrześniowej do 17.09.1939 r. W tym dniu dostał się do niewoli niemieckiej pod Lwowem i osadzony został w obozie jenieckim w Dębicy. Z niewoli udało mu się uciec i powrócił w strony rodzinne, gdzie przez jakiś czas musiał się ukrywać. W grudniu 1939 r. zawarł związek małżeński z Wandą z Pawlikowskich, którą poznał jeszcze przed wojną we Lwowie.



*Edmund Bocheński w wieku dojrzałym.*

Po wojnie od roku 1945 zamieszkał w Rzeszowie z rodziną, mając już dwoje dzieci – syna Janusza i córkę Lucynę. Później narodziło się jeszcze dwóch synów: Tadeusz i Eugeniusz. W ogóle E. Bocheński, mając czworo dzieci, дочекаł się dziesięciorga wnuków, dwanaściorga prawnuków i jednej praprawnuczki. Jego najstarszy syn Janusz (76 lat) jest już pradziadkiem. Wśród tak liczne go grona rodzinnego cieszył się zawsze wielkim szacunkiem i poważaniem, a przede wszystkim powszechną miłością.

Edmund Bocheński wyniósł ze swojego środowiska rodzinnego głęboko zakorzenioną religijność. Wraz z małżonką przenieśli tę wiarę na swoje dzieci i wychowali je wszystkie w duchu prawdziwej pobożności. W swoich wspomnieniach podkreślał, że w szczególnie krytycznych momentach oddawał się

w opiekę Matce Boskiej, która ratowała go z wielu trudnych opresji, np. w czasie II wojny światowej.

Ukończył wiele kursów o profilu ekonomicznym, a następnie w roku 1963 zdobył wykształcenie średnie kończąc eksternistycznie technikum ekonomiczne w Rzeszowie. Pracował w różnych przedsiębiorstwach, m.in. w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym, w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, w Centrali Rybnej, na stanowiskach starszego i głównego księgowego. Z zawodu był ekonomistą i finansistą, ale jego prawdziwie życiową pasję stanowiła praca z ziemią i pszczołami. W rodzinnej miejscowości, Olchowej, uzyskał na własność około 2.5 ha ziemi i założył tam sad jabłonowy i pasiekę. Tym ulubionym zaję-



*Ks. Ignacy Bocheński około 1922 r.*

ciom poświęcał każdą wolną chwilę będąc jeszcze czynnym zawodowo, a po przejściu na emeryturę w roku 1977 jeździł tam codziennie i od rana do wieczora poświęcał swój czas na pracę w sadzie i pasiece.

Pogłębiał stale swoją wiedzę w tym zakresie osiągając w krótkim czasie najwyższe kwalifikacje mistrzowskie i wspinał się do sukcesu. Zdobył tytuły mistrza ogrodnika, mistrza sadownika i mistrza pszczelarstwa. Udzielał się też w orga-





Po operacji w wieku 100 lat. Na fotografii z dr n. med. K. Widenką.  
Fot. Super Nowości, 26 IX 2012 r.

nizacjach zrzeszających ludzi uprawiających te dyscypliny. Praca na świeżym powietrzu, w otoczeniu przyrody i w leczniczym kontakcie z pszczołami pozwalała mu utrzymać się w dobrym zdrowiu.

Szczególną cechą E. Bocheńskiego była jego wyjątkowa pracowitość. Pracował, dopóki mu sił wystarczało, jeszcze w wieku 100 lat czynnie trudził się w pasiece.

## 2. Operacja na otwartym sercu Stulatka!

W styczniu 2012 roku pojawiły się problemy z sercem. Zgłosił się po poradę do lekarza. Szczęśliwie trafił pod opiekę wybitnego kardiochirurga rzeszowskiego, ordynatora oddziału kardiochirurgii dr. n. med. Kazimierza Widenki, Doktor zlecił przeprowadzenie szczegółowych badań. Okazało się, że wadliwie funkcjonuje zastawka serca i że konieczna jest jej wymiana. Wydawało się, że barierą nie do przebycia będzie wiek pacjenta, ale wynik szczegółowych badań wykazał, że poza sercem pacjent ma zdrowy organizm i wi-

talność osoby w średnim wieku. To zdecydowało, że doktor Widenka podjął się przeprowadzenia tej trudnej i ryzykownej operacji na otwartym sercu. Tak więc Edmund Bocheński był pierwszym stulatkiem operowanym przez kardiochirurgów rzeszowskich. Operacja się powiodła, pacjent szybko wrócił do normalnego trybu życia.

Wywołało to spora sensację, zareagowały media, prasa, radio, telewizja, nie tylko regionalne, ale nawet ogólnopolskie. Przeprowadzono szereg wywiadów, które opublikowano w prasie i pokazano w telewizji.

Po leczeniu sanatoryjnym p. Edmund nie wrócił już do czynnych zajęć przy pszczołach i w sadzie. Po operacji przeżył jeszcze pięć lat nie uskarżając się na żadne fizyczne dolegliwości. Zaczęły się jednak problemy ze słuchem i doraźną pamięcią. Ale pozostawał cały czas pod stałą i troskliwą opieką rodziny, szczególnie mieszkającej w pobliżu córki Lucyny, która dbała o regularne posiłki oraz utrzymanie porządku i czystości. Syn Janusz natomiast często odbywał z nim spacer, gdy pozwalała na to aura. Może p. Edmund żyłby do tej pory, gdyby nie wypadek. Potknął się w łazience, przewrócił doznając ciężkiego urazu głowy i kręgosłupa. Na drugi dzień po wypadku zmarł.

## 3. Związek Edmunda Bocheńskiego z Błażową

Nazwisko Bocheński znane jest środowisku Błażowej i okolic. Pan Edmund był bowiem bratankiem księdza Ignacego Bocheńskiego (1889-1955), który w tym mieście spędził pracowicie ponad 30 lat począwszy od roku 1921 jako kapłan, katecheta szkolny i działacz spo-

łeczno-oświatowy. W latach 1927-1932 był też kierownikiem szkoły powszechnej w Błażowej. Ksiądz i jego bratanek Edmund byli sobie bardzo bliscy i pozostawali w stałym kontakcie.

Ksiądz Ignacy w okresie kierowania szkołą przeprowadził jej gruntowny remont, zdobył środki na ufundowanie sztandaru szkoły, organizował i kierował pracą zespołów teatralnych i chóru, wystawiał wiele przedstawień o treści patriotycznej, wychowawczej i obyczajowej.

Ksiądz Ignacy cieszył się dużym autorytetem i poważaniem wśród współpracowników, a dzieci i młodzież darzyły go szczególnym szacunkiem i miłością. Potrafił umiejętnie łączyć obowiązki administracyjne z pracą dydaktyczno-wychowawczą. Cieszył się też szacunkiem i uznaniem władz szkolnych i kościelnych.

Te dwie postacie Ignacego i Edmunda kojarzymy nieprzypadkowo. Nie jest dziełem przypadku, że wspomnienie niniejsze wpisujemy w środowisko błażowskie. Z tego środowiska wywodzi się bowiem bardzo ważna osobistość, bliska rodzinie Bocheńskich, ks. prof. dr hab. Jan Twardy, pochodzący z Białki, wsi podbłażowskiej. Ksiądz prof. Twardy, serdeczny kolega z lat szkolnych syna Edmunda, Janusza, od 62 lat jest blisko zaprzyjaźniony z rodziną Bocheńskich i okazuje to szczególnie w sytuacjach ważnych, przełomowych, radosnych i smutnych. Prawie 30 lat temu uczestniczył w pogrzebie żony p. Edmunda jako kapłan celebrujący, celebrował również uroczystą mszę św. w kościele pw. Św. Krzyża w Rzeszowie z okazji setnej rocznicy urodzin Edmunda, nie zabrakło go także w gronie księży odprawiających mszę św. żałobną na okoliczność śmierci Edmunda.



22 lipca 2012 r. – msza św. w kościele gimnazjalnym z okazji setnych urodzin Edmunda Bocheńskiego.

Podczas każdej z tych mszy wygłaszał przepiękne, wzruszające homilie. Serdeczne Bóg zapłać za tak okazaną życzliwość i przyjaźń.

Członkowie rodziny Bocheńskich uczestniczyli też w uroczystościach związanych z rocznicami 25-lecia i 50-lecia kapłaństwa ks. J. Twardego. Miały również miejsce inne wspólne spotkania okolicznościowe. Tak więc te przyjazne więzi mają trwałe i nieprzemijający charakter.

Warto też zaznaczyć, że ks. Twardy podkreślał w jednej ze swoich wypowiedzi, że dobrze znał w swoich dziecięcych i chłopięcych latach ks. Ignacego i że jemu w dużej mierze zawdzięcza odkrycie w sobie powołania do kapłaństwa.

Czasopismo błażowskie „Kurier Błażowski” opublikowało w swoim 128 numerze z września/października 2012 roku (s. 44-45) artykuł z okazji jubileuszu 100. lat życia pszczelarza Edmunda Bocheńskiego autorstwa Jana Grabosia, ówczesnego prezesa Koła Pszczelarzy w Błażowej. Mottem tego artykułu było hasło „Jem miód, pracuję i trzymam się krzepko”.

Wydaje się zatem słuszne, żeby w niniejszym artykule podsumować i zamknąć temat, jakim jest wspomnienie o człowieku godnym zapamiętania.

#### 4. Wskazówki na długowieczność

Długowieczność p. Edmunda Bocheńskiego prowokowała przeprowadzających z nim wywiady przedstawicieli mediów, a także osoby prywatne, do pytań o receptę na długie życie. Zazwyczaj odpowiadał wtedy, że trzeba

przestrzegać pewnych reguł, które mają zbawienny wpływ na zdrowie: dużo pracować w otoczeniu przyrody, i pszczoł, spożywać co najmniej litr miodu miesięcznie i codziennie jedną łyżeczkę pyłku zebranego przez pszczoły. W okresach chłodu przyjmować codziennie kilka kropel propolisu, czyli kitu pszczelego rozrobionego w spirytusie. Wdychać zapach wnętrza ula. Nie palić papierosów i nie spożywać mocnych napojów alkoholowych, jedynie 2-3 kieliszki wina miodowego. Kit pszczeli zażywany profilaktycznie ma działanie przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybicze. Znane są przypadki wyleczenia kitem pszczelim wrzodów żołądkowych we wczesnym stadium występowania. Wstawanie wczesnym rankiem, codzienny ruch na świeżym powietrzu pozwoliły p. Ed-

mundowi według jego przekonania zachować zdrowie do setki, a nawet ten próg przekroczyć.

#### 5. Wyróżnienia i nagrody

Edmund Bocheński za swoje dokonania był wielokrotnie wyróżniony i nagrodzony. M.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego, medalem „Za udział w Wojnie Obronnej 1939 r.”, odznaczony Za Zasługi dla Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”. Pamiętały o nim władze miasta Rzeszowa urządzając uroczyste spotkanie w Ratuszu. W setną rocznicę urodzin

otrzymał z Rzymu ozdobny dyplom z apostolskim błogosławieństwem papieża Benedykta XVI. Sprawilo to wielką radość nadzwyczajnemu Jubilatowi, szczylił się tym dokumentem. Szerokie grono przyjaciół i znajomych darzyło go poważaniem i wysoko cenilo sobie jego towarzystwo. Pamięć o nim pozostanie na zawsze wśród tych, którzy go znali i kochali.

**Janusz Bocheński**



*Pszczelarstwo było hobby Edmunda Bocheńskiego.*



*Obiad urodzinowy. Od lewej Roman Bartoń, ks. prof. dr hab. Jan Twardy i Edmund Bocheński.*



*Ogród i pasieka w Olchowej.*

## JAK UTWORZYĆ DRZEWO GENEALOGICZNE

Aby odtworzyć historię swej rodziny ustalamy parafie w których żyli nasi krewni, notujemy przekazywane od swych najbliższych krewnych daty i miejsca ich narodzin. Przeglądając metryki i zapisy ślubów, notujemy nazwiska chrzestnych i świadków, oraz wiadomości o ich pozycji społecznej lub zawodzie. Przy zgonach notujemy długość życia danej osoby, co pozwoli ustalić nam rok jej urodzenia – ważne nawet w przybliżeniu. Po ustaleniu tych dostępnych danych, przychodzi czas na szukanie w archiwach. Szczegółowe metrykalia osób nam bliskich zazwyczaj znajdujemy w księgach metrykalnych ustalonych przez nas jak wyżej parafii lub w odpowiednich Urzędach Stanu Cywilnego. Należy pamiętać, że owe instytucje zobowiązane są do ochrony danych osobowych, więc należy im udowodnić, że zbieramy informacje o swojej rodzinie. Nie powinno być trudności przy wglądzie w księgi metrykalne sporządzone dla lat przed r. około 1900. Taki wgląd zapewniają nam Archiwa Państwowe – dla Błażowej i okolic w Rzeszowie i w Przemyślu, w ich siedzibach lub na ich stronach w Internecie. Z reguły będziemy mieć wgląd w metrykalia sporządzane w parafiach po r. 1784, na podstawie „Patentu Józefińskiego” cesarza austriackiego Józefa II z 12 IV 1785 o ewidencji ludności.

Dla zdecydowanej większości parafii w Diecezji Przemyskiej nie zachowały się ich księgi metrykalne z XVII i XVIII w.

### Jak wejść w Internecie na strony metrykalne np. Błażowej

W wyszukiwarce Google piszemy Archiwum Państwowe w Rzeszowie – Search archiwes. W pojawiającym się okienku „w tym archiwum” wpisujemy np. Błażowa. Klikamy „szukaj”. Pod frazą „Błażowa” mamy 42 wyniki zaznaczone z boku paskiem na zielono, niebiesko lub czerwono. Dla nas dostępne są do przeglądnięcia w Internecie te zaznaczone na zielono. Tych z zielonym paskiem mamy na trzech stronach 21.

Zapisy notarialne dotyczą parafii w Błażowej, a więc również Kąkolówki, Lec-ki i Białki. Np. pierwsza z nich to księga urodzeń „Błażowa 1871-1883”, skanów 194, na który to napis klikamy. Pojawia się strona, na której czerwona strzałka wskazuje „Skany” (194) – klikamy na napis „Skany”. Na ekranie pojawia pierwsza z 13 stron, które możemy przeglądać – każda strona prezentuje 15 kolejnych skanów zapisów. Podobnie znajdujemy parafię Futoma i wchodzącą wówczas w jej skład Piątkowę. Najstarsze księgi metrykalne dotyczące majątności błażowskiej znajdziemy na stronie Internetu A P w Przemyślu. Chcąc zapoznać się z znajdującymi tam metrykalia, postępujemy tak, jak to pokazano wyżej dla A P w Rzeszowie. Poszukiwania dla Błażowej ułatwia nam skorowidz sporządzony dla każdej frazy w porządku alfabetycznym według imion, a zamieszczony na jej końcu. Skorowidz sporządził któryś z proboszczów błażowskich, autor K. S. spróbuje ustalić jego nazwisko. Za jego trud Bóg zapłać. Na stronie archiwum w Przemyślu możemy także zapoznać się z mapami Błażowej i okolicznych wsi. Np. dla Błażowej klikamy „Markt Błażowa in Galicjen” i mamy wgląd w 18 części bardzo dokładnej mapy Błażowej sporządzonej w r. 1851. Podobnie znajdujemy mapy pozostałych miejscowości. Na mapie Błażowej widoczny zarys kościoła parafialnego św. Marcina na działce nr 2, oraz tym samym kolorem oznaczone należące do parafii działki. Poszczególne role – działki dla całej Błażowej oznaczone są odpowiednimi numerami, a innymi numerami oznaczono stojące na nich budynki, zaznaczone kolorem żółtym. W każdym zapisie metrykalnym, bardzo ważna jest znajomość numeru domu, którego ten zapis dotyczy. Obecna numeracja domów w Błażowej jest inna, niż ta w połowie XIX wieku, możliwa jest jednak identyfikacja tych numerów przez znalezienie określonego budynku z tamtego czasu na współczesnej mapie Błażowej – z reguły nowo zbudowane domostwa stawiane są na miejscu starej zabudowy.

Dla przykładu, w tym miejscu autor artykułu dzieli się z czytelnikami „Ku-



Kazimierz Sikora.

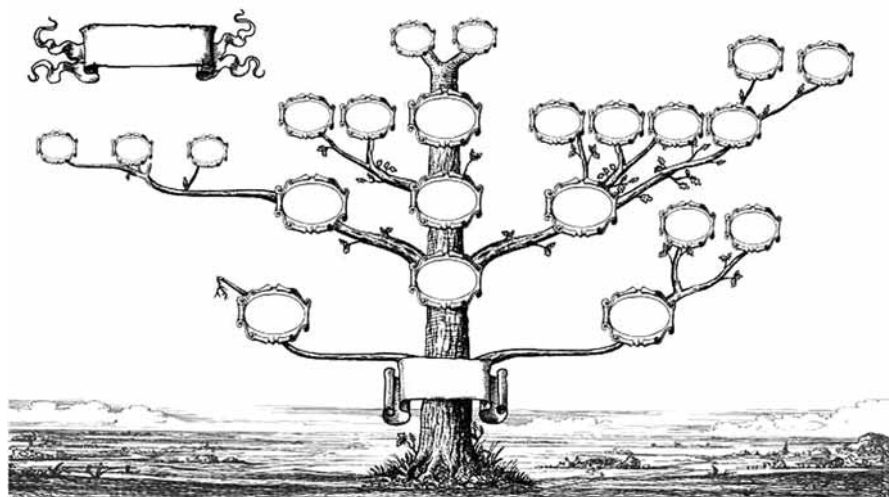
riera” swym odkryciem, dotyczącym miejsca zamieszkania swego przodka, żyjącego około roku 1800 kowala Jana Ossolińskiego. Kowal Jan często występuje w metrykaliach błażowskich jako świadek na ślubach oraz ojciec chrzestny. Chrzestną była też często jego żona Agnieszka z d. Brzęk. Nigdzie jednak metrykalia nie zanotowały numeru domu, w którym zamieszkali. Ważny okazuje się akt tragicznego zgonu z 16 januari 1799, z którego dowiadujemy się, że w tym dniu w domu nr 80 zmarł mający lat 20 Blasius Ossoliński. Lako- niczny zapis nie podaje imienia jego ojca. Jak jednak ustalił autor K. S., zmarły Błażej był bez wątpienia synem kowala Jana Ossolińskiego, gdyż zapisy wykluczają żyjących wówczas rówieśników z rodziny Ossolińskich – innego Jana Ossolińskiego, kmiecia oraz kowala Antoniego Ossolińskiego. Jan i Antoni, urodzeni z rodziców wolnych / Liber / i nie mający obowiązku pańszczyzny wobec dworu, przyjęli obowiązek poddaństwa po zawarciu swych małżeństw i zamieszkali w gospodarstwach żon, w domach w Błażowej o numerach znanych autorowi K. S. Z aktu zgonu Blasiusa wnioskujemy, że to właśnie w domu nr 80, gdzie zmarł, z pewnością mieszkali jego rodzice – kowal Jan i Agnieszka Ossolińscy. Jest niewiarygodne, aby kochany niezonaty syn nie mieszkał z rodzicami. Mapa Błażowej z roku 1851 pokazuje położenie domu nr 80 wśród kilkunastu innych, stojących obok siebie na kilkuarowych działkach nieopodal błażowskiego kościoła i zabudowań dworskich. Te realności, jak widać na mapie, są niewątpliwie własnością dworu, budynki

zaś były czworakami, a kowala Jana tam zamieszkałego wolno nam nazwać komornikiem. Nie ma on przypisanej mu ziemi lub zagrody, podobnie jak jego ojciec i dziadek sędzia Wojciech. Ma natomiast wyuczony zawód i pewnie własne narzędzia kowalskie. Tyle, a może i aż tyle. Po przeglądnięciu ksiąg metrykalnych z lat około roku 1800 autor stwierdził, że dom nr 80 zamieszkiwały pospołu z rodziną kowala Jana Ossolińskiego inne rodziny, czyli składał się on z kilku pomieszczeń. Pewnie w nim urodziła się w r. 1777 starsza siostra Błażeja – Katarzyna, powtórnie zamężna za Wojciecha Kruczka. Wojciech Kruczek i Katarzyna Ossolińska są prapradziadkami autora K. S., który dom

Jana Ossolińskiego na rok 1755, zaś jego żony Agnieszki z d. Brzęk na rok 1759. Pierwszy w majątności błażowskiej Wojciech Ossoliński, znany z dokumentu „Naszego Prawa Błażowskiego” spisane na podstawie oświadczenia Szymona Kustry w dniu 3 sierpnia 1717 roku, jest człowiekiem wolnym, luźnym, nie przypisanym do żadnego gruntu. Pojawił się w Błażowej przybywszy skądś, mianowany został sędzią – wójtem pewnie – przez Józefa Grabińskiego, dziedzica majątności czudeckiej [ur. w r. 1675, zm. 1733] i dzierżawcy majątności błażowskiej – mającego zastawione pieniądze na Kąkolówce, filantropa i fundatora kościoła parafialnego pw. Trójcy Świętej w Czudcu. Pojawia

stoli sandomierski, kasztelan sanocki”. Wnioskować z tego można, iż ojciec Antoniego bądź oboje z jego rodziców już wówczas nie żyli. Autor K. S. wie, że Antoni Ossoliński był synem Aleksandra ur. około r.1660, a prawnikiem Mikołaja Ossolińskiego na Rybotyczach [1599-1663] z jego pierwszego małżeństwa z Anną Korniakt [1610-1649]. Przyjmujemy że sędzia Wojciech urodził się około r. 1687, gdyż aby sprawować ten ważny urząd, powinien mieć zgodnie z wymogami ówczesnego prawa 30 lat życia. Za wykonywanie swego urzędu sędzia Wojciech był sownie wynagradzany przez dwór, tak sownie, że stać go było na kupno trzem synom drogich w owych czasach narzędzi kowalskich, a wcześniej na ich naukę zawodu. Od Wojciecha Ossolińskiego pochodzi kilkadziesiąt rodów w dawnej majątności błażowskiej. Z powyższych ustaleń można wnioskować, że wymieniony wyżej kowal Jan Ossoliński, ur. około r. 1755, jest wnukiem sędziego Wojciecha. Kowalem mógł być też nieznanymi imienia ojciec kowala Jana. Sędzia Wojciech miał jeszcze dwóch synów – też pewnie kowali, po których dwaj kowale – wspomniani już wyżej Antoni Ossoliński ur. w r. 1744 i Walenty Ossoliński ur. w r. 1738 – osiadł w Kąkolówce. Z autorem K. S. dzielają pasję genealoga Andrzej Ossoliński z Krakowa i Mariusz Konkol z Siedlisk i z Rzeszowa, którzy odkryli w metrykaliach swe pochodzenie od Szymona Ossolińskiego, który osiadł w Hermanowej k. Tyczyna i był bratem Walentego z Kąkolówki. Po zbadaniu DNA wyżej wymienionych trzech osób i pochodzącego od Walentego z Kąkolówki Wiktora Ossolińskiego z Rzeszowa, nasuwa się nieodparty wniosek, że Walenty i Szymon mieli zamężną siostrę, co tłumaczy obecność genów Ossolińskich w znaczącej liczbie kuzynów o „pewnej” haplogrupie w Europie i w Ameryce.

Do prowadzenia ksiąg metrykalnych w Kościele katolickim proboszczowie zostali zobligowani uchwałą soboru trydenckiego w połowie XVI wieku. Na terytorium podległym Koronie Polskiej pisanie takich ksiąg rozpoczęto z początkiem XVII wieku. Do naszych czasów dotrwało ich niewiele. Większość uległa bezpowrotnemu zniszczeniu w wyniku zawieruch wojennych, nieszczęśliwych zdarzeń losowych takich jak pożary czy powodzie, a także z po-



nr 80 zalicza do swych gniazd rodzinnych. Obecnie na miejscu czworaka nr 80 znajduje się posesja nr 11 przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Nie wiemy gdzie stała kuźnia, w której pracował Jan – bardzo możliwe jest, że była to kuźnia dworska. Autor K. S. nie znalazł w metrykach błażowskich aktu zgonu Jana Ossolińskiego i jego żony Agnieszki, które to akty zgonu pokazałyby numer domu w którym zmarli. Możliwe i prawdopodobne, że oboje zmarli poza Błażową, wiele wskazuje że była to Wesola, gdzie założył kuźnię jeszcze jeden ich syn [ks. Kazimierz Bator „Wesola. Dzieje wsi i parafii”, str.566]. Przy odtwarzaniu drzewa genealogicznego, z aktów zgonu dowiadujemy się o długości życia danej osoby, co pozwala nam ustalić rok jej urodzenia – ważne nawet w przybliżeniu. W powyższym przykładzie, pomimo nieznaności daty śmierci i długości życia, możemy szacunkowo ustalić datę urodzenia przyszłego kowala

się tu teza, poparta dokumentami w posiadaniu autora K. S., o pokrewieństwie Wojciecha Ossolińskiego z Grabińskimi. Autor K. S. odtworzył drzewo genealogiczne Grabińskich i wie, że pochodzą oni po kądzieli od Strzyżowskich na Strzyżowie i na Czudcu, zaś ci od zasłużonego dla Polski rodu Ossolińskich. Z tego powodu Grabińscy mają jakieś zobowiązania względem historycznych Ossolińskich. Znany jest dokument „Sumariusz odpisu akt sądów grodzkich przemyskich”, sporządzony około r. 1750 na polecenie Józefa Kantego Ossolińskiego [AGAD, Zb. A. Czołowskiego, sygn. 302/21]. W Sumariuszu jest wiadomość: „– 1682 r. umowa pomiędzy Grabińskim a Ossolińskim”. Treść umowy nie jest nam znana. Jednak decydująca dla nas jest notatka – „Antoni urodzony w 1695 roku, według niektórych źródeł bezpotomny. W roku 1715 opiekę nad Antonim sprawował Józef z Czudca Grabiński, pod-



wodu barbarzyństwa i bezmyślności ludzkiej. Z terenu dawnej Diecezji Przemyskiej szczęśliwym zbiegiem okoliczności, zachowały się one do dnia dzisiejszego dla parafii w Starym Borku i obecnie znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu. Te księgi boreckie nie zostały przekazane do archiwizacji w Przemyślu, nieszczęśliwie zarządzanej przez tamtejszą Kurię tuż przed wybuchem II wojny światowej. Podczas II wojny światowej hitlerowcy zarekwirowali 810 tomów najstarszych przedrozbiorowych ksiąg z przemyskiego archiwum i wywieźli je do Lwowa, gdzie Niemcy pseudouczenni mieli za zadanie udowodnić germańskie pochodzenie ludności ziemi przemyskiej. Z końcem 1944 r. przed zbliżającym frontem, Niemcy przewieźli zbiór ksiąg z Przemyśla do Rabki, gdzie po zajęciu jej przez armię sowiecką najstarsze księgi metrykalne diecezji przemyskiej bezpowrotnie zaginęły. Wieść niesie, że uleciały z dymem ognisk grzejących się przy nich „wyzwoliciele”. W ustalaniu swego drzewa genealogicznego autorowi K. S. pomogły notatki wykonane w Przemyślu przez kuzyna p. Roberta Mnicha, z jego wglądu przed laty w szczęśliwie zachowane XVII- i XVIII-wieczne najstarsze księgi metrykalne parafii w Starym Borku. Jeden z synów Wojciecha Kruczka i Katarzyny Ossolińskiej – Jan Kruczek ur. w Błażowej w r. 1810 w domu nr 195, który to dom był przypisany rodzinie Bukalów, a w szczególności Józefowi Bukale, pierwszemu mężowi swej matki Katarzyny. Dom 195 stał na Mokłuczce, przy drodze do Nieborowa, blisko jego granicy (przy obecnej pętli) i autor K. S. zalicza go również do swoich gniazd rodzinnych. Obecnie to domostwo na Mokłuczce ma chyba numer około 582 i nadal jest własnością rodziny Bukalów. Jan Kruczek ożenił się i osiedlił w Nowym Borku – jest prapradziadkiem autora K. S. i dlatego z Nowego Borku również geny autora K. S. Ciekawi przeszłości swej rodziny, mający przodków pochodzących z parafii w Starym Borku, mają szansę ustaleń sięgających 400 lat wstecz.

W tym miejscu nieodzowne jest wymienienie jako jeszcze jednego źródła danych tzw. Metryki Józefińskiej – pierwszego katastru gruntowego Galicji, zwanego również katastem Józefińskim (Fond Józefiński), powstałego w latach 1785-1788 na podstawie Patentu cesarza austriackiego Józefa II

z 12 kwietnia 1785 r. (o czym było już wyżej). Składają się na niego materiały opisowe, sporządzone dla każdej miejscowości w Galicji – a to: księgi pomiarowe (metryczne), zawierające opis wszystkich posiadłości (imię i nazwisko właściciela gruntu, jego stopień podległości pańszczyźnianej, obszar i klasyfikacja posiadłości, określenie dochodów z niej uzyskiwanych, opis gminy, protokół demarkacji, wycena gruntów jako podstawy dla opodatkowania, podanie wydajności i stopnia wykorzystania gruntu, dane dotyczące jakości gleby, systemu zasiewów, struktury i normy zasiewu). Kataster ten był robiony pod kątem obliczenia należnego podatku dla zaborcy austriackiego w nowej prowincji cesarstwa Galicji i Lodomerii. Obecnie zapisany w języku polskim zbiór dokumentów znajduje się we Lwowie. Autor K. S. posiada ksero Metryki, opisujące z wielką dokładnością wsie hrabstwa tyczyńskiego i majątności błażowskiej.

Pisząc o wykonywanych zawodach i o występujących w genealogii imionach, warto wiedzieć, że w metrykaliach z XIX w. była w użyciu terminologia łacińska, np. Wojciecha zapisywano jako Adalberta. Wyjaśnia to i jeszcze wiele innych problemów stojących przed genealogiem Rafał Prinke w swej świetnej książce „Poradnik genealoga amatora”, na pewno do kupienia w Internecie. Ważnym źródłem ustalania naszej genealogicznej przeszłości są zapisy „Prawa” poszczególnych gmin wiejskich. Akta „Prawa”, powierzone pieniądze sierot, krucyfiks, na który przysięgano, przechowywano w skrzynce gromadzkiej zwanej „skrzynką prawną”. Dla jej bezpieczeństwa – przy powszechnym zaufaniu do instytucji Kościoła – przechowywano ją zwykle w zakrystiach kościelnych. Do skrzynki sędzia – wójt miał jeden z kluczy, pozostałe, nawet dwa, mieli podsędki [„Dzieje Leżajska” praca zbiorowa pod red. K. Baczkowskiego i J. Półwiartka, s. 195]. Jak widzimy, „Prawo” z sędzią [wójtem] na czele, jawi się niezwykle ważną instytucją, której zadaniem było nie tylko sądenie, ale przede wszystkim utrzymanie porządku i ładu w społeczności – [„Dzieje majątności błażowskiej od XVII do XIX w.” – dr Małgorzata Kutrzeba, s. 89, 90, 102]. Pani dr Małgorzata pisząc „Dzieje ...” jest w szczęśliwej sytuacji – co sama podkreśla, gdyż dla majątności błażowskiej zachowały się księgi sądowe [dokumen-

ty „Prawa”] jej kilku wsi i samej Błażowej [znajdowały się w skrzynkach prawnych], co jest ogólnopolską rzadkością. Akta „Prawa” błażowskiego są przechowywane w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, małe jego części w archiwach we Wrocławiu i w Krakowie. Do naszych czasów w Polsce zachowało się około 1% takich dokumentów.

To dzięki tym zachowanym dokumentom autor K. S. odtworzył swe drzewo genealogiczne cofając się przeszło 400 lat wstecz. Prezentacja opracowania miała miejsce podczas nocy muzeum w maju 2016 w Błażowej (Internet).

Również źródłem informacji o naszych przodkach mogą okazać się udostępniane w Internecie wywody genealogiczne różnych rodzin, pamiętniki, książki o tematyce historycznej. Bardzo ważną dla autora K. S. okazała się książka Władysława Łozińskiego „Prawem i lewem”, będąca mozaiką spraw i sprawek dziejących się na Rusi Czerwonej w XVII w. Bardzo cenne jest jej wydanie z r. 2005 w opracowaniu niedawno zmarłego prof. Janusza Tazbira. Trzeba również zaznaczyć się z książką autora z XVII w. Nekanda Trepi „Liber chamorum”, czyli „Księga chamów”. Na książkę – kilkaset stron, składają się przypadki, w jego czasach, prób przejścia osób ze stanów niższych do stanu szlacheckiego. Nekanda nie napisał książki bezinteresownie. Udowodnienie przed sądem danej osobie takiego – w owych czasach – łamania prawa, skutkowało przejściem jej majątku na rzecz oskarżyciela. Obecnie, znalezienie swego nazwiska w „Liber chamorum” uważane jest przez wielu za swego rodzaju nobilitację – bądź co bądź dotyczy XVII w., czyli prawie 400 lat wstecz. W naszym tropieniu przeszłości nieodzowna jest lektura herbarzy – dostępnych również w Internecie, w których każde hasło jest osobnym wywodem genealogicznym. Pomocne są również strony w Internecie prowadzone przez pasjonatów genealogów, poradniki, jak samodzielnie utworzyć drzewo genealogiczne wraz z gotowymi do pobrania wzorami. Z pewnością kiedyś dojdziemy do wniosku, że wyczerpaliliśmy wszystkie dostępne nam dokumenty pisane. Wówczas pozostaje nam ustalanie przeszłości naszej rodziny w oparciu o badanie naszych genów – wymazy z jamy ustnej. Ale o tym w następnej części artykułu.

**Kazimierz Sikora z Kruczków,  
Maciołków, Ossolińskich, Brzęków**

## WSZYSTKO DLA ZDROWIA

„Istotny jest dla człowieka dzień, w którym przez radość i pokój w sercu nabierze sił i zapału do życia”.

P. Szczepański

Mając na uwadze powyższe, Zarząd Klubu Seniora „Pogodna Jesień” w Błażowej w dniu 24.05.2017 r. zorganizował wyjazd swoich członków do źródła w Sołonce.

Umieszczone tam tablice informują, że półgodzinny pobyt w tym mikroklimacie równa się czterem godzinom obecności nad Morzem Bałtyckim (porównywalny mikroklimat). Od pięciu lat w Sołonce istnieją kaskady solankowe. Chodząc wzdłuż nich można wdychać bogatą w jod solankę. Zawartość jodu jest tutaj wyższa niż w tężniach, np. w Ciechocinku. Duża zawartość jodu wydziela się podczas spływania solanki po kamie-

niach kaskady. Mamy nadzieję, że kilkugodzinny pobyt seniorów w tym mikroklimacie pozytywnie wpłynie na ich zdrowie i samopoczucie. Oprócz dużej ilości wdechów i wydechów zdrowym powietrzem, korzystaliśmy też z ruchu, pieszo pokonując wzniesienie dzielące parking i źródło. W miarę



Od pięciu lat w Sołonce istnieją kaskady solankowe.

upływu czasu poprawiał się humor i kondycja uczestników.

Zarząd częstował kawą, herbatką i pieczonymi kielbaskami, a solenizant-

ki Aniela i Joanna wspinały się ciastem i napojami chłodzącymi. Picie solanki było ogólnodostępne.

Sielankę przerwał ulewny deszcz. Wszyscy schronili się pod zadaszeniem. Niestety, daszek przeciekał i okazało się, że jego zadaniem jest ochrona tylko przed słońcem.

Nikt nie narzekał, mając nadzieję, że deszcz, który tam padał, to przecież deszcz ekologiczny.

W połączeniu z cennymi pierwiastkami powietrza, stworzył roztwór, który – mamy nadzieję – wpłynie na bujny porost włosów. Wszystkie głowy były zmoczone. W naszym wieku to sprawa wielkiej wagi. Czekamy na efekty odrostów.

Były śpiewy, żarciki, rozmowy. Piękne widoki, zapach świeżej ziemi i życiodajny mikroklimat oraz wesołe nastroje uczestników, spełniły założone cele wyjazdu.

Dziękujemy Zarządowi Klubu Seniora za zorganizowanie wspaniałej wycieczki.

„I ja tam byłam...”

Z. Wielgos

(W celu utrwalenia korzyści zdrowotnych, oczekujemy następnych wyjazdów).

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapęlić pustki”.

ks. Józef Tischner

### Pan Zygmunt Kustra

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
**Pańskiego Brata Aleksandra.**

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy współczucia.

Redakcja „Kuriera Błażowskiego”.

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia Rodzinie  
i Najbliższym z powodu śmierci

### Aleksandra Kustry

– Członka Zarządu i Kierownika Banku Spółdzielczego w Błażowej  
w latach 1968-1975

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Błażowej.

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, wzięli liczny udział we Mszy św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

### Śp. Aleksandra Kustrę,

a szczególnie ks. Prałata Jackowi Rawskiemu, Siostrom Zakonnym, Firmie pogrzebowej Pana Winiarskiego serdeczne podziękowanie składa żona Anna z córkami.

Wszystkim osobom i instytucjom, które 20 czerwca br. wzięły udział w uroczystości pogrzebowej mojego

### brata ALEKSANDRA

na cmentarzu parafialnym w Błażowej serdecznie dziękuję za modlitwę i uczestnictwo.

W imieniu rodziny i swoim –

**Zygmunt Kustra**

Nie odchodzi od nas na zawsze najbliższa nam osoba. Będzie żyła w naszej pamięci. Niejednokrotnie spotkamy się z nią w naszych snach.

Z Panią redaktor **Danutą Heller** podzielamy jej żalobę po śmierci **Mamy**.

Kazimierz Sikora  
Rzeszów-Słocina  
i Bogdan Grzybowski  
z Boguchwały.

## III KONGRES STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

15 maja 2017 r. odbył się III Kongres Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Podkarpackiego pod hasłem Dziedzictwo-Pamięć-Tożsamość. Patronat nad nim sprawowali marszałek województwa podkarpackiego, wojewoda podkarpacki, prezydent miasta Rzeszowa, rektor Uni-



Delegacja z Błażowej promująca swoją gminę.



15 maja 2017 r. odbył się III Kongres Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Podkarpackiego.



Władze URz i województwa.

wersytetu Rzeszowskiego, podkarpacki kurator oświaty i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. Przewodniczącą Kongresu była prof. URz dr hab. Edyta Czop, funkcję honorowego przewodniczącego III KSRWP pełnił jego pomysłodawca prof. URz dr hab. Waław Wierzbieniec. TMZB było jego współorganizatorem. Byliśmy też obecni jako wystawcy, promując gminę Błażowa i publikacje o niej, w tym „Kurier Błażowski”. Po raz trzeci wzięło w nim udział także Stowarzyszenie Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej. Razem z naszymi stowarzyszeniami w kongresie uczestniczył też burmistrz Błażowej Jerzy Kocój. W tym roku w kongresie uczestniczyły 42 stowarzyszenia, także polskie stowarzyszenia z Ukrainy, m. in. Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej Oddział w Czerwonogrodzie.

Impreza odbywała się w pięknym budynku URz – Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej A0. Zebrani mogli wysłuchać wielu wystąpień, m.in. wykładu senatora RP, wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego prof. Aleksandra Bobko na temat *Patriotyzm a rozwój regionalny* czy Wojciecha Karczmarczyka, dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pt. *Program rozwoju wolontariatu – „Korpus Solidarności”* i wielu innych. Część oficjalną zakończyła dyskusja panelowa prowadzona przez dr hab. prof. URz Waław Wierzbienca na temat *Małe stowarzyszenia regionalne i ich rola w ratowaniu i podtrzymywaniu dziedzictwa kulturowego i historycznego*.

W holu budynku stowarzyszenia prezentowały swój dorobek, promowały swoje małe ojczyzny. Kuluary kongresu były także płaszczyzną, gdzie działacze zaprzyjaźnionych stowarzyszeń mogli się ze sobą spotkać wymienić doświadczeniami.

Szczególne podziękowania składam Monice Kozdraś-Grzesik, prezes Fundacji Generator Inspiracji za wsparcie imprezy.

**Małgorzata Kutrzeba**



Ojciec do Jasia:

– Mamusia skarży się, że zachowujesz się, jakbyś w ogóle nie słyszał, co do ciebie mówię.

– Ale tato...

– Nie tłumacz się, tylko mów, jak ci się udało to osiągnąć.

\* \* \*

Siedzą dwie babeczki na ławeczce jedna mówi:

– Mój Stasiu będzie ogrodnikiem, bo ciągle kopie dołki w ogródku.

– A mój Jasiu będzie pilotem, bo jak wacha benzynę, to mówi: – babciu, ale odlot!

# EUROPEJSKA NOC MUZEÓW W SPOŁECZNYM MUZEUM ZIEMI BŁAŻOWSKIEJ

20 maja 2017 r. witaliśmy zwiedzających w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej. Z tej okazji otwarliśmy nową, wyremontowaną salę, gdzie wyeksponowaliśmy m. in. sztandary z okresu międzywojennego oraz projekt sztandaru Inspektoratu AK Rzeszów autorstwa Zdzisława Krygowskiego. Ponadto zwiedzający mogli zobaczyć znaleziska archeologiczne ze zbiorów Pawła Kołodzieja z terenu Błażowej i Piątkowej. Były wśród nich liczne przedmioty z epoki neolitu, jak groty kamienne, narzędzia kościane siekierki w różnej fazie obróbki, fragmenty ceramiki, spieki powstałej przy wytopie żelaza oraz skamieniałości roślin i zwierząt z kamieniołomu w Matulniku. Nowo przygotowana wystawa zawierała także fajki gliniane, które produkowano na terenie Błażowej i wiele innych ciekawych eksponatów. Wśród zwiedzających, którzy pozostawili swoje numery telefonów rozlosowaliśmy 12 publikacji książkowych.

Dziękujemy wszystkim, którzy z okazji Nocy Muzeów przekazali nam nowe eksponaty:

Panu Januszowi Szpali za przekazane zabytkowe naczynia, talerze, garnki do kredensu szafkowego oraz Pawłowi Rybce za obrazy religijne

Pani Irenie Fudale za maszynkę do robienia lodów z 1905 roku.

Pani Marii Kustrze za dokumenty, banknoty i inne przedmioty.

Panu Pawłowi Kołodziejowi za udostępnienie własnych zbiorów, które stały się atrakcją ekspozycji

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam przygotować ekspozycje, a szczególnie burmistrzowi Jerzemu Kocojowi, panom Zdzisławowi Kośmidrowi, dyrektor Ewie Kozubek i szczególnie serdecznie dziękujemy uczniom gimnazjum w Błażowej oraz wszystkim, którzy pracowali przed i w trakcie Nocy Muzeum.

**Małgorzata Kutrzeba**



*Danuta Malinowska, członek TMZB.*



*20 maja 2017 r. witaliśmy zwiedzających w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej.*



## TRUDNY WIEK DOJRZEWANIA (cd.)

Swój ostatni artykuł poświęciłam nastolatkom zbuntowanym. Tym, którzy ryzykownie chcą doświadczać tego, czego rodzice najczęściej by im zabraniali. Myślą przewodnią poprzedniego artykułu było wypracowanie przez nastolatka samokontroli, co związane jest z samodzielnym wyznaczaniem sobie granicy, na ile może on wchodzić w nowe sytuacje, nowe wrażenia, a kiedy trzeba się zatrzymać, bądź wycofać.

W tym artykule opiszę natomiast osobowości z przeciwnego bieguny. O ile „zbuntowani” mają nadmiar odwagi i lubią ryzykować, ci z przeciwnego bieguny są do przesady nieśmiali, a wysoki wskaźnik lęku paraliżuje ich aktywność, przez co tracą, gdyż nie wykorzystują różnych potencjalnych możliwości. Są to najczęściej dziewczynki, takie życiowe „Mimozki”. Skąd się to bierze? Jak się to dzieje, że lęk jest ich prawdziwym cierpieniem?

W latach dzieciństwa są wychowywane głównie w otoczeniu osób dorosłych, często jako jedyne dzieci, bądź z rodzeństwem, które dzieli duża różnica wieku. Relacji z rówieśnikami jest mało. Czasem ograniczają się one jedynie do przedszkola, jednak w tym okresie dzieci dużo chorują, a niekiedy zdarzają się z okazji świąt odwiedziny np. u kuzynów. W początkowych klasach te dziewczynki mają najczęściej jedną koleżankę i łączy je siostrzana więź – takie „nierozłączki”. A jeśli jedna z nich zachoruje, to druga przeżywa na przerwach koszmary, bo z nikim innym nie rozmawia, nie bawi się. Cze-ka smutna, aż koleżanka wyzdrowieje.

Do 11-12 roku życia ta jedna koleżanka ratuje przed osamotnieniem. Poważny problem zaczyna się często na przełomie szkoły podstawowej i gimnazjum. Otóż często jest tak, że jedna z „nierozłączek” szybciej dojrzewa, druga najczęściej jeszcze tkwi w dzieciństwie. Zmieniają się zainteresowania tej pierwszej. Podobają się jej chłopcy, czyta już książki i ogląda filmy, gdzie wątek romansowy jest mocno wyeksponowany. Dość szybko znajduje sobie nową koleżankę z podobnymi zainteresowaniami. Wraz z nową koleżanką mają potrzebę podobania się i zwracania na siebie uwagi. W taki sposób jedna z „nierozłączek” odfru-

wa, a ta pozostawiona sama sobie często odchorowuje samotność. Katastrofalnie spada u niej ocena siebie: „Jestem brzydka, beznadziejna, za gruba. Lepiej, żebym się w ogóle nie odzywała”. Te dziewczynki spędzają czas samotnie, ustalając sobie dietę, najlepiej taką, żeby było 0 tłuszczu, 0 cukru, bo trzeba zaimponować sylwetką „fasolki szparagowej”. Jeśli zjedzą 2 łyżki za dużo, bądź np. kawałek ciasta, wpadają w lęk, że w oczach puchną. Granica odchudzania nierzadko jest tak bardzo przesunięta, że te dziewczynki wymagają leczenia szpitalnego. Rozpoznawana jest u nich anoreksja nerwowa. Spłyca się problem, jeśli w tym się widzi jedynie zaślepienie modą, by być szczupłą. U podstaw tej choroby leży poważny konflikt emocjonalny zablokujący rozwój w wieku dojrzewania. Podczas pracy z psychologiem dociera się do głęboko tłumionych urazów i lęków. Uświadomienie sobie ich i emocjonalne odreagowanie, a także wgląd intelektualny dają szansę na uzbieranie nowych doświadczeń i wyrobienie nowych postaw. Psychoterapia jest w takich przypadkach długofalowa. Opór przed tego typu pomocą jest u nastolatki bardzo duży. Dobrze, jeżeli za leczenie wezmą się rodzice, dopóki mają oni władzę rodzicielską.

Dziewczynki, które w wieku dojrzewania przeżywają silne lęki z powodu zaniżonej samooceny, w szkole mają ciężkie życie. Chociaż często do późnych godzin nocnych się uczą, rano budzą się z przerażeniem i uczuciem, że niczego nie pamiętają, nie napiszą tak jak trzeba, że wszystko się im pomiesza. Lęk ten może się somatyzować. Przed wyjściem do szkoły nierzadko prześladują ich biegunki, bóle brzucha, głowy itp. Jeśli prze-mogą te przeszkody, najczęściej piszą dobrze sprawdziany i na ogół dostają dobre stopnie. Ale radość z tego powodu nie trwa długo. Wraca udreka. Pojawiają się lęki. Najlepiej czuje się w piątek wieczorem, bo przed nią dwa dni bez szkoły. Najgorzej jest z nią znów wieczorem w niedzielę. Często nastolatki wymuszają na rodzicach zgodę żeby nie iść do szkoły, a czasem bywało i tak, że wymuszają nauczanie indywidualne.

Psychoterapia nie trwała długo – 2-3 miesiące.

A teraz napiszę o tym, co mnie w tych lękowych „Mimozkach” fascynowało. Są bardzo wrażliwe, szybko zauważają drugą osobę która cierpi i której trzeba pomóc. Mają ogromny potencjał angażowania się w problem drugiego człowieka. Są niezwykle uczynne i pomocne, w przyjaźni oddane i wierne. Z nich rekrutują się pełne poświęcenia i miłości wolontariuszki. Bardzo chętnie spędzają czas z małymi dziećmi. Są opiekuńcze i delikatne. Potrafią wówczas zapomnieć o sobie, o swoich lękach, budować w innych poczucie własnej wartości. Często bazowałam na tych właśnie cechach „Mimozek” prowadząc psychoterapię z pozytywnym efektem.

**Kornela Lipiec**  
psycholog kliniczny  
z wieloletnim doświadczeniem

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białowieży we współpracy z Fundacją Generator Inspiracji oraz Młodzieżowym Zespołem Profilaktycznym „Pozytywnie Nakręceni” rozpoczęli realizację projektu pn.

**„Centrum Kreatywności  
NIE CHYBIŁ A TRAFIŁ  
– przestrzeń twórczych  
spotkań”.**

Dzięki współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz burmistrzem Białowieży w budynku GOK została przeznaczona sala na powstanie przestrzeni do spotkań. Projekt obejmuje wyremontowanie oraz wyposażenie sali, a także realizację warsztatów dla mieszkańców Białowieży. W przedsięwzięcie zaangażowali się wolontariusze z Młodzieżowego Zespołu Profilaktycznego „Pozytywnie Nakręceni”.

Przestrzeń będzie można odwiedzić już we wrześniu. Przebieg prac można śledzić na fanpage na Facebooku <https://www.facebook.com/MlodziejowyZespolProfilaktyczny/>.

**Katarzyna Szeremeta**

## WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE BURSZTYNU: NA REUMATYZM, ASTMĘ, NADCIŚNIENIE, BÓLE GŁOWY

Czy bursztyn rzeczywiście ma właściwości lecznicze? Medycyna naturalna dawno doceniła lecznicze właściwości kamienia nazywanego niegdyś złotem Północy. Zaleca więc nalewkę z bursztynu, noszenie ozdób albo używanie kosmetyków z niego wytworzonych. Bursztyn wspomaga leczenie reumatyzmu i astmy, obniża ciśnienie i przyspiesza gojenie.

### Właściwości lecznicze bursztynu

znane są od dawna. W starożytności bursztyn fascynował Arystotelesa, Talesa z Miletu i Owidiusza. Kleopatra paliła go, używając jako kadzidła. W wierzeniach germańskich występował pod nazwą lukstein, co znaczy mocz rysia. Mówiono też, że jest ambrawą, wydzieliną kaszalotów. Dziś wiadomo, że to skamieniała żywica drzew iglastych, które rosły przed 50 milionami lat. Nazwa bursztyn pochodzi z niemieckiego. Boreinstein to palący się kamień. Słowianie nazywali go jantarem. Od wieków fascynował tym, że palony wydzieliał intensywny zapach, łatwo się kruszył, był

ciepły w dotyku i, jak żaden kamień, można go było naelektryzować. W dawnej medycynie zalecano, by sproszkowany bursztyn kłaść pod pościel, bo leczył bezsenność. Mikstury z niego przyspieszały ponoć gojenie ran i koily ner-



wy. Według Encyklopedii Brytyjskiej, bursztyn to jeden z lepszych leków na dolegliwości reumatyczne i astmatyczne. Cóż w nim jest, że ludzie zachwycają się nim od wieków?

### Bursztyn – kamień równowagi

Bursztyn nadal stanowi tajemnicę dla naukowców, choć wiele mówią o jego niezwykłej, energetycznej właści-

wości. Pomimo licznych badań nie zdefiniowano jednak, na czym ona dokładnie polega. Specjaliści od medycyny naturalnej uważają np., że każdego z nas otacza pole elektromagnetyczne. Na skutek stresu czy choroby pojawia się w nim nadmiar ładunków dodatnich. Tymczasem nasz organizm funkcjonuje prawidłowo, gdy między ładunkami dodatnimi i ujemnymi istnieje równowaga. To dzięki bursztynowi, który wytwarza przyjazne nam ładunki ujemne, możemy ją odzyskać.

Badania wykazały, że kamień ten zawiera wiele cennych mikroelementów: krzem, magnez, żelazo, wapń, potas, związki organiczne połączone z jodem, substancje lotne, kwasy żywiczone. Korzystnie na nasze zdrowie wpływa jednak bursztyn surowy, czyli nieszlifowany. Ma wtedy właściwości antybakteryjne, ułatwia gojenie, a także obniża ciśnienie tętnicze krwi, wzmacnia wydzielanie żółci, uspokaja, aktywizuje organizm do walki z chorobami i do regeneracji.

Źródło: [http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/medycyna-niekonwencjonalna/Wlasciwosci-lecznicze-bursztynu-na-reumatyzm-astme-nadciśnienie-bole-g\\_34058.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/medycyna-niekonwencjonalna/Wlasciwosci-lecznicze-bursztynu-na-reumatyzm-astme-nadciśnienie-bole-g_34058.html)

## KLUB INTEGRACJI RODZICIELSKIEJ „RATATUJ”

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Błażowej we współpracy z Fundacją Generator Inspiracji rozpoczęła realizację projektu pn. „Klub Integracji Rodzicielskiej RAtATUJ”. Projekt ma na celu między innymi umożliwienie dostępu do specjalistycznych form wsparcia dla mieszkańców gminy Błażowa, a w szczególności rodzinom.

Projekt zakłada specjalistyczne poradnictwo rodzinne – psychologiczne, mediacje rodzinne, warsztaty wzmacniające kompetencje rodzicielskie, a także zajęcia animacyjne dla dzieci oraz rodziców. Ponadto zaplanowane są wyjazdy edukacyjne wzmacniające więzi i relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Zachęcamy do uczestnictwa w planowanych formach wsparcia, udział w projekcie jest **całkowicie bezpłatny**.

Szczegółowe informacje można uzyskać u przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Błażowej pod numerem telefonu 667-881-702.

Katarzyna Szeremeta

*Prochem jesteś  
i w proch się obrócisz.  
Księża Rodzaju*

### Pani Anna Kustra

Wobec ogromnej straty, która dosięgła Państwa Rodzinę, niełatwo znaleźć słowa pociechy.

Tylko czas może złagodzić ból, który obecnie Państwo przeżywacie.

Prosimy przyjęć od nas wyrazy najszczerzego współczucia po śmierci męża i Ojca Aleksandra.

Redakcja  
„Kuriera Błażowskiego”.

## SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W BŁĄZOWEJ

# PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO 2016/2017



## Badanie uzdolnień muzycznych

31 maja 2017 roku odbyło się badanie uzdolnień muzycznych kandydatów do Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej na rok szkolny 2017/2018

Wystarczającą ilość punktów otrzymało:

Cykl 6-letni – 15 kandydatów,

Cykl 4-letni – 14 kandydatów.

W wyniku przeprowadzonych przesłuchań kandydatów komisje postanowiły, że od 1 września 2017 roku edukację w klasie pierwszej Szkoły Muzycznej I stopnia rozpoczęło 29 uczniów.

Łączna liczba uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej we wrześniu 2017 roku będzie wynosiła 125.

## Seminaria i warsztaty zorganizowane w Szkole Muzycznej I stopnia w Błażowej rok szkolny 2016/2017

1) 23-25.08.2016 WARSZTATY PERKUSYJNE INTEGRATION&GROOVE III

2) 12.11.2016 odbyły się warsztaty metodyczne dla uczniów klas gitary – prowadzący Tomasz Grzybowski

3) Seminarium wibrafonowe – termin: 22.02.2017, wykładowca: Grzegorz Szymański (filharmonia dolnośląska).

4) Seminarium gitarowe – termin: 20-21.03.2017, wykładowca: dr Miłosz Mączyński.

5) Kurs dla flecistów 8.04.2017 – prowadzący Łukasz Długosz.

6) VI Meeting Perkusyjny – letnie seminarium perkusyjne data: sierpień 2017 r.

**Konkursy zorganizowane w roku szkolnym 2016/2017:**

6-7 kwietnia 2017 r. Szkoła Muzyczna I stopnia była organizatorem I konkursu instrumentów dętych drewnianych.

Spotkaliśmy się z ogromnym zainteresowaniem, ponieważ zgłosiło się prawie 120. uczestników. Podczas konkursu zorganizowana była również wystawa instrumentów i akcesoriów do instrumentów z dwóch rzeszowskich sklepów muzycznych, które ufundowały nagrody dla laureatów.

## Koncerty i popisy

1 września 2016 roku odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2016/2017.

3 października 2016 roku odbył się koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki, podczas którego Tadeusz Hubka oraz Edwin Szetela wykonali recital fortepianowy.

17 października 2016 r. odbyła się akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

24 października 2016 r. odbyła się uroczystość pasowania na ucznia Szkoły Muzycznej I stopnia.

26 października 2016 r. odbył się koncert zespołu 3kings.

11 listopada 2015 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej odbyła się akademia z okazji Święta Niepodległości, w której wzięli uczniowie grający w szkolnej orkiestrze dętej.

11 listopada 2016 r. roku odbył się koncert „Gloria Poloniae” podczas którego wystąpiła orkiestra dęta oraz Tomasz Grzybowski – recital gitarowy.

18 listopada 2016 r. w sali GOK-u odbył się koncert „W drodze do Betlejem”.

9 stycznia 2017 r. odbył się popis uczniów klas gitary.

11 stycznia 2017 roku – odbył się koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka.

12 stycznia 2017 roku – odbył się koncert kolęd w wykonaniu uczniów klasy fortepianu dodatkowego.

23 stycznia 2017 r. uczniowie Szkoły Muzycznej uświetniają obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu. Uroczystość odbyła się w auli gimnazjum w Błażowej.



Młody perkusista.



Flecistka.

6 lutego 2017 r. odbył się koncert w wykonaniu uczniów szkoły w domu pomocy społecznej w Łące.

26 lutego 2017 r. uczniowie szkoły uświetnili uroczystość obchodów jubileuszu złotych godów par małżeńskich z gminy Błażowa.

8 marca 2017 r. – odbył się koncert z okazji Dnia Kobiet.

3 maja 2017 r. – orkiestra dęta brała udział w obchodach Święta 3 Maja w Błażowej.

3 maja 2017 r. – chór szkolny i zespoły instrumentalne brały udział w uroczystości z okazji obchodów Święta 3 Maja w GOK w Błażowej.

25 maja 2017 r. – odbył się koncert z okazji Dnia Matki.

31 maja 2017 r. – uczniowie szkoły wykonują koncert w Piątkowej w budynku OSP.

4 czerwca 2017 r. orkiestra dęta uświetniła obchody Święta Ludowego w Błażowej.

Wspomniane koncerty z cyklu Muzyka Łączy Pokolenia: Koncert zespołu 3 Kings, koncert „Gloria Poloniae” wraz z seminarium oraz koncert „W drodze do Betlejem” odbyły się dzięki dofinansowaniu, jakie Szkoła Muzyczna I stopnia dostała w ramach programu „Działaj Lokalnie”.

Z programu sfinansowaliśmy zakup zestawu mikrofonów bezprzewodowych.

## Wyjazdy uczniów na koncerty

1 maja 2017 r. – uczniowie szkoły byli w Dębicy w Domu Kultury Mors na operetce Johana Strausa „Zemsta nietopercza” w wykonaniu solistów oraz Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Dębicy, Chóru Parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy, Chóru Parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, Mieleckiej Grupy Wokalnej, Baletu Dębickiego Towarzystwa Muzyczno-Śpiewaczego.

## Konkursy uczniów

Oprócz przesłuchań regionalnych CEA uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w roku szkolnym 2016/2017 wzięli udział w następujących konkursach, odnosząc sukcesy.

### Instrumenty dęte drewniane:

1) 6-7 kwietnia 2017 r. Aleksandra Piorun (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – dyplom uczestnictwa – I Kon-

kurs Instrumentów Dętych Drewnianych SM I stopnia w Błażowej.

2) 6-7 kwietnia 2017 r. Patrycja Kotołowska (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – Wyróżnienie – I Konkurs Instrumentów Dętych Drewnianych SM I stopnia w Błażowej.

3) 6-7 kwietnia 2017 r. Anna Rybka (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – Nagroda Brązowe miejsce – I Konkurs Instrumentów Dętych Drewnianych SM I stopnia w Błażowej.

4) 6-7 kwietnia 2017 r. Julia Bator (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie – I Konkurs Instrumentów Dętych Drewnianych SM I stopnia w Błażowej.

5) 26 kwietnia 2017 r. – Julia Bator (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie I stopnia – Regionalny Festiwal Fletowy – PSM I st. Kolbuszowa.

6) 26 kwietnia 2017 r. – Patrycja Kotołowska (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie II stopnia – Regionalny Festiwal Fletowy – PSM I st. Kolbuszowa

7) 26 kwietnia 2017 r. – Aleksandra Piorun (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie II stopnia – Regionalny Festiwal Fletowy – PSM I st. Kolbuszowa.

8) 26 kwietnia 2017 r. – Gabriela Bator (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie II stopnia – Regionalny Festiwal Fletowy – PSM I st. Kolbuszowa

9) 26 kwietnia 2017 r. – Emilia Wielgos (flet) – naucz. Aleksandra Pyrcz-Prucnal – wyróżnienie I stopnia – Regionalny Festiwal Fletowy – PSM I st. Kolbuszowa.

### Instrumenty dęte blaszane:

1) 22 grudnia 2016 r. XI Regionalny Festiwal Instrumentów Dętych Blaszanych w Kolbuszowej.

Julia Stec – nagroda I stopnia naucz. Jakub Magoń.

Lucjan Bator – nagroda I stopnia, naucz. Michał Wesołowski.

Maciej Pociask – nagroda I stopnia, naucz. Michał Wesołowski.

2) 21-23 kwietnia 2017 r. – Lucjan Bator (trąbka), naucz. Michał Wesołowski – wyróżnienie – XI Ogólnopolski Konkurs Instrumentów Dętych Jupiter, SM I stopnia w Krakowie.

3) 17 maja 2017 r. – Julia Stec (trąbka) naucz. Jakub Magoń, Makroregionalny – wyróżnienie – XVI Konkurs Instrumentów Dętych Blaszanych, PSM I st. Łańcut.



Każdy instrument jest wymagający.

Młodzi artyści podczas występów.



**Akordeon:**

1) 11-13 stycznia 2017 r. Patryk Jurk (akordeon) – naucz. Kamil Łukasiewicz – wyróżnienie – III Leżajski Konkurs Kultury Muzycznej.

2) 11-13 stycznia 2017 r. duet akordeonowy Patryk Wyskiel i Dawid Gromek, naucz. Kamil Łukasiewicz – wyróżnienie – III Leżajski Konkurs Kultury Muzycznej.

3) 7 kwietnia 2017 r. duet akordeonowy Patryk Wyskiel i Dawid Gromek, naucz. Kamil Łukasiewicz – dyplom uczestnictwa – VIII Ogólnopolski Festiwal Akordeonowy – PSM I i II st. Stalowa Wola.

**Fortepian:**

1) 10-11 kwietnia 2017 r. Julia Chuchla (fortepian) – naucz. Tadeusz Hubka – wyróżnienie III stopnia – VII Makroregionalny Konkurs Pianistyczny – PSM I st. Kolbuszowa

2) 10-11 kwietnia 2017 r. Aleksandra Osinko (fortepian) – naucz. Edwin Szetela – wyróżnienie II stopnia – VII Makroregionalny Konkurs Pianistyczny – PSM I st. Kolbuszowa.

3) 10-11 kwietnia 2017 r. Anna Szymkowicz (fortepian) – naucz. Olga Pogorilec – II miejsce – VII Makroregionalny Konkurs Pianistyczny – PSM I st. Kolbuszowa

**Perkusja:**

1) 26 stycznia 2017 r. – Zuzanna Heller (perkusja) naucz. Karol Nabożny – wyróżnienie – konkurs gry na werblu – Integration & Groove IV – SM I st. Błażowa.

2) 26 stycznia 2017 r. – Zuzanna Heller (perkusja), naucz. Karol Nabożny – nagroda GRANT PRIX – konkurs gry na zestawie perkusyjnym – Integration & Groove IV – SM I st. Błażowa.

3) 26 stycznia 2017 r. – Wojciech Bieniek (perkusja), naucz. Karol Nabożny – wyróżnienie – konkurs gry na zestawie perkusyjnym – Integration & Groove IV – SM I st. Błażowa.

**Gitara:**

1) 11-13 stycznia 2017 r. Konrad Zagórski (gitara), naucz. Grzegorz Orzechowski – nagroda II stopnia – III Leżajski Konkurs Kultury Muzycznej PSM I st. Leżajsk.



*Wspaniały występ chóru.*

2) 15 grudnia 2016 r. Dorota Chyłek (gitara), – naucz. Krystian Tęczar – I miejsce – XI Festiwal Młodych Gitarzystów – PSM I st. Kolbuszowa.

**Przedmioty teoretyczne:**

1) 29 marca 2017 r. Lucjan Bator – naucz. Katarzyna Sobas – II miejsce – XXIII Regionalny Konkurs Wiedzy Teoretycznej – PSM I st. Przeworsk.

Reasumując, nasi uczniowie uczestniczyli w 23 konkursach, które odbyły się w roku szkolnym 2016/2017. Wszystkim nauczycielom dziękuję i gratuluję sukcesów związanych z udziałami Państwa uczniów za rozstawianie imienia Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej nie tylko w regionie podkarpackim, ale również w Polsce.

**Współpraca z rodzicami**

Dzięki współpracy z Radą Rodziców działającą przy Szkole Muzycznej I stopnia w Błażowej oraz nauczycieli, został zorganizowany piknik dla uczniów szkoły z okazji Dnia Dziecka, który odbył się w dniu 22 maja 2017 r. Dziękuję bardzo wszystkim nauczycielom zaangażowanym w organizację i nieograniczoną pomoc w czasie trwania imprezy. Myślę że w tym dniu uczniowie szkoły mogli na chwilę zapomnieć o trudach związanych z nauką i przeżyć niezapomniane chwile wspólnie z nami wszystkimi.

**Samorząd uczniowski**

Dzięki współpracy samorządu uczniowskiego, opiekuna samorządu uczniowskiego, wszystkich nauczycieli, dyrekcji i rodziców udało się nam ponownie, jak w ubiegłym roku, wziąć udział w programie Szlachetna Paczka. Dzięki zebranym pieniądzom pomogliśmy jednej rodzinie godnie spędzić Święta Bożego Narodzenia. Dziękuję wszystkim za udział i zaangażowanie.

Dzięki pracy opiekuna samorządu oraz uczniów wzięliśmy również udział w akcji zbierania karmy dla zwierząt ze schroniska Kundelek w Rzeszowie.

Dzięki współpracy samorządu uczniowskiego z dyrekcją i nauczycielami w dniu 22 lutego 2017 roku odbyła się dyskoteka dla uczniów szkoły muzycznej.

**Michał Wesołowski**



*Saksofonistka.*

# PIERWSI ABSOLWENCI BŁAŻOWSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ

**23 czerwca 2017 r.** odbyło się zakończenie roku w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Błażowej. Impreza ta była podniosła, gdyż szkołę opuścili jej pierwsi absolwenci. Występy uczniów uświetniły rangę tego święta. Można było obejrzeć prezentację ilustrującą poczynania wychowanków szkoły. Nie obyło się także bez wręczenia nagród i dyplomów.

Zdolności muzyczne w różnym stopniu i różnych odmianach występują u większości ludzi. Jeżeli wychowanie mu-

zyczne przebiega prawidłowo od najwcześniejszych lat, człowiek może rozwinąć nie tylko swoje zdolności muzyczne, ale także wyrobić wrażliwość artystyczną, to znaczy zdolność do oceny utworów o najwyższym stopniu trudności formalnej i treściowej. Myślę, że dla wielu absolwentów ta przygoda z muzyką nie będzie ostatnia, bo przecież muzyka towarzyszy nam na każdym kroku.

A.H.



Dyrektor Michał Wesolowski wręczał dyplomy.



Wystąpienie zespołu z gościnnym udziałem Tadeusza Hubki (na fortepianie).

*„Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięcią im się płaci.”*

W. Szymborska

## Pani Danuta Heller

Z smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci **Mamy**. Życzymy Tobie i całej rodzinie sił do zniesienia bólu rozstania, który tylko czas może złagodzić. Składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia.

Sołtys Małgorzata Drewniak, Rada Sołecka  
oraz czytelnicy „Kuriera Błażowskiego”  
z Futomy.

*„Śmierć nie rozdzieli nas z bliskimi,  
bo miłość wybuduje mosty pamięci”.*

## Drożej Danusi Heller

– Redaktor Naczelnej „Kuriera Błażowskiego”  
wyraży szczerego współczucia z powodu  
śmierci **Mamy Wiktorii** oraz **Jakubowi i Ani  
Hellerom** i wszystkim, których ta śmierć  
pograżyła w bólu i smutku  
kondolencje składają  
członkowie redakcji „Kuriera Błażowskiego”.

## PISZĘ DO CIEBIE

Nie przywiązuj się do władzy  
Masz ją na chwilę  
jak hiena kość antylopy  
Pod leniwym spojrzeniem lwa

Nie przywiązuj się do tego  
kim jesteś  
Kimkolwiek jesteś  
Bóg jeden wie kim będziesz jutro

Nie przywiązuj się do rzeczy  
Nie zatrzymasz ich  
Jak piasku i wody  
w dłoniach

Nie przywiązuj się do ludzi  
Tylko ich kochaj  
Sam wiesz dlaczego

Mirosław Welz

## O POETACH

Kto rozumie  
co niepojęte  
ogarnia łąki  
słyszając trzepot motyla  
oplata fantazyjne  
kąty świata

Ktoś, kto obce drogi  
opisze własnymi śladami  
odkryje jasność  
na tle nocnego nieba  
wiosłuje ulicami  
płynąc  
w miłość i niepokój  
jak poeta

Wacław Turek

# MAJÓWKA Z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM

– PROMOWANIE CZYTELNICTWA SP FUTOMA

W 2015 roku rząd podjął uchwałę o realizacji *Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa*. Program dotyczy wspierania (w latach 2016-2020) orga-



*Aleksandra Tomaszewska z klasy V.*

nów prowadzących szkoły oraz biblioteki w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów przez promocję i wspieranie czytelnictwa dzieci oraz młodzieży. Priorytetem wszelkich edukacyjnych działań jest rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa. Ważną rolę pełni także wybór i zakup nowości czy-

telnicznych. Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego aktywnie uczestniczy w realizacji tego programu. Co roku szkolna biblioteka jest sukcesywnie wzbogacana o nowe, ciekawe książki. Wybór nowych książek jest konsultowa-



*Wojciech Skawiński z klasy VI.*

ny z uczniami, uwzględnia ich zainteresowania czytelnicze. W ubiegłym roku szkoła wzięła także udział w ogólnopolskim programie *Książki naszych marzeń*, dzięki któremu biblioteka wzbogaciła się o kolejne interesujące i ciekawe nowości wydawnicze. Cyklicznie organi-



zowane są również wystawy nowo zakupionych książek, które prezentowane są dzieciom, rodzicom oraz mieszkańcom Futomy. Nauczyciele ze szkoły biorą także udział w ogólnopolskiej akcji społecznej – *Narodowe Czytanie* – zapoczątkowanej w 2012 roku. Wszystko to ma na celu zachęcić do częstszego sięgania po książki i promowanie czytelnictwa.



*Wykład o Henryku Sienkiewiczu był niezwykle ciekawy.*

Bo czas spędzony z książką jest zawsze czasem dobrze wykorzystanym. Przed każdą dłuższą przerwą w nauce – ferie zimowe, weekend majowy, święta – uczniowie w szkolnej bibliotece wybierają dla siebie lektury, które czytają w wolnym czasie.

Co roku w szkole organizowane są klasowe konkursy czytelnicze, w których udział biorą wszyscy uczniowie. W bieżącym roku szkolnym 2016/2017 szkolny konkurs czytelniczy miał nieco inny przebieg. Szkoła – chcąc promować czytelnictwo w szerszym środowisku – zorganizowała imprezę pt. „Majówka z Henrykiem Sienkiewiczem”. Wydarzenie to zgromadziło nie tylko uczniów i nauczycieli, ale także licznie zaproszonych gości, wśród których były:



*Referat uczniów – Dlaczego warto czytać książki.*

władze samorządowe z burmistrzem Jerzy Kocojem na czele, dyrektorzy innych szkół, przedstawiciele instytucji, lokalni artyści oraz wszystkie osoby współpracujące i wspierające Szkołę Podstawową im. św. Jana Kantego w Futomie.

Spotkanie z twórczością Henryka Sienkiewicza odbyło się **29 maja** w futomskiej szkole. Grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście wysłuchali fragmentów „Krzyżaków” prezentowanych przez uczniów kl. IV-VI. Przedstawiciele każdego oddziału zostali wyłonieni podczas klasowych konkursów czytelnicy. Przed ich wystąpieniem konferansjerzy przedstawili wszystkim obecnym referat pt. „Dlaczego warto czytać książki?”. Przynoczyli wiele argumentów za tym, aby wolny czas spędzać właśnie z książką.

Po szkolnym konkursie czytelnicy odbyła się niezwykle ciekawa prelekcja profesora dr hab. Kazimierza Maciąga z Zakładu Literatury Romantyzmu i Pozytywizmu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wykład przybliżył wszystkim postać i twórczość Henryka Sienkiewicza. W literaturze polskiej pisarz ten zajmuje ważne miejsce. Jego



*Jury w składzie: Zdzisław Chlebek, Jerzy Kocój oraz Kazimierz Maciąg z uwagą słuchało wszystkich wykonawców.*

piękne powieści pisane „ku pokrzepieniu serc” wychowały już kilka pokoleń Polaków. Warto pamiętać, że Henryk Sienkiewicz tworzył w czasie, kiedy nasz kraj formalnie nie istniał. Jego twórczość podnosiła Polaków na duchu, dawała nadzieję na odzyskanie niepodległości.

Wykład o Henryku Sienkiewiczu stał się okazją do podjęcia literackiej dyskusji wśród uczestników imprezy. Mijamy nadzieję, że przyczyni się także do częstszego odwiedzania bibliotek i spędzania czasu z książką. Bo właśnie o to chodziło – o promowanie czytelnictwa.

**Ewelina Szumska**

## PIĄTKOWSKIE BAJANIE...

*Od kolebki biegła za mną  
czarodziejska baśń tęczowa.  
I szeptała wciąż do ucha  
melodyjne zakłęb słowa.*

*[...] I budziła się wraz ze mną,  
i wraz ze mną ciagle rosła.  
I z kołyski na swych skrzydłach  
W jakiś dziwny świat mnie niosła...*

[A. Asnyk „Baśń tęczowa”]

Zapraszamy do kolejnego spotkania z baśnią. Tym razem twórcami baśni są uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej. Życzymy miłej lektury.

### O Konradzie, który wyruszył w daleki świat

Dawno, dawno temu żył sobie Konrad, który postanowił wyruszyć w świat. Chłopiec siedł i siedł. Po pewnym czasie znalazł zaczarowane skrzypce.

Zaczął na nich grać. Po pewnym czasie zrozumiał, że te skrzypce są magiczne. Postanowił zatem pomóc wszystkim, którzy by potrzebowali pomocy. Najpierw grając melodię pomógł mrówkom. Potem pomógł pszczołom. Mrówki i pszczoły powiedziały, że gdy będzie potrzebował pomocy, to przyjdą mu na ratunek. Konrad podziękował i poszedł dalej. Po pewnym czasie zauważył karcznię. Wszedł do środka. Tam dowiedział się, że w wieży jest uwięziona księżniczka. Uwięziona przez złą wiedźmę, która strzeże zamku przed intruzami. Ten, kto tam pójdzie, nigdy już stamtąd nie wróci. Czarownica wymyślała wszystkim trudne zadania. Konrad postanowił podjąć się tego wyzwania. Ruszył w drogę. Szedł, siedł i w końcu osiągnął cel wędrówki. Zapukał w drzwiczki od wieży.

– Czego chcesz? – zapytała czarownica.

– Chcę uratować księżniczkę – odpowiedział chłopiec.

– Oooo...to będzie ciekawie – ucieszyła się czarownica i otworzyła drzwiczki do wieży.

Czarownica zabrała Konradowi zaczarowane skrzypce. Zaprowadziła go do pokoju, rozkazała przebrać ziarna psianki i popiołu. Ostrzegła go, że ma czas do świtu.

Konrad zawołał mrówki, które mu pomogły. Nastął ranek. Czarownica przyszła i zdziwiona zobaczyła, że piasek jest



**Kinga Piech**



oddzielony od popiołu. Przyszła kolej na następne zadanie. Trzeba było wybrać prawdziwą księżniczkę spośród 10 pannen. Przyleciały pszczoły i pomogły Konradowi. Wskazały właściwą osobę. Czarownica krzyknęła, że to niemożliwe. Chłopiec odkrył twarz księżniczki i powiedział, że jest piękna. Otrzymał także zaczarowane skrzypce i zagrał na nich, żeby wyczarować karocę. Odwiózł księżniczkę do zamku. Król w nagrodę za uwolnienie córki obiecał wyprawić im huczne wesele.

Konrad i księżniczka ucieszyli się bardzo. Potem odbyło się wesele. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

**Kinga Piech**

### O magicznej papudze, która mieszkała w domu Kuby i Filipa

Dawno, dawno temu w odległej krainie żyła sobie papuga. Ale nie taka zwykła. Była to magiczna papuga. Posłuchajcie krótkiej historii o Kubie i Filipie, którzy poznali zaczarowanego ptaka. Mama bliźniaków kupiła im ptaka. To była papuga. Chłopcy bardzo się ucieszyli. Okazało się, że ten ptak spełnia życzenia. Tak jak dżin. Kuba zatem poprosił o zamek z pierników, Filip o basen wypełniony lodami. Aż tu nagle do domu wleciał sokół i porwał papugę. Chłopcy wskoczyli szybko do swojego helikoptera. Znaleźli kryjówkę złodziejki. Bliźniacy zeskoczyli ze śmigłowca i pobiegli do niej.



**Julia Kośmider**

– Ukradłś nam papugę! – krzyknął Kuba.

– Ha, ha, ha, ha, ha... Od teraz to moja papuga!! – odpowiedziała złodziejka.

Filip w tym czasie podszedł do ptaka, ale zauważył, że pilnuje go ogromny pies. Chłopiec wyciągnął miecz i jednym ruchem pokonał groźne zwierzę. I wziął

papugę na ręce. Kuba natomiast zagadywał złodziejkę prawiąc jej komplementy.

– Jakie ty masz piękne oczy! – wzdychał.

Złodziejka na chwilę straciła czujność, a chłopcy szybko wybiegli z kryjówki i zakryli wejście ogromnym głazem. Razem z papugą wrócili do domu. To była niezapomniana przygoda. Chłopcom zamarzyło się w domu zoo. A że papuga spełniała życzenia, poprosili ją o to. Ach ci chłopcy, oni to mają fantazję! Papuga oczywiście spełniła ich życzenie. Bliźniacy razem ze swoimi zwierzętami żyli długo i szczęśliwie.

**Julia Kośmider**

### O pięknych księżniczkach – Kindze i Julii

Dawno, dawno temu w pięknym królestwie żyły sobie dwie księżniczki: Kinga i Julia. Razem z nimi żył królik Staś. Niestety, codziennie do tego królestwa przychodziła zła czarownica.



**Filip Pleśniak**

Księżniczki chciały ją pokonać, więc wyruszyły w podróż po złotego buraka. Tylko jego posiadanie mogło ich uwolnić od czarownicy. Księżniczki długo szły i szły. Po drodze napotkały kupca, później niedźwiedzia, który powiedział: „Przepuszczę was dalej, jeśli dacie mi miarkę miodu”. Kinga i Julia wróciły się do kupca. Zakupiły miód. Potem dały go niedźwiedziowi, a on je przepuścił. I poszły dalej. Wędrowały po dżungli i spotkały króla małp, który był w posiadaniu złotego buraka, ale zażądał za niego 100 bananów. Księżniczki wspinały się po banany cały dzień. Zmęczone, ale szczęśliwe wymieniły 100 bananów na złotego buraka.

Potem wróciły do królestwa. Położyły buraka na stole i poszły spać. Gdy wstały, zauważyły, że królik Staś bardzo im pomógł. Urządził polowanie na cza-

rownicę, a gdy ja złapał, to zjadł. Księżniczki miały w nim prawdziwego przyjaciela. Złoty burak strzegł ich przed złem. Od tamtej pory w królestwie Kingi i Julii zapanował spokój i zgoda.

**Filip Pleśniak**

### O dobrej wróżce, która pomagała klasie czwartej

Pewnego dnia w szkole pojawiła się nowa nauczycielka. Ta nauczycielka była wróżką. Uczyliśmy się z nią cały rok. Ale pod koniec roku szkolnego pojawiła się zła wiedźma. Ta wiedźma była szkolną



**Jakub Pleśniak**

sprzątaczką i rzucała czary. Nawet na papierki po cukierkach. Dobra wróżka powiedziała nam, że ta wiedźma chce zniszczyć szkołę. Chce wywołać trzęsienie ziemi i zamienić budynek w ruinę. Wróżka powiedziała także, że szkołę mogą uratować bohaterowie trzech baśni pt.: „Staś”, „Baśń o magicznych papugach”, „Baśń o dwóch królownach i złej czarownicy”. Okazało się, że czarownica jest z tej trzeciej baśni. Do walki ze złą czarownicą jest potrzebny królik Staś z pierwszej baśni, z drugiej baśni magiczne papugi, a z trzeciej złoty burak.

Z pierwszą i drugą baśnią poszło szybko, ale w trzeciej było bardzo trudno. Musieliśmy się wspinać na wieżę, aby po wielkich trudach znaleźć złotego buraka. Magiczne papugi poleciały po niego i przetransportowały do nas. Wróciliśmy do szkoły. Cennego złotego buraka daliśmy wróżce. Wróżka rzuciła burakiem w czarownicę, a celny rzut odebrał jej złe moce. Zła czarownica trafiła do więzienia. Król Staś i magiczne papugi wróciły do swoich baśni. A uczniowie mogli dalej uczyć się spokojnie. Magia nie opuszczała tej szkoły. Nawet papierki po cukierkach same trafiały do kosza. Wróżka i uczniowie żyli długo i szczęśliwie.

**Jakub Pleśniak**

# GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY „MISTRZ ORTOGRAFII”

31 maja 2017 roku po raz osiemnasty w Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii”. Wzięło w nim udział osiemnastu uczniów klas drugich i trzecich. Uczniowie reprezentowali prawie wszystkie szkoły z naszej gminy. Spośród klas drugich pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Kuś z Błażowej (uczennica pani Grażyny Kaliny), drugie miejsce Edyta Materna z Błażowej Dolnej (uczennica pani Małgorzaty Woźniak), trzecie miejsce Bartłomiej Turczyk (uczeń pani Moniki Muchy).

W klasach trzecich nagrodzeni to:

– I miejsce – Bartosz Kuś z Lecki (uczeń pani Joanny Groszek),

– cztery równorzędne II miejsca – Martyna Cygan z Błażowej Dolnej (uczennica pani Alicji Korbeckiej), Julia Haligowska z Piątkowej (uczennica pani Małgorzaty Wyskiel) Stanisław Początek z Kąkolówki (uczeń pani Marty Kruczek) oraz Kacper Szpunar z Nowego Borku (uczeń pani Jolanty Lis).

Prace uczniów oceniali nauczyciele z poszczególnych szkół. Należy wspomnieć, że wśród uczniów klas trzecich poziom w zakresie ortografii był bardzo wyrównany. Liczba popełnionych błędów w dyktandzie pozostałych uczniów różniła się niewiele od nagrodzonych prac. Teksty dyktand nie były łatwe, ale dostosowane do poziomu wiedzy i umiejętności uczniów w poszczególnych klasach. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, natomiast nagrodzeni nagrody książkowe. Fundatorami nagród oraz poczęstunku dla uczestników i nauczycieli była Rada Rodziców z naszej szkoły, za co serdecznie dziękujemy.

Wszystkim uczniom gratulujemy wysokiego poziomu w zakresie ortografii, a nauczycielom, którzy przygotowali uczniów, dziękując życzymy dalszych sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Organizatorzy konkursu:

**Lucyna Nowak, Monika Kotowicz**

## Teksty dyktand:

**Gminny Konkurs Ortograficzny – 31 maja 2017 r.**

**Klasa III**

**„Powitanie Huberta”**

Po chorobie Hubert chciał jak najszybciej wrócić do szkoły. Nikt nie musiał go zachęcać, aby przygotował potrzebne książki i zeszyty. Tuż przed ósmą zjawił się w szatni. Nie mógł się przecież spóźnić. Po tak długiej nieobecności rówieśnicy przywitani go radośnie i szczerze. Jego najlepszy przyjaciel Jakub był szczególnie zadowolony i w doskonałym humorze. Nawet błękitnooka Maria z kędzierzawą czupryną uśmiechała się życzliwie. Naprawdę miło było znów usiąść obok Kuby, który wyjątkowo nie przesuwiał swojego piórnika na połówkę ławki Huberta. Dobrze jest mieć prawdziwych przyjaciół – pomyślał Hubercik i otworzył zeszyt do trudnych słówek, takich jak: drużyna, wydarzenia, sprzedaż, porządek, wróżka, tchórz, rzeżucha. Hubert zrezygnował z pójścia na mecz piłki nożnej. Ma swój honor i nigdzie nie pójdzie, dopóki nie nadrobi przerobionego materiału. Wkrótce czeka go wycieczka do Warszawy, w której zobaczy wspaniałe wieżowce, Zamek Królewski i Kolumnę Zygmunta. Jego marzeniem jest zwiedzenie pierwszej stolicy Polski – Gniezna, leżącego niedaleko Poznania w Wielkopolsce.

**Gminny Konkurs Ortograficzny – 31 maja 2017 r.**

**Klasa II**

**„Pamięć o mojej Ojczyźnie”**

Chociaż jesteśmy dopiero w drugiej klasie, interesuje nas przeszłość Polski. W naszej klasowej bibliotece przechowujemy różne książki i albumy dotyczące historii naszego kraju. Ostatnio korzystaliśmy z różnych źródeł wiedzy. Z rąk do rąk krążyły albumy upamiętniające bohaterstwo polskich żołnierzy w okresie drugiej wojny światowej. Wiele zdjęć przedstawiało również smutne wydarzenia. Niektórzy patrzyli z niedowierzaniem na pełne grozy fotografie. Potem narysowaliśmy godło Polski – Orła Białego i każdy z nas złożył obok niego swój podpis na znak przynależności do jednej polskiej rodziny. Cieszymy się z tego, że żyjemy w wolnej i niepodległej Polsce. Nasz plakat codziennie nam o tym przypomina. Jesteśmy dumni, że naszą Ojczyzną jest Polska, w której znajduje się wiele rzek, wysokich gór i Morze Bałtyckie. Nad rzeką Wisłą leży Warszawa – nasza stolica. W herbie to miasto ma Syrenę.



*Uczestnicy konkursu wraz z nauczycielami.*

## TEKST DYKTANDA 2016

Witam! To jest nie ekstra, lecz i nie marny, wideoblog quasi-kulinary. Atrakcji będzie co niemiara, coach kucharz o nie się postara. Wkrótce założę też fanpage'a, lecz nie hejtujcie – to nic nie da. Przepisy będą multi-kulti, nienadaremnie byłem wszędzie – jak stąd dotamtąd, wszechświatowo, a nawet coś z matriksa będzie.

Ot, minimenu wprost z Hogwartu: słabo barwione trzy muffinki, chociażby lekko popsukane niskosłodzonym sokiem z jeżyn, potem carpaccio, a nad ranem kieliszek courvoisiera. Z wyżyn, z czesko-morawskiej zwłaszcza, piwo warzone skrycie przez bożęta w parkach-ogrodach, jako żywo. I niechaj każdy zapamięta, że już w realu kulinarnym jednak by trzeba zjeść co nieco, choćby ciabattę albo kuskus ze sztukamiem i ze świecą, zrobioną z maksirzodkwi sprytnie. Na deser niechże kucharz wytnie megapożywny kawał ciasta. Ma

być mięciutkie, nie jak ytong, z którego stawiasz ściany domu, a który twardszy od betonu.

A z kuchni Dalekiego Wschodu to oprócz sushi bym polecał sajgonki z słodko-kwaśnym sosem i niejedzone prosto z pieca, a niekoniecznie też z kokosem, zwłaszcza o kwaśno-słodkim mięszu. I pamiętajże przecież w końcu o superleku, o żeń-szeniu, antystresowym cud-korzeniu.

Jeżeli ktoś nie doszacował wartości warzyw, to mu powiem, że pewna znana Kresowiaczka, w tużprzedwojennym poradniku, reklamowała ich bez liku. Pisała dużo o endywii, cykorii, ale też o ziołach: szaławii, bazylii, kocimiętce. Przygotowane nie naprędce, ale z rozmysłem i powoli, są superekstrawartościowe. Albo i zdrowe: jak kto woli.

Przepisów tutaj tylko krztyna, lecz to cud-miód, ultramarina. A kto się przeje i nie wydoli, niechżeżby wziął megaphacholin.

*Autorem tekstu jest prof. dr hab. Andrzej Markowski  
Czy ktoś z Państwa zostałby Mistrzem Ortografii?*

## ANNA JENKE – APOSTOŁKA FATIMY

### SEMINARIUM NAUKOWE W GIMNAZJUM PUBLICZNYM IM. A. JENKE W BŁĄZOWEJ

**30 maja 2017 r.** w Gimnazjum Publicznym w Błażowej z okazji 100-lecia Objawień Fatimskich odbyło się seminarium poświęcone Annie Jenke – Apostołce Fatimy. Organizatorem spotkania było Towarzystwo Przyjaciół A. Jenke, Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, Gimnazjum im. A. Jenke w Błażowej.

O godz. 9.00 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana, w której wzięli udział uczestnicy sympozjum, licznie przybyli goście, księża, przedstawiciele władz gminy, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz cała społeczność szkolna. Wszystkich zgromadzonych powitał proboszcz parafii ks. prałat Jacek Rawski, wyrażając zadowolenie, że sługa Boża Anna Jenke zgromadziła tak wiele osób na modlitwie. Oprawę Liturgii Mszy św. przygotowała s. Sebastiana Maciołek z grupą oazową.

Podczas uroczystej Mszy św. homilię wygłosił ks. dr Waldemar Janiga. Na wstępie odwołał się do motta całego spotkania: „Tylko miłość zwycięża świat”. Zwrócił uwagę, że to także motto wielu naszych refleksji i postanowień życiowych. Nawiązał do Liturgii Słowa o zwycięstwie Boga nad śmiercią, złem i szatanem. Powinniśmy się uczyć od św. Pawła, że doświadczenie spotkania z Bogiem zobowiązuje człowieka do niesienia Go innym. Takie pragnienie w swoim sercu miała sługa Boża Anna Jenke, która żyła po to, aby być chwałą Boga.

Ksiądz podkreślił, że nigdy za dużo wpatrywania się w tę postać. Zwrócił uwagę na każdy etap biografii Anny. To dom rodzinny przekazał jej mocny fundament, który wspaniale wykorzystwała w swoim życiu. Kolejną formację otrzymała w szkole Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu, gdzie był jasno określony program nauczania i wychowania. Wszystko to miało wpływ na ukształtowanie się jej postawy aksjologicznej i patriotycznej. Ideę służby Bogu i Ojczyźnie wcielała w harcerstwie, pracując nad swoim charakterem i stawiając sobie wymagania.

Boleśnie przeżywała okupację i upadek powstania warszawskiego. Zbierając datki na Warszawę, prosiła o modlitwę za nią. Nieustannie zabiegała o szlachetność serca, o moce duchowe. Jako patriotka głosiła: „Bo na wieki być Polakiem to żyć bosko i szlachetnie”. Podkreślała, że bronią polskiej kobiety jest duch wielki.

Po wojnie podjęła studia z filologii polskiej w Krakowie, ukończyła także kurs pedagogiczny i katechetyczny. Kochała i czciła Matkę Najświętszą, zachęcała innych do tej miłości. Wyjaśniała znaczenie Apelu Jasnogórskiego – to nawiązanie do ojczystych, rycerskich i maryjnych tradycji oraz meldunek z dnia złożony w postawie na baczność i modlitwa za Polskę. Nocną godzinę Apelu Jasnogórskiego nazywała chwilą białoczerwoną. Jej totem w drużynie Watra to Słoneczna Skała – twarda i wymagająca dla siebie, ciepła, pogodna i dobra dla bliźnich. Dla uczniów postawa Anny była świadectwem wiary w Boga i gorącego patriotyzmu. Swoje życie opierała na modlitwie i miłości do Eucharystii. Nieustannie w modlitwach polecała dzieci i młodzież. Zdawała sobie sprawę



*Młodzież trwała w skupieniu.*



*W czasie uroczystości panował podniosły nastrój.*

z zagrożeń i przestrzegała innych przed nimi. Wskazywała na prawdziwe wartości, którymi należy się kierować. My także powinniśmy uwierzyć, że życie według wskazań Pana Jezusa jest możliwe niezależnie od stanu i wieku. Kierunek wskazują nam dwa podręczniki – Biblia i Katechizm.

Po zakończonej Mszy św. wszyscy udali się do budynku gimnazjum, gdzie przybyłych gości i prelegentów powitała pani Ewa Kozubek – dyrektor Zespołu Szkół w Błażowej oraz prezes zarządu TPAJ, Jacek Solski.

Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz.

W swojej prelekcji podkreślił, że życie A. Jenke polegało na współpracy z łaską Bożą. 5 maja 1940 r. w swoich notatkach zapisała: „Mój Boże tak bym chciała iść i służyć już zawsze [...] szerzyć miłość ku Tobie. Pomóż mi swoją łaską”. Zaznaczył, że nie możemy zatracić prawdy o Bogu, bo wtedy grozi nam utrata łaski Bożej i łaski uświęcającej. Obecnie tworzy się wielu Syzyfów i tytanów, którzy odrzucają łaskawą pomoc Boga. Ks. prof. powiedział również, że wraz z osłabieniem komunistycznego raju na ziemi nie osłabła pokusa złego ducha, który bezpowrotnie utracił łaskę i jest zdolny wyłącznie do uprawiania rebelii przeciw Bogu. Chciałby podporządkować sobie rodziny, państwa, narody, szkoły, uniwersytety, telewizję, Internet, sztukę, gospodarkę, politykę, handel, banki itd., aby zabić w człowieku przyjaźń z Bogiem.

Szczęście można osiągnąć tylko z pomocą łaski Bożej. Ks. prof. nawoływał, abyśmy byli prawdziwymi Polakami i katolikami, przyjaciółmi Matki Najświętszej, która zapewniała w Fatimie, że Jej Niepokalane Serce jest drogą, która prowadzi do Boga. Całe Objawienie Fatimskie skupia się wokół zbawienia, czyli uwolnienia za grzechy oraz odkupienia, czyli uwolnienia od kary. Sto lat temu Matka Boża prosiła o dołączenie do różańca modlitwy: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy...”.

Postawa A. Jenke jest dla nas wezwaniem do wierności Chrystusowi jako Zbawicielowi. W jej życiu nie brakowało cierpienia, które zbliżało ją do Boga. Ks. prof. nawiązał do dzieci fatimskich, które ofiarowały się za grzeszników. Za sprawą Maryi zobaczyły celuście zła – piekło, do którego

idą dusze biednych grzeszników. Obecnie jak i za czasów Anny ogromnie ważne dla naszego życia i zbawienia jest nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi, które wynagradza za grzechy świata. Siostra Łucja zostawiła nam opis ostatniego objawienia. Była to wizja św. Józefa z Dzieciątkiem, a następnie wizja Matki Bożej z Jezusem, który błogosławi świat. Ks. prof. podkreślał, że błogosławieństwo powinno nam towarzyszyć wszędzie. Nawoływał, abyśmy darowali je przyjaciołom i nieprzyjaciołom, narodom bliskim i odległym, a także roślinom i zwierzętom, lasom, ziołom, polom, pracy i nauce, spotkaniom, w sercu i na zewnątrz, na początku dnia i u jego kresu..., po to abyśmy byli szczęśliwi teraz i wiecznie oraz zjednoczeni w Bogu.

Głos zabrała także pani Teresa Kaniowska z WRS ORE (przy MEN). Przypomniała, że Anna miała ideały i cele życiowe. Gdy wybierała się na studia, mówiła: „Chcę pragnąć tylko gwiazd”. Od młodości odznaczała się bardzo dojrzałą postawą. Już jako harcerka złożyła przyrzeczenie: „Mam szczerą wolę służyć Bogu i Polsce...”. Do dziś jest dla nas przewodniczką po świecie wartości. Przykładała ogromną wagę do pracy nad sobą: „Musimy być nowymi ludźmi bez kompromisu ze złem”. Odznaczała się pogodą ducha bez względu na okoliczności, powtarzała:

„Do ludzi trzeba iść z duszą bogatą w miłość”. Nieustannie modliła się o pokój w sercach ludzkich, aby nie było fałszu, zawiści i zakłamania. Jako nauczycielka języka polskiego wskazywała młodzieży dobre wzory opisane w naszej literaturze. Ważne były dla niej słowa A. Mickiewicza: „Młodzież bez ideałów pocnie się nurzać w podłości”. Anna rozpowszechniała Sobótki – nabożeństwa do Matki Bożej w pierwsze soboty miesiąca. Do ich praktykowania zachęcała młodzież i wszystkich obecnych także prelegentka i czcicielka A. Jenke.

Kolejny wykład wygłosił dr Tomasz Dziurla, szerzący kult Anny Jenke na terenie Dolnego Śląska. Na wstępie nawiązał do myśli starożytnych filozofów greckich na temat piękna. Przytoczył zdanie: „Poznanie siebie bramą do poznania piękna”. Człowiek potrafi tworzyć i podziwiać piękno. Niestety, żyjemy nawykowo i beznamiętnie, goniąc za kolejną chwilą i nie po-



*Spotkanie uświetniły tańce narodowe, mazur i krakowiak, wykonane przez uczniów gimnazjum.*



zwalamy sobie na zatrzymanie i rozeznanie, co jest ważne a co nie, co jest dobrem a co złem.

Dr T. Dziurla przypomniał, że program wychowawczy A. Jenke został zawarty w słowach: „Wszystko zrobię, by młode pokolenie było piękne, radosne i czyste”. Zostawiła nam wspaniałą spuściznę duchową. Twierdziła, że przyczyna ludzkiej słabości i miernoty leży w tym, że zbyt wiele w nas siebie, a zbyt mało Ducha Świętego. Zauważała potrzebę radosnego obcowania z młodzieżą. Podkreślała, że jesteśmy za młodzież odpowiedzialni przed społeczeństwem i przed samym Bogiem. Zwracała uwagę na konieczność pedagogizacji rodziców. Uważała, że dziecko nie czeka tylko na ciepły szalik, ale na miłość, pochwałę, zauważenie. Wskazywała na konieczność współpracy trzech instytucji: rodziny, szkoły i Kościoła. Prelegent zwrócił uwagę, że obecne czasy wymagają szczególnej czujności wychowawczej, ogromu miłości i ciepła oraz pielęgnowania cnót leżących u podstaw cywilizacji łacińskiej. Anna Jenke osiągnęła prawdziwe mistrzostwo pedagogiczne. Jego źródłem była wielka miłość Boga, co potwierdzała czynkami i świadectwem swego życia. Umiała żyć pięknie. Świętości Anny nie osiągniemy, ale możemy odwoływać się do jej autorytetu.

Zwieńczeniem spotkania było wystąpienie prałata jarosławskiej Kolegiaty, księdza Mariana Bocho, który opowiedział o działalności Anny w Jarosławiu. Jej praca doceniana była już za życia, ówczesny ks. proboszcz, Władysław Opaliński, nazywał ją perłą Jarosławia.

Ks. Bocho przytoczył słowa z notatek A. Jenke: „Wierzę, że przez Ciebie, Matko Boża, przyjdzie ratunek dla świata”. Można je nazwać echem objawień z Fatimy. Anna podjęła misję Łucji w swoim mieście, Jarosławiu. Całym sercem angażowała się w rozkrzewianie nabożeństwa do Matki Bożej. Dzięki jej staraniom 5 tys. młodzieży zawierzyło swoje życie Niepokalanemu Sercu Maryi.

Była inicjatorką utworzenia grupy modlitewnej, która spotykała się w każdą pierwszą sobotę miesiąca (Towarzystwo Przyjaciół A. Jenke do dzisiaj kontynuuje tę modlitwę). Rozważa-

nia oraz intencje modlitewne przygotowywała sama Anna. Różaniec uważała za bardzo ważną i skuteczną modlitwę w walce ze złem. W notatkach zapisała: „Biorę do ręki różaniec i w duchu poprzez intencje owijam nim całą kulę ziemską smutną, rozdartą, pełną wojen i cierpień, wątpliwości i niewiary”.

Ks. prałat podkreślił, że trzeba nam na wzór Anny zaangażować się w przyjęcie orędzia z Fatimy, gdyż dla współczesnego świata potrzeba ratunku.

Następnie słowa szacunku i uznania za organizację niniejszego seminarium przekazała w imieniu podkarpackiego kuratora oświaty pani Lucyna Małek-Adamiak.

Głos zabrał także poseł na Sejm RP Stanisław Piotrowicz. Wyraził wdzięczność prelegentom, organizatorom oraz siostrze Bernadecie Lipian, postulatorki procesu beatyfikacyjnego Anny, autorce nowej książki o służbie Bożej pt. „Bliska przesłaniu Pani Fatimskiej za zgromadzenie tak wielu słuchaczy. Zwrócił uwagę na postać Anny Jenke jako wykształconego świadka Chrystusa oraz ważny wzór dla współczesnych uczniów i pedagogów. Podkreślił wagę modlitwy za Ojczyznę, która jest coraz częstsza, przynosi skutki i daje siłę. Przy okazji dziękował i prosił, żeby nie ustawać w modlitwie za Polskę.

Słowa podziękowania za przeprowadzone seminarium wygłosiła także dr Tatiana Kozak-Siara ze Starostwa Powiatowego w Jarosławiu, burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, pani dyrektor Ewa Kozubek oraz prezes zarządu TPAJ.

Spotkanie uświetniły tańce narodowe, mazur i krakowiak, wykonane przez uczniów gimnazjum oraz piosenki religijne młodzieży z MSP im. Anny Jenke w Sanoku oraz zespołu wokalnoinstrumentalnego prowadzonego przez p. Andrzeja Szulę.

Uroczystość transmitowała Telewizja Internetowa Parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu „tv angel, obecni byli również redaktorzy Naszego Dziennika.

Na zakończenie seminarium wszyscy obecni zostali zaproszeni na wspólny posiłek.

**Marta Błach**

## PIKNIK RODZINNY

11 czerwca, w niedzielne popołudnie, na które ładna pogoda zaplanowana była już od dawna, w Szkole Podstawowej w Białce odbył się kolejny już PIKNIK RODZINNY, który połączył 3 uroczystości: Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. Nie zabrakło więc wierszy, skeczy, piosenek, własnoręcznie wykonanych prezentów oraz wspólnie odśpiewanego „Sto lat”.

Zaproszeni funkcjonariusze policji przypomnieli dzieciom i rodzicom nie tylko o zasadach bezpieczeństwa, których należy przestrzegać podczas letniego wypoczynku, ale również o nowych zagrożeniach, w tym w cyberprzestrzeni. Gwoździem programu był występ uczniów, którzy w rytmach samby, cha – chy, walca angielskiego czy polki, prezentowali swoje umiejętności, głośno oklaskiwani przez rodziców. Miłą niespodzianką był pokaz grupy tanecznej ze Szkoły Tańca Towarzystwa „Signum Dance” w Hyżnem. Wiele emocji towarzyszyło rodzinnym rozgrywkom sportowym. Zaciekle mecze: mam z córkami w ringo, ojców z synami w piłkę nożną, mam z ojcami i mam z dziećmi w siatkówkę oraz w dwa

ognie, trwały do późnych godzin popołudniowych. A wszystko to odbywało się przy dźwiękach znanej i lubianej muzyki.

Czas spędzony podczas wspólnej zabawy i rozmów przy smacznym poczęstunku, upłynął w miłej i przyjaznej atmosferze, jednocząc społeczność szkolną i lokalną w jedną wielką rodzinę.

**Anna Kowal**



Gwoździem programu był występ uczniów.

## SZKOŁA PODSTAWOWA W BIAŁCE – SZKOŁĄ PROMUJĄCĄ ZDROWIE

*„Szkoła Promująca Zdrowie jest to siedlisko, w którym członkowie społeczności szkolnej – pracownicy, uczniowie podejmują starania, aby poprawić swoje samopoczucie i zdrowie, uczą się jak zdrowiej żyć i jak tworzyć zdrowe środowisko, zachęcają społeczność lokalną, zwłaszcza rodziców, do podjęcia podobnych starań”.*

Szkoła Podstawowa w Białce we wrześniu 2011 r. rozpoczęła okres przygotowawczy przystąpienia do Sieci Szkół Promujących Zdrowie, powołując Szkolny Zespół do Spraw Promocji Zdrowia. Na wstępie przebadano całą społeczność szkolną, a na podstawie analizy badań opracowano główne prio-

rytety działań według wymaganych standardów. Dotyczyły one: zdrowego odżywiania, aktywności ruchowej i bezpieczeństwa. Powyższe działania realizowane były pod hasłem „Żyję zdrowo i bezpiecznie”. Po dwóch latach szkoła otrzymała Certyfikat przyjęcia do Rzeszowskiej Rejonowej Sieci Szkół i Placówek Promujących Zdrowie. W dalszym ciągu kontynuowano działania, realizując wybrane programy i projekty, przeprowadzając ewaluację wewnętrzną. Co roku opracowywano plan SPZ, starając się, aby działania wybrane do realizacji były atrakcyjne i ciekawe. Do prac była włączona cała społeczność szkolna.

5 czerwca 2017 r., podczas uroczystej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Szkoła Promująca Zdrowie inwestycją w zdrowie dziecka”, dyrektor szkoły i szkolna koordynator odebrały z rąk podkarpackiej kurator oświaty Małgorzaty Rauch **Certyfikat przyjęcia Szkoły Podstawowej w Białce do Wojewódzkiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie** oraz list gratulacyjny z podziękowaniem za wkład pracy nauczycieli i innych pracowników szkoły w szerzenie idei zdrowego stylu życia wśród wszystkich członków społeczności szkolnej.

**Małgorzata Mocha**



*Aktywni jesienią.*



*Ratujemy i Uczymy Ratować.*



*Spacerkiem po zdrowie.*



*Zdrowie w słoikach.*

## „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM” – KOLEJNI GOŚCIE W NASZEJ ŚWIETLICY SZKOLNEJ

Naszą świetlicę szkolną „Tęczową Przystań” w drugim semestrze roku szkolnego 2016/2017 w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” – odwiedzili kolejni goście. Zaproszone osoby w pierwszej kolejności odczytywały fragmenty bajek, a następnie odpowiadały na pytania przygotowane przez grupy świetlicowe w celu poznania specyfiki wykonywanego zawodu.

W marcu tym razem naszą świetlicę szkolną odwiedzili przedstawiciele LKS Błażowianka Błażowa – prezes Jan Kustra oraz przewodniczący Józef Kmiołek. Po tradycyjnym powitaniu zaproszeni goście odczytali nam fragment ikony polskiej literatury dziecięcej autorstwa Janusza Korczaka „*Król Maciuś Pierwszy*”. Podczas odpowiedzi na zestaw pytań przygotowany przez uczniów klas I-III, mogliśmy się więcej dowiedzieć na temat naszego klubu sportowego oraz wysłuchać ciekawostek ze świata piłkarskiego. Na pamiątkę swojej wizyty zaproszeni goście wręczyli nam liczne materiały dotyczące klubu z dedykacją dla świetlicy, a także film jubileuszowy z okazji 90 lat LKS Błażowianka.

W kwietniu podjęliśmy starania, aby do naszej świetlicy szkolnej zawitali funkcjonariusze z Państwowej Straży Pożarnej. Po nawiązaniu kontaktu z komendantem miejskim Państwowej Straży Pożarnej z Rzeszowa, została oddelegowana do nas Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Dynowa. Grupy świetlicowe z dużym entuzjazmem powitały zaproszonych gości. Sam widok strażaków w służbowych strojach wywołał u dzieci wielkie poruszenie i onieśmienie. Po oficjalnym powitaniu i przedstawieniu się, funkcjonariusze odczytali fragment książki autorstwa Czesława Janczarskiego pt.: „*Jak Wojtek został strażakiem*”. Jednak najbardziej wyczekiwany momentem tego spotkania były wypowiedzi strażaków dotyczące ich pracy, przeżyć oraz indywidualnych doświadczeń związanych w wykonywanym przez nich zawodem. Wszyscy uczniowie z dużym zaciekawieniem słuchali zaproszonych gości. Największą jednak niespodzianką podsumowującą całe spotkanie była

prezentacja wozu strażackiego i całego sprzętu, jakim dysponuje jednostka. Uczniowie mogli zobaczyć na własne oczy, w co wyposażony jest strażak podczas służby i w jaki sposób wykorzystuje ten sprzęt podczas różnych akcji ratowniczych. Każdy uczeń miał okazję przymierzyć kask oraz usiąść za ste-



Czytanie przez zaproszonych gości.

rami wozu strażackiego. W podziękowaniu za tak ciekawe spotkanie, uczniowie zaśpiewali specjalnie przygotowaną dla naszych gości piosenkę, utrwalającą numer alarmowy Straży Pożarnej oraz wręczyli pamiątkową laurkę. Na zakończenie całego spotkania uczniowie mogli usłyszeć sygnał wozu strażackiego.

Czerwiec był bardzo aktywny, ponieważ do naszej świetlicy przybył Ka-

mil Solecki – instruktor sztuk walki. Wejście zaproszonego gościa wywołało wśród uczniów wielkie poruszenie, ponieważ pan Kamil przyszedł na to spotkanie ubrany w kimono. Podczas czytania panowała niesamowita cisza i wszyscy w skupieniu wsłuchiwali się w fragment ulubionej opowieści autor-

stwa Andrzeja Maleszki pt.: „*Magiczne drzewo – Olbrzym*”. Po oficjalnej części przeszliśmy do losowania pytań dzięki, którym uczniowie grup świetlicowych mogli się więcej dowiedzieć na temat sztuki walki, jaką jest karate. Jednak najwięcej emocji wśród dzieci wywołał pokaz technik samoobrony, które mogli

przećwiczyć w parach. Wizyta Kamila Soleckiego – jego strój, czarny pas oraz jego umiejętności – zachęciły znaczną część grupy do podjęcia próby włączenia się do sekcji karate prowadzonej przez naszego gościa w Futomie. W podziękowaniu zaproszony gość otrzymał laurkę wykonaną przez uczniów.

Magdalena Wyskiel  
Marta Wojtas



Pamiątkowe zdjęcie.

## WYCIECZKA ŚWIETLICOWA

20 czerwca 2017 r. uczniowie klas I-III przebywający na świetlicy szkolnej ze Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej – udali się wraz z paniami Magdaleną Wyskiel

i Martą Wojtas – na wycieczkę do Rezerwatu Przyrody „Mójka”.

Po przybyciu na miejsce zostaliśmy powitani przez leśniczego, który przedstawił nam plan wycieczki.

Pierwszym punktem naszego wyjazdu było przejście ścieżką dydaktyczną – „Szlak Bobra”, dzięki której mogliśmy poznać piękno i bogactwo naszego środowiska przyrodniczego. Pan leśniczy w trakcie pokonywania trasy opowiadał nam o roślinach i zwierzętach, jakie możemy spotkać w tym rezerwacie. Po dużym wysiłku nastąpił długo wyczekiwany przez wszystkich uczniów moment – pieczenie kiełbasek. Kiedy grupa świetlicowa odpoczęła i zregenerowała siły, pan leśniczy odczytał nam baśń pt.: „Czerwony Kapturek”. Zestaw pytań przygotowany przez grupę świetlicową przybliżył nam zakres zadań, obowiązków oraz niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem zawodu, jakim jest leśniczy.

W ramach podziękowania uczniowie wręczyli panu leśniczemu laurkę i zaprosili do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

**Magdalena Wyskiel  
Marta Wojtas**



*Czytanie w plenerze.*



*Czas na kiełbasę.*



*Uważnie słuchamy pana leśniczego.*

## TYDZIEŃ ZDROWIA

Jak tradycja nakazuje, w czerwcu w naszej szkole obchodziliśmy Tydzień Zdrowia. Celem tego przedsięwzięcia była przede wszystkim promocja zdrowego stylu życia, integracja środowiska szkolnego, wzajemna współpraca, ale także dobra zabawa.

W ramach *Dni Promujących Zdrowie* na terenie naszej szkoły odbywały się ciekawe zajęcia, podczas których, wszyscy uczniowie promowali zdrowy styl życia poprzez przygotowanie bogatych w witaminy przekąsek. Uczniowie klas IV-VI w ramach godziny wychowawczej przygotowywali kolorowe i zdrowe przekąski w postaci owocowych *salatek*, *saszłyków*, *deserów z galaretką*, *gofrów itp.* Na każdej przerwie zapach świeżych owoców zachęcał i zapraszał wszystkich do degustacji. W kolejnym dniu tym razem uczniowie

klas I-III przygotowywali smaczne i pożywne mleczno-owocowe koktajle, które gwarantowały każdemu smakoszowi dawkę energii, zdrowia i urody. Podsumowaniem *Dni Promujących Zdrowie*, było przedstawienie „*Zdrowym być, zdrowo żyć*”, przygotowane przez uczniów uczęszczających do świetlicy szkolnej. Nasi młodszy koledzy i koleżanki w znakomity sposób przedstawili nam scenki z konsekwencjami niewłaściwego dbania o swoje zdrowie. Podkreśli także, jak ważną rolę w naszym życiu powinien odgrywać ruch oraz spożywanie owoców i warzyw. . Dopełnieniem całego przedstawienia był piękny i głośny śpiew w wykonaniu chóru świetlicowego.

Pamiętajmy – chcesz ZDROWYM BYĆ – ZDROWO ŻYJ!

**Magdalena Wyskiel**





IIb



IIIc



IVa



Va



Vb



Przedstawienie o Marlece.

## CIĄG DALSZY DZIAŁAŃ PROFILAKTYCZNYCH SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BŁĄŻOWEJ W RAMACH SZKOŁY PROMUJĄCEJ ZDROWIE

Uczniowie naszej szkoły poprzez kontynuację „Kolorowego Kalendarza Owocowego”, w II semestrze roku szkolnego 2016/2017 podjęli wiele działań profilaktycznych, których głównym celem była przede wszystkim promocja zdrowego stylu życia. W dalszym ciągu dążymy do tego, aby wśród społeczności szkolnej wypracować nawyki żywieniowe, których częścią będzie spożywanie

warzyw i owoców zastępujących cukry proste, dostarczane im poprzez słodczyce. A w tym wszystkim pomagał nam właśnie „Kolorowy Kalendarz Owocowy”.

Luty był miesiącem, w którym dominował zdecydowanie kolor pomarańczowy, ponieważ w naszej szkole obchodziliśmy „Dzień Mandarynki”. W tym dniu każda klasa po wysłuchaniu audycji radiowej na temat właściwości zdro-

wotnych i odżywczych mandarynki miała za zadanie rozwiązać quiz. Dzięki pozyskaniu środków pieniężnych od Rady Pedagogicznej, uczniowie z Samorządu Szkolnego częstowali wszystkich przedstawicieli społeczności szkolnej mandarynkami. Ponadto spośród wszystkich klas została wyłoniona najbardziej pomarańczowa klasa, która w nagrodę otrzymała kiść winogron.



Dzień Mandarynki – kl. IIb.



Najbardziej pomarańczowa klasa – IIa.



*Dzień Truskawki.*

Kontynuacją „Kolorowego Kalendarza Owocowego” w kwietniu był „Dzień Winogrona”. W ubiorze uczniów zdecydowanie oczywiście dominował kolor fioletowy i zielony. W tym dniu uczniowie spożywali w swoich klasach produkty, których głównym składnikiem było winogrono w różnych postaciach (tj.: soki, galaretki, ciasta, dżemy, konfitury). Głównym jednak zadaniem wszystkich klas było przygotowanie plakatu promującego właściwości oraz cenne witaminy, jakie zawiera owoc winogrona. Prace te w formie wystawy prezentowane były przez cały tydzień w holu szkolnym.



*Konkurs na najszybszego szypułkowicza.*

Maj w swoim kalendarzu odznaczył się „Dniem Banana”. Dzień ten był wyjątkowy, ponieważ oprócz słonecznej pogody za oknem, na korytarzach szkolnych dominował wszędzie kolor żółty. Każda klasa przystąpiła do próby pobicia rekordu Guinnessa poprzez przyniesienie do szkoły jak największej ilości tego owocu. Wygrała klasa II b, w której wszyscy uczniowie przynieśli po jednym bananie. Dla laureatów czekał specjalnie przygotowany na tą okazję „Certyfikat Łowców Bananów” oraz koszyk pięknie pachnących truskawek. Podsumowaniem kalendarza owocowego w czerwcu był „Dzień Truskawki”, któ-

ry nie tylko przystroił naszych uczniów w kolor czerwony i zielony, ale także dostarczył nam wszystkim wyśmienitej zabawy. W ramach tego dnia przedstawiciele z każdej klasy zmierzali się ze sobą w konkurencji na „Najszybszego szypułkowicza”. Zadanie to okazało się dla niektórych nie lada wyzwaniem i ciekawym doświadczeniem. Jednak najlepsi w tej konkurencji okazali się przedstawiciele klas I a i VI a, którzy w nagrodę otrzymali dyplomy oraz tak pięknie obrane owoce.

**Magdalena Wyskiel  
Agnieszka Bednarz**

## LEKKI TORNISTER

W ramach działań profilaktycznych w bieżącym roku szkolnym – nasza Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej wzięła udział w ogólnopolskiej V edycji kampanii „Lekki Tornister”. Głównym celem projektu było rozpowszechnienie wśród społeczności szkolnej informacji na temat profilaktyki wad postawy, zwrócenie uwagi na zmieniający się problem przeciążonych plecaków przez uczniów oraz zmniejszenie jego skali w przyszłości, a – co za tym idzie – działanie na rzecz prostych i zadowolonych dziecięcych kręgosłupów.

Głównymi odbiorcami kampanii informacyjno-edukacyjnej byli uczniowie klas I-III. Dzięki materiałom, które otrzymaliśmy w ramach programu – uczniowie w atrakcyjny i ciekawy spo-



*Kl. I a*



*Kl. III a*

sób mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat profilaktyki wad postawy. Wszyscy mogli sprawdzić, ile waży ich plecak i czy nie ma w nim niepotrzebnych

rzeczy. Poprzez udział w tych zajęciach, każdy uczeń mógł utrwalić sobie, jak prawidłowo powinien spakować i nosić tornister, ale także dlaczego wkładanie

do niego góry zabawek może być szkodliwe dla jego kręgosłupa.

Sprawozdanie oraz relacja z zajęć przeprowadzonych w klasach I-III została przesłana do organizatorów kampanii. W odpowiedzi nasza szkoła otrzymała certyfikat potwierdzający uczestnictwo w V edycji projektu.

To były naprawdę ciekawe zajęcia – dziękujemy!



Ważenie plecaków.

Magdalena Wyskiel



Kl. III b

## „WARTO JEST WIERZYĆ” – DZIEŃ PATRONA W BŁAŻOWSKIM GIMNAZJUM

16 maja 2017 r. w błażowskim gimnazjum świętowano Dzień Patrona. Impreza rozpoczęła się uroczystą Mszą świętą w kościele parafialnym w Błażowej, podczas której homilię wygłosił ksiądz Kazimierz Wójcikowski. W rozważaniach wspominał początki swojej służby duszpasterskiej, kiedy to zwrócił uwagę na pewną panią, którą bardzo często widywał modlącą się w bocznej nawie. Jak się później okazało, była to Anna Jenke.

W swoim kazaniu przybliżył postać patronki wychowanej w duchu pięknych wartości, dla której najważniejszą

sprawą była troska o drugiego człowieka, a w szczególności o dzieci i młodzież.

Motto drugiej części uroczystości, która odbyła się na szkolnej hali sportowej brzmiało „Warto jest wierzyć”. Wszyscy zebrani mogli obejrzeć spektakl teatralny przygotowany przez młodzież pod kierunkiem Marty Błach i Danuty Urygi. Program nawiązywał do wartości propagowanych przez Annę Jenke i chyba wszystkich uczestników skłonił do refleksji.

Gośćmi honorowymi szkolnych uroczystości byli: s. dr Bernadeta Lipian,

Maria Siara, wiceprezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke, ks. Kazimierz Wójcikowski. Udział wzięli również przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem Jerzym Kocojem i przewodniczącym Rady Miejskiej Jurkiem Farasiem na czele oraz miejscowe duchowieństwo z ks. dziekanem Jackiem Rawskim oraz dyrektor GOK w Błażowej Andrzej Wróbel i przedstawiciele Rady Rodziców: Aneta Szura, Alicja Jarosz i Paweł Kruczek. Oprawę muzyczną zapewnił zespół wokalnie-instrumentalny, którego opiekunem jest Andrzej Szul. Piękne tańce



16 maja 2017 r. w błażowskim gimnazjum świętowano Dzień Patrona.



*Dzień Patrona jest dniem szczególnie ważnym dla społeczności gimnazjalnej.*

w wykonaniu młodzieży gimnazjalnej, prowadzonej przez Agatę Szul i Krystynę Sowę uzupełniły część artystyczną. Podsumowaniem uroczystości były po-

kazy akrobatyczne Klubu Akrobatyki Sportowej z Rzeszowa, m.in. uczniów błażowskiego gimnazjum Julii i Michała Wróblów.

Dzień Patrona jest dniem szczególnie ważnym dla społeczności gimnazjalnej, a do tego dniem wolnym od zajęć.

**Anna Heller**

## ZBIÓRKA DARÓW DLA DZIECI Z FUNDACJI PODKARPACKIEGO HOSPICJUM W RZESZOWIE

W ramach współpracy z hospicjum w Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej w związku z najbardziej wyczekiwany przez wszystkie dzieci – Dniem Dziecka, została zorganizowana zbiórka rzeczy potrzebnych. Poprzez radiowęzeł oraz plakaty informujące o akcji charytatywnej samorząd uczniowski zachęcał całą społeczność szkolną do włączenia się w ten szczytny cel, aby w tym wyjątkowym dniu uśmiech mógł zagościć również na twarzach dzieci z hospicjum. Udało się zebrać bardzo dużo potrzebnych rzeczy do paczek dla podopiecznych fundacji oraz dla ich rodzeństwa, które zostały im wręczone podczas pikniku z okazji Dnia Dziecka. Dla uczniów, którzy włączyli się w tą wyjątkową akcję, zostały specjalnie przygotowane dyplomy pamiątkowe.

**Magdalena Wyskiel**



*Dary dla dzieci z Podkarpackiego Hospicjum w Rzeszowie.*



Fundacja Podkarpackie  
**Hospicjum  
dla Dzieci**

Organizacja Pożytku Publicznego

### PODZIĘKOWANIE z okazji Dnia Dziecka

**Wyrażamy swoją wdzięczność za dobroć,  
bezinteresowność i chęć niesienia pomocy  
Podopiecznym Fundacji Podkarpackie  
Hospicjum dla Dzieci.**

**Trzeba życzliwości i dobroci, aby pomagać  
Trzeba wielkości ducha, aby pomagać bezinteresownie  
Trzeba odwagi, aby nie zważając na przeszkody,  
wytrwale i do końca wyciągać pomocną dłoń.**

FUNDACJA  
PODKARPACKIE HOSPICJUM DLA DZIECI  
35-301 Rzeszów, ul. Lwowska 132  
tel./fax: 017 853 48 18  
NIP: 813 34 76 17 7  
KRS: 0000265120

**DZIEŃ DZIECKA 2017 rok**

35-301 Rzeszów, ul. Lwowska 132 tel./fax (017) 853 48 18  
KRS: 0000265120 NIP: 813 34 76 17 7  
e-mail: sekretariat@hospicjum-podkarpackie.pl www.hospicjum-podkarpackie.pl  
Konto bankowe: PKO Bank Polski SA - nr rachunku: 28 1020 4405 0000 2702 0525 9926



## 12 TABLETÓW NA PODSUMOWANIU PROJEKTU „MŁODZIEŻOWA SZKOŁA BIZNESU”

22 maja 2017 r. w Gimnazjum im. Anny Jenke w Błażowej odbyło się podsumowanie projektu „Młodzieżowa Szkoła Biznesu”, podczas którego obecni byli przedstawiciele oddziału NBP: Beata Rapa – dyrektor NBP O. Rzeszów, władze miasta i gminy: Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej i Jurek Faraś – przewodniczący Rady Miejskiej, przedstawiciele rodziców, m.in.: Sabina Szeliga – przewodnicząca Rady Rodziców, dyrektor Zespołu Szkół w Błażowej Ewa Kozubek, nauczyciele błażowskiego gimnazjum. Uczestnicy projektu „Młodzieżowa Szkoła Biznesu”, nauczycielki wos – Małgorzata Kutrzeba i Krystyna Brzęk.



*Dyrektor gimnazjum Maria Kruczek i dyrektor Okręgowego Oddziału NBP w Rzeszowie Beata Rapa wręczają laureatom tablety.*

Wicedyrektor Zespołu Szkół Maria Kruczek przywitała gości i poinformowała o zadaniach zrealizowanych w ramach projektu. Dr Artur Ostromecki wygłosił wykład „Wywołanie postawy twórczej w procesie rozwoju przedsiębiorczości”. Następnie wręczono nagrody Szkolnego Turnieju Biznesu, podczas którego dwuosobowe zespoły tworzące spółki rywalizowały ze sobą o jak najlepszy wynik finansowy. Każda spółka zajmowała się produkcją, handlem, zatrudnianiem pracowników oraz negocjacjami między sobą. Aby osiągnąć sukces finansowy należało nie tylko gromadzić zasoby, ale i podejmować ryzyko organizacji wypraw handlowych do Lwowa, Krakowa, ale także Lubeki, Barcelony czy Stambułu. Turniej dostarczył wielu emocji uczestnikom, gdyż dla najlepszych trzech zespołów w dwóch edycjach przewidziano cenne nagrody w postaci tabletów. Po zaciętej walce wyłonione zostały najlepsze zespoły. W pierwszej edycji pierwsze miejsce zajęli Fabian Starzak i Maksymilian Wróbel, miejsce 2 Lucjan Bator i Julian Ślęczka, miejsce 3 zdobyli Filip Trzyna i Paweł Słaby. W drugiej edycji pierwsze miejsce zajęli Aleksandra Kowal i Jakub Bury, miejsce 2 Bartłomiej Banaś i Kamil Łach, miejsce 3 przypadło zespołowi w składzie Arleta Sawicka i Dominik Kołodziej. Projekt realizowany był dzięki środkom Narodowego Banku Polskiego w ramach programu edukacji ekonomicznej.

**Maria Kruczek**



*Laureaci drugiego miejsca.*



*Uczestnicy projektu podczas partii chłopskiej szkoły biznesu.*

## PIKNIK RODZINNY W LECCE

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lecce, wspólnie z Radą Rodziców, zorganizowała 11 czerwca 2017r. piknik rodzinny. W programie znalazły się występy dzieci (inscenizacje, piosenki, pokaz tańca towarzyskiego), konkursy, zabawy, mecz piłki nożnej ojcowie-uczniowie, pokazy strażackie.

Była też okazja, jak na każdym pikniku, do zjedzenia kielbaski z grilla. Można było spróbować domowych wypieków przygotowanych przez rodziców. To był kolejny piknik rodzinny i jak zwykle udany, w czym pomogła nam też piękna pogoda.

W organizacji imprezy jak zwykle wspomogli nas przedstawiciele OSP w Lecce.

Dziękujemy Radzie Rodziców i OSP w Lecce za pomoc w zorganizowaniu imprezy.

**Halina Warzocha**

## DZIEŃ DZIECKA W SOŁONCE

1 czerwca 2017 r. w Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lecce to zwykły dzień pracy, jednak jakże inny od pozostałych.

Nikt nie przyniósł tego dnia książek i zeszytów, ale uśmiech na twarzy.

Najmłodsze dzieci z klas 0-3 udały się wraz z wychowawcami i rodzicami do Sołonki.

Miło spędziły czas. Kaskady solne to idealne miejsce dla dzieci. Mogły nawiązać się jodu podczas zabaw rekreacyjnych. Na koniec imprezy dzieci po-

siliły się kielbaskami pieczonymi przy ognisku.

Starsze dzieci z klas 4-6 z wychowawcami odbyły pieszą wycieczkę do rezerwatu Wilcze. Stały na najwyższym malowniczym wzniesieniu 506 m n.p.m. (Patria). Na punkcie widokowym znajduje się oprócz nadajnika stalowy krzyż, postawiony dla upamiętnienia 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, 30-lecia powstania Solidarności i beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Krzyż został postawiony w 2010 roku przez

parafian z Gwoźnicy. Wszyscy podziwiali piękny widok z Patrii.

Później dzieci posiliły się kielbaską pieczoną przy ognisku. Po drodze wszyscy podziwiali piękno naszej polskiej ziemi, a zwłaszcza łąki porośnięte kwiatami. Bielili się od rumianków, widok niesamowity. Oprócz rumianków wzrok przyciągały różowe firletki.

Dzieci wróciły zmęczone długą wędrówką, ale zadowolone z udanej wycieczki.

**Halina Warzocha**



*Pamiątkowe zdjęcia przy fontannie.*

## ŚWIETLICOWA DZIAŁECZKA – KROK PO KROKU

Końcem września 2016 roku mała świetlica w Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej postanowiła razem z wychowawcą Martą Wojtas na wiosnę założyć własny ogródek warzywny. Mając na uwadze „własny ogródek” postanowiliśmy pozyskać własne nasiona z warzyw, m.in. z papryki, pomidorów i ogórka. Późną jesienią po raz pierwszy wyszliśmy na naszą działeczkę i posadziliśmy zimowy czosnek, mogliśmy dopiero wczesną wiosną obserwować jego kiełkowanie. W okresie zimowym mała świetlica również miała dużo pracy. Rozpoczęliśmy wysiewanie nasion papryki i pomidorów do doniczek. Był to czas wymagający od nas dużej cierpliwości i determinacji, ponieważ bardzo byliśmy ciekawi, czy z naszych nasionek ususzonych na jesień zejdą wysiane rośliny. Nareszcie nadszedł dzień, w którym zaczęły się pokazywać pierw-

sze kiełkujące roślinki, a potem coraz więcej i więcej, aż całe doniczki zazieleniły się od małych sadzonek papryki i pomidorów. Kolejny krok to już przesadzanie pojedynczych sadzonek do osobnych kubeczków – ale była świetna zabawa – każdy miał przydzielone zadanie, wymienialiśmy się czynnościami, więc nikt się nie nudził, a bałagan, który był nieunikniony raz, dwa wspólnie posprzątaaliśmy. Nasze okna świetlicowe w okresie zimowym stały się naprawdę wiosenne od coraz to wyższych sadzonek pomidorów i papryk. Kiedy nadeszła już kalendarzowa wiosna i warunki atmosferyczne pozwoliły nam wejść na naszą działeczkę świetlicową postanowiliśmy już zabrać się za konkretne prace. Trochę siekaliśmy motykami, radełkowaliśmy ręcznymi radełkami i wyrównywaliśmy grabkami naszą ziemię na działce, aby ją spulchnić i przygotować do wysiewu warzyw i sadzonek. Tak



*Pierwsze plewienie.*



*Nasze pierwsze zbiory roszpunkki.*

przygotowana ziemia nadawała się już do urządzenia grządek. Posialiśmy nasiona marchewki, rzodkiewki, roszpunkki i groszku oraz posadziliśmy cebulę. Gdy minął okres wiosennych przymrozków i zrobiło się już cieplej na zewnątrz, mogliśmy zabrać z okien świetlicowych sadzonki naszych pomidorów i papryki, aby je posadzić na działce. Posadziliśmy również sadzonkę arbuza, a także posialiśmy ogórki, które za-

bezpieczyliśmy agrowłókniną oraz posialiśmy dwa nasionka dyni. Ku naszej radości wszystkie sadzonki się pięknie przyjęły, a posiane nasionka ładnie poschodziły. Przed zakończeniem roku szkolnego pomidory zakwitły i pojawiły się małe owoce już na niektórych krzaczkach, również sadzonki papryki zakwitły i zawiązały się owoce. Mogliśmy skorzystać z pierwszych zbiorów rzodkiewki, która – trzeba przyznać



*Przesadzanie papryki.*

– była bardzo piekącą, ale jednocześnie jaka smaczna i ekologiczna oraz ze zbiorów roszpunkki. Ostatni tydzień przed wakacjami to czas na przesiekanie i przepięwienie naszego warzywniaka. Na wakacjach możemy odwiedzać naszą działkę świetlicową i sprawdzać postęp wzrostu i rozwoju naszych roślin. Być może wrzesień zaskoczy nas obfitymi zbiorami.

**Marta Wojtas**

## ZAKOŃCZENIE ROKU W BŁAŻOWSKIM GIMNAZJUM

Wreszcie nadszedł ten upragniony, długo oczekiwany przez wszystkich dzień 23 czerwca – czyli koniec roku szkolnego 2016/2017.

Jak co roku, uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w błażowskiej świątyni, wszyscy zgromadzeni podziękowali za łaski otrzymane w minionym roku szkolnym.

Po nabożeństwie wszyscy udali się na drugą część uroczystości, która odbyła się na hali sportowej, gdzie zebrała się cała młodzież gimnazjalna, nauczyciele, zaproszeni goście, między innymi burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś oraz przedstawicielki Rady Rodziców Sabina Szeliga i Alicja Jarosz.

Po odśpiewaniu hymnu dyrektor Maria Kruczek przywitała wszystkich zebranych gości. Następnie rozpoczęła się część artystyczna. Trzecioklasiści po raz ostatni zaprezentowali się na scenie przed szkolną publicznością, impreza uświetniona była przez zespół muzyczno-wokalny, którym opiekuje się Andrzej Szul.



*Jak co roku, uroczystości rozpoczęły się mszą świętą.*



*Kwiaty dla nauczycieli.*



*Nagrody wręczał burmistrz Błażowej Jerzy Kocój.*

W trakcie piątkowej uroczystości wręczono wiele nagród i wyróżnień. Otrzymali je uczniowie wykazujący się szeroką wiedzą z różnych dziedzin, często uczestniczący w konkursach, olimpiadach i zdobywający na nich wysokie miejsca. Ponadto nagrodzono uczniów odnoszących sukcesy sportowe, a także tych, którzy wykazywali się sumiennością oraz zaangażowaniem na rzecz szkoły i klasy.

Nagrody zostały przyznane uczniom za wysokie wyniki w nauce, wyróżniającym się w szkole wysoką

Kołodziej, Michał Jakubczyk, Gabriela Hadała (5,29), Weronika Bembenek, Zuzanna Rabczak, Anna Rybka (5,28), Krystian Bartoń, Ryszard Nocula (5,22).

Najwyższy wynik z egzaminu gimnazjalnego: Zuzanna Heller, Zuzanna Rabczak, Weronika Ząbek.



*Podziękowania dla Grzegorza Kruczka, nauczyciela informatyki.*



*Zespół instrumentalno-wokalny.*

średnią i wzorowym zachowaniem, wysokie wyniki z egzaminu gimnazjalnego, wzorową frekwencję oraz inne osiągnięcia.

Oto młodzież wyróżniająca się wysoką średnią: Julian Ślęczka, Dawid Rząsa (5,71), Karol Kołodziej (5,57), Artur Gruba (5,50), Zuzanna Heller (5,44), Monika Jędrysek (5,43), Jakub Pasierb, Natalia Hadała (5,39), Sabina Woźniak, Aleksandra Trzyna, Julia Wróbel (5,33), Bartłomiej Pałys, Jakub

Najwyższa frekwencja: Kinga Biebniek, Kinga Jarosz, Wiktoria Palczewska, Dominik Bębenek, Gabriela Górowska, Monika Jędrysek, Artur Gruba, Daniel Kruczek, Marcin Karnas, Pałęcka Mariola.

Pani dyrektor pożegnała trzecie klasy. Przed nimi kolejny etap nauki. Niektórzy będą kontynuować naukę w błażowskim liceum, niektórzy będą dojeżdżać do szkół w Rzeszowie. Przed nimi ważna decyzja, jaką szkołę wybrać, gdyż zaważy to na ich późniejszej karierze zawodowej. Myślę, że już wszyscy wiedzą, co chcą dalej robić w życiu i z całego serca życzą im spełnienia marzeń.

Kolejne gratulacje popłynęły do rodziców zdolnych dzieci, następnie pani dyrektor podziękowała nauczycielom za włożony trud w naukę, podkreślając, że szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje. Patrząc na wyniki i osiągnięcia błażowskich gimnazjalistów, udało się to w obu przypadkach. Każdy z nauczycieli otrzymał symboliczny kwiat, który z pewnością wywołał uśmiech i zadowolenie na twarzach.

Ten dzień był dla niektórych dniem pełen wzruszeń, łez i wspomnień tych dziesięciu miesięcy wyteżonej pracy, a dla niektórych trzech lat spędzonych w tej szkole.

**Życzymy wszystkim uczniom i radosnego odpoczynku, bezpiecznego i miłego spędzania wolnego czasu w gronie kolegów, przyjaciół, rodziny, aby znów pierwszego września z dużym zapasem sił mogli przystąpić do solidnej pracy w nowym roku szkolnym.**

**Anna Heller**



*Nagrody przyznane uczniom za wysokie wyniki w nauce.*



## DZIEŃ DZIECKA – DZIEŃ SPORTU SZKOLNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BŁAŻOWEJ

1 czerwca jest dniem wyjątkowym! Tradycyjnie, w naszej szkole w tym dniu organizowany jest Dzień Sportu Szkolnego.

W tym roku, cała społeczność uczniowska wraz z opiekunami udała się do Parku Miejskiego, gdzie na dzieci czekało mnóstwo atrakcji: rozgrywki międzyklasowe w ringo, piłkę siatkową, piłkę nożną. Również klasy rywalizowały między sobą na torach przeszkód, na których trzeba było użyć nie lada delikatności i uwagi (np. bieg z jajkiem) oraz dużo sprytu w biegach sztafetowych, skokach na piłce, rzutach do celu. Zabawa była doskonała!

Pomiędzy konkurencjami można było posilić się i wzmocnić, rodzice zapewнили dzieciom mnóstwo pyszności oraz grillowana kielbaskę, której sponsorem było – Przemyskie Centrum Dystrybucji Mięsa i Wędlin H. W. Szczepanik.

Aby troszkę ostudzić emocje, każda klasa miała za zadanie przejść około 2 km trasę nordic walking i przy okazji podziwiać naszą piękną okolicę.

Po zakończeniu konkurencji oraz spałaszowaniu wszystkich smakołyków, czas na podsumowanie i zakończenie. W kategorii klas młodszych I miejsce i tytuł „Najbardziej wysportowanej klasy” uzyskała klasa I a, drugie miejsce zajęła klasa II a, trzecie miejsce – klasa II b. W kategorii klas starszych: I miejsce zajęła klasa VI b, drugie miejsce – V b, natomiast trzecie miejsce zajęła klasa VI a.

Wszystkie klasy otrzymały nagrody ufundowane przez Państwa Renatę i Tomasza Białiców – rodziców Karoliny – uczennicy klasy V a.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich rodziców, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do „pysznego” i przyjemnego przeżycia Dnia Dziecka, przez nasze pociechy.

Małgorzata Wróbel

### DZIEŃ DZIECKA – sprawozdanie uczennicy klasy III b

Kiedy przyszedliśmy do szkoły, mieliśmy pierwszą lekcję, na której kolorowaliśmy kwiatki dla swoich mam. Potem poszliśmy do parku, bo kilka dni przed 1 czerwca był komunikat, że mamy przynieść na czwartek (to był pierwszy czerwca) kijki i ubrać się na sportowo. W parku najpierw rysowaliśmy kredą na chodniku, a później były zajęcia sportowe, np.: bieg z jajkiem na łyżce, skakanie na piłce, bieg z piłką, rzucanie oszczepem, ringo i mecz piłki nożnej. Była też siatkówka, ale najbardziej spodobał mi się grill. Po niektórych zabawach były przerwy, na których jedliśmy poczęstunek. W końcu poszliśmy na spacer trasą rowerową z kijkami nordic walking. Poszliśmy obok parku w górę, a potem trafiliśmy do Błażowej Dolnej. Po fajnej wycieczce znów wróciliśmy do parku, gdzie mogliśmy się jeszcze chwilę pobawić. Bardzo podobał mi się ten Dzień Dziecka.

Patrycja Frańczak, kl. III b



*Cała społeczność uczniowska wraz z opiekunami udała się do Parku Miejskiego.*



*Spacer z kijkami nordic walking.*



Co mówi policjant, kiedy łapie złodzieja na gorącym uczynku?

– Jesteś aresztowany, paragraf dziesiąty, przykazanie siódme!

\* \* \*

– Szeffie, muszę dostać podwyżkę, ja z tej pensji nie mogę żyć!

– Niech się Kowalski lepiej zastanowi, jak wyżyje bez tej pensji...

## ILE TREŚCI SIĘ MIEŚCI W UŚMIECHU DZIECKA?

„Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. Ilekroć widzę i słyszę śmiech dzieci zarówno własnych jak i tych, z którymi na co dzień pracuję w szkole, przychodzą mi na myśl słowa Janusza Korczaka. Dla nas dorosłych nie ma nic cenniejszego niż radość dzieci. Gdy są smutne i nieszczęśliwe chcielibyśmy przychylić im przysłowiową gwiazdkę z nieba. Z okazji ich święta jeszcze bardziej staramy się, aby uśmiech nie zniknął z ich twarzy. Myśląc dalej Korczakiem, w dniu 1 czerwca br. świat wydawał się bardziej wesoły: słońce, chmury, drzewa, a nawet kamienie jakby się uśmiechały. Na podwórku przed Szkołą Podstawową w Nowym Borku od samego rana słychać było radosny gwar. Pojawiły się kolorowe zabawki i barwne namioty. Rozległa się wesoła muzyka i donośny głos wodzireja – DJ Macio. Wyjątkową atmosferę zapewnili również żołnierze z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Borku, rodzice naszych uczniów oraz wolontariusze. Przybyli goście – uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej, z którymi, wzorem ubiegłego roku, świętowaliśmy Dzień Dziecka. O godzinie 9.00 wszyscy byli zwarci i gotowi do wspaniałej i pełnej przygód zabawy. Powitani przez panią dyrektor Agnieszkę

Pietruczę, rozpoczęli formowanie zespołów do III Biegu Majowego (bieg organizujemy od trzech lat, pierwszy w 2015 r. odbył się w maju, stąd nazwa „majowy”). Tradycyjnie w skład siedmiu drużyn weszli uczniowie z klas I-VI. Tym razem do udziału zaproszone zostały również dzieci z Błażowej Dolnej. Celem zabawy, jak co roku, było utrwalanie treści podstawy programowej re-



*Zdrowe soki owocowe przygotowane przez wolontariuszy smakowały zarówno dzieciom, jak i dorosłym.*

alizowanej w szkole podstawowej oraz integracja uczniów z sąsiednimi miejscowościami. Uczestnicy na kolejnych punktach biegu mogli sprawdzić, co wiedzą na temat historii Polski, symboli narodowych, ekologii czy segregacji śmieci. Dużym wyzwaniem było dla nich wykorzystanie wiedzy nabytej na lekcjach matematyki w działaniach praktycznych. Musieli się również wykazać znajomością muzycznych utworów pochodzą-

cych z bajek, a także orientacją w terenie i wiedzą o regionie. Nowością była ścieżka saperska przygotowana przez żołnierzy, która polegała na poszukiwaniu metalowych przedmiotów ukrytych w ziemi za pomocą wykrywacza metalu. Na koniec pozostała konkurencja sprawnościowa, czyli rowerowy tor przeszkód przygotowany we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Rzeszowie. Bieg Majowy przysporzył uczestnikom wielu pozytywnych emocji, a zwycięska drużyna, która uzyskała największą ilość punktów otrzymała drobne upominki ufundowane przez Radę Rodziców, działającą przy Szkole Podstawowej w Nowym Borku. Ponadto wszystkie dzieci mogły korzystać z szerokiej gamy atrakcji przygotowanych dla nich przez organizatorów: zabawy z wodzirejem, dmuchanej zjeżdżalni, pokazu sprzętu wojskowego i sprzętu strażackiego oraz policyjnego wozu. Na łasuchów czekały słodczyce, wata cukrowa oraz pyszne, zdrowe koktajle owocowe. W porze obiadowej każdy posilił się kiełbaską z grilla. Miłośnicy piłki nożnej rozegrali pomiędzy szkołami mecz,

a najsilniejsi konkurowali ze sobą w przeciąganiu liny. Czas zabawy minął bardzo szybko. Rozgrzane słońcem i dobrą zabawą dzieci zaczęły głośno krzyknąć „My chcemy deszcz”. Nie chodziło o deszcz z nieba, bo na taki przy bezchmurnym niebie nie było szansy. To komunikat dla strażaków, którzy nie oszczędzili żadnego dziecka i każde doświadczyło prysznicy z węża strażackiego. Nad bezpieczeństwem dzieci podczas zabawy czu-



*W skład drużyn podczas Biegu Majowego weszli uczniowie Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej i Szkoły Podstawowej w Nowym Borku.*



*Podczas Biegu Majowego dzieciom towarzyszyli wolontariusze z programu „PROJEKTOR – wolontariat studencki”.*

wali nauczyciele, rodzice, strażacy i pan dzielnicowy. Tyle treści się mieści w uśmiechu dziecka. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego święta i tym samym sprawili dzieciom radość, w imieniu organizatorów składam serdeczne podziękowania:

– Dyrektorom szkół podstawowych w Nowym Borku i w Błażowej Dolnej  
– Pani Agnieszce Pietrucha i Panu Januszowi Maciołkowi,

– Nauczycielom szkół podstawowych w Błażowej Dolnej i w Nowym Borku,

– Burmistrzowi Błażowej – Jerzemu Kocojowi,

– Radzie Rodziców przy Szkole Podstawowej im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku,

– Żołnierzom 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie,

– Druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Borku,

– Wolontariuszom z programu PROJEKTOR – Wolontariat Studencki,

– Panu dzielnicowemu st. sierż. Grzegorzowi Budrysowi,

– Pani Sylwii Żegar z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie.

**Jolanta Szczepan**



*Zwycięska drużyna III Biegu Majowego.*



*Zabawę dla dzieci prowadził Klaun Macio.*

## XIV EDYCJA GMINNEGO KONKURSU JĘZYKA ANGIELSKIEGO ENGLISH IS FUN

Szkoła Podstawowa im. gen. bryg. M. Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku już czternasty raz gościła uczniów

szkół podstawowych z terenu gminy Błażowa, którzy wzięli udział w zorganizowanym w dniu 25 maja 2017 roku

Gminnym Konkursie Języka Angielskiego English is Fun. Konkurs odbył się w dwóch kategoriach wiekowych:



*Karol Wyskiel ze Szkoły Podstawowej w Piątkowej – laureat I miejsca.*



*Aleksandra Osinko ze Szkoły Podstawowej w Błażowej – laureatka II miejsca.*



*Łukasz Rabczak ze Szkoły Podstawowej w Nowym Borku – laureat III miejsca.*

młodszej dla klas III-IV oraz starszej dla klas V-VI.

Młodszy uczestnicy konkursu, pracując w parach, rozwiązywali zadania głównie oparte na znajomości słownictwa, ale także sprawdzające rozumienie ze słuchu i komunikację w języku angielskim. Tu najlepiej poradzili sobie reprezentanci Szkoły Podstawowej w Piątkowej. Tuż za nimi z różnicą jedynie jednego punktu byli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Nowym Borku: Liwia Słowik i Julia Trzyna. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Piątkowej dodatkowo 16-godzinne kursy językowe w Szkole Języków Obcych PROMAR w Rzeszowie.

Uczestnicy kategorii starszej rozwiązywali test sprawdzający podstawowe umiejętności językowe (słuchanie, czy-

tanie, funkcje i środki językowe). Po sprawdzeniu prac jury konkursowe, w skład którego wchodził nauczyciele języka angielskiego z terenu gminy, wyłoniło trzech laureatów.

I miejsce – Karol Wyskiel, SP Piątkowa,

II miejsce – Aleksandra Osinko, SP Błażowa,

III miejsce, – Łukasz Rabczak, SP Nowy Borek.

Laureaci otrzymali dyplomy, nagrody książkowe oraz kursy językowe w wymiarze 30 i 20 godzin w SJO PROMAR. Dodatkowo wyróżniono ucznia Adama Czycza ze Szkoły Podstawowej w Lecce.

Podczas konkursu gościliśmy również pana Ernesta Lucasa, który przeprowadził z wszystkimi uczniami konwersacje w języku angielskim. Tak więc

wszyscy mieli możliwość porozmawiania z native speakerem i wykazania się swoimi zdolnościami językowymi. Na zakończenie imprezy finałowej uczniowie klasy VI pod kierunkiem p. J. Miłał przedstawili krótką część artystyczną – mini sztukę „Water for the World” przygotowaną podczas zajęć Art Of English w ramach innowacji prowadzonej w obecnym roku szkolnym.

Dziękujemy sponsorom konkursu za wsparcie finansowe lub rzeczowe: Panu Jerzemu Kocojowi, Burmistrzowi Błażowej; Panu Markowi Królowski, Prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego w Błażowej; Wydawnictwu Językowemu Oxford University Press, Szkole Języków Obcych PROMAR w Rzeszowie oraz Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej w Nowym Borku.

**Joanna Miłał**

## PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Zakończenie roku szkolnego to czas pewnej refleksji nad tym, czy nasza szkoła stwarza optymalne warunki do rozwoju aktywności intelektualnej uczniów i jakie działania podejmuje, by uatrakcyjnić proces dydaktyczno-wychowawczy. Wśród wielu form i metod pracy z uczniem, polegających na odejściu od szkolnej tablicy, należy wymienić szkolne wycieczki. W moim przekonaniu mają one ogromne znaczenie w realizacji treści programowych. Pozwalają uczniom na bezpośredni kontakt z przyrodą, poznanie środowiska geograficznego i historycznego odwiedzanych miejsc, rozwijają myślenie i wyobraźnię. Wzmacniają więzi koleżeńskie i utrwa-

lają zasady bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach. Dla nas, nauczycieli, są okazją do lepszego poznania naszych wychowanków poprzez obserwację ich zachowań w miejscach innych niż szkoła. W Szkole Podstawowej w Nowym Borku co roku organizowane są wycieczki przedmiotowe, jak również dłuższe formy o charakterze zintegrowanym. Do pierwszej grupy należą zaliczyć jednogodzinne wyprawy, tzw. lekcje terenowe, najczęściej odbywające się po najbliższej okolicy, związane z realizacją określonej jednostki tematycznej. Druga kategoria to wyjazdy poza teren naszej miejscowości i właśnie im chcę poświęcić więcej uwagi. Wyciecz-

ki organizowane są w taki sposób, aby każdy uczeń w całym swoim procesie edukacyjnym, a więc od zerówki aż do klasy VI, a od nowego roku szkolnego do klasy VIII, odbył niezwykłą podróż, poczynając od swojej małej ojczyzny, do różnych regionów kraju. Programy wycieczek są bardzo urozmaicone. Dzieci mają okazję poznać parki narodowe, duże miasta, zabytki, formy ukształtowania terenu, kulturę mieszkańców poszczególnych krain geograficznych i inne ciekawe pod względem przyrodniczym i historyczno-kulturowym miejsca w Polsce. Dla uczniów klas 0-III organizujemy wycieczki jednodniowe. W ostatnich latach dzieci wyjeżdżały do Błażowej (zwiedzały Park Miejski, Muzeum Pisanki, Społeczne Muzeum Ziemi Błażowskiej, szopkę bożonarodzeniową w kościele parafialnym, uczest-



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lecce pod Wielką Krokwią. Zakopane, 2014 r.



„Z wizytą u Syrenki”. Dwudniowa wycieczka uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Borku i Szkoły Podstawowej w Lecce. Warszawa, 2016 r.



niczyły w imprezach organizowanych w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, lekcjach bibliotecznych w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej); do Rzeszowa (zwiedzały lotnisko w Jasionce, Podziemną Trasę Turystyczną, uczestniczyły w spektaklach teatralnych i projekcjach filmów); do Krakowa, Karpackiej Troi w Trzciny, Krosna, Bóbrki, Iwonicza Zdroju. Z uczniami klas IV-VI wyjeżdżamy na wycieczki jedno- i dwudniowe. Podróżujemy do miejsc bardzo popularnych na mapie Polski, takich jak: Kopalnia Soli w Wieliczce czy Bochni, Kraków, Bałtów, Krzemionki Opatowskie czy Sandomierz. Organizujemy wyjazdy w Tatry i w Góry Świętokrzyskie, by uczniowie poznali najwyższe i najniższe polskie góry. Bywamy też w miejscach, o których niewiele słyszeliśmy do tej pory. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat razem z nami wyjeżdżają uczniowie Szkoły Podstawowej w Lecce. Warto zaznaczyć, że frekwencja uczniów zarówno z jednej, jak i z drugiej szkoły jest bardzo wysoka. W roku 2015 celem naszej dwudniowej wyprawy pod hasłem „W krainie zamków, skał i piasków pustyni” była Wyżyna Krakowsko-Częstochowska. Podczas wędrowki Doliną

Prądnika zachwycała nas sceneria Ojcowskiego Parku Narodowego z Iglą Deotymy, Bramą Krakowską, Grotą Łokietka i ruinami zamku królewskiego z XIV wieku. Odwiedziliśmy również Pieskową Skałę, gdzie znajduje się zabytkowy zamek i park oraz Maczuga Herkulesa. Ogromną ciekawość wzbudziła też Pustynia Błędowska z największym w Europie obszarem lotnych piasków oraz ruiny największej warowni jurajskiej w Ogrodzieńcu. W ubiegłym roku przyszedł czas na Warszawę. Tematem wycieczki było hasło: „Z wizytą u Syrenki”. Przygoda w stolicy rozpoczęła się od spaceru po Łazienkach Królewskich. Mieliśmy tam okazję odpocząć, obserwując przyrodę oraz pogłębić znajomość oświeceniowych idei, podziwiając takie perły europejskiej architektury jak Pałac na Wodzie. Spacer po Starym Mieście był dla wszystkich cenną lekcją historii, a pobyt na tarasie widokowym Pałacu Kultury i Nauki okazją do podziwiania panoramy miasta. Wizyta w Centrum Nauki Kopernik zainspirowała naszych uczniów do obserwacji, doświadczeń, zadawania pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi z dziedziny nauk przyrodniczych. Dopełnieniem była niezwykła podróż kosmiczna w Planetarium.

który mieliśmy możliwość zobaczyć od wewnątrz.

W bieżącym roku celem naszej dwudniowej wycieczki był Śląsk. W drodze odwiedziliśmy miejsca związane z dzieciństwem i młodzieńczym okresem życia Karola Wojtyły: Sanktuarium Pasyjno – Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej i Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach. W Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie w ramach zajęć warsztatowych dzieci same wypiekały chleb. Wzięły też udział w projekcji filmu na temat chleba i miały możliwość uczestniczyć w lekcji w dawnej klasie szkolnej, z dawnymi elementarzami i nauką pisania rysikiem na kamiennych tabliczkach. Drugi dzień poświęcony był na wizytę w Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach. Zwiedzanie Kopalni Srebra odbywało się w podziemnych korytarzach położonych 40 m pod powierzchnią ziemi. W Kopalni przez cały rok panuje stała temperatura ok. 10 st. C, podobnie jak w Sztolni Czarnego Pstrąga. Tam łodziami przepłynęliśmy ok. 600-metrowy odcinek sztolni. Ostatnim punktem programu była wizyta w Planetarium i Obserwatorium im. Mikołaja Kopernika w Chorzowie i seans pt. „Gwiazdy dla opornych”.

To tylko część realizowanych w naszej szkole wycieczek. Każda wyprawa, każdy wyjazd jest dla naszych uczniów bogatym doświadczeniem, budzi ciekawość i apetyt na kolejne wyjazdy. Jesteśmy usatysfakcjonowani tym, że cieszą się one dużym zainteresowaniem wśród dzieci, a rodzice nie żałują funduszy, wspierając w ten sposób wychowawczą działalność szkoły.

**Jolanta Szczepan**



*Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lecce podczas zwiedzania stolicy. Warszawa, 2016 r.*

Dużą atrakcją dla dzieci okazało się wyjście na dach Biblioteki Uniwersyteckiego, gdzie znajdują się wiszące ogrody. Widok był naprawdę przepiękny i zapierał dech w piersi. W dali widać Stadion Narodowy,



*„Z wizytą u Syrenki”. Dwudniowa wycieczka uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Borku i Szkoły Podstawowej w Lecce. Warszawa, 2016 r.*



*Zajęcia w dawnej sali lekcyjnej. Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek. Radzionków, 2017 r.*

# LAUREACI KONKURSU HISTORYCZNEGO – GIMNAZJALIŚCI UCZESTNIKAMI WYCIECZEK DO RZYMU I BRUKSELI

13 stycznia 2017 r. w Rzeszowie, odbył się finał Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego, który został zorganizowany z okazji 1050-lecia Chrztu Polski. Konkurs był wieloetapowy, a swoim zasięgiem terytorialnym obejmował obszar większy od województwa podkarpackiego, bo wchodziły doń szkoły leżące w diecezjach sandomierskiej, lubaczowskiej i innych. Pierwszy etap szkolny miał formę 60-minutowego testu online z historii Polski i historii powszechnej z elementami religijnymi oraz chronologią wykraczającą poza podstawę programową gimnazjum. W etapie II, archidiecezjalnym w Przemyślu, na 20 uczestników – 8 reprezentowało nasze gimnazjum. Z etapu tego 10 uczniów, w tym 5 gimnazjalistów z Błażowej, zakwalifikowano do finału wojewódzkiego. Etap wojewódzki w Rzeszowie składał się z dwóch części i po etapie testowym wyłoniono ścisłą dziesiątkę, a sam konkurs finałowy odbywał się w auli Urzędu Marszałkowskiego przy pełnej widowni.

**Ryszard Nocula**

## WŁOCHY

W walce o I miejsce moim głównym rywalem był Dawid Rząsa z II d. Szczęśliwie udało mi się go pokonać i zdobyłem tym samym główną nagrodę ufundowaną przez biskupa rzeszowskiego Jana Wątrobę – a była to wycieczka do Włoch. Dodatkowo europoseł Tomasz Poręba zaprosił sześciu laureatów pierwszych miejsc do Parlamentu Europejskiego do Brukseli. Wycieczkę do Włoch zorganizowało biuro podróży EL Holiday.

W podróż do Włoch wyruszyliśmy 7 czerwca o godzinie 7.00 spod Zespołu Szkół Sióstr Pijarek w Rzeszowie, kierując się ku pierwszemu, nie związanemu z Włochami naszemu celowi – stolicy Austrii – Wiedniowi. Do miasta dotarliśmy około godziny 17.00, wprawdzie udając się na wzgórze Kahlenberg. Stamtąd zobaczyliśmy panoramę Wiednia. Z takiej samej perspektywy widział owo miasto nasz król Jan III So-

bieski 12 września 1683 roku wyswobodząc stolicę Habsburgów spod oblężenia Kara Mustafy i jego wojsk. Na wzgórzu znajduje się kaplica poświęcona Polakom w hołdzie za włożony trud w uratowanie Wiednia. O godzinie 18.00 wyruszyliśmy do centrum miasta. Zwiedziliśmy m.in. Hofburg – pałac władców Austrii, którego architektura i przepych szczególnie mi zaimponowały oraz Katedrę św. Szczepana, w której od czasu do czasu odbywają się przedstawienia operowe. Wieczorem wyruszyliśmy dalej, tj. w stronę Ravenny we Włoszech.



*Pod pomnikiem króla Wiktora Emanuela.*

W nocy przejechaliśmy przez Alpy, aby o 10.00 znaleźć się w pobliżu Ravenny, w największym parku rozrywki we Włoszech. W Mirabilandii znalazło się mnóstwo różnorodnych urządzeń, niektórych bardzo ekstremalnych. Spędziliśmy tam 6 godzin, podczas których nie omieszkałem wypróbować wielu atrakcji typu wodny rollercoaster oraz Katun, a następnie ruszyliśmy w trasę, tym razem do hotelu nad Morzem Adriatyckim.

Następnego dnia kierowaliśmy się do miasta świętego Franciszka – Asyżu, położonego w pobliżu drugiego wybrze-

ża Włoch. Asyż dzieli się na dwie części – ten nowoczesny u podnóża wzgórza oraz ten zabytkowy na wzgórzu. W tym pierwszym zwiedziliśmy Bazylikę Matki Boskiej Anielskiej, w której wnętrzu znajduje się mały kościółek, związany z działalnością świętego. Po wjeździe na wzgórze weszliśmy do bazyliki świętej Klary, potem zaś do głównego celu pobytu w Asyżu – Bazyliki świętego Franciszka. Tam znajduje się grób zakonnikarza oraz paru jego współpracowników. W pobliżu bazyliki nasz papież Jan Paweł II zorganizował pierwsze Świa-

towe Dni Modlitwy o Pokój, w których udział biorą przedstawiciele wszystkich większych religii świata. Po południu zdążyliśmy do celu wyprawy – Rzymu. Zakwaterowanie mieliśmy w Anzio i tam przez dwa wieczory odpoczywaliśmy po całodziennym zwiedzaniu stolicy Włoch.

W sobotę 10 czerwca autokarem wyruszyliśmy do centrum cywilizacji łaćńskiej – Rzymu. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Bazyliki św. Pawła za Murami, w którym są wizerunki wszystkich papieży oraz domalowa-

no parę dodatkowych miejsc dla dalszych biskupów Rzymu. Przeszliśmy potem do piramidy Cestiusza, następnie przez dziurkę u klucza w drzwiach na Placu Kawalerów Maltańskich zobaczyliśmy Bazylikę św. Piotra. Później ruszyliśmy do pomarańczarni, do punktu widokowego, z którego było widać panoramę Wiecznego Miasta. Następnie udaliśmy się do najbogatszego w gatunki róż ogrodu, wśród których znajduje się gatunek poświęcony Janowi Pawłowi II. Stamtąd doszliśmy do Circusu Maximusa, potem do Ust Prawdy. Tam mieliśmy chwilę, aby zrobić sobie zdję-

cia i odpocząć. Wielu z nas, w tym ja, było zaciekawionych, czy ten otwór rzeczywiście pozbawi nas rąk, jednak do takiego incydentu na szczęście nie doszło. Po tej atrakcji ruszyliśmy do Ołtarza Wolności. To ogromny pałac poświęcony żołnierzom włoskim walczącym w pierwszej wojnie światowej oraz Wiktorowi Emanuelowi II, który zjednoczył Włochy. Później zwiedzaliśmy ruiny Forum Romanum i osławione Koloseum z Łukiem Tryumfalnym, które wcześniej znałem tylko z pocztówek, a teraz na „żywo” zrobiły na mnie ogromne wrażenie. W tym dniu byliśmy też w Bazylice Matki Boskiej Śnieżnej oraz w Bazylice św. Jana na Lateranie. Odwiedziliśmy też kaplicę, gdzie znajdują się schody sprowadzone tu przez cesarżową Helenę, żonę Konstantyna (IV w.), po których do Poncjusza Piłata szedł Pan Jezus. W Rzymie mieliśmy też okazję spróbować włoskiej pizzy, która wygląda i oczywiście smakuje zdecydowanie lepiej niż polska.

W niedzielny poranek wyruszyliśmy do ostatniego punktu naszej wycieczki – Watykanu. Kierowaliśmy się do niego wzdłuż murów, mijając po drodze Muzea Watykańskie. Weszliśmy na Plac Świętego Piotra i skierowaliśmy się ku Bazylice pod jego wezwaniem. W świątyni modliliśmy się pod grobem św. Jana Pawła II i mogliśmy oddać cześć relikwiom św. Piotra. O godzinie 12:00 uczestniczyliśmy w modlitwie Anioł Pański celebrowanej przez papieża Franciszka. Następnie poszliśmy na Mszę Świętą, przechodząc obok Castel Angelo, mieliśmy okazję zwiedzić Pantheon i odpocząć pod słynną Fontanną di Trevi. Ostatnią atrakcją na naszej wycieczce był Plac Hiszpański i Schody Hiszpańskie, po których obejrzeniu ruszyliśmy na stację metra i wróciliśmy do autokaru. Następnego dnia po południu wróciliśmy do Rzeszowa.

W całej wycieczce podobało mi się wiele rzeczy; park rozrywki, a zwłaszcza atrakcje wodne, czy zabytki, jak Fontanna di Trevi. Jednak największe wrażenia wywarły na mnie budynki, które wcześniej widziałem tylko na filmach czy ilustracjach w podręcznikach – jak Koloseum czy Bazylika św. Piotra. W Rzymie czuć atmosferę dawnych wieków, ponieważ zachowało się tam mnóstwo zabytków. Niecodzienny był dla mnie widok ogromnej ilości karabinierów przy każdym ważniejszym obiekcie czy metrze. Jednak ze wzglę-

du na dzisiejsze zagrożenia terroryzmem na świecie trzeba taki stan rzeczy zaakceptować.

Bardzo lubię historię, a ta nagroda dała mi szansę, aby skonfrontować moją wiedzę teoretyczną o architekturze i historii z rzeczywistością. Cieszę się, że wziąłem udział w tym konkursie, bo dzięki niemu miałem okazję odbyć podróż moich marzeń. Jestem przekonany, że warto mieć pasję i dążyć do realizowania swoich celów.

W pierwszy wakacyjny weekend, w dniach 25-30 czerwca dwóch uczniów z białowskiego gimnazjum: Ryszard Nocula i Dawid Rząsa wzięło udział w wycieczce do Brukseli. Wyjazd ufundował poseł PiS do Parlamentu Europejskiego Tomasz Poręba, a organizatorem było jego biuro. Warto zaznaczyć, że poseł Tomasz Poręba był fundatorem nagród dla 6 laureatów Konkursu Historyczno-Religijnego „1050 lat Chrztu Polski”. We wspomnianym wyjeździe uczestniczyli również laureaci innych konkursów oraz strażacy z OSP w Budziwoju.

**Dawid Rząsa**

## BELGIA

Pobyty w stolicy Belgii rozpoczęliśmy od zwiedzania Parlamentu Europejskiego oraz spotkaniem z Posłem PE Tomaszem Porębą. Poseł opowiedział nam o swojej pracy i pełnionych przez siebie funkcjach – przedstawiciela Polski na arenie państw członkowskich UE. Następnie wzięliśmy udział w uroczy-



Od lewej Dawid Rząsa, poseł PE Tomasz Poręba i Ryszard Nocula.



Ryszard Nocula w PE.

stym otwarciu wystawy „Samarytanie z Polski”, poświęconej rodzinie Ulmów. Wydarzenie zostało zorganizowane przy współpracy posła Tomasza Poręby, Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego i Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej. Wśród zaproszonych gości byli m.in. zastępca ambasadora Izraela przy UE i NATO Shuli Davidovich, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej Mateusz Szpytma oraz marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. Głównym przesłaniem ekspozycji jest ukazanie prawdziwych relacji między Polakami a ich „żydowskimi sąsiadami” – często nieuczciwie prezentowanych przez zagraniczne media. „Pamiętać i nigdy nie zapomnieć – to nasza obietnica, nasza misja i nasz obowiązek. To trudne wraz z upływem czasu. Musimy edukować młodsze pokolenia” – zaangażowała na koniec swojego wystąpienia pani Shuli Davidovich.

Następne dni były przeznaczone na zwiedzanie najważniejszych atrakcji turystycznych Brukseli. Można było poznać historię państwa belgijskiego w Królewskim Muzeum Sił Zbrojnych i Historii Militarnej czy zobaczyć barokowe kamieniczki z gotyckim ratuszem na głównym rynku Brukseli zwanym Grand Place. Zwiedziliśmy również kościół Notre – Dame de la Chapelle, cerkiew św. Mikołaja oraz wiele innych ważnych obiektów. Będąc w Brukseli nie mogliśmy ominąć jej symboli, czyli fontanny Manneken Pis oraz Katedry św. Michała i św. Guduli. W ostatnim dniu pobytu odwiedziliśmy Atomium, Pawilon Chiński i Wieżę Japońską.

Wszyscy uczestnicy wycieczki byli oczarowani pięknem Brukseli, której zwiedzanie umiliła ładna pogoda. Do Polski wróciliśmy szczęśliwi z nowymi ambicjami i pomysłami na nasze przyszłe życie. Paradoksalnie moje zamiłowanie do historii dało mi szansę na poznanie współczesnej Europy.

## ZUZANNA WIELGOS MISTRZYNIĄ POLSKI! UDANY SEZON ZAWODNIKÓW LZS KĄKOLÓWKA

### ORGANIZACJA ROZGRYWEK TENISA STOŁOWEGO

Turnieje tenisa stołowego prowadzone są w oparciu o Regulamin Rozgrywek Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Zgodnie ze wspomnianym regulaminem prowadzone są **rozgrywki in-**



*Zuzanna Wielgos z deblową partnerką  
Natalią Gosior – wicemistrzyni Polski.*

**dywidualne** (Turnieje Grand Prix Podkarpacia i Polski, Mistrzostwa Podkarpacia i Polski – w kategoriach żak, młodzik, kadet, junior i senior) oraz **rozgrywki ligowe**.

W naszym województwie w bieżącym roku zorganizowano: 4 grupy V ligi, 2 grupy IV ligi, 1 grupę III ligi mężczyzn oraz dwie podkarpacko-małopolskie grupy II ligi: żeńską i męską.

Zgodnie z regulaminem PZTS, w każdej kategorii wiekowej od żaka do seniora, prowadzone są 3 turnieje Grand

Prix Polski. Do tego turnieju kwalifikacje uzyskują zawodnicy, którzy zajmują 1 i 2 miejsce w Grand Prix danego województwa, ponadto pierwszych 16 z listy rankingowej oraz 16 z tak zwanych eliminacji ogólnopolskich.

Łącznie w Grand Prix Polski bierze udział 64 zawodników i 64 zawodniczki w danej kategorii wiekowej.

Na koniec sezonu rozgrywane są Mistrzostwa Polski w danej kategorii wiekowej. Do mistrzostw kwalifikuje się po dwóch zawodników z mistrzostw województwa oraz 32 z ogólnopolskiej listy rankingowej (również 64 najlepszych zawodników w kraju w danej kategorii wiekowej).

Sezon 2016/2017 był dla zawodników Ludowego Zespołu Sportowego w Kąkolówce pełen sukcesów. Zaczniemy od niewątpliwie historycznego wydarzenia, jakim było zdobycie Mistrzostwa Polski w kategorii młodzieżek naszej utalentowanej zawodniczki **Zuzanny Wielgos**.

Zuzia wywalczyła złoty medal w grze indywidualnej podczas Indywidualnych i drużynowych Mistrzostw Polski Młodzików, które odbywały się w dniach 4-7 maja tego roku. W pierwszym dniu rywalizowały drużyny. Nasz zespół w składzie: Zuzanna Wielgos, Kamila Początek i Emilia Skiba udanie rozpoczął rywalizację, wygrywając wszystkie pojedynki w swojej grupie i tym samym awansując do drugiej rundy. Pokonaliśmy m.in.: 3:1 MKS Rokita Brzeg Dolny woj. dolnośląskie, 3:0 UKS Chrobry Międzyzdroje woj. zachodniopomorskie i 3:0 UKS Rokicie Szczytniki woj. małopolskie.

W ćwierćfinale po zaciętym meczu musieliśmy uznać wyższość naszych przeciwniczek z Nowego Targu (późniejsze mistrzyni Polski w grze deblowej). Ostatecznie nasza drużyna została sklasyfikowana na 5 miejscu w Polsce.

Drugiego dnia rywalizacja odbywała się

w grze pojedynczej i deblowej, w niezbyt lubianym przez zawodników systemem pucharowym – przegrywający odpada. W turniejach tych mieliśmy tylko jedną reprezentantkę – Zuzannę Wielgos. Pozostałym dziewczętom nie udało się wywalczyć kwalifikacji w eliminacjach wojewódzkich.

W turnieju indywidualnym Zuzia rozstawiona została z nr 6 (tak wynikało z rankingu po trzech turniejach Grand Prix Polski). W pierwszym pojedynku szybko uporała się z zawodniczką z Łodzi. W drugim – wyższość naszej zawodniczki musiała uznać zawodniczka z Lubartowa, w kolejnym Zuzia gład-



*Mistrzostwa Polski Młodzieżek.  
Zuzanna Wielgos na najwyższym podium.*

ko pokonała rywalkę z Radomia, kolejny pojedynek to już walka o półfinał, na drodze stanęła zawodniczka rozstawiona z „trójką” – Ilona Szwiertnia (LKS Lesznianka Leszna Górna, woj. Śląskie). Mecz zakończył się zwycięstwem Zuzi – 3:1. W półfinale na drodze Zuzi staje turniejowa „dwójka” – Wiktoria Wróbel – córka trenera czterech mistrzów Polski seniorów. Po zaciętym pojedynku Zuzia odniosła kolejne zwycięstwo (3:1). W finale nasza zawodniczka wynikiem 3:0 pewnie pokonuje Annę Kubiak z JKTS Jastrzębie i zdobywa upragniony, złoty medal Mistrzostw Polski w grze pojedynczej. Jest to największy sukces w jej dotychczasowej karierze. W tym samym turnieju Zuzia zdobywa jeszcze jeden – srebrny medal – w grze deblowej (wraz z partnerką Natalią Gąsior z AKS Mikołów woj. śląskie).



*Kamila Początek 1 GP Polski Młodzieżek.*



Na koniec sezonu (po 3 Grand Prix Polski i Mistrzostwach Polski) Zuzanna została sklasyfikowana na pierwszym miejscu w Polsce w kategorii Młodziczek (w rywalizacji uczestniczyło 544 zawodniczki z całej Polski).

Sukcesy naszej Zuzi nie mogły przejść bez echa, owocując powołaniem do **Kadry Narodowej Juniorek**, gdzie znalazła się wśród 26 najlepszych dziewcząt w wieku 18 lat i niższym. Niezwykle utalentowana zawodniczka z Kąkolówki otrzymała również powołanie do **reprezentacji Polski Kadetek** na międzynarodowy turniej „2017 Polish Junior & Cadet Open ITTF World Junior Circuit Golden”. Turniej odbył się w Cetniewie (Władysławowo), zjechała się cała czołówka światowa w kategorii Junior i Kadet. (startowało 30 państw, m.in. Chiny, Japonia, Kanada i cała Europa). Mimo że Zuzia była jedną z najmłodszych zawodniczek, pokazała się z bardzo dobrej strony, wygrywając kilka pojedynków ze starszymi zawodniczkami.

Bardzo dobrze w tym sezonie spisała się kolejna zawodniczka – **Emilia Skiba**, która jest jeszcze wprawdzie „żaczką”, ale już notuje poważne sukcesy. W swojej kategorii w tym sezonie zajęła m.in.: II miejsce w 1 Grand Prix Podkarpacia Żaków, I miejsce w 2 Grand Prix Podkarpacia Żaków i I miejsce w 3 Grand Prix Podkarpacia Żaków oraz II miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Podkarpacia Żaków w grze pojedynczej i I miejsce w grze podwójnej. Emilka zdobyła również V miejsce w drużynie w Mistrzostwach Polski Młodziczek. Dzięki bardzo dobrym wynikom w turniejach wojewódzkich, Emilka reprezentowała nasze województwo w trzech Grand Prix Polski Żaków oraz w Mistrzostwach Polski Żaków. Na zawody te wy-

jeżdżała m.in. do Lidzbarka Warmińskiego, Gdańska, Kwidzyna, Krakowa.

Warto również odnotować sukcesy **Kamili Początek**. Jak już wspomniano, wraz z Zuzią i Emilką zdobyła V miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski Młodziczek. Ponadto bardzo dobrze prezentowała się w Grand Prix Podkarpacia Młodziczek zajmując odpowiednio: V miejsce w 1 Grand Prix Podkarpacia Młodziczek, IV miejsce w 2 Grand Prix Podkarpacia Młodziczek, II miejsce w 3 Grand Prix Podkarpacia Młodziczek, II miejsce w grze podwójnej w Mistrzostwach Podkarpacia Młodziczek.

Kamila z Emilią zajęły także pierwsze miejsce w Finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym, kwalifikując się do Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych.

Bardzo dobre wyniki w rozgrywkach szkolnych uzyskały też **Natalia i Gabriela Hadała**, które zajęły II miejsce w Finale Wojewódzkim Gimnazjady.

Do udanych sezon ten może zaliczyć jeden z najmłodszych naszych zawodników – **Karol Hubka**.

Karol trenuje drugi rok i robi bardzo duże postępy. Do jego sukcesów zaliczyć należy: m.in. III miejsce w grze podwójnej podczas Indywidualnych Mistrzostwach Podkarpacia Żaków, VII miejsce w 1 Grand Prix Podkarpacia Żaków, V miejsce w 2 Grand Prix Podkarpacia Żaków i IV miejsce w 3 Grand Prix Podkarpacia Żaków.

W minionym sezonie nasz Klub prezentowały dwie drużyny, w rozgrywkach o mistrzostwo III i V ligi męskiej. Obydwie drużyny spisały się dobrze. Pierwsza drużyna wywalczyła pewne utrzymanie w bardzo mocno obsadzonej III lidze, zajmując 9 miejsce, a druga drużyna zajęła 5 miejsce w rozgrywkach

V ligi. Na uwagę zasługuje fakt, że jesteśmy jednym z nielicznych zespołów, w której występują dziewczęta (tak dopuszcza regulamin rozgrywek). Warto zaznaczyć, że bardzo dobrze radziły sobie w tych rozgrywkach, niejednokrotnie pokonując znacznie starszych rywali. Jako jedyny klub w swoim składzie mamy tylko własnych wychowanków, nie wspomagamy się zawodnikami z innych klubów.

W minionym sezonie drużyny występowały w następującym składzie: **Grzegorz Sobkowicz, Wojciech Kruczek, Janusz Sobkowicz, Zuzanna Wielgos, Krzysztof Skiba, Miłosz Wielgos, Piotr Cygan, Gabriela Hadała, Kamila Początek, Natalia Hadała, Dominika Szozda, Emilia Skiba, Karol Hubka**.

Jesteśmy niewielkim klubem, ale rywalizujemy na równi z dużymi ośrodkami, gdzie zawodnicy trenują nawet dwa razy dziennie pod okiem wybitnych trenerów. Na sukcesy naszej młodzieży składa się nie tylko ciężka praca samych zawodników, ale również zaangażowanie całego zespołu, szczególnie starszych kolegów, którzy służą swoją wiedzą i doświadczeniem podczas treningów. Należy tu wymienić m.in.: **Wojciecha Kruczka, Krzysztofa Skibę czy Grzegorza Sobkowicza**.

Zachęcam wszystkich do uprawiania tej ciekawej dyscypliny sportu, która nie tylko wpływa na zwiększenie sprawności fizycznej, ale również pozytywnie wpływa na ogólny rozwój człowieka. Na temat tenisa stołowego wypowiedział się słynny neurofizjolog dr Daniel G. Amen, wybitny psychiatra: **„Jest to jedyna dyscyplina sportu, która ma tak znaczący wpływ na rozwój mózgu”**.

**Andrzej Jemiola**



Zuzia z koleżankami z Reprezentacji Polski Kadetek.



Od prawej: Kamila Początek i Emilia Skiba z trenerem Andrzejem Jemiolą – Wojewódzki Finał IMS w tenisie stołowym.

## V TURNIEJ O PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY W FUTOMIE

Tuż przed wakacjami, 21 czerwca br., zorganizowano V Turniej o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego Zdzisława Chlebka w Futomie. Naszym gościem był Radek Kanach – wychowanek LKS Błażowianki, piłkarz Stali Rzeszów i Cracovii, reprezentant Polski drużyn młodzieżowych. Radek przybył na nasze zaproszenie wraz z Prezesem klubu Janem Kustrą i wiceprezesem Józkiem Kmiotkiem. Naszymi gośćmi byli także Augustyn Rybka i Józef Chmiel z Błażowej.

W turnieju wzięło udział sześć zespołów z Nowego Borku, Błażowej Dolnej, Błażowej, Lecki, Białki i Futomy. Rywalizacja była bardzo sportowa. Nad sprawnym przebiegiem spotkań czuwał sędzia główny zawodów Józek Kmiotek. Wszyscy byli zwycięzcami tej imprezy, bo służyła ona propagowaniu piłki nożnej wśród najmłodszych uczniów i dobrej zabawie. Pierwsze trzy miejsca zajęły zespoły z Futomy, Nowego Borku i Błażowej Dolnej. Najlepszym zawodnikiem jury wybrało Stanisława Hocyka z Błażowej Dolnej, najlepszym strzelcem został Jakub Mazur z Futomy, najlepszymi bramkarzami turnieju zostali Karolina Turczyk z Lecki i Adam Szczutko z Futomy. Nasz gość Radek Kanach cieszył się ogromnym zainteresowaniem młodzieży. Dziewczynki podchodziły po autografy i prosiły o wspólne zdjęcie. Chłopcy chcieli porozmawiać i pokopać piłkę ze znanym wychowankiem Błażowianki. Prezes Jan Kustra przedstawił Radka wszystkim zebranim i zadał kilka pytań o przebieg dotychczasowej kariery, dalsze plany i marzenia. Po zakończeniu rywalizacji sportowej nasi goście osobi-

ście wręczyli wszystkim drużynom i wyróżnionym zawodnikom statuetki i puchary, a później stanęli do zbiorowych fotografii. Towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda, gospodarzy dopingowało wielu rodziców. Impreza zbiegła się z imieninami proboszcza ks. Jana, który zaprosił opiekunów drużyn i gości na imieninowe ciasto i kawę.



Naszym gościem był Radek Kanach.

Ja, korzystając z nadarżającej się okazji, porozmawiałem z Radkiem Kanachem o dotychczasowej karierze piłkarskiej, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Radek jest chłopakiem bardzo skromnym. Ukończył niedawno 18 lat. Bardzo wiele zawdzięcza sportowej atmosferze, jaka panuje w jego domu. Od najmłodszych lat piłka nożna była ważnym tematem rozmów z tatą Jerzym – piłkarzem Błażowianki i innych klubów. Poszedł w ślady starszych braci Rafała i Przemka i od najmłodszych lat trenował w Błażowiance. Wiele zawdzięcza pierwszym trenerom Tomkowi Drewniakowi i prezesowi Janowi Kustrze, którzy utwierdzali go w przekonaniu, że w piłce nożnej może osiągnąć coś więcej. Później nad dalszym rozwojem piłkarskich umiejętności czuwał trener Stali Rzeszów Marcin Wołowicz. Stopniowo

nabierał piłkarskiego doświadczenia i wiary we własne umiejętności. Wiernym kibicem Radka – obok taty i starszych braci – jest mama Krystyna. Obecnie występuje w Cracovii. Jeszcze przez dwa lata będzie zawodnikiem tego klubu. Kilkakrotnie był powoływany do reprezentacji Polski w swej kategorii wiekowej. Spełniło się marzenie, którym był długo oczekiwany debiut w ekstraklasie. Występuje na pozycji defensywnego pomocnika. Niełatwo jest się przebić chłopakowi z małego klubu do pierwszego zespołu, ale przecież wielu znanych piłkarzy zaczynało kariery w małych klubach, a dziś są powszechnie znani. Radek ma jeszcze wiele sportowych marzeń, które chciałby zrealizować w dorosłej piłce. Jeśli ominą go kontuzje, dopisze sportowy łut szczęścia, to zapewne je zrealizuje. Zapamiętał do treningu, wyrzeczeń i poświęceń mu nie zabraknie. Świetnie godzi uprawianie piłki nożnej z nauką. Chciałby związać się z tym sportem również po zakończeniu czynnej kariery. Nie wyklucza, że jeszcze kiedyś zagra w LKS Błażowiance tak jak czynią to do tej pory Tomek Ostafiński czy Robert Mijałny. Nie zapomina o klubie, w którym stawiał pierwsze kroki. Jeżeli wśród młodszych zawodników znaleźliby się jacyś naśladowcy, to udzieli im wielu rad i wskazówek. Jako piłkarz odczuwa na każdym kroku wsparcie rodziny, klubu i środowiska, w którym wyrósł. Jest to bardzo ważne. Jak będzie się dalej rozwijała kariera Radka, to się okaże w najbliższych latach. Uwieczniliśmy go na zdjęciu z Zuzią Wielgos, która odnosi sukcesy w tenisie stołowym i też ma wiele sportowych marzeń i planów na przyszłość.

**Zdzisław Chlebek**



Tuż przed wakacjami w dniu 21 czerwca br. zorganizowano V Turniej o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej w Futomie.

## POWIATOWY FESTIWAL PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

W kwietniu bieżącego roku do Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Białowej dotarła informacja i zarazem zaproszenie do wzięcia udziału



*Aleksandra Osinko.*

W V Powiatowym Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej. Organizował go Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krasnem. Uczennice, które przejawiają zdolności językowe i muzyczne podjęły wyzwanie i wspólnie zdecydowałyśmy, że przystąpimy do trzech kategorii: solista kl. I-III (Sarah Juszczyk), solista kl. IV-VI (Aleksandra Osinko) oraz zespół kl. IV-VI (Martyna Baciór, Barbara Czarnik, Weronika Domin, Emanuela Jakubczyk, Emilia Maciołek, Julia Makara, Aleksandra Osinko, Joanna Pęczak, Agnieszka Stec, Anna Zontek).

Dziewczynki rozpoczęły przygotowania do I etapu konkursu, który polegał na nagraniu i przesłaniu do organizatora filmu, podczas którego wykonywały wybrany utwór w j. obcym. Nagranie to decydowało o kwalifikacji do finału. Nasz zespół, jak również solistki, musiały zadbać o właściwy dobór repertuaru, poprawność językową, estetykę wykonania utworu, poprawność wykonania linii melodycznej, interpretację



*Sarah Juszczyk.*

i intonację oraz ogólne wrażenie artystyczne. Na początku maja otrzymaliśmy niezwykle miłą informację, że wszystkie nagrania z naszej szkoły zakwalifikowały się do następnego etapu!

W środę 17 maja udaliśmy się do Krasnego, gdzie odbył się finał festiwalu. Wzięli w nim udział uczniowie m.in.

z Krasnego, Łukawca, Stobiernej, Malawy, Borku Starego. Wszyscy uczestnicy wykazali się doskonałymi umiejętnościami wokalnymi i warsztatem językowym. Jury wyłoniło laureatów i przyznało wyróżnienia. Dziewczynki z Białowej zasługują na gratulacje, ponieważ zdobyły następujące miejsca:

Sarah Juszczyk – II miejsce w kat. solista kl. I-III,

Aleksandra Osinko – III miejsce w kat. solista kl. IV-VI,

Zespół „Teens” – II miejsce w kat. zespoły kl. IV-VI.

**Anna Stanio**

### Powidok II

Gdyby można wybierać miejsce urodzenia z lotu ptaka  
Czy wybrałabym akurat tę ziemię  
przetykaną bielą śniegów  
i granatową tajemnicą lasów  
na wiecznych wzgórzach  
Latem kipiącą zielenią  
z warkoczem wiernego Wisłoka  
u stóp

Czy w innym miejscu równie mocno  
przywiązałabym się do ścieżek,  
dróg, drzew, opowieści, legend,  
grobow bliskich i znajomych  
melodii języka, śpiewu ludzi  
codziennego głosu dzwonów  
i przydrożnych kapliczek

Tyle piękna jest w ciszy  
ile odcieni mgieł w oddaleniu  
horyzontu  
wyrafinowanych mlecznych  
szarości i półcieni

Jestem zamknięta  
w ramionach wzgórz  
i nie muszę stąd odlatywać

*Piękno zwycięży*  
wierzył Fiodor Dostojewski  
Szukam tej prawdy w krajobrazie,  
wśród znajomych twarzy,  
na skraju nieba  
i w życzliwym słowie

**Zdzisława Górka**

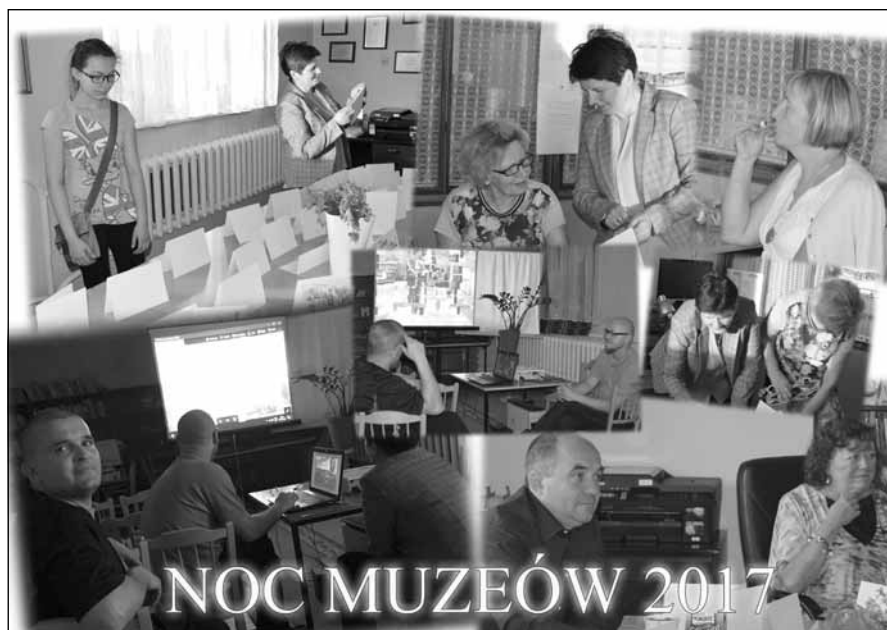


*Zespół z kl. VI b.*

## NOC MUZEÓW 2017

20 maja 2017 r. już po raz kolejny błażowska biblioteka dołączyła do cyklicznej imprezy Europejska Noc Muzeów. Wszyscy, którzy przyszli tego wieczora, mogli obejrzeć stare fotografie związane z naszym regionem. Powstało

także kilka filmów tematycznych właśnie ze starych zdjęć. Odwiedzający dzięki temu mogli wziąć udział w swoistej, bardzo obrazowej lekcji historii. Już niektórzy z nas zapomnieli, ile frajdy przynosi przeglądanie albumu fotogra-



ficznego. Każdy z nas ma na pewno taki album, do którego chętnie wraca a potem przynosi taki album do redakcji, by zeskanować zdjęcia i umieścić je na stronie biblioteki. W ten sposób stare zdjęcia żyją nowym życiem.

Wczoraj wywoływanie zdjęć, wkładanie ich do albumów, dzisiaj tworzenie folderów, kopiowanie na dyskach, płytach, archiwizacja. Mając w ręku wywołane fotografie myślimy o tym, jak bardzo sposób robienia i gromadzenia zdjęć zmienił się stosunkowo w krótkim czasie.

Wszystkie zdjęcia można obejrzeć na stronie [www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net).

**Jakub Heller**

## ŚRODA Z PRZEDSZKOLAKAMI

Dzień 17 maja 2017 r. dla grupy Krasnalków, Kotków i Mrówek to dzień wizyty w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej. W tym bardzo ciepłym i słonecznym dniu naszą bibliotekę odwiedziły dwie kolejne grupy przedszkolaków z miejscowego przedszkola, o dwóch wcześniejszych pisaliśmy w 156. numerze „KB”. Krasnale przyszły pod opieką pań Stanisławy

Wyskiel i Joanny Patrońskiej, Kotki pod opieką Iwony Kruczek i Julii Wańcio, a Mrówki pod opieką Gabrieli Słaby i Beaty Cieśli. Głównym tematem była oczywiście książka i wszystko, co z nią związane, np. jak się zapisać do biblioteki, w jaki sposób wypożycza się książki i dlaczego trzeba o nie dbać. Moi goście, choć nie są jeszcze pasowani na pełnoprawnych czytelników, bo to do-

piero nastąpi, gdy będą uczęszczać do pierwszej klasy, to już mogą zapisać się i korzystać z naszych zbiorów. Nasza biblioteka posiada duży wybór książek i bajeczek dla dzieci. Jestem pewna, że ta wizyta na długo zostanie w pamięci przedszkolaków, a każda oddana przez nich książeczka wróci do biblioteki w dobrym, nienaruszonym stanie.

**Anna Heller**



*Głównym tematem spotkania była oczywiście książka i wszystko, co z nią związane.*





*Dzień 17 maja 2017 r. dla grupy Krasnalków, Kotków i Mrówek to dzień wizyty w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej.*

## ŁĄKOWE OPOWIEŚCI W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

Pieski, to grupa przedszkolaków z miejscowego przedszkola, która gości-

ła w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej przed wakacjami.

ślinność oraz zwierzęta zamieszkujące nasze łąki.



*Przedstawiona prezentacja przybliżyła przedszkolakom większe i mniejsze stworzenia.*

Odwiedziny odbyły się **18 maja 2017 r.** w piękny słoneczny dzień. Grupa małych czytelników przybyła pod okiem pań Haliny Piszcz i Barbary Bartman. Na samym wstępie zostałam obdarowana ogromnym bukietem pachnącego bzu.

Nasze spotkanie nie opierało się tylko na rozmowach o książce i bibliotece – tematem była ro-

przedstawiona prezentacja przybliżyła przedszkolakom większe i mniejsze stworzenia oraz różne inne organizmy żyjące wokół nas. Dzieci bez problemu rozpoznały zaskrońca, żmiję, a także kaczęńce, maki, chabry i inne kwiaty.

W czasie prezentacji wysłuchały też wierszy, rozwiązały kilkanaście zagadek, a ja wysłuchałam kilka zabawnych piosenek w ich wykonaniu. Na zakończenie zajęć wszystkie dzieci otrzymały drobne słodkości.

Zapach bzu wypełnił bibliotekę i będzie miłym wspomnieniem po wizycie przedszkolaków.

**Anna Heller**



*Pieski, to grupa przedszkolaków z miejscowego przedszkola, która gościła w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej przed wakacjami.*

## LEKCJA BIBLIOTECZNA DLA UCZNIÓW ZE SZKOŁY W LECCE

20 czerwca 2017 r. mieliśmy okazję gościć dzieci ze szkoły podstawowej

w Lecce. Wycieczka do Błażowej miała na celu złożenie wizyty w kilku instytu-

cjach. Jedną z instytucji kultury, jaką dzieci zwiedziły, była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Uczniowie przyjechali pod opieką swych nauczycielek Joanny Groszek i Moniki Muchy.

Szkoła w Lecce jest jedną z niewielu szkół w gminie, w której nie ma naszej filii. Uczniowie korzystają tylko ze szkolnej biblioteki. Ponieważ nasi goście nigdy wcześniej nie mieli okazji być w błażowskiej bibliotece, zapoznały się z jej historią, dowiedziały się jak przebiega praca z książką i z czytelnikiem. Zapoznały się także z naszym księgozbiorem i nowościami wydawniczymi, jakie ostatnio zakupiliśmy. Myślę, że ta wizyta nie będzie tylko jednorazowym wyjazdem do miasteczka, a zachęczone dzieci wrócą do nas, aby wypożyczyć coś do czytania.



*Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lecce.*

**Anna Heller**

## MY, UCZNIOWIE PIERWSZEJ KLASY, PRZYRZEKAMY...

Pasowanie na czytelnika, to oficjalne przyjęcie dzieci z klas pierwszych do grona czytelników. 19 czerwca 2017 r., jak co roku, w błażowskiej bibliotece odbyło się uroczyste pasowanie pierwszaków na czytelników. Jest to bardzo ważna chwila w ich życiu, gdyż stają się oni pełnoprawnymi użytkownikami biblioteki, którzy posiadają już własną kartę czytelniczną.

Dzieci przybyły do nas ze swoją wychowawczynią Martą Sieńko i wspólnie zasiadły do obejrzenia prezentacji na temat

biblioteki i książek. Głównym celem tej imprezy było pokazanie biblioteki, rozbudzenie chęci sięgania po książki, wyrabianie prawidłowych nawyków czytelnicznych, m.in. szacunku do nich, oddawania ich w terminie.

Na zakończenie nowi czytelnicy złożyli przyrzeczenie, że będą kochać i szanować książki.

Potem wszyscy zostali pasowani na czytelników ogromnym ołówkiem. Na pamiątkę tego wydarzenia, każde dziecko



*Pasowanie na czytelnika, to oficjalne przyjęcie dzieci z klas pierwszych do grona czytelników.*

otrzymało okolicznościowy dyplom i zakładki, które przydadzą się w przyszłości.

Mamy nadzieję, że od tej pory każdy pierwszak będzie często odwiedzał bibliotekę i rozbudzi w sobie potrzebę czytania oraz poznawania nowych bohaterów książkowych, nie tylko tych z narzucanych lektur.

Biblioteka to instytucja, która powinna kojarzyć się z miejscem bezpiecznym, przyjaznym, radosnym, gdzie wszyscy są mile widziani, miejscem, które będą chętnie odwiedzać i zawsze znajdą coś dla siebie, coś, co ich zainteresuje i wrócą tu ponownie. Cieszymy się, że przybyło nam nowych czytelników, którzy po wakacjach wrócą wypoczęci i rozpoczną przygodę z książką.

*„Biblioteka to przybytek na ścieżaj otwarty, zapraszający każdego w progi. Wejść, gościu, i stań się przyjacielem.”*

Jan Wiktor

*„Dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca, a dom, w którym jej nie ma – to czarny kryminal.”*

Kornel Makuszyński

*„Książka, nierozdzielny towarzysz, przyjaciel bez interesu, domownik bez naprzykrzenia.”*

Ignacy Krasicki



*Cieszymy się, że przybyło nam nowych czytelników.*

*„Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.”*

Cycon

*„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła.”*

Wisława Szymborska

Anna Heller

## MISIE – W BIBLIOTECE

19 czerwca 2017 r. błażowską bibliotekę odwiedziły dzieci z miejscowego przedszkola. Misie, bo tak nazywa się grupa, przyszły z opiekunkami Teresą Pleśniak i Anną Gromek. Pogoda w tym dniu była piękna, a zaproszeni goście przemazzerowali przez miasto w kolorowych, kwiecistych opaskach na głowie. To już ostatnia grupa dzieci, które odwiedziły nas przed wakacjami. Maluchy miały okazję pierwszy raz zobaczyć kolorowe bajki i książeczki, które znajdują się w naszej bibliotece. Dzieci pięknie odpowiadały na pytania dotyczące szacunku do książek oraz zachowania w bibliotece. Dowiedziały się jak funkcjonuje biblioteka i jak miło można spędzać w niej czas.

Grzecznie i bardzo mądrze odpowiadały na pytania i zagadki, które im zadawano. Celem spotkania było zachęcenie dzieci do korzystania z biblioteki oraz czytania. Wszystkie

dzieci lubią oglądać bajki dlatego oddział dla dzieci był wręcz oblegany, było w nim wyjątkowo bardzo głośno.

Myszę, że z Misiami spotkamy się jeszcze wiele razy, ponieważ zaczynają one dopiero swoją edukację, a książka będzie towarzyszyła im przez kolejne lata nauki i nie tylko.

Anna Heller



Maluchy w kolorowych, kwiecistych opaskach na głowie.



19 czerwca 2017 r. błażowską bibliotekę odwiedziły dzieci z miejscowego przedszkola.



## DOBRE MANIERY NA WESOŁO!

29 maja bibliotekarka zaprosiła uczniów klasy drugiej z panią wycho-

wawczynią Dominiką Śieńko-Domin do filii bibliotecznej w Futomie. Z dzieć-

mi rozmawialiśmy o grzeczności na co dzień, sposobie bycia i zachowania się w różnych miejscach i czasie. Dobre maniery obowiązują nie tylko dorosłych, ale również dzieci. Nasz savoir-vivre opierał się na wierszach Bożeny Piergi z książki pt. „Dobre wychowanie wierszem”. Podstawą grzeczności są trzy magiczne słowa: proszę, dziękuję, przepraszam. Punktualność – dobra cecha, przyjaźń z prawdą piękna cnota, zakazane słowa (brzydkie, wulgaryzmy) wylatują do śmietnika, niesiemy pomoc przyjacielowi, szanujemy starszych, dbamy o zwierzęta, gości traktujemy z uprzejmością. Spotkanie z drugą klasą było także okazją do nagrodzenia Melanii Graboś za aktywność czytelniczną i udział w konkursach plastycznych w obecności koleżanek i kolegów. Przyznana nagroda powinna zmotywować innych do większej aktywności czytelnicznej.



29 maja bibliotekarka zaprosiła uczniów klasy drugiej.

Danuta Drewniak

## DOBRY ZWYCZAJ – WYPOŻYCZAJ

Maj to miesiąc poświęcony książkom, bibliotekom oraz propagowaniu czytelnictwa. Dlatego w filii biblioteki publicznej w Piątkowej, 24 maja 2017 r. odbyła się lekcja biblioteczna dla uczniów klasy drugiej i trzeciej, której hasłem przewodnim był tytuł wiersza

Bożeny Piergi pt. „Dobry zwyczaj – wypożyczaj”.

Bardzo dziś jest modny trend, aby mieć do książek pęd. Wśród młodzieży ten ma klasę, kto połyka książek masę.

Na tych pożeraczy czeka w każdej szkole biblioteka, a w niej – sprawa oczywista – jest klarownych reguł lista:

Kiedy czytasz wiersz lub bajkę,  
z książką obchodź się jak z jajkiem.  
Gdy pożyczysz tom lub dwa,  
zwróć w terminie je raz dwa.

A w czytelni [spytaj Stasia],  
cisza jest jak makiem zasiał.

Dzieci odczytały siedemnaście zalet czytania książki, dowiedziały się także jak powstaje książka i ile osób bierze udział w jej tworzeniu, zanim trafi do rąk czytelnika. Poznały również zawody, które wiążą się z powstaniem książki.

Spotkanie zakończyło się wspólnym rozwiązaniem krzyżówki z hasłem BIBLIOTEKA oraz czytaniem wierszy i śpiewaniem piosenek o książce.



Maj to miesiąc poświęcony książkom.

Danuta Hamerla



## AKTYWNOŚĆ KONKURSOWA

17 maja uczestnicy konkursu „Wśród bohaterów Astrid Lindgren”, zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Boguchwale otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki popularnonaukowe. Mateusz Jamróż i Kamil Filip wykonali prace plastyczne na następny konkurs plastyczny „Kocie przygody. I ty możesz zostać ilustratorem”, zorganizowany przez oddział dla dzieci i młodzieży Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Prace są wykonane do książki „Przygody Filonka Bezogonka”, które przedstawiają historie i perypetie kotów. Uczniowie chętnie biorą udział w różnych konkursach organizowanych przez WBP w Rzeszowie, promując w ten sposób bibliotekę publiczną, szkołę oraz rozwijają swoje talenty w różnych dziedzinach.

Anna Kowal



Uczestnicy konkursu „Wśród bohaterów Astrid Lindgren”.

## NAGRODA ZA AKTYWNOŚĆ CZYTELNICZĄ

Melania Graboś, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej w Futomie, została nagrodzona za aktywność czytelnicy

falii biblioteki publicznej w Futomie. Na jej karcie czytelniczej jest zapisanych najwięcej wypożyczonych książek spo-

śród czytelników w kategorii wiekowej – dzieci. Melania brała również udział w dwóch konkursach plastycznych: Powiatowym Konkursie Plastycznym „Wśród bohaterów Astrid Lindgren” i Jasnogórskim Konkursie Promocyjnym Dobra. W tym roku przypada 300. rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, dlatego redakcja czasopisma dziecięcego ogłosiła konkurs plastyczny, który polegał na wypełnieniu dowolną techniką plastyczną konturów jasnogórskiego obrazu. Melania do swojej pracy użyła naturalnych elementów: słomki, ziarna maku i soczewicy. Wszystkie prace, jak podaje redakcja, będą wystawione w specjalnej galerii dziecięcej na Jasnej Górze. Pierwszego czerwca w Dzień Dziecka na Jasnej Górze odbędzie się spotkanie dzieci na placu przed szczytem. W programie ma być wiele zabaw i koncertów, tzw. gardenparty u Królowej. Cieszymy się z tego, że jedna praca z filii biblioteki publicznej w Futomie wykonana przez Melanię będzie oglądana przez zwiedzających i pielgrzymów.



Jedna praca biblioteki w Futomie wykonana przez Melanię będzie oglądana przez zwiedzających i pielgrzymów.

Danuta Drewniak



## MAJOWE SPOTKANIE Z PSZCZÓŁKĄ MAJĄ

18 maja filia biblioteki publicznej w Futomie gościła najmłodsze dzieci

szkolne z paniami Ewą Skawińską i Moniką Wielgos. Nasze spotkanie

związane było ze słyną, bajkową pszczołką Mają.



18 maja filia biblioteki publicznej w Futomie gościła najmłodsze dzieci.

Jest maj, pełnia wiosny. W słoneczne, ciepłe dni pszczoły wyruszają ze swoich domków – uli na wędrowki w poszukiwaniu nektaru, potrzebnego do produkcji miodu. Rezolutna Maja postanowiła opuścić swój pszczeli gród i wyruszyć w daleki, ciekawy świat. Tam na nią czekały różne przeżycia, perypetie i przygody: konik polny, pająk Bartłomiej, niewola u szerszeni.

No cóż, Maja potrafiła ze swoich opresji zawsze wyjść zwycięsko. Dzieci na spotkaniu z pszczołką Mają przebrały się w barwne stroje symbolizujące „kolorową łąkę”. Tak więc w piękną pogodę na zielonej łące spotykają się różne owady: pszczoły, motylki, biedronki, koniki polne.

W bibliotece zrobiło się kolorowo, wesoło i barwnie, co zostało utrwalone na zdjęciach.

**Danuta Drewniak**

## PASOWANIE NA CZYTELNIKA KLASY PIERWSZEJ

18 maja 2017 r. uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej w No-

wym Borku, których wychowawczynią jest pani Justyna Zapiór, zostali paso-

wani na czytelników filii bibliotecznej w Nowym Borku. Bibliotekarka poinformowała dzieci o warunkach zapisu do biblioteki, przestrzeganiu regulaminu, wskazała zadania i cele biblioteki, wyjaśniła, czym różni się biblioteka od księgarni. Dzieci dowiedziały się również jak powstaje książka, jak jest zbudowana i co zawiera. Na podstawie przygotowanych plansz poznały historię pisma od obrazkowego do alfabetycznego, zobaczyły jak zmieniała się książka na przestrzeni wieków i jak wygląda obecnie. Bibliotekarka zaprezentowała nowości przeznaczone dla tej grupy wiekowej i zachęciła do korzystania z nich. Przeczytała kilka wierszy polskich autorów tematycznie związanych z książką i biblioteką. Potem dzieci odczytały uroczysty tekst przyrzeczenia i życzenia książki. Na pamiątkę pasowania został wręczony dyplom dla pierwszoklasistów, którzy powiększyli grono miłośników książki.



Młodzi czytelnicy.

**Anna Kowal**

## „PRZYRZEKAM SZANOWAĆ CIĘ I KORZYSTAĆ Z TWYCH RAD I MĄDROŚCI”

16 maja 2017 r. uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Futomie zostali uroczystie pasowani na czytelników filii bibliotecznej. Dzieci już opanowały sztukę czytania, która stanowi klucz do świata książek, więc samodzielnie mogą ko-

rzystać z księgozbioru literatury dziecięcej. Dla najmłodszych dzieci biblioteka to królestwo baśni i bajki, dlatego bibliotekarka oparła pasowanie na motywie bajki „Kopciuszek” Hanny Januszewskiej. Dzieci zaprezentowały się jako postacie bajkowe z „Kopciuszka”

na tle ściennej dekoracji nawiązującej do izby w domu macochy i komnaty królewskiej. Klasyczna baśń i bajka zawiera morał, który warto zapamiętać „dobro zawsze zwycięża, a zło zostaje ukarane”. Dzieci odgadywały również zagadki z bajkowego „Kopciuszka”, a pani wychowawczyni Iwona Bocek wyśpiewała bajkowe zagadki przy akompaniowaniu gitary. Następnie bibliotekarka czytała wiersze o książce i bibliotece, uwrażliwiając dzieci na właściwy sposób korzystania z zasobów bibliotecznych.

Najuroczystszy momentem dla dzieci było przyrzeczenie wypowiedziane książce: „Przyrzekam szanować cię i korzystać z twych rad i mądrości”. Na pamiątkę pasowania dzieci otrzymały dyplom, zakładki do książek i skromne upominki. Dziękując pani wychowawczyni, pani Ani Karnas, mamie Milenki i małej Amelce, która towarzyszyła swojej siostrzyczce będąc chyba pierwszy raz w bibliotece.



*Uczniowie zostali uroczystie pasowani na czytelników filii bibliotecznej.*

**Danuta Drewniak**

## ZERÓWKA W BIBLIOTECE

W dniu 24 maja 2017 r. uczniowie klasy zerowej przyszedli na spotkanie do biblioteki, aby dowiedzieć się różnych wiadomości na temat jej funkcjonowania i jej roli w środowisku. Bibliotekarka opowiedziała dzieciom historię pisma, o tym, jak powstaje książka i z czego jest zbudowana. Poinformowała o warunkach zapisu do biblioteki oraz o konieczności przestrzegania regulaminu. Zaprezentowała nowości książkowe przeznaczone dla tej grupy wiekowej i zachęciła do ich wypożyczenia. Na podstawie przeczytanych wierszy związanych tematycznie z książką i biblioteką dzieci dowiedziały się, w jaki sposób dbać o książki, jakie korzyści daje czytanie. Na przykładzie wyjaśniła, w jaki sposób jest opracowywana nowa książka przez bibliotekarza; nadanie jej numeru, pieczętki, jej klasyfikacja oraz na czym polega praca bibliotekarki. Główne zadania każdej biblioteki to gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów. Co oznaczają te pojęcia? Dzieci dowiedziały się na podstawie zaprezentowanych przez bibliotekarkę informacji. Podsumowaniem spotkania było zebranie wiadomości przekazanych przez bibliotekarkę dzieciom i wręczenie na pamiątkę laurki. Dziękując wychowawczyni klasy zerowej pani Barbarze Kochanowicz za przybycie do biblioteki wraz z dziećmi.

**Anna Kowal**



*Podsumowaniem spotkania było zebranie wiadomości przekazanych przez bibliotekarkę dzieciom.*

## WSPÓŁPRACA FILII BIBLIOTECZNEJ ZE SZKOŁĄ

Filia biblioteki publicznej w Nowym Borku współpracuje aktywnie już od wielu lat ze szkołą podstawową w Nowym Borku, gdzie uczniowie różnych klas biorą udział nie tylko w imprezach organizowanych przez filię, ale także przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. Na konkurs plastyczny: „I Ty zostaniesz ilustrato-

rem. Kocie Przygody” uczniowie klasy drugiej wykonali ilustracje pod kierunkiem pani Iwony Pociask do zestawu książek proponowanych przez oddział dla dzieci i młodzieży WBP w Rzeszowie. Bibliotekarka udostępniła regulamin konkursu i wybrane pozycje książkowe znajdujące się w bibliotece, aby uczestnicy konkursu na ich podstawie

wykonali swoje prace. Dzieci wykazały się pomysłowością, kreatywnością i starannością w przygotowaniu swoich prac. Komisja konkursowa dokona analizy prac i przyzna nagrody dla uczestników, zgodnie z regulaminem, a nagrodzeni i ich opiekunowie zostaną powiadomieni o wynikach.

**Anna Kowal**



*Julia Hus.*



*Kamila Trzyna.*



*Jagoda Kotula.*



*Gabriela Rzeźnik.*

## CZYTANIE W BIBLIOTECE



*Uczniowie klasy drugiej spotkali się na głośnym czytaniu.*

W dniu 31 maja uczniowie klasy drugiej, których wychowawczynią jest pani Iwona Pociask, spotkali się na głośnym czytaniu wybranych przez siebie nowości. W trakcie czytania fragmentu wybranego tekstu przez uczestnika zwrócona była uwaga na tempo czytania, umiejętność poprawnego, wyrazistego odczytania fragmentu tekstu, respektowanie znaków przestankowych oraz zrozumienie przeczytanego tekstu. Dzieci doskonale poradziły sobie z czytaniem nieznanego wcześniej tekstu. Po wysłuchaniu przeczytanych utworów, można by wyłonić Mistrza Pięknego Czytania, który mógłby w przyszłości być reprezentantem w konkursach organizowanych przez WBP, dotyczących pięknego czytania.

**Anna Kowal**

### DO PRZEMYŚLENIA

„Nie interesuje mnie, jak zarabiasz na życie. Chcę wiedzieć, za czym tęsknisz i o czym ośmielasz się marzyć wychodząc na spotkanie tęsknocie swego serca. Nie interesuje mnie ile masz lat. Chcę wiedzieć, czy dla miłości, dla marzenia, dla przygody życia ryzykujesz, że wezmą cię za głupca”.

**Oriah Mountain Dreamer**

## PRZEDSZKOLAKI Z KĄKOLÓWKI W BIBLIOTECE

14 czerwca bibliotekę w Kąkolówce odwiedzili najmłodsi czytelnicy. Przedszkolaki były bardzo ciekawe, jak funkcjonuje biblioteka i jak można dołączyć do grona czytelników.

Najpierw krótko opowiedziałam im jak kataloguje się książki, gdzie znajdują się różne działy takie jak: literatura dla najmłodszych, młodzieżowa, lektury czy też literatura dla dorosłych. Wszystkie maluchy słuchały z dużym zaciekawieniem. Później przedstawiłam jak wygląda prowadzenie rejestru czytelników, jakie dane się wpisuje i dlaczego każdy czytelnik ma swój numer na karcie.

Kolejnym punktem naszego spotkania było czytanie bajki. Chcąc, aby bajka była nie tylko ciekawa, ale także zabawna, wybrałam historię „Pchły Szachrajki” Jana Brzechwy. Po reakcjach dzieci mogę przyznać, że wybór był słuszny.

Przedszkolaki, jak zawsze, nie przychodzą do biblioteki z pustymi rękami;



14 czerwca bibliotekę w Kąkolówce odwiedzili najmłodsi czytelnicy.

tym razem przyniosły mi własnoręcznie zrobione piękne rysunki, które przedstawiały różne postacie z bajek, m.in.: Kubusia Puchatka, Małą Syrenkę, Strażaka Sama, Reksia i wiele innych.

Zarówno przedszkolakom z Kąkolówki, jak i ich wychowawczyni pani Teresie Mijalnej dziękuję za wizytę i oczywiście zachęcam do czytania.

**Kinga Rybka**

## O ZWYCZAJACH I OBRZĘDACH NOCY ŚWIĘTOJAŃSKIEJ

Noc świętojańska zwana „sobótką” to noc z 23 na 24 czerwca, najkrótsza

w roku, wpisana w długą tradycję obrzędowości ludowej. To święto czterech

żywiółów: ognia, wody, słońca i księżyca. W tę noc młodzi ludzie na polanach, pagórkach, nad wodą rozpalali ogniska, przy których bawiono się, tańczono, śpiewano pieśni. Dziewczęta wyplatały z ziół i polnych, łąkowych kwiatów wianki, które puszczano na wodę, wróżąc sobie najchętniej szybkie zamażpójście. Młodzieńcy natomiast ku uciesze młodych panien popisywali się zręcznością, skacząc nad ogniem. Wierzono także, że zioła mają magiczną moc i wpływ na zdrowie, szczęście i powodzenie w miłości. O tych zwyczajach rozmawialiśmy 20 czerwca 2017 r. w filii biblioteki publicznej w Futomie z uczniami klasy piątej. Dziewczynki postanowiły uwić wianki z polnych kwiatów i ziół. Niektórym to się udało, a w bibliotece zapachniało rumiankiem, miętą i krwawnikiem. Co prawda wianki nie zostały pущzone na wodę, ale będą zasuszone i staną się małą „ozdóbką” półki biblioteczej.



Dziewczynki postanowiły uwić wianki z polnych kwiatów i ziół.

**Danuta Drewniak**

## „SZANUJ KSIĄŻECZKI CZYŚ MAŁY, CZYŚ DUŻY”

22 czerwca 2017 r. najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej w Kąkolówce zostali pasowani na czytelnika biblioteki publicznej. W tym roku udział wzięło ośmioro uczniów: siedmiu chłopców i jedna dziewczynka.

Naszą uroczystość rozpoczęliśmy od krótkiego monologu „Co by mogła nam powiedzieć książka, gdyby tylko potrafiła mówić?” Dzieci z zaciekawieniem słuchały o tym, jak książka narzeka na poplamione lub powyrywane kart-

ki, jak dzieci rysują po jej okładkach, czy też jak ją kładą gdzie bądź, a nie odkładają na półkę. Następnie dzieci musiały przejść mały egzamin w postaci zagadek na temat biblioteki i bajek, które się w niej znajdują. Wiedza wszystkich dzieci okazała się znakomita. Żadna z zagadek nie sprawiła im większej trudności.

Po zdanim egzaminu każde dziecko zostało oficjalnie pasowane na czytelnika, otrzymało dyplom, małą pamiątkę i oczywiście coś słodkiego.

Uczniom uroczystość przyjętą w poczet czytelników biblioteki w Kąkolówce gratuluję i dziękuję za udział w pasowaniu.

*Szanuj książeczki czyś mały, czyś duży.  
One zabiorą cię w świat podróży,  
Pokażą ci kraje obce, tajemne,  
Skarby dobiedziesz na światło dzienne.*



22 czerwca 2017 r. uczniowie zostali pasowani na czytelnika biblioteki.

Kinga Rybka

## WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM KONKURSU „I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ILUSTRATOREM. KOCIE PRZYGODY” – RELACJA

19 czerwca 2017 r. w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów dla nagrodzonych, wyróżnionych oraz ich opiekunów. Przybyłych na tę uroczystość po-

witała kierownik Oddziału Agnieszka Dworak oraz pomysłodawczyni tej edycji konkursu Stanisława Bełch – poetka, pisarka oraz autorka książek dla dzieci o przygodach przesympatycznych kotów oraz innych. Na zgromadzonych gości czekała miła niespodzianka – występ muzyczny uczennic Zespołu Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie. Kaja Szach, Weronika Robak i Dominika Robak wykonały piękny utwór muzyczny na skrzypcach „Taniec ukraiński”, a Emilia Mach zagrała na flecie poprzecznym dwa utwory: „W chłodnym cieniu” oraz „Wieczór przy kominku”. Zgromadzeni nagrodzili artystki gromkimi brawami. Po występie artystycznym kierownik Oddziału Agnieszka Dworak odczytała protokół komisji, która dokonała szczegó-



Laureat nagrody Kamil Filip z Nowego Borku.



Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów.



łowej analizie 444 prac plastycznych nadesłanych na konkurs, uwzględniając zgodność prac z regulaminem konkursu, pomysłowość, samodzielność, oryginalność, walory artystyczne, talent i umiejętności manualne. Po dwudniowych burzliwych obradach nagrodziła i wyróżniła dzieci w trzech kategoriach wiekowych.

I kategoria wiekowa od 5 do 7 lat

– 4 nagrody oraz 9 wyróżnień.

II kategoria wiekowa od 8 do 10 lat

– 4 nagrody oraz 12 wyróżnień.

III kategoria wiekowa od 11 do 13 lat

– 4 nagrody oraz 6 wyróżnień.

W każdej kategorii wiekowej przyznano również Nagrodę Specjalną Stanisławy Bełch. Po odczytaniu protoko-

łu kierownik oddziału oraz poetka wręczyły dyplomy i nagrody książkowe gratulując nagrodzonym i wyróżnionym, a także zapraszając do udziału w następnych konkursach organizowanych przez Oddział dla dzieci WiMBP w Rzeszowie. Wśród nagrodzonych w III kategorii wiekowej znalazł się uczeń klasy piątej Szkoły Podstawowej w Nowym Borku Kamil Filip, który wykonał pracę plastyczną do książki „Przygody Filonka Bezogonka”, a jury doceniło włożony przez niego wysiłek i talent, przyznając nagrodę. Gratulujemy Kamilowi, który chętnie wykonuje pracę po lekcjach w filii bibliotecznej, promując w ten sposób szkołę, bibliotekę oraz rozwijając swój talent plastyczny. Podziękowania za aktywną

współpracę na rzecz promocji czytelnictwa otrzymali również opiekunowie wszystkich laureatów za zaangażowanie w konkurs plastyczny „I Ty możesz zostać Ilustratorem. Kocie Przygody” od zastępcy dyrektora W i MBP w Rzeszowie Moniki Ohar-Pawiak, którym wręczyła pamiątkowe dyplomy. Na zakończenie uroczystości nadszedł czas na pamiątkowe zdjęcia, słodki poczęstunek oraz oglądanie prac pokonkursowych młodych ilustratorów. Wystawę prac można oglądać od 19 czerwca do 30 września 2017 roku w Mini Gallerii Sztuki Dziecięcej Oddziału dla Dzieci i Młodzieży przy ulicy Słowackiego 11 w Rzeszowie.

Anna Kowal

## MŁODE ŻUBRY PRZYCHODZĄ NA ŚWIAT

Na przełomie wiosny i lata żubrzyce mające wydać potomstwo opuszczają śródleśne łąki i zaszywiają się głęboko w leśnych ostępach. Tego roku w leśnych zaroślach na świat może przyjść nawet 50 cieląt. Jedno z nich urodziło się też w zagrodzie pokazowej w Mucznej.

Ciężarne żubrzyce jeszcze do niedawna widywano pasące się na śródleśnych łąkach, ale od połowy czerwca ukryły się one w leśnym gąszczu, gdzie wydają na świat swe młode. Na otwartych przestrzeniach pojawiają się dopiero pod koniec lata – wtedy będą już z kilkutygodniowymi cielakami.

Leśnicy przestrzegają jednocześnie, że w razie spotkania w lesie młodego żubrzątka nie wolno zbliżać się do niego, gdyż najprawdopodobniej gdzieś w pobliżu czuwa nad nim jego matka. W żadnym przypadku nie należy ryzykować spotkania z nią w takich okolicznościach, gdyż może być bardzo groźna dla człowieka.

Co roku w Bieszczadach przychodzi na świat 30 do 50 młodych żubrów, jednak pierwszy rok przeżywa około połowa. Cięża u żubrów trwa 256 dni. Zdarza się, że młode przychodzą na świat nawet we wrześniu, takie osobni-



ki mają jednak mniejsze szanse na przeżycie zimy.

W lecie żubry przebywają w mniejszych stadach, tworzonych przez samice i cielęta. Stare byki trzymają się osobno, młodsze tworzą wtedy tzw. grupy kawalerów, wiodące spokojny żywot do sierpnia, kiedy nastaje czas rui.

W Bieszczadach na wolności żyje 404 żubry, a 10 osobników stanowi stado w zagrodzie pokazowej. Tam właśnie kilka dni temu przyszedł na świat młody żubrzyk.

– W piątek 23 czerwca krowa Muczna wydała na świat młodego byczka – informuje Tomasz Różycki, opiekun stada żubrów w Nadleśnictwie Stuposiany. – Oboje trzymają się na razie na uboczu stada i dość trudno je dostrzec. W tym roku przewidujemy, że w zagrodzie urodzi się jeszcze dwa młode.

Licznik wejść w bramie zagrody pokazowej zanotował w ostatni weekend liczbę 427 tysięcy osób, które odwiedziły to miejsce w ciągu pięciu lat od otwarcia obiektu.

Edward Marszałek  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



Młody żubrzyk z matką. Fot. T. Różycki

## TYSIĄC LAT DLA LASUMIŁY

„Tysiąc lat” śpiewano 25 czerwca 2017 r. pod najokazalszą jodłą w Polsce w dniu jej imienin. Dzieci i dorośli licznie przybyli na święto drzewa, które od 2014 r. okrzyknięto najgrubszą wśród polskich jodeł. Jodła ta bowiem mierzy 519 cm w obwodzie i 35 m wysokości.

Spotkanie imienninowe rozpoczęto przy wiacie nad stawami w miejscowości Jabłonki, skąd prowadzi oznakowana ścieżka turystyczna. Po słodkim posiłku w postaci tortu z owocami leśnymi przyszedł czas na rozdanie nagród dla dzieci, które wzięły udział w konkursie plastycznym pn. „Moja kartka imienninowa dla Lasumiły”. Odezwały się również głosy, aby podobny konkurs

zorganizowano dla dorosłych, bo także oni chcą ofiarować coś dla solenizantki. Sugestia była jak najbardziej trafiona i zapewne do zrealizowania w kolejnej edycji. Nie bacząc na zbliżającą się burzę, uczestnicy spotkania wyruszyli złożyć życzenia Lasumile. Jak się okazało, nawet sandały i klapki dały sobie radę z pokonaniem leśnej ścieżki. Na miejscu odśpiewano radosne „Tysiąc lat” z dodatkiem, po czym wspólnie udekorowano jodłę kartkami wykonanymi przez dzieci. Nie obeszło się także bez uścisków. Imieniny zakończono na wspólnej zabawie przy ognisku. Widocznie dobry humor był na tyle widoczny, że burza ominęła nas szerokim łukiem.



I tak pierwsza wakacyjna niedziela upłynęła pod znakiem dobrej zabawy wśród lasów, wody i łąk.

Wszystkim uczestnikom spotkania serdecznie dziękujemy za wspaniałą atmosferę.

Zapraszamy do odwiedzania „Lasumiły” o każdej porze roku bez względu na okazję.

**Ewa Wdrzyńska-Scelina**

*Fot. Marcin Scelina*



*Dzieci i dorośli licznie przybyli na święto drzewa.*



*Imieniny zakończono na wspólnej zabawie przy ognisku.*

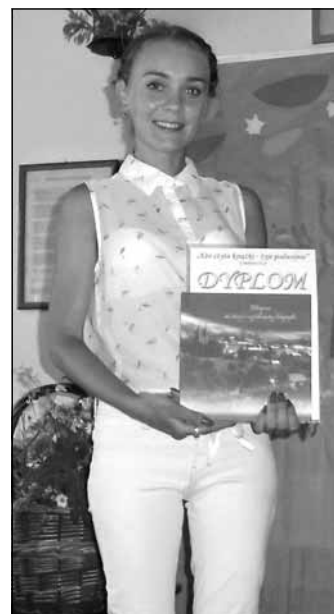
## NAGRODY DLA NAJAKTYWNIJSZYCH CZYTELNIKÓW

Dla najaktywniejszych czytelników minionego roku M-GBP w Błażowej i jej filii zostały wręczone nagrody książkowe i dyplomy. W filii biblioteki publicznej w Futomie nagrody otrzymały: Melania Graboś klasa II i pani Aleksandra Elwertowska w kategorii czytelników dorosłych. Pani Aleksandra często zagląda do biblioteki po książki. Jak sama mówi, lubi czytać, przeważnie beletrystykę. Obecnie interesuje się tematyką „kobiety arabskiej” ukazanej w literaturze. W księgozbiornicy biblioteki jest kilka książek opisujących nieraz bardzo trudne życie kobiety w islamie. Gratuluję moim czytelniczkom i zachęcam dalej do sięgania po książki z bibliotecznej półki.

**Danuta Drewniak**



*Melania Graboś.*



*Aleksandra Elwertowska.*



## KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

### Wiesław Hop *Przed wyrokiem*

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 2016



„Przed wyrokiem” czyta się jednym tchem. Osadzona w PRL-owskiej rzeczywistości nie tylko kryminalna opowieść o człowieku uwikłanym, zniszczonym przez system... (lepsza wersja procesu Franca Kafki). Genialne, psychologiczne studium postaw podane w interesującej, trzymającej w napięciu formie. Bardzo dobra książka z tragiczną, polską historią w tle (hitlerizm, banderyzm, komunizm)... Ale czy na pewno tylko historia? Losy bohaterów

wpisane są przecież w tak różne systemy, a jednak tymi systemami splątane. „Przed wyrokiem” to zdecydowanie więcej niż historyczny kryminał, to alegoria otaczającej nas rzeczywistości..., chociaż zakończenie niesie nadzieję, bo ile w PRL-owskiej rzeczywistości nie można było liczyć na sprawiedliwość, to w III RP można znaleźć ludzi, którzy potrafią oprzeć się systemowi i potrafią wydać sprawiedliwe wyroki.

Książka wspaniała, dobrze napisana, pozostawiająca czytelnika z wieloma sprawami do przemyśleń..., a przede wszystkim trzymająca w napięciu i nietuzinkowa, zasługująca na wyróżnienie i zaakcentowanie w polskiej literaturze współczesnej!

Gratulujemy i czekamy na następną książkę.

#### Opinie czytelników

- Jeżeli autorem kryminału jest policjant, filozof i utalentowany pisarz, książka musi być świetna. I jest. Polecam.
- Bardzo dobra książka. Opisuje barwne przygody bohatera podczas II wojny światowej i po wojnie, gdzie musiał zmierzyć się z przeciwnościami losu i nieraz walczyć o własne życie. Książkę czyta się jednym tchem. Bardzo dobra pozycja. Polecam niezdecydowanym.
- Jedna z lepszych pozycji. Dobrze się czyta, wiele zwrotów akcji i do końca nie przestaje zaskakiwać czytelnika.

### Dominika Bel *Wiśniowy jogurt* Wydawnictwo Replika

Czy życie można porównać do kubeczka jogurtu? Według Luízy – owszem. Bo z jogurtem jest jak z życiem – czasem natrafiamy na przyjemną niespodziankę, a czasem... musimy obejść się samym smakiem.

W dniu swoich 60. urodzin, na skutek zamachu ginie znany i ceniony profesor Sylwester Płonin. Niedługo później jego

bliskich dotyka seria niewytłumaczalnych i niebezpiecznych wypadków, które całkowicie zmieniają ich życie. Całe zamieszanie wydaje się mieć związek z tajemniczą autobiografią, którą zmarły miał niedawno ukończyć...

W trakcie dochodzenia, rodzina i przyjaciele profesora stają przed niespodziewaną szansą odmiany swego losu. Tracą i zyskują, wspominają i zapominają, bronią się przed miłością, by w końcu jej ulec. Wplątani w różnego rodzaju intrygi, insynuacje i kłamstwa, toczą walkę z uczuciem, które nie pozwala zepchnąć się na boczny tor.

Romans miesza się z kryminałem, powaga z humorem, groteskowe ujęcia świata z prawdziwym obrazem rzeczywistości, która nie do końca zależy tylko od nas samych...

Wiśniowy jogurt nie jest typowym kryminałem, a język jakim został napisany, przypadnie do gustu wszystkim miłośnikom lekkich opowieści. Nietypowym rozwiązaniem i ciekawym urozmaicheniem był fakt, że sprawą zabójstwa zajmuje się nie policja, a rodzina. Dodatkowo autorka wprowadza do książki dużą ilość bohaterów, a każdy z nich wydaje się nam być odpowiedzialnym za zbrodnię. Na szczęście dla ułatwienia czytelnikom w połapaniu się kto kim jest, autorka umieściła na początku spis osób występujących w książce.



## KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

### Izabela Michta

#### *Co warto wiedzieć o przyrodzie*

Wydawnictwo Greg 2017

Co warto wiedzieć o przyrodzie to najlepsza książka dla dzieci, które chcą się dowiedzieć, skąd się bierze deszcz, dlaczego pada śnieg, co to jest zorza polarna, czym się różni las iglasty od liściastego... To jedyna na rynku pozycja, zawierająca mądre i dostosowane do odpowiedniego wieku dzieci rymowanki, które odpowiadają na wszystkie pytania związane z wyglądem naszej planety, zjawiskami pogodowymi, porami roku oraz panującym klimatem. Dzięki „Co warto wiedzieć o przyrodzie”, mali obserwatorzy natury dowiedzą się wielu ciekawostek o otaczającym nas świecie, a przy okazji będą się doskonale bawić. Piękne, ilustrowane



wydanie na kredowym papierze oraz rzeczywiste zdjęcia opisywanych zjawisk z pewnością będą stanowiły nie lada gratkę dla ciekawskich maluchów! Serdecznie polecamy!

### Marek Regner *Julka i Filip*

Wydawnictwo SBM 2016



Julia i Filip to rodzeństwo. Filip jest ostatnio wiecznie zmęczony, niewyspany i coraz gorzej idzie mu w szkole. Tylko Julka wie, że życiem Filipa zawładnęły gry komputerowe. Czy Filip pokona stwory, które wciągnęły go bez reszty w wirtualną rzeczywistość? Pewnie trochę to potrwa, zanim się przekonają, że mecz piłki nożnej na prawdziwym boisku, to jest dopiero gra!

### Elżbieta Sufarzyńska *Bajki o konikach*

Wydawnictwo SBM 2016



Konie to fascynujące zwierzęta, z którymi wielu chciałoby się zaprzyjaźnić. Udało się to Zosi, Hani i Michałowi, rodzeństwu, które co tydzień odwiedza stadninę swojego wujostwa. Dołącz do trójki wesołych dzieciaków i dowiedz się, w jaki sposób pielęgnować koniki, jak się z nimi bawić, ale też ile dobrego te piękne zwierzęta mogą zrobić dla chorych.

Książki poleca Anna Heller

## RADOŚĆ – ZŁOTE MYŚLI, CYTATY

1. Miej czas na pracę, to cena sukcesu.
2. Miej czas na myślenie, to źródło potęgi.
3. Miej czas na zabawę, to sekret młodości.
4. Miej czas na czytanie, to podstawa wiedzy.
5. Miej czas na modlitwę, to zmywa pył ziemi z powiek.
6. Miej czas na przyjaciół, to źródło radości.
7. Miej czas na miłość, to sakrament życia.
8. Miej czas na marzenia, to wznosi Twoją duszę do gwiazd.
9. Miej czas na śmiech, to pieśń pomagająca znosić trudy życia.
10. Miej czas na planowanie, to sekret umożliwiający znalezienie czasu na dziewięć pierwszych punktów.

Anonim

## AUTOPORTRET PRZEMYKAJĄCEJ PO EKSPANACH

„Pęknięcia”, najnowszy tomik pióra Zdzisławy Górskiej, to obszerny wybór poezji mogący z łatwością zaskoczyć czytelników. Tych, którzy nie znają jeszcze sposobu pisania autorki zdziwić może precyzja, elegancja i wyrafinowanie w splotach wersów. Subtelność liryki zazwyczaj łamię ulubiony przez Panią Zdzisławę podział wersu na dwa, gdzie drugi jest dopełniającym. Natomiast dla tych, którzy już znają możliwości twórcze poetki niespodzianką będą mocne, nowoczesne punkty w tomiku. Kilka brawurowo zardzewiałych gwoździ świeżo wyciągniętych z trumny naszych czasów. Nie będę ukrywał, że to moje ulubione momenty emocjonalnej szarady – bardzo intensywnie mrugające po oczach na panoramicznych ekranach, będących mnogą wizualizacją odczuć autorki.

Nie bez powodu wspominałem o gwoździach. Warto zdecydowanie podkreślić, że są to gwoździe od trumny, nie do niej. Nie ta pora i absolutnie nie ta jakość. Mamy tu również wieloznaczne klepsydry i drugą stronę brzegu przyczajoną w rozedrgananiu. Dużo o przemijaniu w świecie, w którym wrodzone wartości uległy degradacji, a raczej już się nie wradzają. Lub może jedynie z rzadka i niepospolicie. Co najwyżej wdają się w podrobione materiały budujące „rachitycznego Pegaza”. Pojawia się, monotonia dnia codziennego wobec absolutu i oczekiwania na ostateczne pęknięcie. Nieuniknione przemijanie – wiersz *Ponad czasem*. Kwitnienie ostatkiem sił i dawanie owoców „niepotrzebnych dziś nikomu” – wiersz *Urok drogi*. Jak często u Pani Zdzisławy, mamy tu wiele odwołań do natury, jak w wierszu *Przed burzą*, gdzie „białe kwiaty czarnego bzu (...) pachniały obłędem”. To jednak nie wciągający w odmęty smutek, to zaduma i dostrzegalna ironia. Bo zawsze jest jakiś mur. Na każdym etapie życia jakaś nowa, wymyślna przeszkoda. W odniesieniach do przyrody ziemi wyrwane są drzewa „podcięte złym słowem” – wiersz *Wolanie*. A wokół bezkarne i bezlitosne słowa – wiersz *Jesteśmy*:

„słowa ostre jak brzytwy  
nie znające umiaru  
by ciemność Hadesów stworzyć  
wśród żyjących?”

Słowa, w których zmiksowano prawdę i plewy. Pełna goryczy opinia o świecie skorym do ocen, złośliwości, wyliczania win „strzałami wykrzykników” – wiersz *Interpunkcja*. Każdy ma swoje mocne zdanie. Twarde, ugruntowane betonem. Pod tym względem jesteśmy w epoce „młyńskiego kamienia”. Obecnie można mieć sporo wątpliwości wobec prawdy, nawet tej z biblijnych pracasów, bo „słowo pisane dziś mniej znaczy” – wiersz *W obronie Ewy*. Kiedyś nie było kamer, podsłuchów, niezbitych dowodów. Dziś są, a i tak nie ma komu zaufać. Wszechobecny motyw vanitas, jak w Księdze Koheleta. Górską jednak nie prawi kazań. Ona opowiada i to nie na surowo. Aż nadto zagłębiła się w temat.

Dostrzegalnie zaznacza się w utworach chęć ucieczki, choćby „w zakamarki luster” – wiersz *Gdzie*. Autorka, zanim ucieknie, „burzy domki z kart nienawiści”. Bo dokąd mogłaby ona zaprowadzić, jeśli nie do większej zguby potęgającej

frustracje, że obecnie „nawet Nic wiele znaczy” – wiersz *Upadek*. Jest udręczona od nadmiaru „zużytych racji i poglądów” – wiersz *EXIT awaryjne*, które mieszają się ze sobą, jedynie mącąc myśli w głowie. Zwraca uwagę na zagęszczenie wszystkiego, zbyt dużo danych, kolorowych obrazków, aż do przesyty w natłoku bodźców. Jedyne co można, to uciec od siebie. Nie po angielsku, bynajmniej.

Zdzisława Górską umyka w nawiązania. Widać, że sztuka innych artystów niezmiernie ją inspiruje. Mamy tu odniesienia do Wojaczka, Chopina, Gaudiego, Tuwima, Białoszewskiego, Konwickiego, Brechta. Przyrównanie życia do wznoszenia, względem sztuki trwającej w oddaleniu. Są relacje względem mitologii greckiej oraz Starego Testamentu. Pasja wiersza jak „lot w nadprzestrzeń”. Przywołania Madrytu, Luksemburga, czy Nowego Yorku. Tęsknota za córką w Danii. Lęk opadania „w lodową szczelinę”. Obawa skostnienia, kiedy Ona wciąż podziwia abstrakcjonistów. „Ostry ból w pustce drgającego ekranu”. Gorzki mariaż z obrazem *Krzyk* Edvarda Muncha w wierszu *Słowa*, ponieważ „Nie nauczono nas mówić prawdy o sobie”.

Autorka nam tę prawdę naświetli ubolewając nad losem. Opisuje jak przedstawiamy sobie radzić, ze sobą i otaczającym nas wypaczeniem. Wygięciem życia względem kosztów.

Zawsze coś kosztem czegoś. Nieuniknione kompromisy zgodne ze światem idącym na skróty. Na zamieszczonych w tomiku zdjęciach, samodzielnie zrobionych przez autorkę, widać cienie. Jakby coraz mniej człowieka w skali człowieczeństwa. Tylko jego wspomnienie. A mogło być tak pięknie... *Pod jaworem...* – wiersz odwołujący się do bukoliki Franciszka Karpińskiego, w którym „mocny zapach prawdy” rozsiany przez maciejkę zdewaluował się wobec dnia dzisiejszego, „gdzie sielanka tam browar i mławy zapach mocz”. Błogość potraktowana tragicznie. To nie schadzka pod jaworem, to *Piknik pod Wiszącą Skalą* Petera Weira. Jedyne Górską oszczędziła nam zakończenia. Współczesny świat, jak widać, wystawił na próbę wstrzemięźliwość poetki. Jakby zachlapał jej serce fluorescencyjną farbą wzbogaconą radioaktywnymi opiłkami żelaza, po czym z przekąsem oświadczył ex cathedra, że to właśnie sztuka wysoka. Wspomniany wiersz jest bardzo mocnym punktem na mapie tomiku torującym drogę rozczarowaniu. Gdyż „niewiele nauczyliśmy się dobroci i pokory przez ponad dwa tysiące lat przykładów” – wiersz *Świątki i anioły*. Można odnieść wrażenie, że utknęliśmy w matni tego świata i nie ma jak czmychnąć „z wysypiska węzłów gordyjskich” – wiersz *Bez wyjścia*. Pani Zdzisława znalazła sposób, jakże godny i prosty zarazem – „na moment podaj mi rękę”.

Wszystkim zdaje się rządzić przypadek, a rymsztunek też czasem należy zostawić w domu. „Trudno iść w kolcach na bal w operze” – wiersz *Nieprzypadkowy przypadek*. Doświadczenie całego życia pozwala na nie spojrzeć bez obaw, „stąd uśmiech jak parabola”. Ból przemijania jakby słabnie skonfrontowany z „tęsknotą za jutrem” – wiersz *Powidok ze słów* –

„bez życzliwości słów bylibyśmy echem kanionów”. Pozostaje rozciągnięte podziwieniem oczekiwanie. Starość dziwiąca się światu. Zagubienie. Wiersz *Skagen*:

„Głodem uczuć przymieramy  
nawet po ostatnim dzwonku konwalii  
Wróciłam. Z etiudą kropli na liściach”

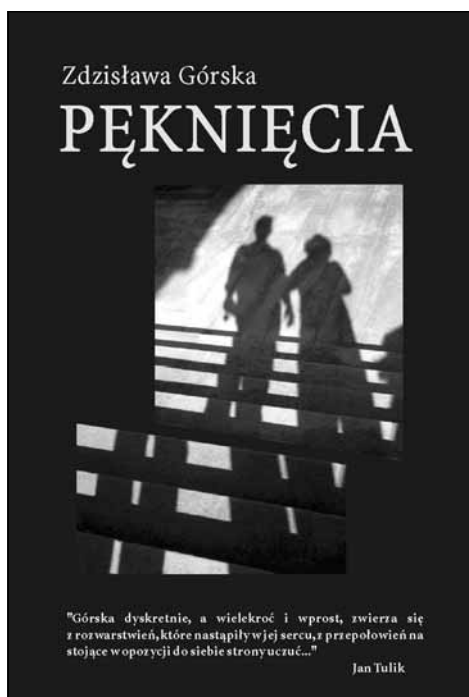
Ciągłe oddalenia i powroty, bezpowrotność drogi, bezsenność i nieustanne kołysanie „pod bzem rozczarowań”. Zwątpienie podczas wchodzenia w cień i przygasanie. Ulotność pokory „i zawrodożenie sowy”. Wieczne niespełnienie na danym nam dystansie, „na drgających niecierpliwie ekranach”. Co z tego, że mądrość, skoro ma „oczy zranionej sarny”. Przemijanie obojętnie dopasowane jako „ostatnia faza milczenia”.

Jak na ironię „utknęłam w sobie”, drwiąc z homonimów „rąbnęłam głową o inny pułap myśli”. Powypadkowo bystra refleksja w optyce poetki.

Zdzisława Górską podejmuje wiele tematów ostatecznych, ale bez dramatycznego rwania szmat, lękania tabletek uspokajających, tudzież wyjmowania Rozalki z pieca, zawczasu. Jest przy tym błyskotliwa i nowoczesna. Karpińskiemu, który nieopatrznie zaparkował pod jaworem, rysuje po karoserii zardzewiałym gwoździem – widać nie było to miejsce o przeznaczeniu postojowym. Jej myśli są precyzyjne, wyrażone słowami na miarę ludzkiej przenikliwości. Emocje ma prolongowane w czasie, przez co są odporne na bodźce i opanowane niczym oko snajpera. Nawet jeśli drgają całym sercem, to tylko dlatego, że prowokuje je niestabilność kursora lub wypalony monitor. Kogo nie wkurza cursor, kiedy zwróci się na niego uwagę i zastanowi nad faktem upierdliwości jego mrugania (?). Jednak to „czas patrzy na zegar słoneczny”. Pani Zdzisława zerka do przodu z nadzieją, do tyłu z nostalgią. Jest jak każdy z nas tu i teraz, czyli w swoim najlepszym momencie. Skondensowana myślą i absolutnie piękna słowem – zdecydowanie nie jednym. Otacza ją niestety k.....ka rzeczywistość, na szczęście Ona epikurejska.

**Piotr Kasperowicz**

Tomik poezji Zdzisławy Górskiej pt. „Pęknięcia” można wypożyczyć w błażowskiej bibliotece.



**Piotr Kasperowicz** – rocznik 1978, polski poeta, prozaik, aforysta, krytyk, felietonista. Debiutował w latach 90. ub. wieku. Artysta emigracyjny. Przebywał we Francji, Anglii oraz Irlandii Północnej. Pracował jako realizator dźwięku w rozgłośniach radiowych. Absolwent AGH w Krakowie. Przedstawiciel współczesnego nurtu poezji audiowizualnej. Od roku 2012 jest redaktorem działu poezji wydawnictwa Lost&Fund, prezentującego sztukę i kulturę. Publikował w prasie krajowej i zagranicznej. Autor 7 tomików poezji, laureat nagród literackich, prowadzi ciekawy blog. Autor wielu felietonów i artykułów literackich. Mieszka, pracuje i tworzy w Krakowie.



## SŁOWO WSTĘPNE

Jubileuszowy almanach prozy aktualnych członków rzeszowskiego oddziału ZLP nosi tytuł *Deskrypcje*. Prozaik i autor powieści, opowiadań, eseista czy twórca literackich reportaży bądź prozy memuarowej – opisuje świat otaczający z różnych punktów widzenia jednostki lub społeczności: z perspektywy etycznej, światopoglądowej, socjologicznej, ideologicznej czy psychologicznej. Zawsze jednak jest to jego własne, indywidualne „opisywanie”, czyli deskrypcja właśnie.

Równocześnie *describere* oznacza – obok *opisywać*, *rysować* – także wyjaśniać. Pisarz, kreując literacką rzeczywistość, nie tylko opisuje, ale także objaśnia tę realną, dzieli się z czytelnikiem własną wiedzą, osądem i obrazem świata. Wszak, jak twierdził Joseph Conrad: „Sztukę można określić jako rzetelną próbę oddania najwyższej sprawiedliwości widzialnego świata”.

Almanach został wydany z okazji pięćdziesięciolecia powołania Oddziału Związku Literatów Polski w Rzeszowie. W intencji edytorów stanowi artystyczną wizytówkę dokonań obecnych członków rzeszowskiego oddziału ZLP.

Wybór konkretnych tekstów zależał głównie od samych autorów; stąd w tomie znajdujemy różne odmiany gatunkowe epiki: od fragmentów powieści, poprzez opowiadania, miniatury literackie, prozę wspomnieniową i reportaże, eseje – aż po gawędę literacką.



### ZIEMSKIE WĘDROWANIE

Mojej Mamie

Przeszła to co przeszła  
Odciskami i krzywizną kręgosłupa  
naznaczyła że była  
a martwy włos zapamiętał wszystko

Czy tak naprawdę ją znałam

Moja mama nie wypowiadała słowa kocham  
Pewnie nie miała na to czasu choć wiem  
że kochała

A teraz ja tak bardzo chcę powiedzieć  
to jedyne słowo lecz nie ma do kogo

Może choć zefirek da ukojenie  
gdy ty tak nieobecna w ten upał

Czasem cisza i bezsłowie  
jest najlepszym lekarstwem

Dorota Kwoka

Proza literacka, a zwłaszcza małe jej formy, od czasów B. Prusa i H. Sienkiewicza, stała się trwałym i rzetelnym artystycznym narzędziem dokumentowania życia zbiorowości i losów jednostki – w różnych odmianach ich bytu, w różnych epokach dziejowych i sytuacjach społecznych. Stąd też tematyka prezentowanych w *Deskrypcjach* utworów jest różnorodna: od obyczajowej, poprzez psychologiczną i egzystencjalną – do wspomnieniowej i historycznej (tu dominują tematy związane z II wojną światową). O ile wachlarz tematyczny tekstów jest bogaty i różnorodny, to w narracjach dominuje konwencja realistyczna: realistyczne obrazy codzienności (z zauważalnym zwrotem ku reminiscencjom wojennym i zesłańczym), brak stylizacji językowej, uważne gospodarowanie słowem – najważniejszym narzędziem pisarza.

Podkarpaccy prozaicy osadzają swe fabuły w konkretnych miejscach i czasach. Najchętniej rzeczywistość przedstawioną kreują przy pomocy oszczędnych obrazów tła zdarzeń, budujących akcję utworu. Tę oszczędność literackiego sztafetu rekompensują szczególną uwagą dla kreacji sylwetek psychologicznych swych bohaterów – projekcji ich przeżyć i emocji oraz subtelnie serwowanych czytelnikowi przesłań natury etycznej. Humanistycznych przesłań.

Autorzy prezentujący swe utwory w *Deskrypcjach* reprezentują różne generacje i różne profesje zawodowe. Różne są ich obszary doświadczeń życiowych, indywidualne światopoglądy artystyczne i cele uprawiania literatury. Pisarstwo uprawiają głównie z amatorstwa – rozumianego jako potrzeba dzielenia się własną wizją i oceną świata z tymi, którzy w historii i w literaturze szukają „nauczycielki życia”.

Wielu podkarpaccy prozaików tworzy głównie poezję, pisze blogi, zajmuje się twórczością plastyczną (malarstwo, grafika, fotografia), działalnością redakcyjną i wydawniczą. Znakomita ich większość nie ogranicza swej aktywności do członkostwa w ZLP: należą do różnych stowarzyszeń twórczych i społecznych, są animatorami i działaczami kultury, często na rzecz społeczności lokalnych.

Ich twórczość była po wielokroć nagradzana w konkursach literackich (w kraju i za granicą), przez prestiżowe gremia samorządowe i społeczne. Aż 10 pisarzy, którzy zechcieli zaprezentować swe dzieła w almanachu – to laureaci „Złotego Pióra” – honorowego wyróżnienia Oddziału Związku Literatów Polskich w Rzeszowie.

Książka *Deskrypcje* jest wizytówką dorobku rzeszowskich (i podkarpaccy) prozaików, ale – co ważniejsze – świadectwem ich dokonań i potencjału twórczego, prezentacją indywidualności artystycznych i umiejętności oryginalnego „opisywania” rzeczywistości, w jakiej żyjemy.

Almanach *Deskrypcje* zawiera utwory 20 pisarzy. W książce pomieszczono także krótkie noty bio- i bibliograficzne o autorach. Informacje bibliograficzne ograniczono do edycji książkowych utworów prozą. Pełne znajdują czytelnicy na stronie internetowej [www.zlp.rzeszow.pl](http://www.zlp.rzeszow.pl). Skrótly oznaczone [...] pochodzą od redakcji.

dr Anna Niewolak

Książkę można wypożyczyć w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej i jej filiach.

## WIERSZE UMUZYCZNIONE

Kolejne to już wydarzenie w cyklu jubileuszowym 50-lecia rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich – „Koncert piosenki literackiej”, który 3 czerwca br. w Osiedlowym Domu Kultury przy ulicy Kochanowskiego w Rzeszowie prowadził poeta **Mirosław Welz**. Zaczęła kompozytorka i wykonawczyni **Renata Kątnik** od *Krajobrazu z kapelą*, wiersza **Mieczysława A. Łypa**, prezesa oddziału, który prze-

wodził całemu wydarzeniu. Potem owa pieśniarka z gitarą, co wiele już utworów poetów z regionu wydobyła i jak zwykła określać umuzyczniła, przekazała też śpiewem wiersze Adama Decowskiego, Reginy Schönborn i Teresy Paryny. Przemyskiej poetce cały swój występ poświęciła przemysłanka **Małgorzata Stankiewicz**, śpiewając kolejne wiersze tej autorki. Natomiast **Maria Lamers**, sławna m.in. z Piwnicy pod

Baranami, skomponowała i wyśpiewała trzy wiersze **Mirosława Welza** oraz jeden **Janiny Ataman**. Wiersze **Zdzisławy Górskiej** zainteresowały dwóch autorów muzyki – trzy utwory tej poetki zaśpiewał



Zdzisława Górka

**Woytek Vart-Miśków** i jeden **Andrzej Szypuła** („To deszcz roztrwonil moje łzy bezmyślnie wszędzie...”). Zaplanowane w jego kompozycji *Concerto Grosso* **M. Łypa** usłyszymy innym razem, bo tym razem przeszkodziła choroba wykonawczyni. A na deser, z intencją wspierania młodych talentów, był występ gimnazjalisty **Maksymiliana Stalca**, który m.in. przypomniał legendarne *Nie dokazuj* Grechuty do muzyki **Pawłuśkiewicza**. I zostanie w nas dobre wspomnienie tego literacko-muzycznego spotkania, jak ta fraza z wiersza **Teresy Paryny**, że „pamięć i wiara stoją ponad czasem”, którą tak lirycznie wyśpiewała **Renata Kątnik**. Wydarzenie ciekawe, gromadzące na chwilę w jednym miejscu osoby, które nierzadko mijają się na co dzień.

Ryszard Zatorski



Koncert Piosenki Literackiej pozostanie miłym wspomnieniem.

## GŁOSA DO KONCERTU PIOSENKI LITERACKIEJ Z DNIA 3 CZERWCA 2017 R.

Lata 60., 70. ubiegłego wieku to złoty czas piosenki polskiej. To również wspaniały czas piosenki literackiej: **Ewa Demarczyk**, **Magda Umer**, **Czesław Niemen**, **Marek Grechuta**, **Jonasz Kofta**. Śpiewano wiersze wielkich, polskich poetów: **Baczyńskiego**, **Norwida**, **Tuwima**, **Marii Pawlikowskiej-Jasnowskiej**, **Leśmiana**, **Mickiewicza**.

A w Rzeszowie?

Studenckie pismo „Prometej” przynosiło relacje z Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, gdzie piosenkę literacką między innymi prezentowali: **Marek Leśniak** i **Janusz Knap**, moi koledzy z IV roku filologii polskiej WSP w Rzeszowie.

O konieczności uczenia się języka polskiego pięknie śpiewała **Anna Żebrowska**, studentka filologii rosyjskiej WSP w Rzeszowie.

W późniejszym okresie, w latach 1995-2000 w ramach Stowarzyszenia Społeczno-Kulturowego „W Dolinie Wisłoka” działającego pod kierownictwem **Janiny Szmuc** w Czarnej, wiersze poetów Podkarpacia zaczęła śpiewać **Renata Kątnik**. Ona też napisała muzykę do wierszy: **Anny Nowak**, **Adama Decowskiego**, **Teresy Paryny**, **M.A. Łypa**, **Ludmiły Pietruszkowej**, **Reginy Schönborn**. Do utworów **Reginy Schönborn** muzykę tworzyła też **Małgorzata Hadław**.

Wkład w rozwój piosenki literackiej wnieśli słuchacze Centrum „Polonus” UR, gdy dyrektorem tej placówki była **dr Hanna Krupińska-Łyp**. W latach 2003-2014 odbyło się kilka koncertów piosenki poetyckiej.

Miały one miejsce w Sali Konferencyjnej Biblioteki UR (2005), salach audytorijnych UR, a także **M-GOK** w Tyoczynie, Klubie „Zodiak” w Rzeszowie (2006, 2007, 2009, 2010) i w auli Gimnazjum im. **A. Janke** w Błażowej. Kompozytorami i wykonawcami byli słuchacze Centrum „Polonus”: **Wiktoria Koleśnicka** i **Oksana Gołowata** z Ukrainy, **Stanisław Jakimowicz** z Białorusi, **Marina Dubicka** i **Nadieżda Iwanowa**

z Kazachstanu, Tamara Fortkipanidze z Gruzji, Sergiej Staruchin z Mołdawii, Mirosława Kruk z Ukrainy.

Wiersze Mieczysława Łypa, Zdzisławy Górskiej, Teresy Paryny, Anny Nowak, Adama Decowskiego śpiewali ponadto w tym czasie: Bogumiła Pieczyńska, Renata Kątnik, Wioletta Kuca, Aleksander Berkowicz, Artur Bradliński, Zygmunt Kielbowicz, Wiktor Bochenek, Agata Szul, Paulina Bator, Andrzej Szul, Maciej Pacześniak, Wojciech Miśków, Janusz Rak. Koncert „Nuty i słowa” – okazał się kontynuacją tradycji tamtych zdarzeń artystycznych.

(M.Ł.)

## Letnia nostalgia

Przy drodze do Niebylca  
na bagiennych łąkach  
zielonych przydrożach  
kwitną firletki

i wraca do mnie Radomsko  
wakacje upał  
kwitnące lipy  
loty jaskółek  
Brzezina

Ze snu  
wychodzi moja matka

Na wzgórzach  
w oknach  
otwartych na oścież krajobrazów  
rozkwitają  
nowe urzeczenia  
i nowe ogrody piękna

Jak wyjść  
z zachwytu zielenią

Jak wyjść  
z tamtych i tych  
pól malowanych upałem  
stawem wikliną  
i sitowiem wysmukłym

Jak wyjść  
z zapachu  
ulubionych przez matkę  
piwonii

Jak złagodzić  
gorzki smak powrotów

Mieczysław A. Łyp

## Studium anemonów

Anemony są znów rzeczywiste  
rozszerzają  
srebrzysto-błękitną przestrzeń  
o  
gorącą jasność ogrodu  
z pełnego lata  
o  
blask pól  
kwitnących słoneczników  
o  
zieleń z Arles

Kwiaty anemonów  
– w szmaragdowym  
wysmukłym wazonie  
stojącym  
na ciemnobrązowym  
okrągłym blacie stolika  
rozkwitłe  
rozpękłe  
– promienne  
i promiennie rozpostarte  
niczym słońce  
wstające o świcie w Bretanii

Biały  
delikatny blik  
na tym wyjątkowo kształtnym  
ciemnozielonym flaconie  
lśni jak biel  
w pejzażu bretońskim Gauguina

Lekki wiew wiatru  
z tamtego 1916 roku  
unosi w niebieską wieczność  
i tajemnicze piękno kwiatów  
i liście anemonów  
i rozchwiane rozchylenie  
pojedynczych traw

Mieczysław A. Łyp

## PODZIĘKOWANIE!

W imieniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej składam Szanownemu Panu Maciejowi Skrabalakowi serdeczne podziękowanie za przekazanie na rzecz Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej dwóch poroży jelenich. Ekspozyty te uświetnią ekspozycję przyrodniczą, która stanie się stałą częścią muzeum.

Małgorzata Kutrzeba  
Prezes TMZB



ADAM DECOWSKI

## FRASZKI

### UROKI ŻYCIA

Uroki życia docenia się czasami  
dopiero za kratami.

### NA JEDNEGO

Włosy ma już szpakowate,  
a przymierza się na tatę.

### O PRZEGRYWANIU

Wiemy, że przegrywać  
też z klasą należy,  
ale lepiej niech tego  
nie uczą trenerzy.

### EPITAFIUM IMPOTENTA

Za namową szwagra  
skończyła go viagra.

### ŻADNE ...

Żadne w sprayu pachnidła  
nie zastąpią mydła.

### O EWIE

Syczeć na męża  
nauczyła się od węża.

### WYZNANIE

Serce moje byś podbiła,  
gdybyś tytoń porzuciła.

### OGŁOSZENIE

Szukam żony  
– pomyłony.

### EPITAFIUM SKREMOWANEGO

Pochowali go w trumnie,  
by zaoszczędzić na trumnie.

### KSIEGOWA

Gdy się człowiek ożeni  
ma księgową kieszeni.

# DZIEŃ MATKI I OJCA

Dzień Matki i Ojca to najpiękniejszy dzień w roku. W tym dniu mamy i tatusiowie obdarzani są szczególnymi dowodami miłości. Dzieci przynoszą rodzicom laurki i własnoręcznie wykonane upominki. Każde dziecko pragnie ten dzień umilić i w różnej formie podziękować za miłość i trud wychowania.



*Malowanie twarzy.*

28 maja 2017 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej z okazji

dnia Dziecka, Matki i Ojca odbył się koncert pt. „Budzikowa piosenka” w wykonaniu zespołu wokalnno-tanecznego „Margośki” oraz gościnnie – dziecięcej grupy baletowej i akrobacyjnej „Chochliki” działających przy Szkole Podstawowej w Błażowej. Dzieci dały wspaniały koncert. Piosenki i wiersze o dzieciach tatusiach i mamusiach przeplatały się przez cały występ, a żywiołowe tańce w wykonaniu maluchów wy-



*Program artystyczny.*



*Dzień Matki i Ojca to najpiękniejszy dzień w roku.*

wołały u oglądających sporo radości i uśmiechu. Każdy występ przed rodzicami jest dla dzieci bardzo dużym przeżyciem, a dla rodziców, oglądających swoje pociechy, które na scenie dają z siebie wszystko i najlepiej jak potrafią odgrywają powierzoną im rolę, napawa dumą i satysfakcją. Na zakończenie koncertu dzieci wręczyły wzruszonym rodzicom przepiękne bukiety kwiatów.



*Animatorzy mieli pełne ręce roboty.*

Druga część imprezy poświęcona była już w całości dzieciom. Na stadionie sportowym maluchy zabawiane były przez animatorów cyrkowej szkoły i kolorowych wesołych klaunów. Gry i zabawy wypełniły maluchom czas w piękne niedzielne popołudnie, a wesoła muzyka i kolorowe mydlane bańki unosiły się w powietrzu. Zadowolone maluchy z wymalowanymi kolorowymi buziami wraz ze swoimi rodzicami, pełne wrażeń wróciły radośnie do domu.

*Imprezę współfinansowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.*

**Jolanta Kocyla – GOK**

## DYSKONT ODZIEŻOWY

**Błażowa, Pl. Jana Pawła II 6  
(naprzeciwko kościoła)**

*Sprawdź i polub naszą stronę na Facebook'u:  
Dyskont Odzieżowy Błażowa*

**Oferujemy:  
bluzy • bluzki • spodnie • sukienki  
kurtki • buty • biżuterię**

*W każdą środę dostawa nowego towaru.  
Najniższe ceny w mieście.  
Duże rabaty dla stałych klientów.*

**Zapraszamy  
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. w godz. 8.00-13.00**



Grill nieodzownie kojarzy nam się z wiosną i latem, ale zimą przecież też możemy grillować – wystarczy nam do tego odpowiednia patelnia. Bez względu na porę roku przyszykujecie zatem mięsa i warzywa i szukajcie inspiracji na pyszne dania na grilla. Oto nasze propozycje.

### SZASZŁYKI DROBIOWE Z BOCZKIEM I CUKINIĄ

#### Składniki na szaszłyki:

około 700-800 g mięsa z fileta kurczaka,  
250 g boczku,  
2 małe cukinie,  
2 cebule,  
3 łyżki marynaty paprykowo-ziołowej Kujawski (lub własna mieszanka),  
1/2 łyżeczki soli.



#### Wykonanie szaszłyków:

Mięso z kurczaka pokroić w kostkę wielkości około 2x2 cm. Pokrojone mięso przełożyć do miski, dodać marynatę paprykowo-ziołową oraz sól. Mięso wymieszać z marynatą i odstawić na 30-60 minut do lodówki. Boczek pokroić w kwadraty wielkością zbliżone do kawałków mięsa z kurczaka. Małe cukinie pokroić w talarki grubości około 1 cm. Cebulę pokroić w ćwiartki, każdą ćwiartkę podzielić na 2 części. Na patyczki do szaszłyków nabijać kolejno: mięso, cukinię, cebulę, boczek. Szaszłyki ułożyć na blasze, piec w piekarniku (tryb: grillowanie lub opiekanie) w temperaturze 150 stopni C przez około 20-25 minut. Ewentualnie upiec szaszłyki na grillu.

### SALATKA NA GRILLA

#### Składniki:

sałata lodowa,  
pomidorki koktajlowe,  
papryka czerwona,  
ogórek,  
czerwona cebulka,  
ser feta,  
olej rzepakowy z papryką i czosnkiem,  
sól, pieprz do smaku,  
bazylii do dekoracji.

#### Wykonanie:

Sałatę lodową dokładnie myjemy, osuszamy suszarką do sałaty lub ręcznie. Pomidorki myjemy, kroimy na pół. Ogórka obieramy, kroimy w słupki, cebulę w krążki, Paprykę myjemy, kroimy w paseczki. Kawałki sera osączamy z zalewy lub kroimy w kosteczkę. Na talerzu układamy sałatę, pomidorki koktajlowe, ogórki, cebulkę czerwoną paprykę, ser, listki bazylii. Przed podaniem polewamy olejem, doprawiamy solą i pieprzem.

### FASZEROWANE ZIEMNIAKI Z GRILLA

#### Składniki:

4 duże, młode ziemniaki,  
1 duża cebula,  
ząbek czosnku,  
4 małe pieczarki,  
kilka gałązek koperku,  
olej, sól, pieprz.





**Wykonanie:**

Ziemniaki dokładnie wyszorować, ponacinać w poprzek co centymetr (nie należy nacinać do końca, żeby ziemniaki się nie rozpadły) i podgotować we wrzątku przez ok. 10 min. W tym czasie przygotować nadzienie. Na odrobinie oleju podsmażyć posiekany czosnek, cebulę i grzyby. Doprawić solą i pieprzem. Ziemniaki wyjąć, lekko przestudzić, przy pomocy noża rozchylić nacięcia i włożyć pomiędzy nie farsz. Każdy ziemniak położyć na kawałku folii aluminiowej, posypać koperkiem, położyć na wierzchu kawałek masła i zawinąć. Piec na grillu aż ziemniaki zrobią się całkowicie miękkie (zależy to od wielkości ziemniaków). Trwa to zwykle około 15 minut.

**RYBA W CHILI I ROZMARYNIE**

Miłośnikom ryb proponuję dzisiaj bardzo proste, a jednocześnie pyszne danie z grilla. U mnie tym razem była to patelnia grillowa, więc może brakowało aromatu dymu, ale i tak ryba była bardzo dobra. Wcześniej marynowałam ją w oliwie z dodatkiem rozmarynu, czosnku i chili co sprawiło, że ryba była niezwykle aromatyczna.

**Składniki:**

ryba – 1 kg,  
oliwa – 6 łyżek,  
sok z limonki – 4 łyżki,  
papryczka chili – 1/2 strączka,  
rozmaryn – kilka gałązek,  
czosnek – 2 ząbki,  
sól – do smaku,  
pieprz – do smaku.

**Wykonanie:**

Rybę, np. dorsza pokroić na mniejsze kawałki. Do miski wycisnąć czosnek, dodać oliwę, pokrojoną w plasterki papryczkę chili, sól, pieprz, sok z limonki oraz listki rozmarynu. Wszystko dokładnie wymieszać, włożyć kawałki ryby. Odstawić do lodówki na 2 godziny. Po tym czasie rozgrzać patelnię lub grilla i układać kawałki ryby. Grillować z każdej strony po kilka minut.

Dorota K.

**SEREK CZOSNKOWY DO DAŃ Z GRILLA**

Serek czosnkowy to takie proste, a niektórzy nadal kupują już gotowy. Stop! Zrobmy go sami, niech będzie zdrowszy i lepszy niż ten, który zawiera przedziwne dodatki, z pewnością nieźybyt zdrowe.

**Składniki:**

20 dkg sera białego,  
100 ml jogurtu naturalnego,  
2 ząbki czosnku,  
pieprz świeżo mielony (do smaku),  
sól (u mnie z chili).

**Wykonanie:**

Ser z jogurtem naturalnym przełożyć do miski miksera, dodać obrane i przeciśnięte przez praskę ząbki czosnku oraz doprawić solą i pieprzem, wymieszać całość mikserem przez około 5 minut, tak, aby wszystkie składniki się połączyły i serek zrobił się puszysty. Można dodać więcej czosnku, jeśli ktoś lubi. Odstawić na minimum godzinę do lodówki i gotowe. Doskonały do pieczonych ziemniaków.

Barbara R.-K.

**CYTRYNOWO-ZIOŁOWA KARKÓWKA Z GRILLA**

Sezon grillowy oznacza dla mnie eksperymentowanie z różnymi marynatami. Jest to bardzo ważny element pieczenia mięs zarówno w piekarniku jak i na grillu. Dzięki niej mięso po upieczeniu jest kruche i aromatyczne ale, żeby tak się stało należy trzymać je w marynacie przynajmniej kilka godzin a ja zwykle wkładam je na całą noc. Ostatnio przyrządziłam marynatę z bardzo oczywistych i pasujących do siebie składników gdyż użyłam cytryny i ziół. Kiedyś piekłam podobne mięso właśnie w piekarniku jednak aromat dymu nadaje tego wyjątkowego smaku. Zachęcam do wypróbowania.

**Składniki:**

6 plastrów karkówki,  
2 ząbki czosnku,  
sok z jednej cytryny (ok. 6 łyżek),  
3/4 szklanki oliwy,  
sól, pieprz,  
po łyżeczce suszonego rozmarynu i tymianku.

**Wykonanie:**

Kotlety wieprzowe dokładnie rozbić. W głębokim naczyniu wymieszać oliwę, sok z cytryny, sól, pieprz, zioła oraz przecisnąć czosnek. Marynata powinna mieć gładką konsystencję. Włożyć do niej rozbite plastry mięsa, tak, aby każdy kawałek był nią pokryty. Naczynie przykryć i wstawić do lodówki na kilka godzin, a najlepiej na całą noc. Następnego dnia grillować po kilka minut z każdej strony, aż mięso będzie upieczone.

Jolanta J.

## BIESZCZADY W SEJMIE

„Bogactwo przyrodnicze lasów Podkarpacia i Bieszczadów” to tytuł wystawy fotograficznej, którą 20 maja otwarto w górnym holu gmachu Sejmu RP.

Wernisaż zgromadził przedstawicieli parlamentu, leśników i miłośników lasu. Autorem zdjęć jest Mateusz Matysiak, a organizatorem wystawy Lasy Państwowe.

Marek Kuchciński, marszałek Sejmu RP, otwierając ekspozycję mówił o walorach przyrody Podkarpacia, zwracając uwagę na żyjące tu duże ssaki i rzadkie gatunki drapieżników.

Z kolei w wystąpieniu dra Konrada Tomaszewskiego znalazły się akcenty związane ze wzrostem lesistości regio-

nu. Podkreślił też, że dobry stan lasów i duża różnorodność gatunkowa to w dużej mierze zasługa leśników zaangażowanych w czynną ochronę przyrody.

Więcej szczegółów znalazło się w prezentacji Grażyny Zagrobelnej, dyrektor RDLP w Krośnie, która opowiedziała o skali przemian przyrodniczych związanych z powojennym wyludnieniem najdalej na południowy wschód wysuniętego regionu Polski, co stworzyło warunki do powstania niezwykle bogatej pod względem przyrodniczym i niepowtarzalnej w Europie Środkowej i niepowszechnianej w Europie Środkowej i możliwości spotkania rzadkich gatunków zwierząt, takich

jak niedźwiedź, żubr, wilk, ryś czy orzeł przedni, czynią lasy Podkarpacia i Bieszczadów szczególnie atrakcyjnymi dla turystyki i wypoczynku.

Na temat walorów turystycznych mówił Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany, który zachęcał obecnych do odwiedzin Centrum Promocji Leśnictwa w Muczmem.

Autor wystawy, Mateusz Matysiak, z zawodu leśnik, biolog i inżynier środowiska, jest absolwentem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego i Wydziału Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor licznych publikacji, w tym ilustrowanych encyklopedii zwierząt Polski i ptaków Polski. Wielokrotny laureat i juror konkursów fotograficznych w Polsce i za granicą. W ostatnich latach całkowicie oczarowany Bieszczadami, w których oddaje się uwiecznieniu na fotografiach rytmu natury i niezwykłych ludzi. Obecnie realizuje tam kilka autorskich projektów fotograficzno-filmowych, m.in. przy współpracy z Lasami Państwowymi – napisano w folderze wystawy.

W wydarzeniu wzięli udział posłowie, jak również przedstawiciele organizacji leśnych i jednostek organizacyjnych LP. Wystawa czynna będzie przez kilka dni w trakcie bieżącej sesji Sejmu.

**Edward Marszałek**  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



W wydarzeniu wzięli udział posłowie, jak również przedstawiciele organizacji leśnych.

### UROK NASTOLATKI

Stary jestem, a ciągle na to się nabieram, ciągle do mnie miłe skojarzenie dociera, gdy zobaczę piękno kształtów ciała kobiecego, bardzo młodego, przez czas nie zdeformowanego. Tak się złożyło, że ta szatynka mała swój urok kształtów mi zaprezentowała. I tak się stało, że ta młódka to zauważyła, że ja patrzę na nią pożądanymi oczyma. Z punktu widzenia realiów i moralnego Jest zrozumiałe, że tu nie doszłoby do niczego co by tę małą z moją osobą zbliżyło, ale mieć złudzenie było mi bardzo miło, że ta zauważyła moje nią zainteresowanie... Świadczyły o tym dwa spojrzenia mi posłane.

**Józek W. Chmiel**

Błażowa, 18 czerwca 2017 r.

### OŁTARZ

*Mamie*

Na ołtarzu nieba  
serce matki  
w rozpostartych ramionach  
bezkresu raj  
tonące w zieleni wianków  
upieczonych wiatrem  
z pachnących łąk  
gasnącego życia w pełni lata

Na katafalku łez pamięci  
chwile uciekające  
przed czasem zapamiętania  
w tułaczym worku  
skryte na drogę do przebycia  
jak największy skarb

**Dorota Kwoka**

### Podziękowanie

*Jest na świecie przepiękna istota,  
u której jesteśmy wiecznymi  
dłużnikami – matka.*

Mikołaj Ostrowski

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą – Rodzinie, Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom, Znajomym i Sąsiadom – oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych i pożegnali naszą ukochaną Mamę, Babcię i Prababcię Wiktorię Lubas pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie, wdzięczność i szacunek. Szczególnie serdecznie dziękujemy za tak liczny udział, za wieńce i kwiaty i za intencje mszalne Przyjaciołom z Błażowej i gminy Błażowa.

**Serdeczne Bóg zapłać składają**  
**Danuta, Anna, Zuzanna**  
**i Jakub Hellerowie.**

# PROBLEM WYUCZONEJ BEZRADNOŚCI U OFIAR PRZEMOCY DOMOWEJ

Dlaczego osoba doświadczająca przemocy w rodzinie nic z tym nie robi? Dlaczego nie szuka pomocy? Takie pytania padają często. Bierność ofiar budzi negatywne emocje, niezrozumienie i przypuszczenie, że takie osoby najwyraźniej godzą się na przemoc. Ofiary przemocy często wpadają w sidła wyuczonej bezradności<sup>1</sup>.

## Czym jest wyuczona bezradność?

Pierwszymi badaniami nad wyuczoną bezradnością zajmował się psycholog Martin Seligman. Podaje on, że człowiek w sytuacji braku kontroli uczy się, że nie ma związku pomiędzy jego działaniem, a wystąpieniem czegoś negatywnego. Skutkuje to tym, że w przyszłości osoba sądzi, że co by nie zrobiła, to i tak nie ma wpływu na wydarzenia<sup>2</sup>.

Amerykańska psycholog Leonora E. Walker, prowadząca badania nad zjawiskiem przemocy w rodzinie, ustaliła, że wyuczona bezradność wykształca się pod wpływem doświadczeń życiowych. Początkowo ofiary przemocy nie godziły się na takie traktowanie. Starły się zmienić zaistniałą sytuację, podejmowały różnorodne działania, aby zakończyć akty przemocy. Stosowały prośby, a potem nawet groziły oprawcom. Kiedy ich starania nie przynoszą żadnych zmian, wtedy pojawia się uczucie bezradności. W sytuacji kiedy kobieta ciągle doświadcza przemocy, spada nie tylko jej motywacja do reagowania, ale także zaczyna niżej oceniać szanse na powodzenie takich prób. Po pewnym czasie przestaje szukać innych sposobów rozwiązań i poprawy swojej sytuacji. Przyjmując postawę „nieważne co zrobię, i tak nie przyniesie to żadnego skutku”<sup>3</sup>.

## Czynniki rozwoju wyuczonej bezradności

Leonora E. Walker opisała czynniki wysokiego ryzyka rozwoju wyuczonej bezradności, które podzieliła na:

- **Doświadczenia z dzieciństwa:**
  - przemoc fizyczna,
  - napaść seksualna/molestowanie,
  - sytuacje traumatyczne, np. śmierć lub rozwód rodziców, alkoholizm, choroba bliskich, kłopoty w nauce,
  - sztywny tradycjonalizm,
  - problemy zdrowotne.
- **Doświadczenia wyniesione ze związków w życiu dorosłym:**
  - przemoc,
  - patologiczna zazdrość, zaborczość partnera i izolowanie ofiary,
  - gwałt, przymuszanie do nieakceptowanych form współżycia,
  - groźby pozbawienia życia,
  - okrucieństwo partnera wobec innych ludzi czy zwierząt, niszczenie przedmiotów.

Ryzyko wystąpienia wyuczonej bezradności wzrasta, gdy występuje kilka czynników.<sup>4</sup>

## Skutki wyuczonej bezradności

Konsekwencje wyuczonej bezradności mogą objawiać się w różnych obszarach życia ofiary przemocy:

- sfera poznawcza – przekonanie, że nie ma sytuacji w której można coś zmienić, myślenie typu: „w tej sprawie nic nie można zmienić” czy „nikt nie jest mi w stanie pomóc”,
- sfera emocjonalna – uczucie lęku, zmęczenia, depresja, stany apatii, poczucie niekompetencji,
- sfera motywacyjna – zrezygnowanie i bierność wobec sytuacji życiowej, niepodejmowanie działań, aby coś zmienić,
- sfera społeczna – wycofanie się z kontaktów społecznych i unikanie nawiązywania nowych, bezkrytyczne przyjmowanie narzuconych reguł,
- sfera somatyczna – zaburzenia psychosomatyczne, ciągłe zmęczenie, przyjmowanie zgarbionej i zamkniętej postawy ciała.<sup>5</sup>

## Do kogo zwrócić się o pomoc?

Osoba, która znajdzie w sobie siłę, żeby zmienić sytuację w swoim życiu może szukać pomocy:

**MOPS/GOPS** – w miejskich lub gminnych ośrodkach pomocy społecznej, które znajdują się w każdej gminie.

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – osoby z powiatu rzeszowskiego mogą otrzymać pomoc prawną, wsparcie psychologiczne i socjalne. Poradnictwo specjalistyczne udzielane jest po uprzednim umówieniu się osobistym (ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów) lub telefonicznym pod nr telefonu 519 585 761.

**Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnem** działa w ramach PCPR w Rzeszowie. Udziela pomocy psychologicznej i socjalnej. Osoby i rodziny znajdujące się w sytuacji kryzysowej, spowodowanej m.in. przemocą, mogą skorzystać ze schronienia do okresu 3 miesięcy. Mieszkanki powiatu rzeszowskiego, które w swoim życiu doznały jakiegokolwiek formy przemocy ze strony najbliższych oraz te, które potrzebują wsparcia w prawidłowym budowaniu swojego życia rodzinnego, mogą przyjść na spotkanie grupy wsparcia „Orchidea”. Adres OIK – ul. Rzeszowska 5 (pawilon nr 7) 36-051 Górno, nr telefonu tel. 518 736 839, 885 696 640 (interwencyjny).

**Poradnia telefoniczna „Niebieskiej Linii”** dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, w tym szczególnie dla doświadczających przemocy w rodzinie oraz jej świadków. Dyżury psychologów i prawników pod nr tel. 22 66 87 00 w dni powszednie w godz. 12.00-18.00, a w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00.

**Joanna Kiszka**  
**Ośrodek Interwencji Kryzysowej**  
**w Górnem**

<sup>1</sup> A. Strzelecka-Lemiech „Wyuczona bezradność u ofiary przemocy domowej” Pracownik socjalny w terenie, nr 29 kwiecień 2014, s. 3-5.

<sup>2</sup> T. Jarmakowski, „Styl atrybucji, poczucie kontroli i płęć a podatność na powstawanie syndromu wyuczonej bezradności”, Acta Universitatis Folia Psychologica 13, 2009.

<sup>3</sup> A. Woźnica „Przemoc wobec kobiet” Centrum Praw Kobiet Warszawa 2007.

<sup>4</sup> M. Goetz „Zniewalająca” Niebieska Linia nr 6/2014.

<sup>5</sup> A. Strzelecka-Lemiech „Wyuczona bezradność u ofiary przemocy domowej” Pracownik socjalny w terenie, nr 29 kwiecień 2014, s. 3-5.



Piłkarze LKS Błażowianka po udanej rundzie wiosennej zajęli 13 miejsce w tabeli i w kolejnym sezonie będą nadal występować w V lidze tych rozgrywek. Wiosna była udana i obawy o utrzymanie zostały dość szybko rozwiane. Byliśmy świadkami wielu bardzo dobrych spotkań. Jeżeli tylko grający trener miał wszystkich najlepszych zawodników do dyspozycji i dłuższą ławkę rezerwowych, to nasi zawodnicy walczyli z każdą drużyną jak równy z równym. Najlepiej wypadali z zespołami z czołówki tabeli. Zwycięstwa w meczach z Soniną, Jawornikiem Polskim, Bratkowicami remis na boisku lidera w Strzyżowie zdecydowanie poprawiły dobry nastrój w drużynie i wiarę we własne możliwości. W przegranych spotkaniach z Dynovią, Malawą czy Resovią II Rzeszów było też dużo dobrej gry i przy odpowiedniej skuteczności wyniki mogły być bardziej korzystne. Można było wygrać mecze w Stobiernej, Dąbrówkach i Crasnoviu u siebie, a nawet pokusić się o zwycięstwo z liderem rozgrywek w Strzyżowie, gdzie gospodarze wyrównali w ostatniej minucie spotkania. Przed ostatnim spotkaniem z ostatnią drużyną w tabeli Jasionką przy spodziewanej wygranej była jeszcze szansa

## LKS BŁAŻOWIANKA NADAL W V LIDZE

awansu na 12 miejsce w tabeli. Zespół się trochę rozprężył i mecz wyraźnie przegrał, wzbudzając rozczarowanie wśród kibiców. Problemem trenera jest nadal brak stabilnego składu. Wielu zawodników przyjeżdża na kilka spotkań i wyjeżdża, plagą ostatnich spotkań stały się niepotrzebne kartki i wykluczenia. Nie od dziś wiadomo, że z sędziami na boisku nic się nie wydiskutuje i powinni o tym pamiętać szczególnie młodzi zawodnicy. Zdarzały się też kontuzje. Trener Tomasz Ostafiński oprócz siebie mógł najbardziej liczyć na bramkarza Ireneusza Jamrozika, Wojciecha Łyszczarza, Przemka Kanacha, Damiana Rzepeckiego, braci Macieja i Pawła Krułów oraz Bartosza Kuśnierza. Bardzo pomógł drużynie Michał Karnas, który w kilku spotkaniach pociągnął grę i stanowił największe zagrożenie dla bramkarzy naszych rywali. Bardzo mocnymi punktami zespołu byli Wojciech Kruczek i Hubert Serwatka, ale w wielu spotkaniach zespół musiał sobie radzić bez nich. Największe rotacje były w obronie, gdzie obok wcześniej wymienionych zawodników występowali także Sebastian Bober, Marek Kruczek, Tomasz Sobczyk, Robert Mijałny, Marcin Sobkiewicz, Hubert Serwatka, Bartłomiej Ząbek. Właściwie w każdym meczu były jakieś zmiany niezależne od trenera. W spotkaniu w Jaworniku Polskim naszej bramki bronił dawno nie oglądany

Paweł Socha. W przednich formacjach było trochę stabilniej, ale także miały miejsce rotacje w składzie. Te wymuszone wyjazdami, kontuzjami i kartkami zmiany nie ułatwiały pracy trenerowi. Wszyscy zawodnicy chcieli pomóc drużynie w utrzymaniu, stąd przyjazdy Piotra Kruczka, powroty Marcina Sobkiewicza, występy Michała Karnasa czy Roberta Mijałnego. Trener Tomasz Ostafiński dawał też szansę młodym zawodnikom z drużyny młodzieżowej. Prezes Jan Kustra liczy, że tacy zawodnicy jak Cygan, Cieśla czy Wyskiel będą dostawać coraz więcej szans w kolejnym sezonie. Kadra, nie licząc problemów z obsadą bramki, pozostaje właściwie ta sama. Zarząd bardzo liczył na grę utalentowanego juniora Wani, ale chłopak wybiera się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego i na razie nie można na jego występy liczyć. Prezes wyraża wdzięczność i składa podziękowania wszystkim sponsorom z gminą Błażowa i firmą Reslogstic Rafała Rybki na czele. Klub liczy na dalsze wsparcie i pomoc, bo czasy są niełatwe. Dziękuje także kibicom, których po kilku udanych spotkaniach zaczęło przybywać i dopingowali drużynę, gdy walczyła o każdy punkt. Prezes przed nowym sezonem 2017/2018 zachowuje umiarkowany optymizm i wiarę, że najbliższy sezon będzie lepszy. Oby tak było, bo sport jest nieprzewidywalny.

**Zdzisław Chlebek**



Jaś wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama przestraszona pyta:

– Jasiu! Co się

stało?!

– Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.

– Dobrze, ale co to ma wspólnego z twoimi zadrapaniami?

– Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

\* \* \*

Rozmowa kwalifikacyjna:

– Proszę opowiedzieć coś więcej o sobie.

– Wolałbym nie, ponieważ naprawdę zależy mi na tej pracy.

\* \* \*

Kobieta chwali się sąsiadce:

– Doprowadziłam do tego, że mój mąż pali tylko po dobrym obiedzie.

– To pięknie! Jeden papieros na rok jeszcze nikomu nie zaszkodził...

\* \* \*

Nigdy nie należy wierzyć łysemu i rudemu. Rudy, wiadomo, zdradliwy, a łysy mógł być kiedyś rudy.

\* \* \*

Zdenerwowana matka pisze do nauczycielki:

– Bardzo prosimy już nigdy więcej nie bić Jasia! Bo to słabe, dobre, biedne dziecko. My sami nigdy go nie bijemy. Chyba, że w obronie własnej...

\* \* \*

Blondynka pyta swojego instruktora nauki jazdy:

– Jak pan myśli, ile jeszcze trzeba, abym zdała prawo jazdy?

– W pani przypadku najmniej trzy.

– Godziny?

– Nie, samochody!

# GMINNY OŚRODEK KULTURY W BŁAŻOWEJ ZAPRASZA

22.07.2017 r. Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „POLANIE” z Calgary (Kanada) oraz Kapeli Ludowej z Futomy,  
28.07.2017 r. szkolenie pt. „Wieniec dożynkowy – żywa tradycja”,  
30.07.2017 r. występ Zespołu Obrzędowego „Futomianie” wraz z Kapelą Ludową z Futomy w Rymanowie Zdroju z widowiskiem „Wesele”,  
06.08.2017 r. Rodzinny Rajd Rowerowy, piknik integracji rodzinnej,  
26.08.2017 r. pożegnanie wakacji dyskoteka pod gwiazdami,

28.08 – 04.09.2017 r. Wystawa fotograficzna „Starych potraw smak i urok” GOK Błażowa,  
2.09.2017 Narodowe Czytanie,  
03.09.2017 r. Gminne Święto Chleba,  
11.09 – 17.09.2017 r. wystawa fotograficzna „Starych potraw smak i urok” Szkoła Podstawowa w Futomie,  
16.09.2017 r. Bieg Niezłomnych,  
25.09 – 30.09.2017 r. wystawa fotograficzna „Starych potraw smak i urok” Zespół Szkół w Błażowej.

Andrzej Wróbel

## PROGRAM RODZINA 3+

**P.H.U „INSBUD”**  
Andrzej Rząsa

**RODZINA 3+**

tel. 17 2290 402

ul. 3. Maja 51a  
36-030 Błażowa

**MEBLE** PRODUCENT

*Klasyczne i nowoczesne.*

SYPIALNIE  
WYPOCZYNKI  
KUCHNIE  
ŁAWY, STOŁY  
KRZESŁA  
POKOJOWE  
SZAFY WNEKOWE

-MEBLE SYSTEMOWE  
-ŁOŻE BAROWE  
-GARDEROBY  
-BIUROWE

*Projektujemy na każdy wyrost!*

Zakład produkcyjny  
36-030 Błażowa, Ul. Armii Krajowej 32  
Tel./fax 17 229 82 69, Tel. kom. 504 268 060

Sklep firmowy Ryglice  
Ryglice woj. małopolskie, Ul. Ks. J. Wyrwy 7  
Tel./fax 14 654 01 44, Tel. kom. 606 752 259

Sklep firmowy Błażowa  
36-030 Błażowa, Ul. Armii Krajowej 7  
Tel./fax 17 229 71 82  
e-mail: brydmeble@poczta.onet.pl  
www.brydmeble.pl

**RODZINA 3+**

**SPAR**

*Przepis na udane zakupy...  
...serdecznie zapraszamy*

*Godziny otwarcia  
poniedziałek - sobota  
6:00 - 21:00  
niedziela  
8:00 - 18:00*

*Honorujemy kartę  
„Rodzina 3+”*

SKLEP SPAR  
Błażowa, ul. Armii Krajowej 30

**BAZA  
WĘGLOWA**

Stanisław Kołodziej  
Wiesław Kołodziej  
ul. Mysłowska 8, 36-030 Błażowa  
NIP: 813-00-20-057

tel. 17 229 70 43  
fax 17 229 70 51  
kom. 694 231 532

**Sprzedaj**  
węgla  
nawozów

**Materiały budowlane:**  
cement  
wapno  
piasek  
stal

skup jabłek w sezonie

**ZAPRASZAMY**

**RODZINA 3+**

**RESTAURACJA  
STARY BANK**

**17 230 33 44**  
starybank@gmail.com

**RODZINA 3+**

Ul. 3 Maja 4  
36-030 Błażowa

*Rozłąka jest naszym losem  
spotkania naszą nadzieją...*

**Szanowna Rodzino  
ŚP. WIKTORII  
LUBAS**

Łączymy się w smutku i żalu.

Szczerze wyrazy współczucia  
składają

Daniel i Bronisława Gibała  
z rodziną.

USA, czerwiec 2017 r.



art. metalowe  
narzędzia  
farby  
art. rolne  
i gosp. domowego

**KOMET**  [www.komet.com.pl](http://www.komet.com.pl)

z tym kuponem **10% RABATU** NA WSZYSTKO

\* węże ogrodowe \* ławki \* śr. ochrony roślin \* grille \* siekiery \* garnki \* pasze \*

**BŁĄŻOWA ul. 3 Maja 14**  
tel. 17 229-70-70

**SKLEPY ONYKS**  
**BIELIŻNIANO - POŚCIELOWE**  
**RENATA FAL**

**RODZINA 3+**

**Błażowa i Dynów**

**SIECI I INSTALACJE SANITARNE, C.O., GAZ**

**klima** PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

**TEL. 17 2290 333**

[klima@klima.itl.pl](mailto:klima@klima.itl.pl)

Tadeusz Woźniak - Prezes, 604 082 696  
Jan Kruczek - Prezes, 602 460 278

**RODZINA 3+**

**Błażowa, ul. W. Witosa 4a**

**FHU GRENA**  
*Elżbieta Pecka*

**LETNIE PROMOCJE!**

- ODZIEŻ, OBUWIE, BIELIZNA
- PASMANTERIA, BIŻUTERIA
- ZEGARKI, ART. PAPIERNICZE

**RODZINA 3+**

Pon. - piąt. - 8.00 - 16.00  
Sob. 8.00 - 13.00

**Błażowa, ul. 3 Maja 7**  
tel. 600 385 748 [grena1@op.pl](mailto:grena1@op.pl)



**KURIER Błażowski**  
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

**Numer 157.** Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Maciej Pałac, Augustyn Rybka, Ewelina Szumska. Stali współpracownicy: Adam Decowski, Małgorzata Drewniak, Zdzisława Górńska, ks. Marcin Graboś, Anna Lorenc-Filip, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Jan Tulik. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

Na teksty do numeru 158. czekamy do 10 września 2017 r.

**Adres redakcji:** Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,  
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.  
e-mail: [kurier\\_blazowski@vp.pl](mailto:kurier_blazowski@vp.pl)  
Zobaczcie nas na [www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net)

Nr zezwolenia sądowego 41/93  
ISSN 1234-2300  
Skład ukończono 13 lipca 2017 r.

 **steiner**  
DRUKARNIA

Druk: STEINER  
Zaczerpie 980  
k/Rzeszowa  
[www.steiner.com.pl](http://www.steiner.com.pl)





# GMINNE WYDARZENIA

W Obiektywie



Święto Ludowe w Błażowej - str.12.



Starych Potraw Smak i Urok - str. 15.



XI Dni Futomy - str. 21.



Dni Błażowej 2017 - str. 18.